

**Posel Michał Szczerba**

wać, Wysoka Izbo, relacje polsko-żydowskie, jak budować relacje polsko-izraelskie, jeżeli nie są one oparte na prawdzie historycznej? Jak minister edukacji narodowej, który realizuje porozumienia z izraelskim ministerstwem edukacji narodowej w sprawie wymian młodzieży, jeśli chodzi o poszanowanie tolerancji, prawdy i historii, wspólnej historii...

Szanowni Państwo! Wypowiedź pani minister Zalewskiej była przykładem publicznego matactwa, kwestionowania ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej. W tej sprawie zabrał głos również Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, który, cytując, jest zdumiony i wstrząśnięty tymi wypowiedziami. Przypomnę, że pani minister została zaproszona do Muzeum Historii Polski, aby dowiedzieć się, jak wyglądała sprawa (*Dzwonek*) mordu w Jedwabnem i pogromu kieleckiego.

W związku z powyższym...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Michał Szczerba:**

...konkludując, proszę o odroczenie obrad i przygotowanie w tej sprawie informacji prezesa Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Nad tym wnioskiem formalnym przeprowadzimy głosowanie w bloku głosowań.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, sprostowanie.)

Nie, nie, tutaj nie ma sprostowania.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, przywołałam art. 173, bo zgodnie z tym artykułem złożyliśmy wniosek do pana marszałka.)

Pani poseł, proszę mi nie utrudniać prowadzenia obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 653 i 694).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 653.

Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z niezwykle ważnym aktem prawnym, który zmienia Prawo energetyczne i niektóre inne ustawy, realizując szereg celów systemowych, jeśli chodzi o uregulowanie rynku paliw i gazu ziemnego. Te zmiany dotyczą różnych instytucji rynku paliw i gazu, ale ich wspólnym mianownikiem jest uporządkowanie i wprowadzenie większej przejrzystości działań na rynku gazu i paliw ciekłych. Przede wszystkim te zmiany obejmują: systemowe uporządkowanie rynku paliw ciekłych, zwiększenie kontroli państwa nad systemem zapasów interwencyjnych ropy naftowej i paliw gazowych, uporządkowanie rynku gazu ziemnego, rozszerzenie obowiązku utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego i wprowadzenie nowej formy prawnej realizacji tego obowiązku, tzw. umowy biletowej, jak również wyeliminowanie wielu uchybień legislacyjnych dotychczasowych przepisów obowiązujących w tym obszarze, które budzą wiele wątpliwości interpretacyjnych. Na tym polu, niestety, tworzy się bardzo zła sytuacja.

Cechą regulacji sektora paliw ciekłych w Polsce jest rozproszenie unormowań w wielu aktach prawnych. One nie są ze sobą spójne, a konsekwencją takiego rozproszenia jest brak jednolitego systemu. Niestety tego typu nieskoordynowane prawo w istotny sposób powoduje, że nie ma spójnego systemu regulacji działalności gospodarczej oraz kontroli nad realizacją obowiązków publicznoprawnych związanych z wytwarzaniem paliw, obrotem nimi i ich przechowywaniem. Niedostatki obowiązujących rozwiązań prawnych w obszarze paliw ciekłych w Polsce, w tym brak dostatecznych kompetencji w zakresie sprawowania nadzoru nad nim dla różnych organów administracji publicznej, w szczególności dla prezesa URE, są czynnikiem generującym podejmowanie różnych działań przez działające na naszym rynku podmioty prywatne omijające prawo. Mamy taką sytuację, że niestety wiele podmiotów zaczyna działać w szarej strefie, unika opodatkowania i jednocześnie przerzuca koszty na tych, którzy działają uczciwie na tym rynku. W związku z tym celem tej ustawy jest usunięcie patologii, które występują na tym rynku, w sposób zasadniczy. A co do dotychczasowych praktyk można powiedzieć, że te niedopracowania w zakresie rynku paliw być może wynikały z tego, że jest bardzo silny lobbing tych podmiotów,

## Posel Sprawozdawca Marek Suski

które docierały do decydentów, co powodowało, że tak naprawdę na polskim rynku paliw były dwa standardy: te obowiązujące dla spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa, które ponosiły ciężar zabezpieczenia magazynów, w których trzeba było przechowywać paliwa na trudne czasy, czyli które ponosiły koszty, a jednocześnie były inne podmioty, które unikały tego obowiązku, wykorzystując luki prawne. Być może nawet te luki prawne nie były przypadkiem, tylko były zamierzoną grą lobbystów, na których, można powiedzieć, poprzednie rządy przez wiele lat patrzyły przez palce.

Szanowni państwo, było też takie przenikanie różnych firm paliwowych do świata polityki. Jednym z szefów jednej z izb paliwowych jest jeden z najbardziej znanych i znamienitych polityków Platformy Obywatelskiej. Mówię tutaj o panu Jerzym Buzku. Być może to jest odpowiedź na pytanie o to, dlaczego za unormowanie tego rynku poprzednia ekipa nie specjalnie chętnie się chciała zabrać.

Ale, szanowni państwo, podczas prac nad tym projektem ustawy pracowaliśmy w sposób, można powiedzieć, dość rzetelny, wnieśliśmy kilkadziesiąt poprawek. Mam tutaj te poprawki, nie będę ich omawiał, bo to jest dość skomplikowana materia. Wiele z tych poprawek miało charakter doprecyzowujący, legislacyjny, niezmienny w zasadzie zamierzenia – właściwie nie tylko w zasadzie, faktycznie niezmienny podstawowego założenia uregulowania tego rynku, uszczelnienia go i nałożenia równych obowiązków na wszystkie podmioty, które na tym rynku działają.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy pracowali wiele godzin nad tą ustawą. Szczególnie chciałem podziękować posłowi Krzysztofowi Sitarskiemu, który wniósł ciekawy wkład w projekt tej ustawy. To pokazuje, że opozycja potrafi pracować nad ustawami i przedstawiać rozwiązania, które są potrzebne.

Jako poseł sprawozdawca – w związku z tym, że obowiązkiem sprawozdawcy jest nie tylko przedstawienie poprawek, ale też powiedzenie kilku słów chociażby o atmosferze, jaka panowała podczas prac nad projektem ustawy – mogę państwu powiedzieć, że rzeczywiście mieliśmy do czynienia z merytoryczną pracą, z pracą, w czasie której rząd, legislatorzy sejmowi, posłowie odnosili się do tej ustawy w sposób merytoryczny, pracując nad dopracowaniem zapisów, i za to bardzo serdecznie chciałem wszystkim podziękować.

Szanowni państwo, w związku z przedstawionym sprawozdaniem proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pan poseł Maciej Małecki.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec poprawek zgłoszonych w trakcie prac w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Prawo i Sprawiedliwość popiera poprawki, które zostały zgłoszone, a ja przypomnę, że celem ustawy jest przywrócenie mechanizmów uczciwej konkurencji i uszczelnienie systemu rynku paliw płynnych. Projekt, nad którym pracujemy, zapewnia większą ochronę konkurentów przed nieuczciwymi podmiotami, czyni rynek bardziej transparentnym, pozwoli podmiotom gospodarczym lepiej weryfikować swoich kontrahentów. Projekt, mówiąc najkrócej, likwiduje szarą strefę.

Pan poseł Marek Suski mówił przed chwilą w wystąpieniu o tym, że problemem rynku paliw w Polsce jest z jednej strony rozproszenie przepisów, a z drugiej strony – szereg luk, szereg takich nieuszczelności, które były wykorzystywane przez nieuczciwe podmioty działające na tym rynku. To uderzało w tych, którzy chcieli w sposób uporządkowany, uczciwy zajmować się wytwarzaniem, obrotem, magazynowaniem itd. na rynku paliw. Dlatego popieramy zarówno projekt ustawy, jak i poprawki zgłoszone w czasie prac w komisji.

A ja, zgodnie z zapowiedzią, przedstawiam, zgłaszam kolejne poprawki do tego projektu. Część poprawek wynika z przyjętej 7 lipca ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, bowiem praca nad uszczelnieniem rynku paliw w Polsce przebiegała dwutorowo. Jeden projekt był przygotowany przez Ministerstwo Finansów i on dotyczy kwestii podatkowych, natomiast tylko w podstawowym zakresie zmian regulacyjno-koncesyjnych. I tym zajmowaliśmy się właśnie w wypadku projektu poselskiego, o którym teraz rozmawiamy, który był procedowany w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Są też oczywiście poprawki redakcyjne, ale i wprowadzone na wniosek prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także poprawki dotyczące osiągnięcia narodowego celu wskaźnikowego.

Wiem, że osobną poprawkę będzie zgłaszał pan poseł Sitarski. Tu się odniosę jednym zdaniem, bowiem w pierwszym czytaniu była między nami pewna różnica zdań i pan poseł Sitarski bardzo rzetelnie, bardzo dokładnie przygotował argumentację. Tak że, panie pośle, miał pan rację i dziękuję za to wsparcie ustawy z pana strony. *(Oklaski)*

Drodzy państwo, jeszcze raz jako przedstawiciel wnioskodawców tego projektu ustawy bardzo dzie-

**Posel Maciej Malecki**

kuję za spokojną, merytoryczną pracę w komisji, za to, że rozmawialiśmy na argumenty. I składam na ręce pana marszałka poprawki zgłaszane w drugim czytaniu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

*(Głos z sali: Z podpisami, panie marszałku.)*

Dziękuję bardzo.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będziemy pracować z niepokojem o konkurencyjny rynek gazu, o ceny gazu dla odbiorcy końcowego – tak zakończyłem swoje wystąpienie w nocy, o północy, a następnego dnia rano znalazłem – i wszyscy posłowie z komisji znaleźli – 92 poprawki do ustawy. Jak tu pracować rzetelnie, jak pracować konstruktywnie i merytorycznie? Było to praktycznie niemożliwe. Ale w związku z tym, że mieliśmy później tydzień, mogliśmy się przyjrzeć tym poprawkom. Z bólem stwierdzam, że ta liberalizacja rynku, która cechowała rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, tu cofa się, mamy do czynienia ze swoistą remonopolizacją na rzecz PGNiG-u. Na prawach symbolu niech będzie przypomniane to, że 24 lutego mieliśmy posiedzenie komisji, podczas którego prezes PGNiG Maciej Woźniak zapowiedział, co będą robić, co będzie robić PGNiG, żeby rynek stał się rynkiem PGNiG-u, a nie rynkiem np. małych firm, które sprowadzają – i o to tu chodziło – gaz z zagranicy i z racji tego, że są małymi firmami, które wybijają się na konkurencyjność i demonopolizują ten rynek, nie musiały realizować obowiązku utrzymywania zapasów gazu. Powiedział to prezes PGNiG-u, po czym mamy ustawę i w niej znajdujemy oto zapisy, że rzeczywiście firmy małe będą obowiązane w tej chwili do utrzymywania zapasów gazu. I tracą one swoją konkurencyjność. Te małe firmy to również są firmy na rynku gazu LPG, to są firmy, które w tej chwili w wyniku tej ustawy będą musiały wpłacać 10 mln zł kaucji po to, żeby móc pracować na tym rynku. To będzie powodowało, jak mówi Polska Izba Gazu Płynnego, że prawdopodobnie 90% małych firm może zniknąć, a pracę może stracić 40 tys. osób. 40 tys. osób. A co dla klienta indywidualnego? W wyniku tego pierwszego działania, o którym mówiłem, tego obowiązku utrzymywania zapasów, cena gazu może wzrosnąć na rynku o od 5% do 12%. Oto skutki reformy, która robi się w tym momencie bardzo niebezpieczna.

Ograniczanie szarej strefy nie może niszczyć legalnie płacących podatki firm. Te wszystkie zmiany mają dokonać się w ciągu 30 dni – 30 dni, proszę państwa, na to, ażeby firmy zmieniły umowy, zmieniły warunki tych umów, podpisały je z kontrahentami albo straciły, albo straciły w świetle nowego prawa. W związku z tym zwróciliśmy się do BAS z pytaniem co do *vacatio legis*, czy 30-dniowy termin wprowadzenia zmiany umów, zmiany całej sytuacji prawnej, otoczenia prawnego jest zgodny z prawem, zgodny z konstytucją. I oto dostaliśmy z BAS informację: Postanowienia projektu ustawy zawartego w druku nr 653 mogą naruszać zasadę odpowiedniego *vacatio legis* oraz związany z nią obowiązek zawarcia w akcie normatywnym przepisów przejściowych wynikające z art. 2 Konstytucji RP. 30 dni.

W związku z tym zgłaszamy 6 poprawek, w których, po pierwsze, utrzymujemy istniejące dla małych firm zwolnienia – wynika to wprost z prawa Unii Europejskiej, po drugie, wskazujemy jednoznacznie, że to przedsiębiorstwa energetyczne odpowiadają za dyspozycyjność zapasów gromadzonych poza granicami Polski, uchylamy art. 33 i 34, które to artykuły umarzają wszczęte, a niezakończone postępowania o zwolnienie z obowiązku magazynowania oraz uchylają decyzje o zwolnieniach, i pozostawiamy obecnie obowiązującą regulację o ustaleniu przez podmiot, który uzyskał promesę koncesji na obrót gazem ziemnym z zagranicą, wielkości zapasów obowiązkowych gazu na podstawie prognozowanej wielkości jego przywozu. Zarazem usługa biletowa. Tutaj też proponujemy wprowadzić zmianę – zlecenie wykonania obowiązku w zakresie magazynowania innemu podmiotowi tylko wtedy, gdy jest to przedsiębiorstwo energetyczne podlegające kontroli prezesa URE. I wreszcie jest poprawka przywracająca dla firm LPG wyłączenie gazu płynnego z obowiązku zabezpieczenia majątkowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej zgłasza za ustawą pod warunkiem przyjęcia tych poprawek, przyjęcia ich w imię pozytywnego myślenia o firmach, które wybijają się na niepodległość i które tak naprawdę dywersyfikują w tej chwili rynek. Dywersyfikacja i ograniczenie monopolu to nie jest zło, liberalizacja jest dobrem *(Dzwonek)*, dobrem dla gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 pan poseł Krzysztof Sitarski.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Sitarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jesteśmy po pierwszym czytaniu na posiedzeniu Sej-



## Posel Krzysztof Sitarski

mu i po czytaniu w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Projekt wpłynął do Sejmu 20 czerwca 2016 r. Celem wnioskodawców jest: „systemowe uporządkowanie rynku paliw ciekłych, zwiększenie kontroli państwa nad systemem zapasów interwencyjnych ropy naftowej i paliw, uporządkowanie rynku gazu ziemnego, rozszerzenie obowiązku utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego i wprowadzenie nowej formy prawnej realizacji tego obowiązku”.

Oczywiście na posiedzeniu komisji do spraw energii posłowie spotykali się także ze stroną rządową, z sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i pełnomocnikiem rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Kukiz'15 popiera koncepcję zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii dla Polski. Priorytetem dla polskiego rządu jest budowanie zapasów i magazynowanie. W Kukiz'15 utrzymuje się także pogląd co do potrzeby dywersyfikacji źródeł energii, z zachowaniem zasady wykorzystania zasobów naturalnych w racjonalny oczywiście sposób, z uzupełnieniem odnawialnych źródeł energii w wymiarze energetyki obywatelskiej. Jeszcze kilka lat temu ówczesny rząd kreował sen o eldorado z gazem łupkowym. Stawiał elektrownie jądrowe. Generalnie panowała mitomania, gigantomania. Czar, urok tych wszystkich fantasmagorii prysł i teraz trzeba po prostu podejść do tego w sposób racjonalny. Nie jesteśmy też zwolennikami sztucznego antagonizowania się m.in. ze wschodnim sąsiadem. Spory niszczą, zgoda buduje i tutaj też trzeba to brać pod uwagę. W polskich złożach konwencjonalnych i niekonwencjonalnych zidentyfikowano złoża ropy, gazu. Za to rozpoznanie i wydobywanie odpowiadają koncerny, które otrzymały koncesje na ich eksploatację, np. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Rząd deklaruje realizację strategii suwerenności energetycznej.

Mam przy tej okazji pytania do przedstawicieli rządu. Jak się ma obecna polityka państwa polskiego do koncepcji Komisji Europejskiej? Chodzi generalnie o unię energetyczną. Czy taka ustawa przybliży Polskę do realizacji celów unijnej strategii energetycznej w kwestiach związanych z energią i klimatem? Czy to oznacza, że polityka Unii Europejskiej chwieje się i nie możemy być pewni bezpieczeństwa dostaw paliw? Przypominam, że do tej pory przystosowywano w Polsce infrastrukturę pod przepływ energii przez granice państwowe z obietnicą niezmienności cen i braku zakłóceń dostaw.

W tej chwili przystąpię do omówienia ważniejszych fragmentów sprawozdania komisji do spraw energii. Generalnie najwięcej zmian jest w ustawie Prawo energetyczne. Składałem i przekazuję panu marszałkowi poprawkę, ponieważ w pierwotnej formie ustawy niedostatecznie rozwinięto pojęcie urzą-

dzenia transportowego, a to jest bardzo ważne przy transporcie intermodalnym. Mam na myśli cysternę przenośną i kontener-cysternę. W ten sposób też i przewozi się, i magazynowane są paliwa ciekłe i gazowe. Dopisanie tych urządzeń ma na celu precyzję zapisów w ustawie i względy praktyczne, dedefiniowanie pojęć z art. 3. Poprawka ma charakter techniczny, ujednolicający w odniesieniu do możliwości transportowych.

Poprawka oczywiście została skonsultowana z przedstawicielami rządu. Jest to dowód, że jesteśmy opozycją konstruktywną, która może współdziałać w imię dobrego prawa.

Trzeba też wspomnieć o noweli innych ustaw przy okazji wprowadzenia tych zmian, przede wszystkim w zakresie przeprowadzenia kontroli u podmiotów objętych obowiązkiem tworzenia i utrzymywania zapasów, o których wcześniej była tu już mowa. Zmiany są m.in. w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, o kontroli państwowej, Prawo budowlane, o dozorze technicznym, a także o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw w zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego. Kontroli będą podlegać także informacje dotyczące parametrów technicznych, magazynów lub związanych z tymi magazynami systemów przesyłowych i transportowych oraz dostępności fizycznej zapasów interwencyjnych.

Obserwujemy, że nowe zapisy wpłyną na wywiązywanie się z obowiązków uiszczania opłaty zapasowej na rzecz Agencji Rezerw Materiałowych przez zobowiązane podmioty. Ważne jest też zrównanie szans przedsiębiorstw państwowych z szansami podmiotów prywatnych w odniesieniu do magazynowania paliw, co wcześniej nie było w pełni realizowane.

Klub Kukiz'15 popiera zmiany i składa poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesnej głos zabierze pan poseł Zbigniew Gryglas.

## Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Nowoczesnej wobec nowelizacji ustawy Prawo energetyczne i innych ustaw.

Nowela oznacza w istocie znaczące zmiany przede wszystkim w ustawie o zapasach. Projekt przewiduje, jak mówili przedmówcy, rozszerzenie adresatów tego obowiązku, obowiązku utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu, na małe i średnie przedsiębiorstwa, które – przypomnę – dotychczas nie miały takich obowiązków, i wprowadzenie nowej formuły

**Posel Zbigniew Gryglas**

prawnej realizacji tego obowiązku, tzw. umowy bi-letowej.

W uzasadnieniu wskazano, że celem proponowanej zmiany jest usunięcie luk regulacyjnych, które prowadzą do tzw. wyciekania obrotu gazem poza granice Rzeczypospolitej Polskiej. Przyczyną tego zjawiska jest, jak wskazują wnioskodawcy, zawieranie transakcji sprzedaży gazu do dużych odbiorców przed punktem wejścia do polskiego systemu przesyłowego, z pominięciem jurysdykcji naszego kraju, w tym przepisów ustawy o zapasach.

Przypomnę, że obowiązujące przepisy ustawy przyznają zwolnienia od obowiązku utrzymywania takich zapasów tym przedsiębiorstwom energetycznym, których liczba odbiorców nie jest większa niż 100 tys. i których przywóz gazu nie przekracza w ciągu roku kalendarzowego 100 mln m<sup>3</sup>. Zwolnienia dokonuje obecnie minister energii w drodze decyzji administracyjnej. Od dnia wejścia w życie nowelizacji, jeżeli Wysoki Sejm uzna za stosowne tę ustawę uchwalić, obowiązek utrzymywania będzie miał charakter bezwzględny.

W naszej ocenie uderzy to w mniejszych przedsiębiorców, dla których utrzymywanie zapasów będzie bardzo dużym obciążeniem. Co więcej, firmy te będą musiały w procesie koncesyjnym przedstawić gwarancje finansowe prawidłowości wykonania swoich obowiązków. Te ostatnie gwarancje mają szczególne znaczenie dla rynku LPG. Przypominam, że tylko ok. 15% tego paliwa jest produkowane w kraju, reszta pochodzi z importu.

Nowela wprowadza niezrozumiały wymóg zabezpieczenia w wysokości 10 mln zł, które będą musiały ustanowić te przedsiębiorstwa. Na rynku działa około setki takich małych i średnich polskich firm, które prowadzą działalność, zatrudniają rzeczywiście bardzo dużo osób, różne są w tym zakresie szacunki, ale jest to ok. 40 tys. osób, w związku z tym istnieje zagrożenie, że te firmy albo znacząco ograniczą swoją działalność, albo wręcz znikną z rynku, co byłoby niebezpieczne dla rynku, dla klientów, odbiorców końcowych LPG, a przypominam, że transport w kraju w dużym stopniu jest oparty na tym paliwie.

Projekt nowelizacji zawiera przepisy przejściowe, które w naszym przekonaniu ingerują w uprawnienia nabyte przedsiębiorstw energetycznych. Zgodnie z projektem wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy postępowania w sprawie udzielenia zwolnienia z obowiązku utrzymywania zapasów utracą moc z dniem 30 września 2017 r.

Przedstawiamy istotne naszym zdaniem poprawki, przede wszystkim dotyczące podmiotów rynku LPG, ale także kilka istotnych zmian w zakresie zapasów obowiązkowych, o których nie będę już szczegółowo mówił. W przypadku zaakceptowania tych zmian życzliwie będziemy patrzeć na tę ustawę, natomiast w przypadku ich odrzucenia, w szczególności tych dotyczących istotnej kwestii LPG, będziemy

zmuszeni głosować przeciwko temu rozwiązaniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odnieść się do ustawy z druku nr 653 o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Niewątpliwie uszczelnienie systemu energetycznego na poziomie paliw jest potrzebne, bo mamy tam wiele zjawisk unikania opodatkowania i różnego typu korupcji. Z tym że nie może to być tak, że uszczelnianie czy poprawa rozwiązań będzie niszczyć konkurencję i to, co zostało stworzone do tej pory, bo to, że dzisiaj wiele firm nie gromadzi zapasów, nie ma obowiązku utrzymywania zapasów, to było celowe i przemyślane, to była możliwość, potrzeba stworzenia konkurencji na rynku paliw gazowych i ciekłych i to wynikało z przemyślanych działań. To nie był taki przypadek, że ktoś się pomylił, że ktoś to zrobił celowo. Po prostu była taka potrzeba, żeby stworzyć konkurencję, a konkurencja to niższe ceny, to korzyści, to przede wszystkim rozwój przedsiębiorczości. I takie monopolistyczne działania, jakie w tej chwili zaproponowano, idą w złym kierunku, bo szereg firm, które z trudem się rozwijały, małych firm, bardzo często rodzinnych, padnie.

Ja wczoraj dostałem maila od jednego przedsiębiorcy, który zajmuje się obrotem gazem LPG i który wprost pisze, że ma trzy cysterny, skorzystał z kredytu, wziął kredyt i dzisiaj każe mu się zapłacić kaucję 10 mln zł. On ma 10 mln zł obrotu przez cały rok. Obrotu. Skąd on weźmie na kredyt? I pisze wprost: moja firma padnie. I dziesiątki, setki takich firm padnie, bo po prostu nie wytrzymają one konkurencji z dużym monopolistą, który ma inne warunki, pracuje na innych zasadach. To pokazuje, jak polityka rządu się rozjeżdża – z jednej strony mówi się o wspieraniu przedsiębiorczości, rozwoju przedsiębiorczości, a z drugiej strony robi się wszystko, żeby wyeliminować konkurencję.

Druga rzecz to tryb procedowania nad tą ustawą. Już tutaj moi przedmówcy mówili, że to jest nie do przyjęcia, to jest kolejny przykład złego procedowania nad ustawą, bo pierwsze czytanie o północy, na drugi dzień dalsze procedowanie. Ustawa pisana jest na kolanie, po raz kolejny pisana na kolanie, bo chyba

### **Posel Mieczysław Kasprzak**

nie ma wątpliwości, że jeżeli to jest projekt ustawy, a objętość zgłoszonych poprawek jest pięć razy grubsza – stąd może ten spokój na komisji, bo mało kto się zdążył nawet zorientować, o co chodzi w tych poprawkach. Nie jest to dobre. Jeżeli mamy uszczelniać prawo i pracować ponad podziałami, to powinno to być robione na spokojnie i być przemyślane.

Dzisiaj są kolejne poprawki, myślę, że po Senacie – mieliśmy już wiele przykładów – będą dziesiątki, a może i setki kolejnych poprawek, bo tak to się dzieje, resorty zgłaszają poprawki, bo nie było uzgodnień międzyresortowych, strony, przedsiębiorcy zgłaszają, bo są zaskoczeni. To jest złe procedowanie. To jest złe procedowanie, które później rodzi określone konsekwencje i trzeba będzie nowelizować tę ustawę. My też mamy szereg obiekcji i będziemy głosować w zależności od tego, jaki ostateczny kształt przyjmie ta ustawa, ale to jest złe rozwiązanie, dlatego że ono z góry zakłada, pod pretekstem uszczelnienia, likwidację konkurencji, a tak nie powinno być. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosiło się ośmioro pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Tomasz Piotr Nowak, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dawnych wspomnień czar, kiedy komisje pracowały nad zmianami w Prawie energetycznym, to czynnik społeczny na każdej komisji był – było wiele firm, było wiele stowarzyszeń, instytucji, z którymi rozmawialiśmy. W tej chwili zaniechaliście tego, zaniechaliście właśnie takiego dialogu z ludźmi. Proszę w związku z tym powiedzieć: Jaka jest ocena skutków regulacji, właśnie likwidacji tego, właściwie wprowadzenia tego 10-milionowego zabezpieczenia dla firm LPG? Czy macie to wyliczone, czy wiecie? Czy rozmawialiście z przedstawicielami tych firm? Czy rozmawialiście także z przedstawicielami małych firm, które zostały zaskoczone tym, że będą musiały robić zapasy obowiązkowe? Jak wyglądał proces konsultacji tej ustawy z tymi środowiskami i czy dysponujecie wiedzą, jaki będzie skutek faktyczny tych *(Dzwonek)* regulacji? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście tak, te skutki nie zostały przedstawione w ogóle w całym projekcie. Kiedy dyskutowaliśmy na ten temat, nad tym projektem ustawy, nie było posła wnioskodawcy, który mógłby wyraźnie mówić o skutkach. Wszyscy wiemy, że te skutki to m.in. wzrost w odniesieniu do gazu w przedziale 5–12%. Wiemy dobrze, że tego typu regulacje również mają wpływ na gospodarkę krajową, na konkurencyjność firm, przecież wiemy, że przemysł chemiczny oparty jest m.in. na rynku gazu, a tego nam nie przedstawiono. Obecnie wszyscy wiemy, że gaz ziemny na rynku hurtowym w Polsce jest droższy niż na Zachodzie. Tego typu regulacje zapewne spowodują wzrost i skutki nie tylko u odbiorców, w przedsiębiorstwach, ale również w przypadku wielu produktów, które znajdują się na rynku.

Panie ministrze, i drugie pytanie *(Dzwonek)* chciałem zadać. Co stoi na przeszkodzie, aby okres wejścia w życie tej ustawy przedłużyć, by to było w rozsądnym terminie, uzgadniając to z tymi, którzy dzisiaj mają zawarte kontrakty, którym zmienia się reguły rynku, reguły gry? Co stoi na przeszkodzie, żeby termin wejścia w życie tej ustawy mógł być przedłużony? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

### **Posel Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące rynku LPG. Prosiłbym o wyjaśnienie, jakie są powody objęcia tą gwarancją, zabezpieczeniem majątkowym w wysokości 10 mln także podmiotów z tego rynku. Jak podkreślałem w wystąpieniu klubowym, rzeczywiście może to doprowadzić do głębokich zmian na rynku, niekorzystnych dla polskiej gospodarki, niekorzystnych dla klientów. Przypomnę, że podmioty te składają już dzisiaj gwarancje wynikające z płatności VAT, chodzi o gwarancje importowe wynikające z akcyzy i opłaty paliwowej, i, co więcej, urzędy podległe ministrowi finansów na rynku LPG nie stwierdzały nieprawidłowości takich, z jakimi mieliśmy do czynienia na rynku paliw konwencjonalnych. A więc nie dostrzegam powodu, dla którego *(Dzwonek)* mielibyśmy te przedsiębiorstwa obciążać takimi gwarancjami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Truskowski, klub Nowoczesna.



**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą firmy, które posiadają koncesje na wytwarzanie paliw ciekłych oraz obrót paliwami ciekłymi z zagranicą, z wyjątkiem gazu LPG, musiały wnieść zabezpieczenie o wysokości 10 mln zł. Firmy handlujące gazem LPG były z tego zwolnione. W tym projekcie chcecie państwo skreślić ten punkt – traktować tych małych przedsiębiorców jak wszystkich innych i zobowiązać ich do wniesienia zabezpieczenia o wysokości 10 mln zł. Mówiliście państwo, że chcecie wspierać mały i średni biznes. Niestety tą ustawą niszczyście wiele przedsiębiorstw, a 40 tys. osób może stracić pracę. Na jakiej podstawie została podjęta taka decyzja? Czy zostały przeprowadzone analizy? Nowoczesna złożyła poprawkę ratującą te przedsiębiorstwa. Jeżeli nie chcecie państwo być grabarzami przedsiębiorstw handlujących gazem LPG, poprzyjcie tę poprawkę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Sitar-ski, klub Kukiz'15.

**Poseł Krzysztof Sitar-ski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do autorów nowych zapisów w ustawie Prawo energetyczne: Czy jeśli chodzi o paliwo sprowadzone z Unii Europejskiej, paliwo, które sprowadzi importer i które jest przeznaczone na rezerwy stosowane przez tego importera, importer też musi płacić w ciągu 5 dni VAT, czy w ogóle musi zapłacić, jeżeli to będzie paliwo przeznaczone na rezerwy?

W nowelizacji umożliwia się firmie zobowiązanej do utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego powierzanie utrzymywania zapasów przez inny podmiot do tego zobowiązany. Czy jest przewidziana jednak możliwość magazynowania gazu poza granicami Polski? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy świadomość, że wszystkie działania, które zmierzają do ograniczenia szarej strefy, są działaniami słusznymi, i jako Nowoczesna będziemy wspierać

te działania. Natomiast pytanie jest takie: Jakie będą koszty tego? Pytanie jest do pana ministra: Czy były robione jakieś analizy, w jakim stopniu rozwiązania, które są zaproponowane w tej ustawie, ograniczą szarą strefę? Skala tego zjawiska jest duża. Czy rzeczywiście ta ustawa ograniczy w sposób znaczący działania nieuczciwych firm? Dlatego że koszty tej ustawy będą duże, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw, które, jak tutaj już było powiedziane, rzeczywiście mogą być likwidowane, ludzie mogą tracić pracę. Niedobrze by się stało, jeżeliby wprowadzenie tej ustawy, uszczelnienie systemu przyniosło tak negatywne skutki, jeśli chodzi o możliwość konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw na tym rynku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Warzecha, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rynek paliw i gazu ziemnego w Polsce wymaga nowego uregulowania prawnego, w szczególności w zakresie zwiększenia transparentności przeprowadzanych operacji. Tak strategiczny obszar gospodarki należy objąć szczególnym nadzorem, gdyż w sposób bezpośredni wpływa on na bezpieczeństwo państwa oraz jego obywateli. Proponowane zmiany w sposób wyczerpujący regulują te zagadnienia, w związku z czym omawiany projekt należy ocenić pozytywnie, szczególnie dlatego, że przyczyni się do zmarginalizowania negatywnych zjawisk na rynku paliw i gazu ziemnego.

Pragnę jednak zapytać: Czy projektowane zmiany doprowadzą, a jeżeli tak, to w jaki sposób, do wyeliminowania działania podmiotów w tzw. szarej strefie oraz czarnej strefie na rynku paliw i gazu ziemnego? W jaki sposób omawiany projekt ma zwiększyć kontrolę nad tak ważnym z punktu widzenia interesów państwa oraz jego obywateli systemem zapasów interwencyjnych ropy naftowej i paliw? Czy projektowane zmiany wzmocnią pozycję prezesa Urzędu Regulacji Energetyki *(Dzwonek)* w zakresie kontroli nad rynkiem paliw ciekłych oraz w sposób przejrzysty i klarowny określą zasady współpracy prezesa z innymi organami sprawującymi nadzór nad rynkiem? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szczególnie w wystąpieniu pana posła sprawozdawcy słyszeliśmy wiele niepokojących informacji o dużych stratach, które wyniknęły w tym czasie minionym, o źle funkcjonującym systemie obrotu paliwami w Polsce, o dużej szarej strefie z tym związanej.

W związku z tym chciałbym spytać: Czy są znane chociaż szacunkowe ilości utraconych wpływów do budżetu państwa właśnie z tego tytułu, z tytułu szarej strefy i źle działającego w poprzednich latach systemu obrotu paliwami w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Piotra Naimskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze, chyba że pan minister nie chce...

Dostałem informację, że pan minister chce wystąpić.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy nowelizującej Prawo energetyczne to jest projekt, który ma przeciwdziałać funkcjonowaniu szarej strefy w Polsce. Z tego punktu widzenia jest spóźniony o przynajmniej parę lat. Staramy się w tym projekcie doprowadzić jednocześnie do tego, żeby konkurencja na rynku gazu była konkurencją fair, żeby to było w ten sposób legislacyjnie, regulacyjnie zabezpieczone, że każdy, kto sprowadza ten towar do kraju, do Polski, ma ten sam obowiązek, ma obowiązek magazynowy. Spotykaliśmy się w trakcie realizowania poprzednich zapisów prawnych z sytuacjami, kiedy bądź odbiorcy, bądź firmy handlujące gazem omijały obowiązek magazynowy, dzieląc wolumeny, które były finalnie bądź zakupywane, bądź dostarczane. To powodowało, że na tym rynku równowagi i właściwych zachowań nie było. Temu służą te zapisy.

Ustawa jest przeprowadzana szybko, dlatego że chcemy jak najszybciej wprowadzić przepisy, które te patologie, z którymi mamy do czynienia, będą w stanie zatrzymać. Jest to poselski projekt ustawy. Reprezentuję tutaj rząd, który nie wydał opinii na temat tego projektu, natomiast chętnie zabieram głos, kiedy pan marszałek mnie prosi, by wyrazić opinię pełnomocnika rządu ds. infrastruktury przesyłowej, energetycznej, bo też od tej strony, od strony Gaz-Systemu, ta ustawa jest w niektórych punktach ważna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Marek Suski.

Bardzo proszę.

### **Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było kilka pytań do posła sprawozdawcy, ale powiedziałbym, że kilka pytań wynikało z niezrozumienia, być może dlatego, że część posłów jest pierwszą kadencją, niezrozumienia procedur, jakie obowiązują przy procedowaniu ustaw, a w regulaminie procedury są nieco inne dla ustaw, które są ustawami rządowymi, a nieco inne w przypadku ustaw poselskich. To jest projekt poselski, w związku z tym pytania o konsultacje społeczne są tutaj nieuzasadnione, ponieważ projekty poselskie podlegają pracy w komisjach, a jak sobie państwo przypominacie, na posiedzenie komisji byli zaproszeni praktycznie wszyscy zainteresowani, którzy w sekretariacie zgłosili chęć, i udzielano im głosu, udzielano odpowiedzi, uczestniczyli w pracach i to jest tryb poselski. Tak że odpowiadając na pytanie o konsultacje społeczne, odpowiadam, że dotyczy to projektów rządowych. Poselskie projekty są w jakiś sposób konsultowane w trakcie prac komisji poprzez zaproszenie gości.

Co do kwestii dotyczących rynku, budowy rynku, konkurencyjności, pojawiających się zarzutów, że ta ustawa niszczy konkurencyjność tych różnych małych i średnich firm, to, szanowni państwo, ta ustawa jest właśnie po to, żeby na naszym rynku była równość podmiotów, ponieważ do tej pory występowała wyraźna nierówność z przechyłem korzystnym właśnie dla małych i średnich firm, które np. omijały obowiązek magazynowania rezerw strategicznych. Ten obowiązek był przerzucony na duże firmy. Była tutaj mowa o monopolistach, że PGNiG ma monopolistyczną pozycję. Tak, i z tej monopolistycznej pozycji wynikało, że miał więcej obowiązków, co oznaczało, że ma większe koszty funkcjonowania, a to powodowało, że nie było właśnie konkurencyjności. Konkurencyjność była zachwiana, ponieważ ten państwowy gigant miał dużo większe obowiązki, a zatem i większe koszty, co powodowało, że rzeczywiście małe firmy rozwijały się szybciej, a jeszcze do tego luki w systemie prawnym powodowały, że wchodziły w szarą strefę, omijały płacenie VAT-u. Trudno tutaj mówić o konkurencyjności w przypadku takich luk i jednocześnie wychodzić z założenia, że tak na dobrą sprawę tylko państwowe firmy mają obowiązek przechowywania strategicznych rezerw. A więc ta ustawa tak naprawdę stawia sytuację z głowy na nogi, a nie na odwrót. Tak że te zarzuty są całkowicie nietrafione.

Rozumiem, że część państwa, szczególnie państwo reprezentujący poprzednią koalicję, krytykują, ale – tak jak wspominałem – kiedy byłem zaproszony



**Posel Marek Suski**

na posiedzenie różnych gremiów zrzeszających firmy, widziałem tam dużo znanych twarzy wśród osób, które z tymi firmami w jakimś sensie współpracowały przy budowie tzw. wolnego rynku, a co za tym idzie – po prostu tak naprawdę przy budowie rynku prywatnego w opozycji do rynku spółek państwowych, które zabezpieczały nasze strategiczne potrzeby. Stąd też jak można było mówić o pewnym równouprawnieniu? Tego równouprawnienia na rynku nie było.

Natomiast były też zarzuty o to, że są wysokie ceny gazu w Polsce. To znowu zarzuty stawiane przez opozycję. Mógłbym odpowiedzieć w ten sposób: państwo podpisywaliście różne umowy na zakup gazu. Mógłbym zapytać: Dlaczego podpisywaliście na tak wysokie ceny, najwyższe w Europie? Można było inaczej negocjować. Wiem, że jesteśmy w sytuacji trudnej. Mamy jednego monopolistę, który dostarcza nam dużą część gazu i prawie całe dostawy ropy naftowej, i on trochę dyktuje warunki, ale państwo nie umieliście też zapewnić tzw. solidarności energetycznej przez ostatnie 8 lat swoich rządów w Unii Europejskiej, tylko każdy kraj dogadywał się za naszymi plecami. Kraje, które mają dłuższą drogę dostarczania gazu i ropy od tego jednego naszego sąsiada, otrzymywały ten gaz dużo taniej. A więc trudno dzisiaj mówić o tym, że jest to wina takich rozwiązań czy tych firm państwowych, czy tego rządu. To jest pewien układ, w jakim jesteśmy, i próbą wyrwania się z tego układu jest właśnie dywersyfikacja, czyli budowa chociażby gazoportu, który w tej chwili jest oddawany do użytku, a który można było oddać kilka lat temu, bo właśnie wasza strona doprowadziła do kilkuletnich opóźnień.

Tak że, szanowni państwo, jeszcze raz powtarzam: ta ustawa nie jest ustawą, która powoduje jakieś restrykcje i nierównowagę na rynku w stosunku do tych firm, które dziś funkcjonują. Ona wyrównuje szanse i dlatego jest dobra, również dla polskiego odbiorcy końcowego gazu czy paliw płynnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu szereg poprawek, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druki nr 546 i 566).**

Poproszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Jacek Świat:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Dostali państwo ten projekt w druku nr 546. Projekt do komisji trafił 20 maja br. 9 czerwca odbyło się jego pierwsze czytanie, a 6 lipca szczegółowe rozpatrzenie projektu.

Ponieważ pierwsze czytanie odbyło się w komisji, Wysokiej Izbie należy się parę uwag. Celem projektu jest dostosowanie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. do dyrektywy Rady z 1993 r. nr 93/83/EWG w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową. Projekt dotyczy retransmisji drogą kablową.

Dyrektywa generalnie wprowadza zasadę obowiązkowego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi między podmiotami dokonującymi retransmisji, czyli stacjami radiowymi bądź telewizyjnymi, a dysponentami praw autorskich, przy czym dyrektywa robi wyjątek dla reemisji własnych programów podmiotów radiowych bądź telewizyjnych drogą kablową, a więc takich retransmisji, których reemitent jest właścicielem praw autorskich, również licencyjnych. U nas takiego wyjątku od zasady nie ma. I to należy zmienić. Sprawa jest dosyć pilna, gdyż Komisja Europejska już od dawna naciska na implementację tych zmian do naszego prawa i wręcz groziła wszczęciem postępowania za brak tej implementacji.

Projekt jako rządowy przeszedł szerokie konsultacje społeczne z udziałem nadawców radiowych i telewizyjnych, głównych operatorów kablowych, a także organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Nowelizacja w swojej zasadniczej części jest jednozdaniowa, bardzo krótka i co do istoty nie budzi wątpliwości, a jednak wzbudziła spore kontrowersje czy dyskusje na poziomie, etapie konsultacji, jak również prac w komisji. Te wątpliwości dotyczyły np. możliwości objęcia tymi wyjątkami, czyli rezygnacją z pośrednictwa, organizacji zbiorowego zarządzania reemisji drogą satelitarną czy internetową. Wyjaśnienia wymagała interpretacja terminu „przeniesienie praw autorskich”. Spore wątpliwości wzbudziła również interpretacja terminu „transmisja”, terminu, który w naszym systemie prawnym nie istnieje, raczej funkcjonuje określenie „utwory”.

Ten spór na słowa ma oczywiście pewne swoje konsekwencje. Od czasów słynnej frazy „lub czasopisma” wiemy, że pojedyncze słowa mogą wiele zmienić. Ten spór bierze się głównie z problemów inter-

## **Posel Sprawozdawca Jacek Świat**

pretacji terminologii prawniczej stosowanej w naszym prawie i prawodawstwie unijnym. Musimy sprawić, by nasze prawodawstwo w sposób prawidłowy implementowało dyrektywy unijne, by było spójne z dyrektywą i z prawem obowiązującym w innych krajach unijnych, gdyż ta ustawa ma również znaczenie transgraniczne.

Podczas prac w komisji, po uwzględnieniu poprawek zgłoszonych i przez stronę społeczną, i przez Biuro Legislacyjne Sejmu, udało się wypracować projekt kompromisowy, przedstawiony państwu w druku nr 566. Komisja bez głosu sprzeciwu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pani poseł Elżbieta Kruk.

Bardzo proszę, pani poseł.

## **Posel Elżbieta Kruk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ma na celu dokonanie implementacji art. 10 dyrektywy z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową w zakresie zasad zawierania umów na reemisję kablową. Ma zatem wypełnić lukę we wcześniejszej, niekompletnej implementacji tej dyrektywy do prawa polskiego. Dostosowanie to jest opóźnione o ponad 10 lat. Być może dlatego, że – jak napisano w opinii Sądu Najwyższego do tego projektu – dotyczy on jednego z najtrudniejszych problemów występujących w praktyce obrotu prawami autorskimi, jakim jest uregulowanie sposobu nabywania praw do reemisji kablowej.

Wymieniona dyrektywa nakazuje dokonywanie reemisji utworów wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Wprowadza zatem obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania, wyłączając co do zasady możliwość bezpośredniego kontraktowania między podmiotem dokonującym reemisji a dysponentem praw autorskich. W art. 10 przewiduje jednak wyjątek od zasady obowiązkowego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania w stosunku do

praw, „z których organizacja radiowa i telewizyjna korzysta w odniesieniu do jej własnych transmisji, niezależnie od tego, czy dane prawa należą do tej organizacji, czy też zostały na nią przeniesione przez innego właściciela praw autorskich i/lub praw pokrewnych”.

Zgodnie z obecnie obowiązującym brzmieniem art. 21<sup>1</sup> ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych operatorom sieci kablowych wolno reemitować w sieciach kablowych utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, przy czym stosownie do art. 92 i art. 95<sup>1</sup> ust. 1 tej ustawy przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie także do artystycznych wykonań, fonogramów i wideogramów. Projekt rządowy zakłada wprowadzenie do art. 21<sup>1</sup> ustawy nowego przepisu ust. 1<sup>1</sup>, zgodnie z którym obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania nie będzie miało zastosowania w zakresie wskazanym w art. 10 dyrektywy. Przedłożenie wykonuje tym samym prawo Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Bogusław Sonik.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Bogusław Sonik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dyrektywa wprowadza wymóg, aby reemisja była dokonywana wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Wprowadza obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania, wyłączając co do zasady możliwość bezpośredniego kontraktowania między podmiotami dokonującymi reemisji a dysponentem praw autorskich. W polskim prawie jest taki obowiązek, więc to jest zasada, która funkcjonuje w Polsce. Natomiast dyrektywa przewiduje wyjątek od tej zasady w odniesieniu do praw, z których organizacje radiowe i telewizyjne korzystają w odniesieniu do ich własnych transmisji, niezależnie od tego, czy dane prawa należą do tej organizacji, czy też zostały na nią przeniesione przez innego właściciela praw autorskich lub praw pokrewnych – jest to art. 10 dyrektywy.

Dotychczasowa polska ustawa nie przewidywała takiego wyjątku, zatem zrodziła się konieczność nowelizacji tej ustawy. Nowelizacja ta nie ma na celu,

**Posel Bogusław Sonik**

to warto podkreślić, narzucenia organizacjom radiowym i telewizyjnym określonego sposobu zarządzania ich prawami. Podmioty te będą dysponowały w tym zakresie swobodą postępowania i albo będą mogły samodzielnie udzielać licencji na reemisję, albo będą mogły w dalszym ciągu, tak jak obecnie, powierzyć swoje prawa w zarząd właściwej organizacji zbiorowego zarządzania.

Wedle dzisiaj obowiązującej ustawy operator sieci kablowej nie ma możliwości kontraktowania reemisji bezpośrednio z organizacjami radiowymi i telewizyjnymi, tymczasem dyrektywa z 1993 r. wyraźnie nakazuje państwu członkowskiemu wprowadzenie wyjątku od tej zasady, co robimy niniejszą nowelizacją. Ważne jest to szczególnie, jeżeli prawa do reemitowania tych utworów przysługują tej organizacji radiowej lub telewizyjnej i są przez nią wykonywane bez pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania, w tym także na podstawie licencji.

Istotą projektowanego rozwiązania jest, zgodnie z dyrektywą, umożliwienie nadawcy, organizacji radiowej lub telewizyjnej samodzielnego wykonywania prawa do reemisji utworu i przedmiotów praw pokrewnych nadawanych w jego własnych programach.

Warto zaznaczyć, że w trakcie posiedzenia komisji, a także w trakcie spotkań z organizacjami zawodowymi zajmującymi się prawami autorskimi podnoszone były inne kwestie konieczne do uregulowania w tej ustawie, natomiast ustawodawca stwierdził, że ta sprawa jest najpilniejsza i musi być to zmienione w pierwszej kolejności, w związku z tym rodzi się konieczność kontynuowania tego w najbliższym czasie i wprowadzenia następnych zmian legislacyjnych w tej materii. Klub Platformy Obywatelskiej poprze ten projekt nowelizacji.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Piotr Liroy-Marzec.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Liroy-Marzec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentując stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie planowanej nowelizacji, muszę podkreślić dwie sprawy. Po pierwsze, takiej zmiany w prawie wymaga od nas Unia Europejska, więc praktycznie mamy i tak związane ręce, wszyscy na tej sali zajmujemy się głównie wprowadzaniem do polskich ustaw unijnych dyrektyw. Po drugie, jako artysta i wolnościowiec uważam, że zmiana zmierza w bardzo dobrym kierunku, szkoda jednak, że nowelizacja ogranicza się jedynie do implementacji jednego przepisu dyrektywy i nie roz-

wiązuje innych problemów, przykładowo dotyczących braków reemisji wśród pól eksploatacji, za które współtwórcom i wykonawcom utworu audiowizualnego należy się dodatkowe wynagrodzenie.

Popierając niniejszą nowelizację, apeluję jednocześnie o pilne podjęcie prac gwarantujących artystom należne prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna...

A, bo jeszcze został czas, tak? Nie.

Głos zabierze pan poseł Piotr Misiło.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Misiło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jest to już kolejna próba implementacji dyrektywy satelitarno-kablowej do ustawy w tym zakresie, według informacji zawartych w konsultacjach publicznych – szósta. Z jednej strony Komisja Europejska grozi wszczęciem postępowania w związku z brakiem implementacji, z drugiej zaś dyrektywa w tym kształcie została uchwalona w 1993 r., w związku z czym jej postanowienia nie odpowiadają realiom rynkowym.

Komisja rozpoczęła przegląd dyrektywy, możliwe są znaczące zmiany jej treści w niedługim czasie. Obecnie istnieje obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania w przypadku reemisji – rozpowszechniania przez inny podmiot niż pierwotnie nadający – przez operatorów kablowych, radiowych i telewizyjnych w każdej sytuacji, nawet więc jeżeli jeden podmiot zbywa na rzecz drugiego prawa do reemisji utworu, do którego ma prawa autorskie, ten drugi musi zapłacić za jego reemisję organizacji zbiorowego zarządzania.

Zgodnie z nowelizacją nie będzie potrzeby płacenia organizacjom zbiorowego zarządzania za reemisję, płatność będzie mogła być dokonana bezpośrednio do uprawnionego. Podkreślić należy, że takie postępowanie obecnie zdarza się w praktyce. Możliwość prawnego zatwierdzenia takiego działania jest krytykowana przez organizacje zrzeszające twórców, które podkreślają, że prowadzi to do pozbawienia tych twórców wynagrodzenia, o które to wynagrodzenie organizacje walczą.

Dyrektywa i proponowany przepis dotyczą reemisji tylko drogą kablową. Pojawiają się głosy, i Nowoczesna w pełni je popiera, że podobne przepisy powinny dotyczyć reemisji w innych formach – drogą satelitarną czy internetową, zwłaszcza że prawo europejskie tego nie zabrania, jest to tzw. neutralność technologiczna.

Plusy proponowanej ustawy: oczywiście implementacja dyrektywy, brak zagrożenia ze strony Komisji, co jest naturalne, w tym finansowego zagrożenia



### **Posel Piotr Misiło**

nia, zerwanie z monopolem organizacji zbiorowego zarządzania w sytuacjach, w których można zawrzeć umowę bezpośrednio z uprawnionym, mniejsza liczba sporów o stawki do organizacji zarządzania zbiorowego, uproszczenie dla operatorów radiowych i telewizyjnych.

Minusy tego projektu: spory co do przyjęcia przeniesienia praw, czy zawiera licencję na gruncie dyrektywy i ustawy, mogą spowodować niejasność przy stosowaniu przepisów, brak pochylenia się ustawodawcy nad innymi zagadnieniami zgłaszanymi przez uczestników konsultacji publicznych, np. dotyczącymi zastosowania pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania do innych technologii niż kablowe, ryzyko utraty ochrony wynagrodzenia twórców przez pominięcie organizacji zbiorowego zarządzania.

Klub Poselski Nowoczesna poprze proponowany projekt ustawy, ale będziemy prosili wnioskodawców o rozszerzenie zapisów ustawy o postulaty zgłoszone w konsultacjach. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Omawiany projekt ustawy wdraża do polskiego systemu prawnego art. 10 dyrektywy Unii Europejskiej z 1993 r. w sprawie przekazu satelitarnego i reemisji kablowej. Do pełnej implementacji dyrektywy jesteśmy zobowiązani od momentu wejścia do Unii Europejskiej. Nie ulega więc wątpliwości, że ujednolicenie zapisów polskiego prawa z prawem unijnym jest konieczne i z racji ciągnącej się za Polską 12-letniej zaległości w tym obszarze konieczne jest szybkie działanie.

Procedowane regulacje mają na celu wprowadzenie do polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawartego w dyrektywie wyjątku od zasady obowiązkowego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania przy reemisji utworów. Wyjątek ten odnosi się do praw, z których organizacja radiowa i telewizyjna korzysta w odniesieniu do jej własnych transmisji, niezależnie od tego, czy dane prawa należą do tej organizacji, czy też zostały na nią przeniesione przez innego właściciela praw autorskich i/lub praw pokrewnych.

Kształtując omawianą poprawkę, projektodawcy kierowali się brzmieniem dyrektywy. Wątpliwości jed-

nak budzi użyte w proponowanym przepisie sformułowanie „własne transmisje”. Ze względu na brak słowa „transmisja” w innym miejscu w ustawie o prawach autorskich może ono budzić zastrzeżenia oraz doprowadzić do różnej interpretacji. Intencją projektodawcy jest doprowadzenie do szybkiego ujednolicenia polskiego prawa z prawem unijnym oraz odżegnanie konsekwencji wynikających z niedostosowania przepisów. Wierne tłumaczenie dyrektywy zdaje się być w tym momencie najlepszym rozwiązaniem. Mam jednak nadzieję, że prace nad tą ustawą nie zostaną porzucone i w niedługim czasie doczekamy się jej kolejnych zmian.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze nowelizację ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się dwoje państwa posłów.

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński z klubu Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Ryszard Wilczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W toku konsultacji pojawiły się opinie, które krytycznie odnoszą się do faktu, że ta nowelizacja ogranicza się do implementacji tylko jednego przepisu dyrektywy unijnej i nie rozwiązuje innych problemów związanych z reemisją. Jeden już był wymieniony, a mianowicie problem braku reemisji wśród pól eksploatacji, za które na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych współtwórcom i wykonawcom utworu audiowizualnego należy się dodatkowe wynagrodzenie. Inny problem to brak odpowiednich mechanizmów mediacyjnych służących zawieraniu umów licencyjnych.

Zatem ciśnie się pytanie, czy wobec takiego skrócenia nowelizacji nie należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie, kiedy pozostałe kwestie ujawnione w toku konsultacji zostaną podjęte. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zada pani poseł Małgorzata Zwiercan, klub Wolni i Solidarni.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu odniosłam się do wątpliwości, jakie może budzić użyte w omawianej ustawie słowo „transmisja”.

**Posel Małgorzata Zwiercan**

Na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu zaproponowane zostały inne wyrażenia, np. „utwór”, które według pomysłodawców byłyby bardziej odpowiednie w polskim ustawodawstwie. Wszystkie jednak mogłyby budzić identyczne zastrzeżenia.

Czy ministerstwo planuje kontynuować prace nad tą regulacją, uwzględniając głosy przedstawicieli Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS oraz innych biorących udział w dyskusji podczas prac komisji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan minister Krzysztof Czabański.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Czabański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj właściwie wszystkie argumenty merytoryczne zostały przez państwa posłów poruszone. Chciałbym tylko, po pierwsze, odpowiedzieć na pytanie pana posła z Platformy Obywatelskiej. Owszem, zdajemy sobie sprawę, że cały obszar związany z tymi prawami autorskimi wymaga nowych regulacji, ale jak pan poseł doskonale wie, jest to obszar niesłuchanie drażliwy, jak każdy obszar, gdzie są różne bardzo sprzeczne interesy.

W związku z tym uznaliśmy, że w pierwszej kolejności powinniśmy dokonać nowelizacji, która oddala od Polski niebezpieczeństwo dalszego postępowania przeciwko Polsce ze strony Komisji Europejskiej, a zwłaszcza postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości, bo już taka perspektywa groziła nam jako państwu ze względu na te wieloletnie zaniedbania przy wdrażaniu tej dyrektywy. Stąd też – i tu odpowiadam na uwagę i pytanie pani poseł – ograniczyliśmy się do dosłownego tłumaczenia wymagań w sformułowanej dyrektywie po to, żeby nikt nie mógł nam zarzucić, że przy tej dyrektywie czymś manipulowaliśmy. Zgoda co do pewnej dyskusji merytorycznej i w obszarach, o których mówiła pani poseł, mówił pan poseł, jeszcze pojawiało się to we wcześniejszych wystąpieniach w imieniu klubu, głosach, które padały, zgoda, że to wszystko wymaga procedowania.

Jeżeli chodzi o inne obszary, poza tą dyrektywą, to one są już w trakcie procedowania, tzn. ministerstwo prowadzi rozmowy ze środowiskami twórczymi i konsultacje na ten temat i być może efekty tych konsultacji w postaci nowych zapisów ustawowych znajdują się w parlamencie, choć trudno powiedzieć kiedy, dlatego że – jeszcze raz podkreślę – to są tak

drażliwe sprawy i wywołują tak duże emocje w różnych środowiskach twórczych czy związanych z nadawaniem utworów, że trudno jest znaleźć wspólny punkt, jakby wypośrodkować te interesy. Każdy usiłuje kosztem drugiej strony osiągnąć jak najwięcej i rola mediatora w tej sytuacji, a taką rolę powinno spełniać państwo, jest bardzo trudna. Tak że takie prace będą kontynuowane, ale z góry muszę uprzedzić, że może się to wiązać z dużą dyskusją i wcale nie taką łatwą dyskusją – i publiczną, i w komisji sejmowej czy w komisji senackiej.

Tak że, konkludując, ta implementacja ma na celu ściśle zrealizowanie tego, czego wymaga od nas Komisja Europejska, i wykonanie tego oddala od nas niebezpieczeństwo postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Ponieważ już wcześniej lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania (druki nr 644 i 721).**

Proszę panią poseł Teresę Hałas o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Teresa Hałas:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania dotyczy druków nr 644 i 721. Projekt dotyczy wprowadzenia regulacji zapewniających kontrolę użytkowania w Polsce zasobów genetycznych pozyskiwanych z państw, które mają prawnie uregulowany dostęp do tychże zasobów.

Zgodnie z protokołem z Nagoi projekt określa zadania i właściwości poszczególnych organów administracji publicznej. Jest to projekt rządowy skierowany do Sejmu 20 czerwca 2016 r. Do prezentowania stanowiska rządu w tej sprawie został upoważniony minister środowiska. Projekt został poprzedzony szerokimi konsultacjami społecznymi ze 123 podmiotami i w związku z tym szeroko zaopiniowany. Celem omawianego projektu jest dostosowanie ustawowe do prawodawstwa Unii Europejskiej, bowiem procedowana ustawa dotyczy rozporządzenia nr 511/2014 w sprawie protokołu z Nagoi dotyczącego dostępu do zasobów genetycznych oraz uczciwego i sprawiedli-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Teresa Hałas**

wego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tychże zasobów.

Wspomniany protokół z Nagoi został przyjęty do uszczegółowienia tego celu. Tworzy on międzynarodowy system, który ma zapewnić korzyści dla krajów dostarczających zasoby genetyczne – dotyczy to zarówno korzyści finansowych, jak i niefinansowych – a także ma zapobiegać praktykom bogacenia się kosztem krajów o wysokiej różnorodności biologicznej.

Zarówno omawiany projekt, jak i Konwencja o różnorodności biologicznej mają zastosowanie do wszystkich zasobów genetycznych z wyjątkiem zasobów genetyki ludzkiej. Odnoszą się więc do zasobów roślin, zwierząt i drobnoustrojów, gatunków zarówno lądowych, jak i wodnych, mają zastosowanie do gatunków zarówno dzikich, jak i udomowionych. Zasoby genetyczne odgrywają coraz istotniejszą rolę w wielu gałęziach gospodarki, a w szczególności w sektorze produkcji żywności, leśnictwie, farmacji, kosmetyce, a nawet w zakresie biologicznych źródeł energii. Ważną rolę odgrywają w odbudowie zdegradowanych ekosystemów, a także ochronie zagrożonych gatunków.

Zasoby genetyczne rozumiane jako zgromadzone i przechowywane zasoby próbek i związanych z nim informacji tworzą tzw. kolekcje. Kolekcje tworzone są przede wszystkim jako materiał do badań lub prac naukowych. W odniesieniu do protokołu z Nagoi kolekcje te odgrywają istotną rolę w ramach łańcucha kontroli pochodzenia danego produktu. Wdrożenie protokołu z Nagoi w zakresie obowiązków użytkowników zasobów genetycznych reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej – ono jest wskazane pod nr 511/2014 – z dnia 16 kwietnia 2014 r., i jest zwane rozporządzeniem nr 511/2014.

W omawianym projekcie ustawy zostały określone zadania i właściwości organów administracji publicznej dotyczące realizacji tegoż rozporządzenia, a także zasady i tryb przeprowadzania kontroli wykorzystania zasobów genetycznych. W projekcie w jasny sposób zostały określone również zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów rozporządzenia nr 511/2014.

Zgodnie z projektem ustawy odpowiedzialny za wdrożenie Konwencji o różnorodności biologicznej i protokołu z Nagoi jest minister środowiska i to on będzie pełnił rolę organu krajowego. Zadania dotyczące kontroli użytkowników zasobów genetycznych powierzono organowi Inspekcji Ochrony Środowiska, a poszczególne artykuły ustawy rozpisują i wymieniają szczegółowo te kompetencje oraz nadzór organów im przypisanych. Proponowany projekt ustawy słusznie ogranicza się do stworzenia niezbędnego systemu kontroli użytkowania w Polsce zasobów genetycznych pozyskiwanych z innych krajów, gdzie są już wprowadzone odpowiednie regulacje dotyczące dostępu do tychże zasobów. Omawiana ustawa zatem

wdraża zapisy protokołu z Nagoi i umożliwia dostęp do zasobów genetycznych.

Pierwsze czytanie omawianego projektu odbyło się 6 lipca. 7 lipca projekt omawiany był na wspólnym posiedzeniu Komisji: Zdrowia oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obie komisje oceniły projekt pozytywnie i rekomendowały do dalszych prac w komisji środowiska i leśnictwa. Wczoraj, 18 lipca, w związku z powyższym odbyło się posiedzenie komisji. Komisja nie wniosła uwag do omawianego projektu z wyjątkiem dwóch drobnych korekt redakcyjnych dotyczących art. 9 ust. 3 i art. 24 ust. 4. Wnioskowe korekty zostały przyjęte przez stronę rządową. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Minister środowiska opracował projekt rozporządzenia do omawianej ustawy w sprawie szczegółowego zakresu kontroli użytkowników, również zgodny z unijnym prawodawstwem.

Reasumując, w imieniu komisji wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie omawianego sprawozdania i uchwalenie procedowanej ustawy w trzecim czytaniu. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pani poseł Teresa Hałas.

**Poseł Teresa Hałas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania, druki nr 644 i 721.

Stanowisko klubu to pozytywna opinia o omawianym projekcie. Zdaję sobie sprawę, szanowny panie marszałku, że wiele omawianych argumentów musiałoby być powtarzanych, ograniczę się zatem do pewnych jak gdyby określeń. Projekt został skierowany do Sejmu 20 czerwca. Jest on projektem rządowym. Celem jest tu dostosowanie prawa do prawodawstwa unijnego. Projekt dotyczy rozporządzenia Unii Europejskiej nr 511/2014 w sprawie omawianego protokołu z Nagoi opisującego prawo dostępu do zasobów genetycznych oraz uczciwego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów.

Na pewno są tu poruszane ważne problemy, co będzie miało zastosowanie w produkcji żywności, przemyśle farmaceutycznym, kosmetycznym, leśnictwie, rolnictwie oraz ochronie zagrożonych gatun-



**Posel Teresa Hałas**

ków. W projekcie zostały właściwie określone zadania organów administracji publicznej. Jak wspomniałam wcześniej, opisane również zostały kompetencje i odpowiedzialność za naruszenie przepisów dyrektywy nr 511.

Pierwsze czytanie miało miejsce w Sejmie 6 lipca. Następnie Komisje: Zdrowia oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrywały projekt 7 lipca i rekomendowały do dalszych prac w ramach komisji ochrony środowiska. Komisja ochrony środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt. W związku z tym bez uwag wnoszę o uchwalenie procedowanej ustawy w trzecim czytaniu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Dorota Niedziela.

**Posel Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej dotyczące projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania, druk nr 644.

Projekt ma na celu oczywiście wykonanie prawa unijnego. Jednym z celów, tak jak już pani poseł sprawozdawca to przedstawiła, Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzonej w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r., której Polska jest stroną, jest równy i sprawiedliwy podział korzyści wynikających z wykorzystania zasobów genetycznych. Dla uszczegółowienia tego celu w 2010 r. został przyjęty protokół z Nagoi do Konwencji o różnorodności biologicznej o dostępie do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwym i równym podziale korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów, zwany w skrócie protokołem z Nagoi. Protokół ten, podobnie jak konwencja o bioróżnorodności, ma zastosowanie do wszystkich zasobów genetycznych w obrębie krajowych jurysdykcji, z wyjątkiem ludzkich zasobów genetycznych. Dotyczy więc zasobów roślin, zwierząt, drobnoustrojów, gatunków zarówno lądowych, jak i wodnych. Ma również zastosowanie do zwierząt dzikich i udomowionych.

Chcę powiedzieć, że na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony środowiska była jednak dosyć ożywiona dyskusja i o ile nie zgłaszamy uwag w stosunku do całego projektu, który oczywiście jest wykonaniem dyrektywy unijnej – trzeba wprowadzić te rozwiązania do naszego prawa – to nasze wielokrotnie podnoszone w czasie pracy komisji wątpliwości dotyczyły kary.

To są wątpliwości, które są podnoszone nie tylko przez nas, ale które są również w całym wykazie, który dostaliśmy, w zestawieniu uwag otrzymanych w ramach konsultacji. Oczywiście większość uwag została uwzględniona, ale jednak są takie, które budzą dosyć duże wątpliwości. Głównym zarzutem, który nie został wzięty pod uwagę w trakcie wczorajszego procedowania tej ustawy... Nie wzięto pod uwagę proporcjonalnego dostosowania kar i sankcji wobec podmiotów i odróżnienia podmiotów komercyjnych od podmiotów typowo naukowych, czyli instytutów. Wykorzystanie zasobu genetycznego do badań naukowych w instytutach nijak się ma do wykorzystania zasobów genetycznych i ochrony tych zasobów w odniesieniu do koncernów, do komercyjnego ich wykorzystywania. Zwracaliśmy uwagę wnioskodawcy, zwracaliśmy uwagę, że trzeba rozdzielić sankcje wobec komercyjnych podmiotów od sankcji wobec instytutów naukowych, tak żeby była wyraźna różnica, na co zresztą zwracały uwagę takie podmioty jak Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach, Polska Izba Nasienna w Poznaniu, Polska Akademia Nauk Ogród Botaniczny Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej. Główny zarzut to bardzo duża restrykcyjność wobec tych instytucji. Na równi stawia się jednostki instytucji naukowych zajmujące się zachowaniem zasobów genetycznych i jednostki komercyjne wykorzystujące te zasoby, czyli instytucje farmaceutyczne, kosmetyczne, biotechnologiczne, zajmujące się przetwórstwem spożywczym, produkcją paliw i tworzyw sztucznych. Zwracamy uwagę na to, iż powinna być zastosowana zasada proporcjonalności, która jest bardzo wyraźnie, wielokrotnie podnoszona w rozporządzeniu nr 511. Ona mówi nam o elastycznym i bardzo proporcjonalnym stosowaniu kar i sankcji. Myślimy, że właśnie ten zapis powinien być jednak wyraźniej zaznaczony w państwa projekcie, dając tym samym możliwość dosyć łagodnego traktowania instytucji badawczych, które za niespełnienie obowiązków sprawozdawczych dostają dosyć wysokie kary, do 50 tys. Jeszcze raz zwracam się do ministerstwa o przeanalizowanie tych zapisów. Jest czas na ich poprawienie.

W imieniu klubu Platformy wnoszę o dalsze prace nad projektem. Oczywiście nadal jesteśmy za przyjęciem projektu, natomiast nasze poparcie będzie zależało od poprawek, od tego, co państwo zmienicie w zapisach dotyczących wyraźnego podziału instytucji i komercyjnego wykorzystania naszych zasobów genetycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan...

A przepraszam, jeszcze pan poseł Mirosław Suchoń z klubu Nowoczesna.

## **Poseł Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania, zawartego w druku nr 644, po sprawozdaniu komisji.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy dotyczy transponowania do polskiego prawa rozporządzenia nr 511/2014 Parlamentu Europejskiego i Rady wraz z rozporządzeniem nr 2015/1866. Pierwsze z tych rozporządzeń ustanawia zasady regulujące proces wykorzystywania zasobów genetycznych lub tradycyjnej wiedzy związanej z zasobami genetycznymi oraz podziału korzyści z ich wykorzystania, co spełnia wymagania protokołu z Nagoi, drugie zaś określa zakres ustawy i przedmiot regulacji. Zgodnie z wymaganiami tych rozporządzeń ustawa, nad którą procedujemy, określa zadania i właściwości organów administracji publicznej, zasady i tryb przeprowadzania kontroli dostępu i wykorzystywania zasobów genetycznych oraz zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów tego rozporządzenia. Projekt ustawy reguluje też niektóre obowiązki użytkowników oraz określa maksymalny limit wydatków budżetu państwa będący skutkiem finansowym tej ustawy. Limit ten wynosi 14 732 842 zł, czyli tyle będzie nas kosztowała w ciągu 10 lat realizacja przepisów niniejszej ustawy.

Na początek, odnosząc się do tych kosztów, pragnę zauważyć, iż wspomniana kwota została rozłożona niemalże równomiernie na kolejnych 9 lat. To o tyle niepokojące, że przecież koszty funkcjonowania rosną, pojawiają się nowe technologie, podnoszone są płace, w związku z tym trudno uznać te wyliczenia, nieprzewidujące żadnego wzrostu wydatków, za wiarygodne.

Szanowni Państwo! Zgodnie z projektowanymi przepisami organem krajowym odpowiedzialnym za stosowanie rozporządzenia będzie minister właściwy do spraw środowiska. Zadania określone ustawą będą wykonywać również główny inspektor ochrony środowiska oraz inspektorzy wojewódzcy. Dotyczy to zwłaszcza funkcji kontrolnych oraz funkcji związanych z ustalaniem kar za nieprzestrzeganie przepisów, które określa projekt, nad którym procedujemy. I tak np. zgodnie z brzmieniem art. 5 projektu kontrolę użytkownika będzie przeprowadzał wojewódzki inspektor. Co ważne, w przypadku gdy minister będzie posiadał ważne informacje o nieprawidłowościach, będzie mógł zlecić przeprowadzenie kontroli doraźnej. To w naszej ocenie istotna kompetencja, która umożliwi prowadzenie rzeczywistego nadzoru nad materią w obszarze regulowanym ustawą.

Chciałbym tutaj również podnieść inny ważny element tej regulacji. Otóż w art. 5 znajdziemy delegację do wydania rozporządzenia określającego szczegółowy zakres kontroli użytkowników. Ośmielę

się zauważyć, iż – mówiąc prosto z mostu – ten zapis idzie wbrew systemowi. Powiem też, że to dobrze. Obecna praktyka kontroli urzędniczych cechuje się znaczną dozą uznaniowości i z tym trzeba walczyć, te kontrole cywilizować. Ten zapis jest takim przykładem, że można to robić. Dlatego oceniając pozytywnie tę część projektu, chciałbym niejako przy okazji zwrócić uwagę pana ministra na konieczność stosowania takich rozwiązań w szerszym zakresie, wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Projekt przewiduje również możliwość podjęcia przez użytkownika działań lub środków naprawczych, w sytuacji kiedy organ kontrolujący stwierdzi naruszenie wymagań rozporządzenia. Niestety z projektu nie wynika wprost, czy taka możliwość dotyczy wyłącznie sytuacji pokontrolnej, czy też w każdym przypadku użytkownik będzie miał możliwość naprawienia swoich błędów zgodnie z zaleceniami organu przed nałożeniem kar, które są określone w art. 11–15. To ważne pytanie, gdyż kary zaproponowane przez rząd można uznać za dotkliwe i taka procedura naprawy postępowania przed nałożeniem kary byłaby pożądana. Myślę, że to byłby taki pozytywny skutek tej regulacji.

Projekt ustawy, o czym przede mną mówiła też pani poseł sprawozdawca, był analizowany podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Właśnie podczas posiedzenia tej komisji wysokość kar dla niektórych użytkowników wzbudzała największe kontrowersje. W szczególności wzbudzało je to, że w naszej ocenie nie ma rozgraniczenia działalności komercyjnej i innej działalności. Też np. w art. 14 znajdujemy propozycję, aby za niezłożenie oświadczenia urzędnik mógł nałożyć karę nawet 10 tys. zł. W naszej ocenie jest to zupełnie nieproporcjonalne: oświadczenie – 10 tys. zł, zbyt wielka jest dotkliwość tej kary.

Dlatego przedstawiamy dwie poprawki. Poprawka 1. dotyczy obniżenia zakresu kar we wspomnianym przeze mnie art. 14 dotyczącym złożenia oświadczenia, natomiast 2. poprawka dotyczy uwzględniania przy kalkulowaniu kar (*Dzwonek*) innych niż wymienione w ustawie czynników, które mają bezpośredni związek ze sprawą i świadczą na korzyść użytkownika. Proszę o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pani poseł Urszula Pasławska.

## **Poseł Urszula Pasławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu

**Posel Urszula Pasławska**

Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko co do projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania. Ustawa moim zdaniem była szeroko omawiana zarówno podczas pierwszego czytania na sesji tutaj, w sali plenarnej, jak i podczas wczorajszego posiedzenia komisji środowiska, dlatego przedstawię dosyć krótkie stanowisko.

Proponowana ustawa jest implementacją rozporządzenia unijnego nr 511/2014 w sprawie protokołu z Nagoi dotyczącego dostępu do zasobów genetycznych oraz uczciwego i sprawiedliwego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów. Rozporządzenie to stosowane jest wraz z rozporządzeniem wykonawczym nr 2015/1866. Zasoby genetyczne stanowią swoistą podporę kapitału przyrodniczego oraz podstawę bezpieczeństwa żywnościowego, odgrywają również coraz istotniejszą rolę w wielu gałęziach gospodarki, w szczególności w farmacji, kosmetyce oraz w zakresie biologicznych źródeł energii. Spełniają one zasadniczą funkcję w odbudowie zdegradowanych ekosystemów oraz ochronie gatunków zagrożonych. Za zasoby genetyczne prawo uznaje materiały zawierające funkcjonalne jednostki dziedziczności. Mogą być nimi próbki pochodzące bezpośrednio ze środowiska naturalnego lub z utworzonych przez człowieka tzw. kolekcji, czyli ogrodów botanicznych, ogrodów zoologicznych, banków i mikrobiologicznych kolekcji kultur.

Protokół z Nagoi jest nowym instrumentem prawa międzynarodowego, wdrażającym trzeci cel Konwencji o różnorodności biologicznej, przyjętym w 2010 r. Ma zapewnić, że kraje dostarczające zasoby genetyczne będą mogły czerpać z ich wykorzystania należne im korzyści. Projekt ustawy wprowadza, a właściwie tworzy, system kontroli użytkowania w Polsce zasobów genetycznych pozyskanych z państw, które prawo uregulowały do nich dostęp zgodnie z protokołem z Nagoi, jak również wprowadza kary pieniężne za nieprzestrzeganie przepisów ustawy. Co drugi artykuł przedmiotowej ustawy stanowi właśnie o karach pieniężnych. Również jako klub mamy wątpliwości co do tego, iż w ustawie nie rozróżnia się podmiotów komercyjnych i podmiotów naukowych, badawczych. Kary rzeczywiście w większości można nakładać w wyniku niezłożenia stosownego oświadczenia, w związku z czym ta adekwatność wydaje się dosyć wątpliwa.

Polskie Stronnictwo Ludowe nie będzie głosowało przeciwko tej ustawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu koła Wolni i Solidarni głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni mam przyjemność przedstawić nasze stanowisko na temat rządowego projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nasze stanowisko w tej kwestii nie uległo zmianie. Nadal uważamy, że szybkie procedowanie projektu ustawy jest niezbędne i tylko dzięki temu Polska wywiąże się ze swoich obowiązków wynikających z Konwencji o różnorodności biologicznej z 5 czerwca 1992 r. Nasze wątpliwości budzi przewidziane w ustawie zastosowanie kar pieniężnych w formie widełek kwotowych wobec podmiotów korzystających z zasobów genetycznych niezgodnie z ustawą. Duża rozpiętość widełek – np. od 1 tys. do 50 tys. zł – może powodować nadużycia przy ustalaniu wysokości kar, które będą miały wyłącznie charakter umowny. Być może wysokość kar – szczególnie z rozróżnieniem na podmioty komercyjne i naukowe – powinno doprecyzowywać właściwe rozporządzenie do ustawy, np. w formie taryfikatora. Chcielibyśmy, żeby placówki naukowe, w przeciwieństwie do wielkich podmiotów komercyjnych, były traktowane na preferencyjnych warunkach, a wszelkie stosowane kary były ustalane proporcjonalnie do potencjalnych korzyści osiąganych przez podmioty postępujące niezgodnie z ustawą.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze rządowy projekt, a jednocześnie prosi o dalsze procedowanie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosiło się troje państwa posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński z klubu Platformy Obywatelskiej.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym się odnieść do limitu wydatków określonych w art. 24. Jest tu mowa o tym, że w ciągu 8 lat od 2018 r. będzie to ta sama kwota 1616 tys., co oznacza, po pierwsze, że płace nie będą waloryzowane, po drugie, że sprzęt komputerowy finansowany w pierwszym roku, w roku 2017, nie będzie wymieniany. To dość słaba wiadomość w sytuacji, kiedy jednocześnie pojawia się informacja o podwyżkach dla rządu.

Druga rzecz, chyba zdecydowanie ważniejsza, dotyczy tzw. mechanizmu korygującego, który ma działać w sytuacji, kiedy limit wydatków miałby być przekraczany. Mówi o tym ustawa o finansach publicz-



**Posel Ryszard Wilczyński**

nych w art. 50 ust. 4. A mianowicie zaskakuje mnie absolutny brak finezji w zastosowaniu tego mechanizmu. Jest mowa np. o obniżaniu wynagrodzeń, patrz: dzisiejsza informacja o podwyżce wynagrodzeń dla rządu. Przecież można zapisać takie mechanizmy, jak powierzenie całości realizacji zadania głównemu inspektorowi ochrony środowiska bądź jednemu z inspektoratów, na terenie którego zadań będzie wykonywanych najwięcej z racji istnienia tam największej liczby jednostek, których kontrole miałyby dotyczyć. (*Dzwonek*) Proszę o rozważenie tej kwestii i ewentualnie jeszcze skorygowanie tego w Senacie, bo wydaje się, że finezja w stosowaniu tego mechanizmu jest ważna.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Chmielowiec z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Chmielowiec:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam jedno bardzo krótkie pytanie do pana ministra. Czy ministerstwo w pełni uwzględniło uwagi instytutów i Polskiej Akademii Nauk dotyczące uzupełnienia definicji i nowych pojęć wynikających z rozporządzenia nr 511/2014 oraz czy zapisano proporcjonalność stosowanych kar i sankcji wobec tych instytutów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Dorota Niedziela z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie dotyczyło ekspertyzy, która jest w dostarczonej nam dokumentacji. Jest to ekspertyza z 2013 r., ekspertyza ogrodów zoologicznych. W podsumowaniu i we wnioskach końcowych jest oczywiście powiedziane, że projekt, który był już wtedy proponowany, jest wypełnieniem, ale jest też pytanie, czy w przyszłości nie warto byłoby ujednolicić sprawozdawczości polskich ogrodów zoologicznych odnośnie do stanu liczebności, przychówku, transportu, w celu ewentualnego wykorzystania w aspekcie ABS.

Moje pytanie brzmi: Czy państwo przewidujecie jakąś kompleksową zmianę możliwości czy wymogu

sprawozdawczości w odniesieniu do tych kolekcji, czyli ogrodów zoologicznych czy ogrodów botanicznych? Pytam o całościowe rozporządzenie. To jedno. I drugie pytanie, już krótko. Czy te rozwiązania, które również są przez państwa podane, m.in. rozwiązanie stosowane w Wielkiej Brytanii, gdzie organem do spraw dostępu do zasobów (*Dzwonek*) jest sekretarz stanu do spraw środowiska, i tam też następuje coś takiego, jak nakładanie takich sankcji, jak pisma ostrzegawcze, dobrowolne porozumienie z użytkownikiem na temat podjęcia stosownych działań, nakazy wycofania produktu z rynku... (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Wojciechowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy kar, które są nakładane w tej ustawie, kar pieniężnych. Jak rozumiem, te kary są nakładane w trybie administracyjnym. Pewne moje wątpliwości budzi tu kwestia kontroli nakładania tych kar, ponieważ w trybie administracyjnym kontrola sądowa jest w pewnym sensie ograniczona, ograniczona co do samej jakby zasady, kwestii podstaw prawnych nałożenia, nie tyle wysokości, ponieważ są tu widełki. Proszę o wyjaśnienie, czy nie dojdzie tutaj do jakichś nadmiernych wysokości czy też niedobrego zróżnicowania tych kar. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zatem głos zabierze podsekretarz stanu w ministerstwie środowiska pan Andrzej Szweda-Lewandowski.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o pytania, to zacząć może od tego dotyczącego kar, bo to wzbudza tu najwięcej kontrowersji. Sytuacja wygląda w ten sposób, że ustawa wyznacza wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska jako instytucję, która przeprowadza kontrolę, kontrolę użytkowników, co jest ważne. Kolejne artykuły mówią o tym, że z kontroli sporządzany jest protokół, a ust. 3 art. 5 stano-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski**

wi, że jeżeli są uchybienia, to wojewódzki inspektor wzywa użytkownika do podjęcia działań lub środków naprawczych, o których mowa w tym przepisie, oraz wyznacza termin ich wykonania. Po takiej kontroli, jeżeli wykonane zostały czynności naprawcze, nie ma mowy o nakładaniu żadnych kar.

Art. 12 pkt 2, art. 13, 14 i 15 mówią o karach, ale są to kary nakładane w ściśle określonych przypadkach, które to przypadki wynikają z rozporządzenia. Dotyczy to np. sytuacji, w której użytkownik kolekcji czy właściciel kolekcji nie przechowuje odpowiednich dokumentów, sytuacji, w której nie są spełnione pewne formalności, jeżeli chodzi o pozyskanie zasobów genetycznych z innego państwa.

Pani poseł mówiła też o tym, że wiele instytucji zajmujących się żywnością itd. ma pretensje, że te kary są za wysokie. Należy tu podkreślić, że ta ustawa nie dotyczy produktów żywieniowych. Produkty żywieniowe to jest zupełnie inna konwencja. Zasoby genetyczne, które będą wykorzystywane do celów żywieniowych, w ogóle tą ustawą nie są objęte i te regulacje w tym wypadku nie obowiązują.

Jeżeli chodzi o widełki, to rzeczywiście rozpiętość jest duża, ponieważ uchybienia mogą być różne. O proporcjonalności nakładania kar mówi art. 17.

Były też pytania i sugestie dotyczące tego, czy z biegiem czasu te przepisy będą rozbudowywane i zmieniane. Oczywiście, tak jak powiedziała wcześniej pani poseł sprawozdawca, jest to kompletnie nowa ustawa, są to całkiem nowe przepisy i wiadomo, że wraz z nabywaniem doświadczeń związanych z funkcjonowaniem tej ustawy będzie ona korygowana, bo chodzi nam o to, żeby usprawnić przepływ materiału genetycznego, tworzenie kolekcji itd.

Na dzień dzisiejszy – jak mówię, jest to nowa sprawa, jak już powiedziałem wcześniej, przy pierwszym czytaniu – żadna umowa międzynarodowa, jeżeli chodzi o wykorzystanie zasobów genetycznych, w ogóle nie została jeszcze zawarta. Były trzy wnioski o wpisanie do rejestru kolekcji ze świata, które na razie nie spełniają warunków, i nie ma jeszcze żadnej zarejestrowanej, na podstawie przepisu, kolekcji zasobów genetycznych na świecie, a więc cały świat po prostu się uczy. Na pewno będą wypracowywane przepisy zarówno nasze, krajowe, jak i międzynarodowe, które będą to ułatwiały.

Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, które były tutaj poruszane, to na dzień dzisiejszy, tak jak powiedziałem, nie mamy jeszcze rozpoznania, jaka będzie w ogóle skala tych spraw w Polsce, jeśli chodzi o całą tę sytuację.

(Poseł Dorota Niedziela: Zapisy rejestrów.)

Właśnie, ile będzie tych rejestrów itd. Być może sytuacja będzie taka, że będzie można przydzielić nowe zadania obecnym pracownikom wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska i w ramach swoich etatów, które mają w inspektoratach, będą mogli oni prowadzić rejestry i kontrolę. Tego jeszcze nie

wiemy, po prostu nie wiemy, jaka będzie, tak jak mówię, skala tego wszystkiego. Na dzień dzisiejszy można przypuszczać, że skala będzie niewielka bądź w ogóle nie będzie takich spraw, bo jeżeli, tak jak mówię, nie została jeszcze podpisana na dzień dzisiejszy żadna umowa międzynarodowa, to nie ma kolekcji, nie ma rejestru użytkowników itd. Natomiast mogę zaręczyć, że jeżeli pojawią się jakieś problemy czy nowe okoliczności, ta ustawa będzie korygowana i będzie zmieniana tak, żeby jak najbardziej ułatwić przepływ informacji dotyczącej zasobów genetycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

(Poseł Dorota Niedziela: Czy można?)

Pani była wymieniona?

(Poseł Dorota Niedziela: Chciałabym dodatkowo zapytać.)

Proszę bardzo.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałabym dodatkowo zapytać, dopytać ze względu na wątpliwości zgłaszane przez izby nasienne, czy ta ustawa obejmuje zasoby genetyczne nasienne komercyjne. Takie pytanie pojawia się we wnioskach i generalnie nie usłyszeliśmy takiej odpowiedzi. Izby nasienne pytają, czy ich komercyjne odmiany nasion będą podlegały tej ustawie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Nie będą podlegały tym przepisom w myśl protokołu z Nagoi, który stanowi: „Uznając współzależność wszystkich państw w odniesieniu do zasobów genetycznych dla wyżywienia i rolnictwa, jak również ich wyjątkowy charakter i znaczenie w osiągnięciu bezpieczeństwa żywnościowego na całym świecie oraz dla zrównoważonego rozwoju rolnictwa w kontekście ograniczenia biedy i zmian klimatycznych oraz uznania w tym względzie podstawowej roli...”

(Poseł Dorota Niedziela: Nie ma tego.)

...Międzynarodowego Traktatu o zasobach genetycznych roślin dla wyżywienia i rolnictwa Komisji ds. Zasobów Genetycznych dla Wyżywienia i Rolnictwa FAO (...)”, czyli to jest zupełnie inna konwencja.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 564 i 583).

Proszę pana posła Piotra Łukasza Babiara o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Piotr Łukasz Babiara:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczony projekt ustawy wpłynął do Sejmu 3 czerwca br., druk nr 564, i reguluje następujące problemy.

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej nakazuje zakładom pracy chronionej tworzyć fundusz rehabilitacyjny. Środki te są przeznaczane na finansowanie rehabilitacji zawodowej. Art. 33 ust. 4a wskazuje sankcje, jakie są stosowane w przypadku, gdy pieniądze z funduszu zostaną wykorzystane niezgodnie z ustawą, natomiast nic nie mówi o sankcjach, gdy środki te w ogóle nie są przekazywane przez zakład pracy na tenże fundusz. Stąd propozycja wprowadzenia zapisów dotyczących tego, aby na równi traktować niezgodne, błędne przeznaczenie środków funduszu z całkowitym nieprzekazywaniem środków.

W projekcie proponuje się też zmianę składu, organizacji i trybu działania Krajowej Rady Konsultacyjnej do spraw Osób Niepełnosprawnych.

Ponadto w noweli proponuje się wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym, dotyczących wymagań, jakie powinien spełniać przewodniczący Rady Języka Migowego. Ponadto zaproponowano przesunięcie terminu vaca-

tio legis przepisów dotyczących wydawania nowych legitymacji dokumentujących niepełnosprawność.

22 czerwca br. w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odbyło się pierwsze czytanie. Na wniosek wnioskodawców, wobec dużego zainteresowania niniejszą nowelą oraz ważności materii, przekazano ją do dalszych prac do stałej podkomisji do spraw osób niepełnosprawnych. Obradująca podkomisja w dniu 5 lipca podczas swoich prac przyjęła szereg poprawek. Do istotniejszych należy zaliczyć doprecyzowanie przepisów dotyczących kadencyjności Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. W tym przypadku przyjęto ograniczenie do dwóch 4-letnich kadencji dla członków organizacji pozarządowych. Przyjęto szeroki skład rady, zasadę reprezentatywności, tj. pięciu przedstawicieli organów administracji państwowej, pięciu przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, uwzględniono przedstawicieli organizacji pracodawców, przedstawicieli organizacji związkowej reprezentatywnej w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego oraz 20 przedstawicieli organizacji pozarządowych. Wykreślono zapis mówiący, że kandydaci wchodzący w skład rady nie mogą być pracownikami lub członkami organizacji ich popierających. Doprecyzowano zapisy dotyczące odwoływania członków niniejszej rady. Co ważne, wprowadzono zapisy umożliwiające rozłożenie na raty należności pieniężnych lub umorzenie odsetek wynikających z zaległości. Ponadto poprawiono zapisy dotyczące kwalifikacji, jakie powinien posiadać przewodniczący rady do spraw języka migowego. Minimalne wymagania wskazują w tym kontekście na osobę uprawnioną znającą polski język migowy i język polski. Skorygowano także zapis dotyczący terminu wejścia w życie legitymacji dla osób niepełnosprawnych i określono tu dzień 1 sierpnia 2017 r. Sprawozdanie podkomisji komisja polityki społecznej przyjęła bez poprawek w dniu 6 lipca br. Sprawozdanie co do noweli ustawy to druk nr 583.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z powyższym w imieniu komisji wnoszę o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Schmidt-Rodziewicz w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Schmidt-Rodziewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parla-



**Posel Anna Schmidt-Rodziewicz**

mentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Druk nr 564 wpłynął do Sejmu 3 czerwca, a 6 czerwca został skierowany do prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W dniu 6 lipca komisja przyjęła projekt, rekomendując Wysokiej Izbie uchwalenie projektu ustawy.

Projekt wprowadza rozwiązania usprawniające działanie organów reprezentujących osoby niepełnosprawne w ich sprawach oraz reguluje przepisy w zakresie niewłaściwego wydatkowania środków pochodzących z funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Z uwagi na zbyt restrykcyjne regulacje dotyczące kar dla pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy nie przekazali środków na fundusz, wnioskodawcy zaproponowali zmniejszenie nałożonych na pracodawcę obciążeń finansowych, obligując go do dokonania wpłaty na fundusz rehabilitacji 30% kwoty nieprzekazanych środków, a nie, jak dotychczas, 30% kwoty ogółu środków zgromadzonych w zakładowym funduszu.

Ponadto nowelizacja dokonuje zmiany przepisów w zakresie funkcjonowania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Rozszerzeniu ulegają kompetencje rady, która stanie się w myśl nowych przepisów organem opiniotwórczym wyposażonym w możliwość powoływania ekspertów, zlecania badań i ekspertyz związanych z realizacją wyznaczonych jej zadań. Projekt doprecyzowuje również liczebność i zasady członkostwa w radzie przedstawicieli organizacji pozarządowych innych niż wymienione w ustawie oraz tryb zgłaszania do jej składu przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa gwarantuje członkostwo 20 przedstawicielom pozostałych organizacji pozarządowych powoływanym jednak nie dłużej niż na dwie kadencje rady, z poparciem co najmniej 15 organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Rozwiązania te mają na celu zwiększenie kompetencji i transparentności rady. Jednocześnie rozszerzeniu ulegnie dotychczasowy zakres działania rady, na którą wnioskodawca nakłada obowiązek przedstawiania pełnomocnikowi rządu do spraw osób niepełnosprawnych opinii w sprawie standardów dotyczących realizacji zadań określonych w ustawie oraz wydawania w nieprzekraczalnym terminie 30 dni opinii co do dokumentów przedkładanych radzie przez pełnomocnika. Zapis ten ma dodatkowo zabezpieczyć właściwą realizację ustawowych obowiązków.

Zgodnie z art. 43 ust. 4 pkt 3–5 ustawy członkostwo w radzie utracą osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione umyślnie, a także osoby uchylające się od pełnienia obowiązków oraz niezdolne do ich pełnienia z powodów zdrowotnych. Nowa ustawa przekazuje pełnomocnikowi do spraw

osób niepełnosprawnych kompetencje w zakresie zwoływania posiedzeń rady. Zmiany te niewątpliwie zwiększą efektywność działania organu zajmującego się sprawami osób niepełnosprawnych i zapewnią właściwą reprezentatywność grup osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. W art. 49f wnioskodawcy wprowadzają zapisy umożliwiające umorzenie, rozłożenie na raty lub odroczenie terminu spłaty należności dotyczących nienależnego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych wraz z możliwością umorzenia odsetek w przypadkach uzasadnionych m.in. ważnym interesem publicznym, względami społecznymi lub innymi przyczynami zasługującymi na uwzględnienie. Pracodawca osób niepełnosprawnych otrzymuje też gwarancję płynności finansowania przez fundusz wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne w okresie istnienia zaległości. Jest to istotne rozwiązanie uwzględniające dobro zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Projekt zakłada ponadto zmiany w ustawie o języku migowym w zakresie warunków, które spełniać ma przewodniczący Polskiej Rady Języka Migowego. Dotychczas funkcję tę mogła pełnić osoba posiadająca wykształcenie lub doświadczenie jednocześnie w zakresie znajomości trzech sposobów komunikacji. Wolą wnioskodawców jest złagodzenie tego rygorystycznego wymogu i ograniczenie kwalifikacji kandydata na przewodniczącego rady do znajomości polskiego języka migowego i języka polskiego, co niewątpliwie umożliwi ubieganie się o tę funkcję większej liczbie kandydatów przygotowanych do jej pełnienia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy doprecyzowuje, usprawnia i w rezultacie czyni bardziej transparentnym dotychczasowy tryb działania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, rzetelniej zabezpiecza też prawa pracowników uprawnionych do korzystania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym w tym zakresie, dlatego też klub Prawa i Sprawiedliwości poprze przyjęcie proponowanego projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Sławomir Piechota.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rozpatrywanego projektu ustawy o zmianie ustawy

**Posel Sławomir Jan Piechota**

o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Projekt ten w pierwszym czytaniu jako poseł wnioskodawca przedstawiał pan poseł Piotr Babiarczy. Nic nie ujmując jego zaangażowaniu i roli, nie mamy wątpliwości, że jest to projekt rządowy, a jedynie dla pominięcia uzgodnień międzyresortowych oraz konsultacji społecznych nadano mu taki szybki i uproszczony bieg. Projekt został zgłoszony przez posłów PiS 3 czerwca i wówczas już na 7 czerwca wyznaczono pierwsze czytanie, 8 czerwca miało być drugie czytanie, a 9 czerwca miało być przegłosowanie ustawy. Ostatecznie po naszych interwencjach, niestety tu przez pana marszałka zignorowanych, ale na szczęście w komisji uwzględnionych, po rozważeniu argumentów, jakie za tym przemawiały, pierwsze czytanie odbyło się po 2 tygodniach, 22 czerwca, a więc umożliwiło wszystkim partnerom społecznym przygotowanie się do tej dyskusji i przedstawienie swoich stanowisk. Po dyskusji w komisji skierowano projekt do podkomisji stałej, a ta 5 lipca rozpatrzyła go i przedłożyła sprawozdanie komisji polityki społecznej, przyjęte 6 lipca, i to jest właśnie druk nr 583.

W wyniku naszych interwencji, zgłaszanych poprawek w Krajowej Radzie Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych pozostawiono przedstawicieli samorządów, samorządów pracodawców i związków zawodowych, a także przedstawicieli urzędów centralnych. Jednocześnie popieramy zwiększenie liczby przedstawicieli organizacji pozarządowych, a tym samym ich proporcjonalny udział w radzie. Ponadto pozostawiono zapis, iż przedstawicieli organizacji pozarządowych, czyli związków zawodowych, pracodawców, można odwołać, ale wyłącznie na wniosek organizacji rekomendującej. Wielokrotnie przy tym podkreślaliśmy, iż bez takiego szerokiego kręgu uczestników nie byłoby w radzie realnej debaty i konsultacji.

Po drugie, zmodyfikowano zapis określający wymogi kompetencyjne dla kandydata na przewodniczącego Polskiej Rady Języka Migowego. Przyjęto brzmienie, które ustaliliśmy w konsultacji z przedstawicielami Polskiego Związku Głuchych, aby przewodniczącym rady mogła być wyłącznie osoba uprawniona znająca polski język migowy i język polski.

Wreszcie projekt odraczał o rok, aż do października przyszłego roku, rozpoczęcie wprowadzania nowej legitymacji osoby niepełnosprawnej pod zarzutem, iż poprzedni rząd nie zapewnił obecnemu rządowi środków w budżecie na ten cel. Już pomnę taki sposób stawiania tego argumentu, bo mówiliśmy już o tym wystarczająco długo w pracach nad tym projektem. Proponowaliśmy nowy termin 1 stycznia 2017 r., a więc w roku budżetowym, w którym projekt budżetu będzie przygotowany w pełni przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ostatecznie przystaliśmy na kompromis, uzgodniono termin 1 sierpnia 2017 r., a zatem jest obowiązujący, choć to prawie 2 lata od

wyborów, czyli tyle zajmuje nowemu rządowi wdrożenie rozwiązania w pełni przygotowanego w poprzedniej kadencji.

Wobec uwzględnienia naszych poprawek, które istotnie zmieniły przedłożony projekt, zagłosujemy za przyjęciem ustawy. Należy jednak mieć na uwadze, iż dotychczas tzw. dobra zmiana w wykonaniu PiS oznacza dla osób niepełnosprawnych, po pierwsze, likwidację preferencji w zatrudnianiu w administracji publicznej w wyniku zmiany ustawy o służbie cywilnej. Wyrzucając konkursy, wyrzucono preferencje i nie wprowadzono w to miejsce niczego innego. Z programu 500+ wykluczono dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim. To jest nie do usprawiedliwienia, nie do uzasadnienia. Według programu uprawnione do świadczenia jest już pierwsze dziecko, jeśli jest ono niepełnosprawne, jednak tylko dziecko niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym. Przypomnę, że do 16. roku życia nie określa się stopnia niepełnosprawności, zatem wszystkie dzieci są niepełnosprawne bez różnicowania i wszystkie do tego momentu życia są uprawnione do 500 zł miesięcznie, nawet jeśli jest to pierwsze lub jedyne dziecko. Ustalenie stopnia niepełnosprawności następuje po ukończeniu 16. roku życia i wtedy w programie 500+ następuje pozbawienie dziecka niepełnosprawnego w stopniu lekkim prawa do świadczenia, choć boleśnie paradoksalnie nierzadko ów tylko lekki stopień jest efektem ciężkiej, intensywnej i wieloletniej rehabilitacji dziecka, m.in. dziecka z mózgowym porażeniem dziecięcym czy dziecka niesłyszącego. Z drugiej strony jakąż takie wykluczenie tych dzieci na okres 2 lat daje oszczędność w programie o tak gigantycznym budżecie? (*Dzwonek*) Bez wątpienia rodziny z takimi dziećmi mają prawo poczuć się ukarane za wysiłek włożony w usprawnianie dziecka i pozbawione środków na dalszą rehabilitację tego dziecka. Nasza poprawka w tej sprawie została odrzucona. Wnosimy, by przywrócić te dzieci do programu 500+.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Ostatnie zdanie, panie marszałku. Proszę mi pozwolić w tej ważnej sprawie jeszcze to wskazać.

Odroczono do początku przyszłego roku realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dodatkowego świadczenia na opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi, uzasadniając to brakiem pieniędzy w budżecie.

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o ustaleniu i wypłacie świadczeń dla opiekunów. Roczna realizacja tego zadania wymaga 30 mln, zatem na rozpoczęcie realizacji bez dalszej zwłoki już od II półrocza tego

**Posel Sławomir Jan Piechota**

roku, o co wnioskowaliśmy, potrzeba byłoby 15 mln zł. Nasza poprawka została jednak odrzucona, choć w tym czasie 26 mln przekazano dla o. Tadeusza Rydzka, a 16 mln dla Naczelnej Rady Lekarskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, druk nr 583.

Chociaż proponowana zmiana tak ważnej ustawy dla osób niepełnosprawnych w żaden znaczący sposób nie poprawia ich sytuacji, to klub Kukiz'15 ją poprze. Zmiany dotyczące możliwości karania pracodawców osób niepełnosprawnych z tego powodu, że nie przekazują oni środków na fundusz rehabilitacji, tak samo jak i tych, co niezgodnie wykorzystują te środki, są oczywiście sprawiedliwe – zostało to potwierdzone przez sąd – ale bardziej sprawiedliwe dla aparatu państwa, a nie dla osób niepełnosprawnych. Owszem, można uważać, mówić, że karanie pracodawców za to, że nie odprowadzają wskazanej prawem puli środków na rehabilitację osób niepełnosprawnych poprawi dostęp do tej rehabilitacji, ale myślę, że często, i na to warto zwrócić uwagę, może być przyczyną utraty przez nie pracy. Zwyczajnie, jeżeli pracodawca nie będzie miał z czego zapłacić kar, to nie zapłaci. I tyle. Niestety tak już ten system ma, że zamiast zastanawiać się nad przyczynami, to woli karać za skutki. Droga na skróty czasem może jednak okazać się drogą na krótką metę. Procedowanie tej ustawy ma bardzo ciekawy przebieg. Jakkolwiek by patrzeć na jego rangę, to w tej kadencji jest to jeden z niewielu przypadków, gdy Prawo i Sprawiedliwość uwzględniło drogę konsultacji społecznych czy głos rozsądku opozycji. Choćby z uwagi na ten fakt nasz klub poprze te zmiany, bo rzadko się to zdarza, ale jest możliwe, jak się okazuje.

Cieszy nas fakt, że Krajowa Rada Konsultacyjna do Spraw Osób Niepełnosprawnych otrzymuje rozszerzenie kompetencji o funkcję opiniotwórczą, a w wyniku proponowanych zmian w jej składzie znajdą się przedstawiciele różnych stron. Rada ma szansę stać się rzeczywistym odzwierciedleniem relacji środowisk osób niepełnosprawnych z ich otoczeniem. W projektowanym składzie zostaną zachowane

odpowiednie proporcje, to też warto podkreślić, pomiędzy organizacjami osób niepełnosprawnych, pracodawcami osób niepełnosprawnych, samorządami czy stroną rządową. Do tej pory te proporcje nie były zachowane. Mimo że ta procedowana zmiana jeszcze wiele nie wnosi w samo życie i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, to taki skład, taka rola rady daje nadzieję, że po pierwsze, to nie będzie koniec reform, a po drugie, że wszystkie następne reformy, wszystkie następne procedowane propozycje będą uwzględniać całościowo sytuację i zdanie osób niepełnosprawnych, również ich otoczenie. Wiąże się to z nadzieją, że wreszcie doczekamy się konkretnych działań wobec osób niepełnosprawnych.

W proponowanej zmianie jest niestety odroczenie terminu wydawania nowych legitymacji dla osób niepełnosprawnych. Akurat tutaj mogłoby to trochę ułatwić życie osobom niepełnosprawnym. Musimy na to poczekać, bo zabrakło środków. Zwracamy się z apelem w tym miejscu, by w czasie, o który odracza się wydanie legitymacji, podjąć naprawdę gruntowną pracę nad zmianą sposobu orzekania o stopniu niepełnosprawności, by go ujednolicić i powiązać z uprawnieniami oraz przywilejami należnymi osobie niepełnosprawnej, by ta legitymacja nie stała się tylko legitymacją, ale również stała się taką przepustką do tego, aby nie chodzić kilka razy po urzędach, by załatwić tę samą sprawę.

Klub Kukiz'15 przy każdej nadarzającej się okazji będzie apelował do rządu Prawa i Sprawiedliwości, by przygotował gruntowne zmiany dotyczące polityki wobec osób niepełnosprawnych. Chodzi o ujednolicenie orzekania, wyeliminowanie zbędnych pośredników, którzy kosztują, dystrybucję środków przeznaczonych na rehabilitację społeczną czy zawodową, zadbanie też o dostęp do rehabilitacji zdrowotnej.

Ustawa o rehabilitacji osób niepełnosprawnych nie wymaga kosmetyki, ona wymaga bardzo gruntownej przebudowy. Klub Kukiz'15 złożył kilka projektów ustaw, które mają na celu poprawienie – chociaż w nieznacznym stopniu – sytuacji osób niepełnosprawnych. Następne są przygotowywane wspólnie ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, z organizacjami pozarządowymi. Poprawa życia osób niepełnosprawnych jest jednym z priorytetów naszego klubu. Licząc na to, że stanie się to również priorytetem Prawa i Sprawiedliwości, prosimy o ich szybkie procedowanie i poparcie. Jesteśmy społeczeństwem solidarnym i stać nas na to, by osoby niepełnosprawne mogły żyć godnie. Pochylmy się nad wydatkami w naszym budżecie, bardzo często naprawę zbędnymi, a znajdziemy wiele środków na to, aby pokryć koszty wynikające z zapotrzebowania osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz głos w imieniu klubu poselskiego Kukiz...  
*(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Nowoczesna.)*



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

...w imieniu klubu Nowoczesna zabierze pani poseł Kornelia Wróblewska.

Bardzo proszę.

**Posel Kornelia Wróblewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu proponowanych zmian w ustawie o rehabilitacji społecznej czytamy: Zgodnie z art. 42 ustawy o rehabilitacji Krajowa Rada Konsultacyjna do Spraw Osób Niepełnosprawnych jest organem opiniodawczo-doradczym pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych stanowiącym forum współdziałania na rzecz osób niepełnosprawnych, organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych. Szeroko rozumiane współdziałanie w założeniach ma włączać wszelkie zainteresowane tematem strony. Oczywiście więc wydaje się, że rada konsultacyjna, która jest forum, a więc płaszczyzną wymiany poglądów różnych stron, musi w swym składzie mieć przedstawicieli każdego środowiska, a więc i organów administracji rządowej, i jednostek samorządu terytorialnego, a także przedstawicieli organizacji pracodawców, reprezentatywnych organizacji związkowych oraz przedstawicieli NGO.

To mamy w uzasadnieniu, co sugeruje, że wnioskodawca nie tylko rozumie ideę łączenia, ale również szanuje konstytucyjne prawo do uczestnictwa w debacie publicznej, do wyrażania swoich opinii, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem oraz do możliwości współkształtowania rozwiązań równoważących potrzeby wszystkich stron. Dlatego nie rozumiem, dlaczego wnioskodawca w projektowanej ustawie w pierwszym etapie pominął w składzie rady konsultacyjnej przedstawicieli organów administracji rządowej, a także przedstawicieli reprezentatywnych organizacji związkowych i organizacji pracodawców. Potrzebny był mocny protest zarówno środowiska osób niepełnosprawnych, jak i opozycji parlamentarnej.

W tym miejscu chciałam podziękować wnioskodawcy za uwzględnienie wniesionych poprawek. Mocno się o to staraliśmy, rozmawialiśmy z państwem, mocno zaangażowało się środowisko osób niepełnosprawnych i bardzo dziękuję, ponieważ to nie pierwszy raz, kiedy zgłaszamy potrzebę ponadpartyjnego współdziałania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych, ale po raz pierwszy ten głos został przez partię rządzącą dostrzeżony i uwzględniony.

Nasuwać się jednak pewne pytania. Jakie dotychczasowe doświadczenia, cytuję, w zakresie funkcjonowania rady skłoniły wnioskodawcę w pierwszym projekcie do zmiany jej składu i organizacji? Czy potrzeba zmian w sposobie doboru członków oraz funkcjonowania rady i zarządzania nią wyszła ze strony samej rady i zaangażowanych stron, czy może ma to związek z nowym pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych? Dodam, że z rozmów

ze środowiskiem osób niepełnosprawnych wiem, że pan pełnomocnik niestety nie chce współpracować ze środowiskiem. Jest trudny kontakt i dostęp do pełnomocnika i rozmowy, które się odbywają, są bardzo powierzchowne i nie uwzględniają faktycznych potrzeb. Sama byłam świadkiem takich rozmów i przyznam szczerze, że nie miało to nic wspólnego ani z kulturą osobistą, ani z kulturą dialogu, ani z potrzebą zrozumienia drugiej strony. Pod rozwagę należy również wziąć to, aby do rady wybrani zostali przedstawiciele różnych rodzajów niepełnosprawności, aby skład rady reprezentował całe środowisko osób niepełnosprawnych. Rada nie może być zdominowana tylko i wyłącznie przez jedną niepełnosprawność.

Bardzo się cieszę, że mimo iż w początkowym etapie proponowanych zmian zabrakło konsultacji ze środowiskiem osób niesłyszących, to udało się przyjąć proponowany przez opozycję w porozumieniu z Polskim Związkiem Głuchych zapis, by przewodniczącym rady była osoba znająca zarówno polski język migowy, jak i język polski. To ważne, by przewodniczącym rady... Przewodniczącym rady powinna być osoba głucha lub słabosłysząca, ale ponieważ jest to Polska Rada Języka Migowego, to niezbędna w wypadku przewodniczącego musi być znajomość tego języka, a równocześnie dla sprawnego funkcjonowania niezbędna jest biegła znajomość języka polskiego. Oba te kryteria razem spełniają wykształceni, świadomi kulturowo głusi (*Dzwonek*) lub słabosłyszący. Zapis ten realizuje zobowiązania art. 29 konwencji.

Nowoczesna poprze projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Krystian Jarubas w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wystąpienie zostało złożone na piśmie<sup>\*)</sup>. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan w imieniu koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Na początek chciałabym powiedzieć, że prace w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych, do której została skierowana omawiana nowe-

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Małgorzata Zwiercan**

lizacja, stanowią modelowy przykład konstruktywnej dyskusji nad zapisami procedowanej ustawy. W taki właśnie sposób, w sposób kompromisowy, powinniśmy w tej Izbie procedować nad wszystkimi ustawami.

Przechodząc do meritum, trzeba powiedzieć, że wiele aktów prawnych w polskim ustawodawstwie wymaga dopracowania, uzupełnienia istniejących w nich luk i niedomówień. Niewątpliwie ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest jedną z nich. Projektodawcy ustawy dotyczącej zmiany omawianej ustawy proponują przede wszystkim, aby niedopełnienie przez prowadzących zakłady pracy chronionej obowiązku przekazywania środków finansowych uzyskanych z tytułu zwolnień na fundusz rehabilitacyjny traktowane było jak wydatkowanie niezgodne z przeznaczeniem. Zgadzam się, że doprecyzowanie tego zapisu będzie miało znaczący wpływ przy egzekwowaniu przestrzegania ustanowionego prawa.

Jak wcześniej wspomniałam, omawiany projekt ustawy zawiera wiele rozwiązań kompromisowych. Liczne z nich dotyczyły zmian w składzie, organizacji i trybie działania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. W proponowanym rozwiązaniu poprzez regulacje dotyczące liczby członków danych środowisk polepsza się w radzie pozycję organizacji pozarządowych, uwzględniając jednocześnie głosy administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego. Ważną informacją jest, że procedowane regulacje rozszerzają kompetencje tego organu, nadając mu funkcję opiniodawczo-doradczą. Wraz z ograniczeniem do dwóch liczby kadencji członków rady wszystkie te zmiany pozytywnie wpłyną na jakość jej pracy oraz zmniejszą bądź, mam nadzieję, całkowicie wyeliminują zastrzeżenia co do jej dotychczasowego działania.

Wnioskodawcy wnoszą również o dokonanie zmian w ustawie o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Proponują zmniejszenie rygorystycznych wytycznych odnoszących się do warunków, jakie musi spełniać przewodniczący Polskiej Rady Języka Migowego. Posiadanie przez kandydatów na to stanowisko obecnie obowiązujących kwalifikacji nie zapewni, że będą oni mieli wystarczające kompetencje, by należycie i efektywnie wypełniać swoje obowiązki. Zmniejszenie tych wymogów zwiększy możliwości wyboru na to stanowisko osób, które nie tylko znają środowisko, ale również posiadają wiedzę i doświadczenie z zakresu zarządzania.

Nie mam wątpliwości również, biorąc pod uwagę przedstawione uzasadnienie mówiące o braku środków finansowych, że konieczne jest wydłużenie terminu wejścia w życie przepisów dotyczących legitymacji dokumentujących niepełnosprawność lub stopień niepełnosprawności. W drodze kolejnych kompromisów nowy termin ustalono na 1 sierpnia 2017 r. Mając na uwadze logiczne argumenty, które zostały przedstawione podczas prac w komisji i podkomisji, odnoszące się do konieczności jak najszybszego roz-

poczęcia wydawania owych legitymacji, mam nadzieję, że prace nad tym projektem przejdą bez żadnych trudności i termin ten zostanie zachowany. Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosiło się ośmioro pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Paweł Bańkowski z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czujności i determinacji posła Platformy Obywatelskiej Sławomira Piechoty możemy zawdzięczać fakt, że projekt ustawy, który dzisiaj procedujemy, nie został przegłosowany w tak szaleńczym tempie, jak oczekiwali tego wnioskodawcy, i został skierowany do prac w komisjach, dzięki czemu udało się wprowadzić wiele istotnych poprawek.

Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości potrzebuje prawie 2 lat, bo aż do 1 sierpnia, od wygranych wyborów na wprowadzenie nowej legitymacji osoby niepełnosprawnej, utrudniając tym samym życie osobom niepełnosprawnym? Kiedy i czy zostaną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości przywrócone preferencje w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w administracji publicznej, które zostały zlikwidowane w wyniku zmiany ustawy o służbie cywilnej? I wreszcie, o czym mówił pan poseł Piechota, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości przewiduje objęcie programem 500+ wykluczonych dzieci niepełnosprawnych w *(Dzwonek)* stopniu lek- kim? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Tomasz Nowak z klubu Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma...

*(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Jestem, jestem.)*

Jest pan poseł.

**Posel Zbigniew Chmielowiec:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Jeżeli to jest projekt poselski, to pytania składa się do posła wnioskodaw-

**Posel Zbigniew Chmielowiec**

cy, tak nawiasem mówiąc. A tu chciałem powiedzieć, że nieważne, czy to jest projekt rządowy czy nierządowy, najważniejsze jest to, że to projekt, który uszczelnia system, jeżeli chodzi o sankcje dotyczące nieodprowadzania środków na fundusz rehabilitacji. Bardzo często pracodawcy ich nie odprowadzali, bo nie było za to sankcji. I chciałem tutaj podziękować pani poseł Małgorzacie Zwiercan z koła Wolni i Solidarni, która powiedziała przed chwilą, że te konsultacje to jest modelowy przykład konsultacji projektu tak bardzo ważnego dla ludzi na to czekających. Mam takie pytanie do pana ministra czy do pana posła wnioskodawcy: Czy prawdą jest, że nowelizacja ustawy usprawni działalność rady konsultacyjnej do spraw osób niepełnosprawnych przez wprowadzenie zapisów umożliwiających odwoływanie członka rady w przypadku uchylania się od pełnienia obowiązków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Joanna Borowiak z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przewidywał pierwotnie wyłączenie ze składu rady konsultacyjnej organów administracji rządowej, organizacji związkowych i pracodawców. Tu pojawiły się pewne obawy środowisk osób niepełnosprawnych, dlatego bardzo cieszę się, że w wyniku prac komisji w składzie rady znajdują się wszystkie strony dialogu w myśl zasady reprezentatywności. I mam wobec tego pytanie: Czy przyjęte rozwiązanie przyczyni się do właściwego i wieloaspektowego spojrzenia na problemy i rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych i czy usprawni działalność rady konsultacyjnej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Lidia Burzyńska z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W projektowanej ustawie proponuje się, aby rada kon-

sultacyjna składała się co najmniej z 20 członków będących przedstawicielami organizacji pozarządowych, organów administracji rządowej czy jednostek samorządu terytorialnego, pracodawców czy organizacji związkowych. Wobec ustalenia tak szerokiego gremium rady konsultacyjnej mam pytanie: Czy proponowane kryteria doboru członków rady zapewnią jej właściwe funkcjonowanie, by w należyty sposób wspierała właśnie osoby niepełnosprawne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Iwona Michałek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych proponuje się znaczne poszerzenie składu krajowej rady konsultacyjnej. Bardzo się cieszę – chciałam tu wyrazić swoje zadowolenie – że wszystkie głosy zostały podczas tego procesu legislacyjnego uwzględnione i skład tej rady został mocno poszerzony. Chciałam zapytać, czy ta zmiana wpłynie na jakość pracy krajowej rady i czy tak szerokie gremium zapewni lepszą jakość przygotowywanych opinii i rekomendacji w sprawie zmian w ustawach, różnych zmian, dotyczących osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jerzy Paul, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Paul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od pewnego czasu można było zauważyć niejasności w tym zakresie i nieporozumienia wśród osób działających w obrębie grup i stowarzyszeń posługujących się językiem migowym. Dlatego mam pytanie: Czy nowe zasady i kryteria wyboru przewodniczącego rady języka migowego były konsultowane z osobami najbardziej zainteresowanymi, czyli osobami głuchoniemymi? Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę wrócić do spraw dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim. Pytanie moje jest następujące: Kiedy rząd zamierza usunąć z programu 500+ ograniczenia dla dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim? To bardzo krzywdzące dla tych dzieci i ich rodziców. To w pierwszych latach życia dziecka można całkowicie wyeliminować lub znacznie ograniczyć niepełnosprawność. Potrzebne są dodatkowe środki finansowe na leczenie, ale przede wszystkim na rehabilitację, która jest bardzo droga. Dlaczego rząd odbiera tę szansę dzieciom niepełnosprawnym? To porażka programu 500+ w tym obszarze. Proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze pan minister, pan sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skorzystam z okazji, żeby podziękować panu posłowi wnioskodawcy za to, że wypracował taki kształt zmiany ustawy, która zyskała poparcie wszystkich klubów parlamentarnych. Cieszę się i chciałem także podziękować wszystkim posłom, że, po pierwsze, brali bardzo aktywny udział w dyskusjach w komisji, a po drugie, że każdy, występując tutaj w imieniu swojego klubu, podkreślał, jak ważna dla jego klubu jest ta tematyka i osoby niepełnosprawne, a także realizacja ich praw w naszym kraju.

Jeśli chodzi o konkretne pytania, które były kierowane do ministra, spróbuję w skrócie odpowiedzieć, a później oddać głos panu posłowi sprawozdawcy.

Czy projekt jest rządowy, czy poselski? Nie ma stanowiska rządu co do tego projektu. Wiadomo, że niektóre tematy leżą na sercu minister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz pełnomocnikowi rządu. Natomiast o tym, że jest poselski, najlepiej świadczy to, ile zmian w trakcie prac w komisji było dokony-

wanych przez posłów, i ich aktywny udział w wypracowaniu tego projektu.

Było kilka pytań wykraczających poza projekt ustawy. Dotyczy to przede wszystkim pana posła Piechoty. Na pewno jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych w administracji publicznej, ten projekt się tym nie zajmował. Nie zajmował się także programem „Rodzina 500+”. Ale dwie króciutkie uwagi wypowiem.

Pierwsza – rada, która się zbiera, zajmuje się Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych, na najbliższym posiedzeniu to będzie, następne będzie o wykluczeniu cyfrowym, a później będzie właśnie o zatrudnieniu w administracji i o preferencjach w zakresie zatrudniania w administracji. Komitet zajmuje się właśnie tym koordynowaniem wdrażania w ramach administracji rządowej.

Jeśli chodzi o troskę państwa o dzieci niepełnosprawne, chciałem delikatnie przypomnieć, bo jestem pewny, że pan poseł wie o tym, że w przypadku dzieci się nie orzeka, jeśli chodzi o określanie stopni niepełnosprawności, orzeka się, że są niepełnosprawne. Natomiast stopnie niepełnosprawności dotyczą osób dorosłych. Faktem jest, że od 16. roku życia. Do 16. roku życia orzeka się tylko niepełnosprawność i wskazania z tym związane. Natomiast jeśli chodzi o stopnie niepełnosprawności, dotyczą one na pewno tylko osób dorosłych, od 16. roku życia zaczynamy to inaczej orzekać. A więc temat jest na pewno ciekawy, ale niezwiązany z tą ustawą. Prosiłbym także o bardziej precyzyjne wypowiedzianie się, bo transmisje są często słuchane przez osoby niepełnosprawne, więc warto być dokładnym w wypowiedzaniu się.

Jeśli chodzi o legitymacje, bo wiele głosów dotyczyło legitymacji, oczywiście temat podstawowy jest taki, że w budżecie na ten rok nie ma środków finansowych zabezpieczonych na przygotowanie projektu legitymacji i wydrukowanie tych legitymacji. Sądzę, że jeżeli 8 lat, za rządów poprzedniej koalicji, legitymacje mogły czekać, to...

*(Poseł Barbara Chrobak: Teraz jeszcze 8 lat mogą poczekać? Następne 8?)*

...także do sierpnia mogą poczekać, pani poseł. A szkoda, że pani poseł nie przypilnowała, kiedy dyskutowaliśmy o budżecie, żeby w budżecie ta pozycja była zawarta. W tej chwili dyskutujemy, jakie informacje powinny być zawarte w projekcie legitymacji. Dyskutujemy także, jak zrobić, żeby ta legitymacja była czytelna dla różnych form niepełnosprawności, żeby osoby niepełnosprawne nie tylko miały legitymacje, ale także żeby te legitymacje mogły zawierać jak najwięcej informacji o tym, kogo reprezentują.

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy dotyczące rady konsultacyjnej. Oczywiście Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych zobowiązuje nas do tego, żeby wszystkie rzeczy, które dotyczą osób niepełnosprawnych, były z nimi konsultowane, dyskutowane. Mam nadzieję, że teraz ta większa i bardziej reprezentatywna rada będzie temu służyć dobrze i że

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Krzysztof Michałkiewicz**

będziemy mieli jeszcze jedno forum do debaty o problemach osób niepełnosprawnych.

Chyba w miarę najważniejsze rzeczy poruszyłem i oddałbym głos panu posłowi sprawozdawcy.

Jeszcze raz chciałem wszystkim państwu podziękować za pracę w komisji, za dzisiejszą dyskusję i za podkreślanie, że tematyka osób niepełnosprawnych będzie łączyła tę Izbę i wszystkie kluby będą traktować te tematy jako priorytetowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz pan poseł Sławomir Piechota w trybie sprostowania.

Bardzo proszę – 1 minuta.

**Poseł Sławomir Jan Piechota:**

Dziękuję, panie marszałku.

Pan minister mnie chyba źle zrozumiał albo nie zrozumiał. Wyraźnie podkreślałem, że do 16. roku nie ma rozgraniczania stopnia niepełnosprawności, dlatego do 16. roku życia wszystkie dzieci niepełnosprawne dostają to świadczenie. Dlatego dla mnie jest niepojęte, dlaczego na 2 lata z programu o tak gigantycznym budżecie wyklucza się dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim, zwłaszcza że pan doskonale wie, co mówiła też pani poseł Czernow, jak ważna jest ta rehabilitacja i że właśnie ten lekki stopień po 16. roku życia jest często efektem heroicznej pracy rodziców i dziecka. A wy im mówicie, tym dzieciom i tym rodzicom, że w związku z tym, że wykonali tę robotę, że tak usprawnili te dzieci, od tego momentu przez 2 lata nie należy im się to świadczenie. A przecież to właśnie tym dzieciom szczególnie potrzebna jest kontynuacja tej rehabilitacji.

Panie ministrze, czy pan protestował, czy pan to zmieni? To są pytania do pana. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, odpowiada pan minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Krzysztof Michałkiewicz:**

Króciutko, bo oczywiście pan poseł dalej nie wytłumaczył, gdzie znalazł te treści dotyczące progra-

mu „Rodzina 500+” w tej zmianie ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy.

I druga sprawa. Panie pośle, przecież wszyscy obecni na tej sali wyraźnie słyszeli, jak pani poseł mówiła, że na początku życia dziecka ważne jest, żeby były środki na rehabilitację. A więc po 16. roku życia czy w pierwszych latach życia? Panie pośle, trzeba się zdecydować.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Piotr Babiarez, sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Łukasz Babiarez:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Przyłączam się do podziękowań, które pan minister złożył, jeżeli chodzi o procedowanie nad tą ustawą. W imieniu także wnioskodawców chciałbym podziękować za wszystkie głosy, które padły na tej sali, ale także podczas prac podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Myślę, że takie procedowanie ustawy powinno być pewnym wyznacznikiem dla nas, wszystkich parlamentarzystów.

Wysoka Izbo! Padły tutaj pytania. W większości te pytania dotyczyły krajowej rady konsultacyjnej. Chciałbym powiedzieć w ten sposób: proponowany projekt ustawy zakłada przede wszystkim rozszerzenie kompetencji Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych i to jest bardzo ważna zdobycz.

Po drugie, reprezentatywność krajowej rady konsultacyjnej, o której wspominałem, czyli jest pięciu przedstawicieli administracji rządowej, pięciu przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, są przedstawiciele pracodawców, związków zawodowych i organizacji pozarządowych. Naszym celem jako wnioskodawców było wzmocnienie głosu organizacji pozarządowych, gdyż wszystkie inne ciała, czyli i strona rządowa, i związki zawodowe, mają swoje przedstawicielstwo w Radzie Dialogu Społecznego. Natomiast po przeanalizowaniu głosów, które padały w czasie konsultacji społecznych, także państwa parlamentarzystów, doszliśmy do wniosku, że warto jednak wzmocnić krajową radę konsultacyjną o te grupy, które wcześniej wymieniłem.

Padło także pytanie, czy były prowadzone konsultacje ze środowiskiem głuchych, jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą przewodniczącego Polskiej Rady Języka Migowego. Tak, były prowadzone takie konsultacje. Naszą intencją było to, aby zwiększyć ewentualną rotację czy dostęp do tegoż stanowiska osób, które są tym zainteresowane. A więc polski język migowy oraz – co też jest ważne i było podnoszone

**Posel Piotr Łukasz Babiarz**

w czasie procedowania w podkomisji – to, aby taka osoba znalazła także język polski.

Bardzo proszę o przyjęcie tejże ustawy. Jest to ustawa bardzo ważna także ze względu na to, iż uszczelnia system, o którym tutaj też kilku posłów mówiło, jeżeli chodzi o odprowadzanie pieniędzy do funduszu rehabilitacyjnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego** (druk nr 709).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Leszka Skibę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Leszek Skiba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego jest projektem rządowym.

Zasadniczym celem projektowanej ustawy jest zapewnienie jednostkom samorządu terytorialnego instrumentów prawnych wspomagających proces centralizacji oraz zmniejszenie uciążliwości związanych z centralizacją rozliczeń VAT w samorządach w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 września 2015 r. w sprawie gminy Wrocław.

Zdaniem Trybunału gminne jednostki budżetowe nie ponoszą ryzyka gospodarczego związanego z działalnością gospodarczą prowadzoną przez nie w imieniu i na rachunek gminy ani nie odpowiadają za szko-

dy spowodowane tą działalnością, ponieważ nie dysponują majątkiem własnym, nie osiągają własnych dochodów ani nie ponoszą kosztów dotyczących takiej działalności. Uzyskane dochody są bowiem wpłacane do budżetu gminy, a wydatki są pokrywane bezpośrednio z budżetu. Konsekwencją zapadłego wyroku na gruncie przepisów o podatku VAT jest brak odrębności podatkowej samorządowych jednostek budżetowych, co oznacza, że wszelkie czynności przez nie dokonywane na rzecz osób trzecich powinny być rozliczone przez jednostkę samorządu terytorialnego, która je utworzyła, a czynności dokonywane pomiędzy jednostkami budżetowymi mają charakter wewnętrzny.

Wyrok Trybunału nie dotyczył samorządowych jednostek zakładów budżetowych, jednak Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę w dniu 26 października 2015 r., w której przyjął w stosunku do samorządowych zakładów budżetowych analogiczną interpretację, jak Trybunał Sprawiedliwości w odniesieniu do samorządowych jednostek budżetowych. Tym samym w konsekwencji podjętej przez sąd uchwały należy uznać, że samorządowe zakłady budżetowe, tak jak i samorządowe jednostki budżetowe nie posiadają odrębności podatkowej na gruncie przepisów podatku o VAT, zatem wszelkie czynności przez nie dokonywane na rzecz osób trzecich powinny być rozliczane przez jednostkę samorządu terytorialnego, która je utworzyła, a czynności dokonywane w ramach samorządu zarówno pomiędzy jednostkami, jak i zakładami również mają charakter wewnętrzny.

Z uwagi na wyrok Trybunału oraz uchwałę NSA niezbędne jest dokonanie jak najszybszej centralizacji rozliczeń w zakresie podatku VAT w samorządach. Centralizacja ta musi objąć utworzone przez samorząd jednostki organizacyjne, którymi są jednostki budżetowe, zakłady budżetowe oraz urzędy gminy, starostwa powiatowe i urzędy marszałkowskie.

Przyjęta w projektowanej ustawie koncepcja zakłada obowiązkową centralizację rozliczeń „w przód”, tj. od 1 stycznia 2017 r., tak aby wykonanie wyroku Trybunału mogło odbyć się z zapewnieniem samorządom stosownego czasu na dostosowanie rozliczeń. Minister finansów informował już wcześniej samorządy o tym terminie w swoim komunikacie.

Aby wesprzeć samorządy w procesie centralizacji, przewiduje się brak konieczności zwrotu środków przeznaczonych na realizację ich zadań w zakresie, w jakim nastąpiła zmiana kwalifikowalności podatku w części dotyczącej kwoty podatku naliczonego finansowanej ze środków przeznaczonych na realizację projektów. Przedkładany projekt zakłada również brak konieczności centralizacji rozliczeń przeszłych, dokonanych przed wydaniem orzeczenia Trybunału. Jeśli samorząd będzie chciał skorzystać z prawa do obliczania podatku naliczonego w związku z tym orzeczeniem, będzie mógł złożyć korekty deklaracji VAT, poczynając od najwcześniejszego okresu, za jaki zostanie złożona korekta, o czym zadecyduje samo-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Leszek Skiba**

rząd, do momentu centralizacji z uwzględnieniem okresów przedawnienia.

Warunkiem skorzystania z obliczeń jest jednak to, zgodnie z wyrokiem Trybunału, aby złożone korekty uwzględniały rozliczenia wszystkich jednostek organizacyjnych oraz obejmowały wszystkie okresy rozliczeniowe nieobjęte przedawnieniem, w których samorząd rozliczał się jako odrębny od swoich jednostek organizacyjnych podatnik, począwszy od najwcześniejszego okresu rozliczeniowego, za jaki została złożona korekta.

Zaproponowane w przedstawionym projekcie przepisy są oczekiwane przez samorząd, gdyż zagwarantują one jednostkom samorządu terytorialnego oraz ich jednostkom organizacyjnym, które do momentu wydania orzeczenia Trybunału były traktowane jako odrębni – na gruncie przepisów o VAT – podatnicy tego podatku, pewność rozliczeń VAT. W tym celu projektowana ustawa przewiduje sukcesję praw i obowiązków, która zapewni wejście – z dniem podjęcia przez jednostkę samorządu terytorialnego wspólnego rozliczania ze swoimi jednostkami organizacyjnymi – w prawa i obowiązki tych jednostek, także w odniesieniu do rozliczeń przeszłych. Oznacza to m.in. brak konieczności wystawiania faktur korygujących, gdyż jednostka samorządu terytorialnego, wchodząc w prawa i obowiązki swoich jednostek, nabydzie również prawo do odliczenia z faktur wystawionych na swoje jednostki organizacyjne.

Projektowana ustawa przewiduje również możliwość skorzystania przez jednostki organizacyjne do dnia podjęcia wspólnego rozliczania ze zwolnienia tzw. podmiotowego, w przypadku gdy na dzień wydania wyroku Trybunału Sprawiedliwości jednostki te z takiego zwolnienia korzystały. Dotyczyć to również będzie jednostek organizacyjnych, których rozliczenia zostały już scentralizowane z jednostką samorządu terytorialnego przed dniem wejścia w życie projektowej ustawy.

Proces centralizacji wymaga również rozstrzygnięcia kwestii ewidencjonowania przez jednostkę samorządu sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej przy zastosowaniu kas rejestrujących. Centralizacja rozliczeń oznaczałaby bowiem konieczność wymiany wszystkich dotychczasowych używanych przez samorząd kas fiskalnych oraz zakupu nowych kas fiskalnych dla jednostek, które dotychczas korzystały ze zwolnień z ewidencjonowania obrotu.

Celem minimalizacji tych kosztów dla samorządów przewiduje się możliwość dalszego ewidencjonowania obrotu za pomocą istniejących kas, których fiskalizacji dokonały jednostki organizacyjne, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2018 r. Regulacja ta zwolni samorządy z obowiązku wymiany kas rejestrujących lub ich pamięci fiskalnych i umożliwi ewidencjonowanie obrotu za pomocą kas już posiadanych.

Równocześnie projektowana ustawa utrzymuje do 31 grudnia 2016 r. zwolnienie jednostek samorządu z obowiązku prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego za pomocą kas rejestrujących w zakresie czynności tych jednostek organizacyjnych, które w dniu poprzedzającym dzień centralizacji korzystały z takiego zwolnienia. Niewprowadzenie takich przepisów oznaczałoby konieczność zakupu nowych kas fiskalnych dla wszystkich jednostek organizacyjnych, które dotychczas korzystały ze zwolnienia.

Z uwagi na fakt, że centralizacja może być przyczyną konieczności zakupu przez samorząd znacznej liczby kas rejestrujących, uzasadnione jest wyjątkowe przedłużenie partycypacji przez budżet państwa w kosztach zakupu tych kas, zagwarantowanej w obecnych przepisach jedynie w odniesieniu do kas zakupionych w momencie powstania obowiązku prowadzenia ewidencji, rozpoczęcia ewidencji.

Projektowaną ustawą zostaną również wprowadzone zmiany dostosowawcze w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych w zakresie dotyczącym niezaliczania do przychodów w samorządowych zakładach budżetowych otrzymanych z budżetu jednostki samorządu terytorialnego środków finansowych wynikających z rozliczenia podatku VAT związanego z tym zakładem oraz w ustawie o finansach publicznych, które umożliwią przekazywanie kwot do zakładu budżetowego w sytuacji, gdy jednostka samorządu terytorialnego otrzyma zwrot wynikający z deklaracji podatkowej nadwyżki podatku naliczonego nad należnym.

Przedstawiając projekt ustawy, zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie i skierowanie go do prac w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

I o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Marka Polaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie ma pana posła.

(Poseł Marek Polak: Jestem, jestem.)

Jest? Przepraszam, monitor zasłonił mi pana osobę. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam wielki zaszczyt, a zarazem przyjemność przedstawić opinię naszego klubu o rządowym projekcie ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicz-

**Posel Marek Polak**

nych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego, zawartym w druku nr 709.

Przedłożony projekt ustawy dotyczy wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, takich jak urzędy gminy, starostwa powiatowe i urzędy marszałkowskie, oraz utworzonych przez samorządy jednostek organizacyjnych i zakładów budżetowych.

Projektowane zmiany mają na celu dokonanie obowiązkowej centralizacji rozliczeń w zakresie podatku VAT w samorządach polegającej na tym, że jednostka samorządu terytorialnego będzie obowiązana do rozliczenia podatku VAT wraz ze wszystkimi jednostkami organizacyjnymi, które najpóźniej od 1 stycznia 2017 r. nie będą już mogły rozliczać się odrębnie. Zaprojektowane zmiany wynikają z potrzeby dostosowania się zarówno do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 września 2015 r., jak i do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 października 2015 r., które bezspornie wskazały warunki, jakie muszą spełnić publiczne jednostki organizacyjne, aby mogły być podatnikiem VAT.

Ponadto Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że pomimo większego niż w przypadku jednostek budżetowych stopnia samodzielności zakładu budżetowego – z uwagi na to, iż nie jest on wystarczająco samodzielny i nie spełnia wielu warunków – nie może on być uznany za odrębnego od gminy podatnika VAT, a wszystkie czynności dokonane na rzecz osób trzecich powinny być rozliczone przez jednostkę samorządu terytorialnego, która je utworzyła, zaś czynności dokonywane w granicach samorządowych jednostek i zakładów budżetowych mają charakter wewnętrzny.

Przywołane argumenty obligują do dokonania centralizacji rozliczeń w zakresie podatku VAT w samorządach, a przedłożony projekt ustawy wychodzi naprzeciw tym potrzebom i zapewnia jednostkom samorządu terytorialnego instrumenty prawne zarówno wspomagające proces centralizacji, jak i minimalizujące uciążliwości z tym związane.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze zarówno orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, klub Prawo i Sprawiedliwość dostrzega potrzebę wprowadzenia w życie projektowanej regulacji i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I w imieniu klubu Platforma Obywatelska pan poseł Włodzimierz Nykiel.

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

**Posel Włodzimierz Nykiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię o projekcie ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego.

Moja krótka wypowiedź będzie się składała z dwóch części. Pierwsza będzie zawierała ocenę ogólną, druga – wybrane uwagi szczegółowe.

Otóż ta ustawa, ten projekt jest posunięciem legislacyjnym po prostu koniecznym. W obliczu wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 września 2015 r. oraz uchwały siedmiu sędziów NSA z 26 października centralizację rozliczeń VAT w jednostkach samorządu terytorialnego należy przeprowadzić, i to możliwie szybko. Centralizacja jest oczywiście przedsięwzięciem trudnym, wymagającym rozwiązań systemowych i odpowiedniego czasu na ich wdrożenie. Należy odpowiednio zabezpieczyć interesy samorządów, które przecież nie były twórcami wieloletniej praktyki niezgodnej z prawem unijnym, którą to praktykę dopiero teraz ustawą chcemy skorygować. Dobrym rozwiązaniem jest przejęcie przez budżet państwa ciężaru zwrotu środków europejskich będącego skutkiem centralizacji.

Wniesiony projekt zasługuje na dodatnią ocenę, aczkolwiek zawiera szereg wad i niedostatków. Przede wszystkim niepokoi krótki czas, jaki daje się samorządom na przeprowadzenie operacji centralizacji na przyszłość, od planowanego wejścia w życie, tj. od 1 września, do dnia 31 grudnia 2016 r. Pozytywnie należy ocenić rozwiązanie, zgodnie z którym samorządy dokonujące centralizacji korekty wstecznej będą ograniczone tylko terminem przedawnienia. W czasie prac legislacyjnych zrezygnowano z ograniczenia prawa do korekty datą 31 grudnia 2017 r. A więc ogólna ocena jest dodatnia.

Teraz wybrane uwagi szczegółowe. Tych uwag mam znacznie więcej, ale nie ma na to czasu. Otóż, proszę państwa, w art. 4 uregulowano następstwo prawne. Przepis stanowi, że jednostka samorządu wstępuje z dniem centralizacji we wszystkie przewidziane w przepisach dotyczących podatku, a więc VAT, prawa i obowiązki swoich jednostek organizacyjnych. Chodzi zatem tylko o prawa i obowiązki uregulowane w przepisach dotyczących VAT. Nie przewidziano więc następstwa w zakresie interpretacji indywidualnych uregulowanych w przepisach Ordynacji podatkowej, a nie w przepisach dotyczących VAT. Chodzi oczywiście o interpretacje, na których ważność nie wpływa centralizacja, np. interpretacje dotyczące zwolnienia przedmiotowego z VAT przysługującego ze względu na rodzaj świadczonych usług.



**Posel Włodzimierz Nykiel**

Bardzo duże zastrzeżenia budzi art. 7. Ten art. 7 jest przepisem, do którego można zgłosić wiele uwag. Dotyczy on tzw. współczynnika, według którego odlicza się VAT związany jednocześnie z czynnościami opodatkowanymi i zwolnionymi, w odróżnieniu od tzw. prewspółczynnika, który pozwala na wydzielenie VAT związanego z działalnością gospodarczą i inną działalnością. Trudno zrozumieć, jakie jest uzasadnienie wyliczania współczynnika odrębnie dla każdej jednostki organizacyjnej. Takie rozwiązanie jest zaprzeczeniem idei centralizacji rozliczeń w jednostkach samorządu, zaprzeczeniem jedności podatkowej jednostki samorządu. Uzasadnia się to art. 173 dyrektywy nr 112: proporcja dotycząca odliczenia jest ustalona dla wszystkich transakcji dokonanych przez podatnika, na mocy ust. 2 (*Dzwonek*) państwa mogą zobowiązać podatnika do określenia proporcji dotyczącej odliczenia dla każdego sektora, ale nie dla każdej jednostki. Wiem, że w uzasadnieniu jest mowa o tym, że to można tak rozumieć. Nie można tego tak rozumieć, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę język angielski i język francuski. Nie ma żadnego uzasadnienia tego, żeby to się odnosiło tylko do jednostek.

Czas już mi się skończył. Mam jeszcze trochę uwag, ale zgłoszę je podczas prac w komisji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I o wystąpienie w imieniu klubu Kukiz'15 proszę pana posła Andrzeja Maciejewskiego.

Nie widzę pana posła.

W związku z tym kolejny klub – klub Nowoczesna – i pan poseł Witold Zembaczyński.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna wobec druku nr 709, projektu ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu.

Stanowisko Nowoczesnej właściwie opiera się na takich oto głównych założeniach. Projekt ustawy w zasadzie powiela rozwiązania legislacyjne przygotowane w październiku 2015 r. Stanowi oczekiwane przez jednostki samorządu terytorialnego rozwiązanie związane z jednoznacznym przesądzeniem interpretacyjnych i orzecznich wątpliwości wobec tego, kto na gruncie podatku od towarów i usług jest po-

datnikiem, płatnikiem podatku VAT w samorządzie terytorialnym. Ponadto wprowadza jednolite zasady korzystania z prawa do odliczenia podatku VAT.

Wątpliwości budzą niektóre szczegółowe zapisy dotyczące zwrotu podatku VAT jednostkom samorządu terytorialnego realizującym inwestycje finansowane ze środków unijnych, w których VAT był wydatkiem kwalifikowalnym. Druk nr 709 dotyka bardzo istotnej kwestii rozliczania podatku VAT przez samorządy oraz utraconych przez te jednostki organizacyjne wpływów budżetowych. Projekt ustawy jest wynikiem wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z września 2015 r. w sprawie, w której gmina Wrocław występowała przeciwko Ministerstwu Finansów. W tej chwili z dyrektywy, tego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że samorządowe jednostki budżetowe nie posiadają odrębności podatkowej na gruncie ustawy o VAT, jednak wyrok ten nie dotyczył samorządowych zakładów budżetowych. Kwestię tę rozstrzygnął Naczelny Sąd Administracyjny. W 2015 r. stwierdził on, że na podstawie ustawy o VAT gmina ma prawo do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych związanych z realizacją inwestycji, które zostały następnie przekazane do gminnego zakładu budżetowego, o ile są one przez niego wykorzystywane do sprzedaży opodatkowanej podatkiem od towarów i usług. W skrócie: oba sądy stwierdziły, że zarówno samorządowe jednostki budżetowe, jak i samorządowe zakłady budżetowe nie są wystarczająco samodzielne, aby mogły być uznane za odrębne od macierzystej jednostki samorządu płatnika VAT, tak więc wszelkie czynności przez nie dokonywane na rzecz osób trzecich powinny być rozliczane przez jednostkę samorządu terytorialnego, która je utworzyła, a czynności dokonywane w ramach samorządu – pomiędzy zarówno jednostkami budżetowymi, jak i zakładami budżetowymi – mają charakter wewnętrzny.

Projekt systematyzuje kwestie rozliczeń, korekt rozliczeń, zwrotu środków przeznaczonych na realizację projektów w przypadku zmiany kwalifikowalności podatku. Istotne są warunki zwolnienia, art. 17 ust. 2 i 3, samorządu lub jego jednostki z konieczności zwrotu środków przeznaczonych na realizację projektów – to są takie istotne punkty, o których chcę tutaj powiedzieć. Warunkiem będzie niedokonywanie przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy odliczenia podatku naliczonego z ww. tytułu, również w ramach korekty deklaracji w trybie przewidzianym w art. 86 ust. 13 i 13a oraz art. 91 ust. 7 i 8 ustawy o VAT. O spełnieniu tego warunku samorząd będzie zobowiązany poinformować naczelnika urzędu skarbowego właściwego w zakresie rozliczania podatku od towarów i usług oraz podmiot, z którym została zawarta umowa o dofinansowanie, w terminie 2 miesięcy, licząc od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy. Podjęcie przez samorząd decyzji o skorzystaniu przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy z prawa do odliczenia podatku VAT oznacza



**Posel Witold Zembaczyński**

konieczność zwrotu środków przeznaczonych na projekty.

Dlatego Nowoczesna wnioskuję o skierowanie tego oczekiwanego przez samorządy projektu do czytania i prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo proszę panią posel Genowefę Tokarską.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zasadach rozliczeń w podatku VAT – już nie będę tej całej długiej nazwy czytała – z druku nr 709.

Projekt tej ustawy, mówiąc tak w największym skrócie, dotyczy centralizacji rozliczeń w zakresie podatku VAT w samorządach. Proponowane zmiany wynikają z rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dotychczasowe rozliczenia podatku VAT prowadzone były samodzielnie przez jednostki i zakłady budżetowe utworzone przez jednostkę samorządu terytorialnego. Jednostki te były traktowane jako odrębni podatnicy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że podmioty prawa publicznego, właśnie takie jak gminne jednostki budżetowe, nie mogą być uznane za podatników podatku VAT, ponieważ nie spełniają kryterium samodzielności. Stąd samorządowe jednostki budżetowe powinny być rozliczane przez jednostkę samorządu terytorialnego, która je utworzyła. Centralizacja obejmuje utworzone przez samorząd jednostki organizacyjne, a więc jednostki budżetowe, zakłady budżetowe, a także urzędy gmin, starostwa powiatowe i urzędy marszałkowskie.

Zgodnie z projektem ustawy scentralizowanie rozliczeń nastąpi „w przód”. Samorządy będą mogły jednak podjąć decyzję o dokonaniu korekt rozliczeń. Uwzględniając model scentralizowany, gmina rozlicza VAT jako podatnik. Samorządy same zdecydują, jaki okres objąć scentralizowanym modelem rozliczeń, składając korekty deklaracji podatkowych za wszystkie okresy rozliczeniowe, w których jednostki organizacyjne rozliczały odrębnie podatek, licząc od najwcześniejszego okresu rozliczeniowego, za który zostały złożone te korekty, do momentu wprowadzenia modelu scentralizowanego, oczywiście uwzględniając przedawnienie. Nie będzie możliwe, co jest oczywiste, sporządzenie korekt wybiórczych, czyli

tylko za wybrane przez samorządy okresy rozliczeniowe.

Zgodnie z projektem ustawy ta obowiązkowa centralizacja rozliczeń nastąpi od 1 stycznia 2017 r. Do końca tego roku, 2016 r., nie będą kwestionowane rozliczenia dokonywane przez samorządy z zastosowaniem dotychczasowego modelu rozliczeń.

Podsumowując, należy podkreślić, że zmiany są konieczne. Wynikają one z prawa nadrzędnego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 września 2015 r. w sprawie C 276/14 gmina Wrocław przeciwko ministrowi finansów oraz uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 października 2015 r.

Pragnę jednak wyrazić zaniepokojenie. Szkoda, że w przedmiocie niniejszego projektu, tych proponowanych rozwiązań szczegółowych nie mamy żadnej opinii ze strony bezpośrednio zainteresowanej, czyli jednostek samorządu terytorialnego, ich organizacji czy związków. Nie ma nawet opinii ze strony komisji wspólnej rządu i samorządu. Pan minister mówił dzisiaj, że samorządy oczekują na te rozwiązania. Rzeczywiście były liczne kontrowersje związane z rozliczaniem VAT-u przez gminy, niemniej jednak tego dokumenciku nam tutaj zabrakło.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przekazaniem projektu do prac w komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

Przystępujemy do pytań.

Na liście posłów, którzy chcą zadać pytanie w tej części posiedzenia, zapisały się cztery osoby.

Czy jeszcze ktoś chce się wpisać na listę?

Nie widzę.

Zamykam więc listę posłów zapisanych do zadania pytania.

O pierwsze pytanie bardzo proszę pana posła Włodzimierza Nykiela, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Włodzimierz Nykiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie znajdujemy rozwiązanie, zgodnie z którym składając korektę częściową, za część okresów rozliczeniowych, samorząd może oświadczyć, w jakim terminie złoży korekty za pozostałe, późniejsze okresy rozliczeniowe. Na tym tle rodzi się pytanie, bo w przepisach nie określono, jakie będą konsekwencje niezłożenia brakujących korekt, do których złożenia samorząd zobowiązał się, aby za skuteczne uznano korekty już złożone. Czy niezłożenie brakujących korekt z mocą wsteczną pozbawi skuteczności korekty wcześniej złożone? Czy w jakiś sposób samorząd zostanie zmu-

**Posel Włodzimierz Nykiel**

szony do złożenia brakujących korekt? Czy tym czynnikiem dyscyplinującym samorząd do złożenia brakujących korekt będzie odpowiedzialność karnoskarbowa? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proces centralizacji rozliczeń w zakresie podatku VAT w samorządach wydaje się skomplikowaną materią i na pewno wymaga odpowiedniego czasu. Dlatego chciałem skierować do pana ministra jedno krótkie pytanie: Czy zdaniem resortu czas przewidziany na wdrożenie zapisów omawianego projektu ustawy w życie, czyli do końca bieżącego roku, jest w pełni wystarczający i pozwoli samorządom na wprowadzenie projektowanych zmian? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie kwestionując potrzeby podjęcia procedowanej ustawy, trzeba podkreślić, że projekt budzi wiele wątpliwości, zawiera wiele nieдомówień, niejasności, cechuje go brak precyzji, a centralizacja rozliczeń jest bardzo skomplikowana. Tutaj musi być wszystko jasne, niebudzące wątpliwości, aby nie było błędów, bo z tym jest najwięcej problemów. Mam dwa pytania szczegółowe. Pierwsze: Dlaczego proponuje się tak krótki czas dla jednostek samorządu terytorialnego na wprowadzenie centralizacji rozliczeń, skoro, jak wspomniałam, przepisy nie są jasne? I drugie: Jakie będą konsekwencje niezłożenia przez samorząd brakujących korekt, do których złożenia samorząd się zobowiązał, a tego nie uczynił? Czy nie przewiduje się zbyt rygorystycznych działań w tym zakresie, zwłaszcza że, jak powiedziałam, ustawa budzi wiele wątpliwości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I kolejne pytanie zada pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy zbyt krótkiego moim zdaniem – poprzednicy też zadawali pytania o to – czasu na dostosowanie się samorządów do wspomnianej tu przez państwa posłów centralizacji rozliczeń przez samorządy. Chciałem zwrócić na to uwagę i jednocześnie zadać pytanie. Zostało pół roku. Jeśli samorządy są czy będą w trakcie przygotowań do pracy nad swoimi budżetami na rok następny, czy ta zmiana skomplikuje proces tworzenia budżetów na przyszły rok, czy wpłynie na to, w jaki sposób te budżety będą tworzone? Czy nie należałoby rozważyć przedłużenia tego okresu dostosowania jeszcze o pół roku, tak aby nie kolidowało to z procesem tworzenia i rozliczania budżetu, a przede wszystkim tworzenia przyszłorocznych budżetów? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tym pytaniem wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

I prosimy o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Leszka Skibę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Leszek Skiba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za pytania. Rzeczywiście ustawa jest bardzo skomplikowana, bo dotyczy wielu aspektów i też bierze pod uwagę różne stany polegające na tym, że część samorządów będzie scentralizowana w sensie rozliczeń, część już dobrowolnie się scentralizowała, część jeszcze nie jest scentralizowana i planuje dokonać tego przed 1 stycznia, jesienią. A więc w związku z tym to są dodatkowe elementy, które powodują, że ustawa jest skomplikowana.

Generalnie zaczynam od kwestii czasu. Były pytania właśnie, czemu 1 stycznia, i tutaj chciałem odpowiedzieć na pytanie pani poseł. Samorządy brały w tym udział, tzn. jesteśmy w stałym kontakcie z samorządami, związkami samorządu terytorialnego, z gminami w tej kwestii z tego powodu, że operacja, która zostanie przeprowadzona, jest rzeczywiście bardzo skomplikowana. Tutaj odpowiadam od razu na pytanie pana posła Wójcikowskiego, czemu nie może być

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Leszek Skiba**

trochę później. Otóż same samorządy zwracały uwagę, że z ich perspektywy optymalny jest 1 stycznia z powodu ksiąg rachunkowych i że wprowadzenie tego w połowie roku jest rozwiązaniem dosyć kłopotliwym dla nich. W związku z tym został wybrany termin 1 stycznia. Oczywiście 1 stycznia 2017 r. jest z punktu widzenia tego procesu terminem możliwym, to wiemy od samorządów, bo ta ustawa ich nie zaskakuje, była dyskusja z komisją wspólną, były komunikaty, informacje i też jest bardzo duże zainteresowanie tą kwestią, które widzimy w Ministerstwie Finansów, bo samorządy też mają tu np. dodatkowe pytania. To pokazuje tak naprawdę, że ten proces w jakimś sensie trwa. Oczywiście nie jest to proste, mamy tego świadomość i będziemy starali się w jak największym stopniu wesprzeć działania samorządu, tak aby ten proces był możliwie najprostszy. Dostrzegamy przy tym, że w przypadku samorządów bardzo dużych miast, np. m.st. Warszawy, która ma ponad 1000 jednostek, ta centralizacja się udała. To pokazuje, że ten proces jest do przeprowadzenia. Mamy przy tym świadomość ewentualnej potrzeby wsparcia albo wyjaśnienia i jeśli będzie to potrzebne, ze swojej strony możemy deklarować w tym zakresie wsparcie, tak aby ten proces centralizacji, a także interpretacji ustawy był jak najbardziej dostępny dla jednostek samorządu terytorialnego. To jest kwestia czasu. Czyli jest możliwe przeprowadzenie tej operacji centralizacji od 1 stycznia 2017 r. i to nie jest tak, że to jest termin wyznaczony, wybrany bez konsultacji z samorządami.

Druga kwestia to jest właśnie kwestia brakujących korekt, pojawiła się ona chyba w dwóch pytaniach. Czyli tak: brakujące korekty, fakt brakujących korekt – rzeczywiście konsekwencje, tak jak mówił pan profesor, logicznie następują, te konsekwencje wynikają z k.k.s., tutaj jest też odpowiedzialność dyscyplinarna skarbników czy właściwie osób, które odpowiadają za przygotowanie korekt. To jest jedna rzecz, kwestia oczywiście kary. I drugie pytanie à propos korekt – rzeczywiście fakt niezłożenia korekt nie powinien wpływać na obsługę czy potraktowanie korekt złożonych, to jest stanowisko, które ze swojej strony mogę zadeklarować.

Właściwie to są te najważniejsze rzeczy. Były jeszcze pytania o interpretacje podatkowe, tzn. pan poseł Nykiel zwrócił na to uwagę. Tutaj te interpretacje mogą przechodzić, można powiedzieć, do nowego podmiotu na samej zasadzie faktu funkcjonowania interpretacji podatkowych, w tym sensie. W związku z tym rzeczywiście nie został przewidziany jakiś szczególny zapis w tym aspekcie. Założono, że po prostu w normalnym stopniu podmiot – gdy przechodzenie praw i obowiązków w zakresie podatku VAT na to pozwala – rzeczywiście działa w ten sposób, że jednostka samorządu terytorialnego przejmuje prawa i obowiązki, ale w aspekcie interpretacji podatko-

wych ciągłość interpretacji, przekazywanie, można powiedzieć, interpretacji też powinny funkcjonować. Ale oczywiście przyjrzymy się tej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego, zawarty w druku nr 709, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druk nr 710).**

Bardzo proszę o przedstawienie przez przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbigniewa Dolatę uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie posle.

**Poseł Zbigniew Dolata:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze zawarty w druku nr 710.

Po pierwsze, celem proponowanych zmian jest konieczność doprecyzowania obowiązujących przepisów dotyczących organizacji Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych i zapewnienia ich zgodności z przepisami prawa Unii Europejskiej. Po drugie, chcemy uproszczenia procedur zmierzających do przekształcenia lotnisk użytku wyłącznego w lotniska użytku publicznego i tym samym zapewnienia ich większej i równej dostępności zainteresowanym podmiotom, co pozytywnie wpłynie na konkurencję i może mieć korzystny wpływ na przedsiębiorców lotniczych. Warto już w tym miejscu podkreślić, że uproszczenie procedur biurokratycznych nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo operacji lotniczych, ponieważ dla tworzonej nowej kategorii lotnisk użytku publicznego niepodlegających certyfikacji nie zostaną obniżone wymagania związane z bezpieczeństwem – będą one takie same jak dla lotnisk użytku wyłącznego. A doświadczenie pokazuje, że te są wystarczające.



## Posel Zbigniew Dolata

Przechodząc do omówienia szczegółów proponowanych zmian, chciałbym podkreślić, że zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Unii Europejskiej nr 996/2010 każde państwo członkowskie jest zobowiązane do zapewnienia przeprowadzenia badania lub nadzoru nad badaniem zdarzeń lotniczych, czyli wypadków, incydentów w lotnictwie cywilnym, przez niezależną i wyspecjalizowaną w tym zakresie jednostkę organizacyjną. Tymczasem obecnie obowiązujący art. 17 ust. 2 ustawy Prawo lotnicze stanowi, że Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych wykonuje swoje zadania w imieniu ministra właściwego do spraw transportu. Przepis ten w naszym projekcie został usunięty, ponieważ budził wątpliwości odnośnie do zachowania niezależności komisji.

Ponadto w projektowanym art. 17 ust. 5–11 dokonaliśmy zmian polegających na zastąpieniu dotychczasowego modelu wyznaczania członków komisji na rzecz ich powoływania i odwoływania. Mechanizm ten został zaczerpnięty z rozwiązań przyjętych w odniesieniu do Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych. W naszym projekcie zawarliśmy również przepisy gwarantujące niezależność członkom Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych oraz ekspertom uczestniczącym w pracach komisji. Rozwiązanie to daje im prawo do swobodnego wyrażania stanowiska w ramach opracowywanych ekspertyz, badań, analiz, opinii i raportów.

Natomiast zmiany w art. 17a ust. 5–7 realizują wymagania zawarte w dyrektywie 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące niektórych aspektów organizacji czasu pracy członków komisji. Zapewniono im takie same uprawnienia, jakie przysługują członkom Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich.

W art. 2 projektu ustawy zawarto przepis, według którego stosunki pracy z członkami komisji wyznaczonymi na podstawie przepisów dotychczasowych wygasają po upływie 30 dni od wejścia w życie ustawy, jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną oni powołani na członków komisji. W przypadku wygaśnięcia stosunku pracy będzie im przysługiwała odprawa pieniężna w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kluczową zmianą w omawianym projekcie ustawy, i długo oczekiwaną przez środowisko lotnicze, jest nowelizacja ust. 7 w art. 54 oraz dodanie ust. 7a, 7b i 7c w tymże artykule. Istotą tej zmiany jest zastąpienie niedziałającej instytucji czasowego otwarcia lotniska użytku wyłącznego do użytku publicznego nową praktyczną kategorią – lotnisk użytku publicznego niepodlegających certyfikacji. W Prawie lotniczym od 5 lat obowiązują przepisy teoretycznie umożliwiające czasową zmianę dostępności lotniska użytku wyłącznego na publiczne, ale w praktyce nie były one stosowane ze względu na konieczność spełniania wszystkich warunków, jakie są wymagane od lotniska użytku pub-

licznego. Nie sprawdziła się również procedura trwałego przekształcania lotnisk użytku wyłącznego w lotniska użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji, ponieważ jest bardzo skomplikowana i czasochłonna. Jej elementem jest zmiana zarządzającego lotniskiem. Postępowanie w tym zakresie trwa od 6 do 10 miesięcy, a w jego trakcie nowy zarządzający musi wykazać się posiadaniem dokumentów analogicznych jak przy zakładaniu lotniska. Jest to zupełnie zbędne, ponieważ procedura ta dotyczy lotniska funkcjonującego, wpisanego do rejestru lotnisk cywilnych. Ponadto wnioskodawca jest badany pod względem finansowym na podobnych zasadach jak w przypadku dużych portów lotniczych, tymczasem stan finansów zarządzającego lotniskiem lokalnym, nawet po zmianie jego dostępności, nie będzie miał wpływu na poziom bezpieczeństwa. Zastosowania nie mają tutaj również kwestie ochrony przedsiębiorców, działalności gospodarczej, ponieważ na lotniskach lokalnych nie ma regularnych przewozów lotniczych i w związku z tym przewoźników, którzy byliby narażeni na straty w przypadku ewentualnej upadłości zarządzającego.

Zbędny jest również nadzór regulacyjny prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego nad ustalaniem opłat lotniskowych w odniesieniu do lotnisk o ograniczonej certyfikacji oraz niecertyfikowanych. Konieczność przestrzegania tych biurokratycznych wymogów sprawiła, że obecnie w Polsce są tylko trzy lotniska użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji, podczas gdy w Czechach ponad 40, a w Niemczech ok. 160. Dlatego konieczne jest przyjęcie proponowanych w projekcie ustawy rozwiązań, co pozwoli na sprawną zmianę dostępności lotniska na publiczne zgodnie z wolą i potrzebami zarządzającego, który będzie miał swobodę wyboru – eksploatować lotnisko jako wyłączne czy jako publiczne. W Polsce mamy ponad 40 lotnisk użytku wyłącznego, wobec czego ułatwienia w przekształcaniu ich w publiczne, które proponujemy w naszym projekcie, doprowadzą do niwelacji dysproporcji między naszą siecią komunikacyjną a innymi krajami Unii Europejskiej.

Jak już wspominałem na początku mojego wystąpienia, wymagania techniczne i eksploatacyjne dla lotnisk użytku publicznego niepodlegających certyfikacji będą analogiczne do tych dla lotnisk użytku wyłącznego, co gwarantuje, że poziom bezpieczeństwa na lotniskach nowej kategorii nie ulegnie obniżeniu, natomiast sama procedura zmiany dostępności lotniska realizowana według naszego projektu będzie prosta, co pozwoli uniknąć kilkumiesięcznego postępowania administracyjnego, zdejmiemy również wiele zbędnych, biurokratycznych zadań z prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Kolejnym elastycznym rozwiązaniem, które wprowadza nasz projekt, odpowiadającym na oczekiwania środowiska lotniczego, jest zniesienie obligatoryjnego wymogu zapewnienia lotniskowej służby informacji powietrznej, tzw. AFIS. Jej utrzymanie jest bardzo kosztowne dla zarządzającego lotniskiem.

**Posel Zbigniew Dolata**

Nowe brzmienie przepisu zawartego w art. 120 pozwoli zarządzającemu lotniskiem na wyznaczenie AFIS lub kierującego lotami, który będzie odpowiedzialny za udzielenie informacji przylatującym i odlatującym statkom powietrznym.

Podsumowując, poselski projekt nowelizacji ustawy Prawo lotnicze przyczyni się do zwiększenia niezależności członków Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych oraz wprowadzi korzystne dla nich regulacje dotyczące organizacji czasu pracy. Projekt ustawy spełnia oczekiwania środowisk lotniczych w zakresie upublicznienia lotnisk, zapewniając równy i swobodny do nich dostęp wszystkim zainteresowanym podmiotom. Jest ważnym krokiem w kierunku odbiurokratyzowania działalności lotniczej, przyniesie również pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie skierowanie omawianego projektu do Komisji Infrastruktury, a następnie jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Proszę o zabranie głosu – otwierając dyskusję – panią poseł Annę Milczanowską z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze, druk sejmowy nr 710.

Wskazany projekt ustawy ma na celu poprawę funkcjonowania i wzmocnienie gwarancji niezależności Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych oraz zapewnienie faktycznej możliwości otwarcia lotnisk użytku wyłącznego do użytku publicznego poprzez doprecyzowanie przepisów i stworzenie realnych warunków do zmiany dostępności lotniska użytku wyłącznego bez zmniejszenia poziomu bezpieczeństwa w ruchu lotniczym.

Nowa redakcja art. 17 ustawy, który reguluje funkcjonowanie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, wynika z konieczności doprecyzowania obowiązujących przepisów oraz zapewnienia ich zgodności z przepisami prawa Unii Europejskiej, a w szczególności z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 996/2010 z dnia 20 października 2010 r. w sprawie badania wypad-

ków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz uchylającego dyrektywę nr 94/56/WE, Dz. Urz. UE L 295 z 12.11.2010, str. 35, z późn. zm.

Obecnie obowiązujący art. 17 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym komisja wykonuje swoje zadania w imieniu ministra właściwego do spraw transportu, może budzić uzasadnione wątpliwości co do niezależności komisji i przez to może być niezgodny z art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 996/2010/UE. Dlatego projektodawca, chcąc wzmocnić rangę i niezależność komisji, postuluje usunięcie wskazanego zapisu. Proponowana zmiana dotyczy także zastąpienia dotychczasowego modelu wyznaczania członków komisji na rzecz ich powoływania i odwoływania. Jak wynika z oceny dotychczasowych prac komisji, model ten nie sprawdził się. Rozwiązaniem mającym wydatnie wpłynąć na jakość funkcjonowania komisji może być wprowadzenie przepisów analogicznych do tych przyjętych w odniesieniu do Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych w ustawie z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym. Doświadczenie wskazuje, iż uregulowania stosowane w cytowanej ustawie znacznie lepiej sprawdzają się w praktyce. Projekt wzmocni rolę i niezależność komisji także poprzez zapewnienie właściwych mechanizmów i gwarancji niezależności w ramach prowadzonego badania zdarzenia lotniczego, zapewni jej członkom oraz uczestniczącym w pracach ekspertom prawo do swobodnego wyrażania stanowiska w ramach opracowywanych ekspertyz, badań, opinii, analiz i raportów.

Drugą istotną kwestią, której dotyczy materia projektu nowelizacji, jest uproszczenie procedur prowadzących do upublicznienia lotnisk użytku wyłącznego. Zabieg ten zapewni większą dostępność lotnisk dla zainteresowanych poprzez wprowadzenie kategorii lotnisk użytku publicznego niepodlegających certyfikacji, która zastąpi nieskuteczną instytucję czasowego otwarcia lotniska użytku wyłącznego do publicznego użytku. Zwiększenie liczby lotnisk mogących przyjmować statki powietrzne na zasadach zbliżonych do lotnisk publicznych pozytywnie wpłynie na konkurencję na rynku usług lotniczych, a także zwiększy zainteresowanie przedsiębiorców lotniczych.

Obecnie obowiązujące przepisy prawne nakazują organowi wydającemu zezwolenie na zarządzanie lotniskiem publicznym analizować głównie sytuację finansową wnioskodawcy. Zatem art. 61a w proponowanym brzmieniu w zakresie, w którym zakłada uproszczenie procedury ubiegania się o zmianę cech dostępności lotniska, nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo ruchu lotniczego. Procedura ma ulec uproszczeniu i przyspieszeniu, a jej ograniczenia i wymagania wynikać powinny jedynie z konieczności zachowania bezpieczeństwa lotniczego.

Nowelizacja ma na celu także uproszczenie procedury zmiany zarządzającego lotniskiem. W aktualnym stanie prawnym na skutek niczym nieuzasadnionego odniesienia przepisów dotyczących zmiany zarządzającego lotniskiem do art. 55 ust. 3 ustawy

### **Posel Anna Milczanowska**

regulującego przypadek założenia lotniska prawnie skuteczna zmiana podmiotu zarządzającego lotniskiem wymaga przeprowadzenia skomplikowanego i długotrwałego postępowania. Od wnioskodawcy wymaga się przedłożenia kompletu aktualnych dokumentów w zakresie identycznym jak przy założeniu lotnika, często musi on występować o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych i decyzji o warunkach zabudowy, nawet jeżeli te są wydane w stanie faktycznym tożsamym z tym, który obowiązuje w czasie zmiany zarządzającego.

Mając na uwadze konieczność poprawy sposobu funkcjonowania Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych (*Dzwonek*) oraz zwiększenie jej niezależności, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość przychylił się do proponowanych zmian i deklaruje głosowanie za podjęciem dalszych prac legislacyjnych nad tym projektem. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

O wystąpienie w imieniu klubu Platforma Obywatelska proszę pana posła Cezarego Grabarczyka.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze zawiera dwie grupy przepisów. Pierwsza, która zasługuje na poparcie, a mogę zadeklarować w imieniu klubu Platforma Obywatelska staranną pracę w komisji nad tą grupą przepisów, to przepisy, które mogą poszerzyć zakres wykorzystania istniejącej infrastruktury lotniskowej. Rynek lotniczy w Polsce rozwija się żywiołowo, część lotnisk użytku wyłącznego nie uczestniczy w tym rozwoju. Z myślą o tej części infrastruktury projektodawcy, posłowie Prawa i Sprawiedliwości przygotowali to przedłożenie. Deklaruję, że pochylimy się nad tymi przepisami i je poprzemy.

Ale tak naprawdę cel regulacji, która jest dziś przedmiotem debaty, jest zupełnie inny. Tak naprawdę chodzi o przeprowadzenie czystki w Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. I ta część przepisów na poparcie nie zasługuje. Jeżeli nie znajdziemy w trakcie prac w komisji dobrego kompromisu, to klub Platforma Obywatelska nie będzie mógł poprzeć tej ustawy. Dlaczego? Dlatego że tak naprawdę państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości przedłożyliście projekt ustawy, która pozwoli wyeliminować dzisiejszy skład Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Przed chwilą wnioskodawca mówił, że chodzi o zagwarantowanie niezależności w pracach komisji, tymczasem art. 2 przewiduje, iż stosunki pracy z członkami Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych wyznaczonymi na podstawie dotychczasowych przepisów wygasają po upływie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną oni powołani na członków Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w trybie określonym art. 17 ustawy. Co to znaczy? To znaczy, że chcecie mieć wolną rękę, żeby za jednym zamachem wyczyścić komisję, a potem powołać według siebie znanych kryteriów nowy skład.

To samo dotyczy przewodniczącego tej komisji. To właśnie kadencyjność przewodniczącego komisji gwarantuje niezależność. Kadencja przewodniczącego, dodam: Macieja Laska, rozpoczęła się w 2012 r. Według obecnie obowiązujących przepisów powinna trwać 5 lat. Minister właściwy do spraw transportu w 2012 r. powierzył Maciejowi Laskowi funkcję przewodniczącego komisji na 5 lat, a to znaczy, że ta kadencja skończy się dopiero w przyszłym roku. Wy przebieracie nogami i chcecie dokonać zmiany już teraz. Pytanie, dlaczego, skoro przed chwilą przedstawiciel wnioskodawców mówił, że chodzi o zagwarantowanie niezależności. To samo mówiła moja przedmówczyni. Jaka to niezależność, jeżeli wy chcecie niezależnego przewodniczącego komisji odwołać przed upływem kadencji, na którą został powołany? To cyniczne. Dlatego albo znajdziemy sposób, aby wydłużyć kadencję przewodniczącego, który obecnie urzęduje, do dnia, w którym upłynie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, ta kadencja w 2017 r., albo mój klub nie będzie mógł poprzeć tego przedłożenia. (*Dzwonek*) W sprawach dotyczących infrastruktury i tak wrażliwej kwestii jak badanie wypadków lotniczych powinniśmy szukać zgody w Sejmie, i o to apeluję. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu w imieniu klubu Kukiz'15 proszę pana posła Sylwestra Chruszcza.

Nie widzę.

To proszę panią posel Annę Marię Siarkowską. Też jest nieobecna.

Przechodzimy więc do klubu Nowoczesna.

W imieniu tego klubu głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu



**Posel Mirosław Suchoń**

Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze, druk nr 710.

Szanowni państwo, przedłożony projekt ustawy, zgodnie z uzasadnieniem przedstawionym przez wnioskodawców, wprowadza zmiany w dwóch obszarach. Pierwszy obszar dotyczy organizacji Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. W szczególności projekt ten tworzy ramy prawne do przeprowadzenia grupowego zwolnienia obecnych członków tejże komisji oraz powołania na ich miejsce osób, których kwalifikacji na razie nie znamy, ale z pewnością będą to zaufani funkcjonariusze Prawa i Sprawiedliwości. Drugi obszar dotyczy możliwości otwarcia lotnisk użytku wyłącznego do użytku publicznego. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym przez wnioskodawców projektowane przepisy, a w szczególności uproszczenie procedur prowadzących do upublicznienia lotnisk użytku wyłącznego, tworzą realne warunki do zmiany dostępności lotniska użytku wyłącznego przy zachowaniu adekwatnego stopnia bezpieczeństwa.

Oceniając ogólnie tę ustawę, można powiedzieć, iż ona ma dwie twarze: tę dobrą i tę złą. Na początek chcę powiedzieć kilka słów o tej dobrej twarzy, bo tak oceniamy wszelkie działania deregulacyjne dostosowujące przepisy do zmieniających się warunków, czyli umożliwiający szybszy i bardziej dynamiczny rozwój. Niewątpliwie umożliwienie prowadzenia operacji lotniczych z większej liczby lotnisk jest prorozwojowe i zazwyczaj ma pozytywny wpływ na lokalną gospodarkę. Oczywiście zmiany te, jak każde inne, należy przeprowadzać z głową i w taki sposób, aby nie naruszyć równowagi rynku w skali całego kraju, ale co do zasady deregulacja dotycząca otwierania nowych możliwości dla rozwoju naszego państwa jest kluczowym – z punktu widzenia Nowoczesnej – zadaniem dla obecnego parlamentu. Dlatego tę część projektu zawierającą przepisy, o których przed chwilą mówiłem, oceniamy bardzo pozytywnie.

Oczywiście do wyjaśnienia pozostaje fakt podniesiony przez Biuro Analiz Sejmowych w jednej z dwóch sporządzonych opinii, jakoby część przepisów była niezgodna z prawem Unii Europejskiej. Tu pragnę przytoczyć fragment tej opinii: Zmiana statusu lotniska z lotniska użytku wewnętrznego na lotnisko użytku publicznego niepodlegające certyfikacji nie oznacza, że lotnisko to nie będzie objęte zakresem rozporządzenia 216/2008. W szczególności lotniskiem publicznym nieposiadającym certyfikacji będzie lotnisko przeznaczone do użytku publicznego obsługujące zarobkowy przewóz lotniczy, na którym prowadzi się operacje podejścia lub odlotu przy wykorzystaniu procedur instrumentalnych i które dysponuje utwardzoną drogą startową o długości co najmniej 800 m. Takie lotnisko jest objęte zakresem regulacji rozporządzenia i powinno spełniać przewidziane w nim wymagania, w szczególności dotyczące obo-

wiązku uzyskania certyfikatu. W konsekwencji należy uznać, że projekt ten w zakresie wymagań przewidzianych w rozporządzeniu 216/2008 jest niezgodny z art. 8a ust. 1 w związku z art. 4 ust. 3a rozporządzenia 216/2008. I bardzo bym prosił pana posła wnioskodawcę o wyjaśnienie tych wątpliwości, bo wiem, że jest druga opinia. W jaki sposób państwo teraz na to patrzą?

Zmierzam do końca. Niestety ustawa posiada też tę drugą twarz, tę złą, o której też chcę powiedzieć kilka słów. Mam tutaj na myśli przepisy, o czym zresztą mówili moi przedmówcy, które trudno nazwać inaczej niż kontynuacją takiego swoistego ustawodawstwa kadrowego. Przypomnę, że z ustawami kadrowymi właśnie w obecnej kadencji Wysokiej Izby mamy do czynienia stosunkowo często: była ustawa o służbie cywilnej, o Akademii Sztuki Wojennej, o spółkach Skarbu Państwa. Były też inne ustawy, szereg ustaw, które realizowały wyłącznie politykę kadrową. Ten projekt jest o tyle inny od poprzednich, iż z jednej strony trudno nie zauważyć przepisów, które można uznać za dobre, czyli takie prorozwojowe, i to doceniamy, ale z drugiej strony trudno nam poprzeć ustawę, której celem jest również realizacja polityki kadrowej obozu rządzącego, i to w tak delikatnej materii, jaką z pewnością jest obszar związany z badaniem wypadków lotniczych, gdzie kompetencje, umiejętność chłodnej oceny i obiektywizm powinny charakteryzować prowadzone prace. Można by o tym tutaj wiele różnych słów jeszcze powiedzieć, ale tak generalnie oceniamy tę część ustawy bardzo negatywnie. Uważamy, że Sejm nie powinien zajmować się ustawami o polityce kadrowej większości rządzącej, to powinno podlegać kontynuacji.

I na zakończenie w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna proszę o skierowanie projektu do dalszej pracy w komisji, gdzie chcielibyśmy usunąć z projektu właśnie tę (*Dzwonek*) złą część ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I o wystąpienie w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę pana posła Kazimierza Kotowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedujemy dzisiaj nad projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze. Po wprowadzeniu posła sprawozdawcy wiemy, że mamy do czynienia z projektem poselskim. Budzi pewne wątpliwości, chociaż ja nigdy nie wątpiłem w fachowość, wiedzę, zaangażowanie i umiejętności naszych parlamentarzystów, koleżanek i kolegów, czy nie jest to

### **Posel Kazimierz Kotowski**

jednak projekt rządowy. Dotyczy on bowiem specyficznej materii, tym bardziej że zawiera dwie części, dwa elementy składowe.

Jako klub uważamy, że propozycje tych zmian, które są w tej części dotyczącej infrastruktury związanej z realizacją tego obszaru, z rozszerzeniem liczby lotnisk, z umożliwieniem wykorzystania tego potencjału i włączeniem go do realizacji założeń w naszej nawet strategii kraju czy strategii regionów, czy tej do roku 2020, 2030 czy 2050... Mam na myśli zapis o skomunikowaniu wewnętrznym i zewnętrznym naszego kraju, i tu jesteśmy zgodni. Tak, trzeba szukać takich form zapisu, aby można było z jednej strony wyjść naprzeciw tym możliwościom i szansom, które mamy, w kierunku wzbogacenia tej infrastruktury i portów lotniczych, rozbudowy, doposażenia, stworzenia bazy, która będzie konkurencyjna, i ten dział gospodarki będzie mógł tutaj znacząco wpływać na kształtowanie całego obrazu gospodarki kraju. Z drugiej jednak strony mamy pewne wątpliwości co do sposobu, charakteru i toru mechanizmu działania, który dotyczy sformułowania, ukształtowania, powołania składu komisji badania wypadków lotniczych. Mówimy o stworzeniu zespołu, grupy ludzi, którzy w sposób fachowy, w oparciu o swoją wiedzę, doświadczenie, przekonanie o szczególnej misji będą realizowali określone zadania. Wątpliwości nasze budzi fakt zamiany wskazania przewodniczącego czy powoływania przewodniczącego, zamiany na obecny charakter, tu kwestia 4 czy 5 lat. Założmy, że kadencja pozostanie w kwestii rządzących, że tak to widzą, ale czy to zmieni, jak ukształtuje to sposób uniezależnienia tego nowo powołanego składu od opcji rządzącej? Myślę i jestem przekonany, że będziemy w czasie prac w komisji i na posiedzeniach Komisji Infrastruktury mogli o tym jeszcze porozmawiać.

Mimo to będziemy jako klub głosować za przekazaniem tego projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu koła Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan, a klub Kukiz'15 – widzę, że dotarł pan poseł – na końcu.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

Omawiane regulacje dotyczą wprowadzenia zmian w ustawie Prawo lotnicze w dwóch obszarach. Jednym z nich jest organizacja Państwowej Komisji Ba-

dania Wypadków Lotniczych. Za słuszne uważam podkreślenie niezależności komisji, którą projektodawcy chcą uzyskać, usuwając zapis o jej działaniu w imieniu ministra właściwego do spraw transportu oraz wyraźnie ustanawiając komisję organem do spraw badania zdarzeń lotniczych, o którym mowa w art. 4 ust. 1 rozporządzenia unijnego nr 996/2010/UE.

Zastrzeżeń nie budzą również proponowane zmiany w zakresie powoływania i odwoływania członków komisji, czasu trwania ich kadencji, czasu pracy oraz kryteriów doświadczenia i wykształcenia, jakie członkowie oraz eksperci komisji powinni spełniać. Podkreślenia wymaga fakt przyznania członkom Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych oraz jej ekspertom prawa do swobodnego wyrażania stanowiska w przygotowywanych przez siebie ekspertyzach, badaniach i opiniach.

Drugi obszar proponowanych zmian dotyczy zniesienia wymogu posiadania zezwolenia na zarządzanie lotniskiem oraz obsługę naziemną na lotnisku publicznym o ograniczonej certyfikacji i lotnisku publicznym niepodlegającym certyfikacji. Proponowane regulacje mają na celu uproszczenie zmiany dostępności lotnisk w zakresie ich otwarcia. Mimo istnienia w obecnej ustawie stosownych zapisów umożliwiających dokonanie otwarcia przez zarządzających lotniskami, ich rygorystyczny charakter sprawia, że w praktyce przepisy te nie są wykorzystywane. Ze względu na brak obecnie znaczących różnic w zasadach wykorzystywania lotnisk użytku wyłącznego oraz lotnisk użytku publicznego za uzasadnione uznaję doprecyzowanie przepisów w tym obszarze.

Mam wątpliwości wynikające z opinii o procedowanym projekcie ustawy przekazanej przez Biuro Analiz Sejmowych. Budzi zastrzeżenia sprzeczność zaproponowanych rozwiązań z regulacjami zawartymi w rozporządzeniu unijnym o numerze 216/2008. Sądzę, że dalsze prace nad tym projektem wyjaśnią wskazane niejasności.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I teraz proszę pana posła Sylwestra Chruszcza, Kukiz'15, o zabranie głosu w imieniu właśnie tego klubu.

### **Posel Sylwester Chruszcz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt wprowadza zmiany w zakresie organizacji Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, której powierzono obowiązek prowadzenia lub nadzorowania badań zdarzeń w lotnictwie cywilnym. A jaki jest to zakres pracy, niech nam zobrazuje sta-

**Posel Sylwester Chruszcz**

tystyka za bieżący rok. W okresie od początku bieżącego roku do końca czerwca do PKBWL-u zgłoszono 1521 zdarzeń, w tym 71 wypadków, 17 poważnych incydentów i 1029 incydentów. Natomiast w samym tylko okresie od maja do czerwca 2016 r., czyli na początku sezonu lotniczego, do Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych zgłoszono 728 zdarzeń, w tym 47 wypadków, 2 poważne incydenty i 514 incydentów. Wszyscy mamy świadomość, że jest to dopiero początek fali wznoszącej w wypadkach, incydentach, poważnych incydentach, bo ruch lotniczy będzie się zwiększał, dlatego bardzo ważne jest osadzenie działania państwowej komisji w realiach naszego nieba.

W ramach prac nad nowelizacją ustawy będziemy zadawać pytania, czy zostanie uwzględniony stosowny i realistyczny budżet przeznaczony na funkcjonowanie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Wszyscy mamy świadomość, że znacząco wzrosnie liczba nowych samolotów na naszym niebie, dlatego zgadzamy się z myślą – bezpieczeństwo ponad wszystko, bezpieczeństwo dla osób wykonujących zawód lotniczych, pasażerów, a także nas wszystkich, którzy wokół lotnisk mieszkamy. To się wiąże z bezpieczeństwem na naszym niebie. Dlatego obecne zmiany nie mogą spowodować negatywnych skutków w tych miejscach, gdzie dziś państwowa komisja działa dobrze.

Proponowane zmiany dotyczą również dopracowania przyjętej w ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze instytucji pozwalającej na przekształcenie lotniska użytku wyłącznego w lotnisko publicznego użytku. Mają one na celu zapewnienie faktycznej możliwości otwarcia lotnisk użytku wyłącznego do użytku publicznego poprzez doprecyzowanie i stworzenie realnych warunków do zmiany dostępności lotniska użytku wyłącznego przy zachowaniu adekwatnego stopnia bezpieczeństwa.

Okazuje się dziś, że obecnie w praktyce przekształcenie lotniska użytku wyłącznego w lotnisko użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji jest ciężkie i czasochłonne. Obejmuje ono m.in. certyfikację, zezwolenie na zarządzanie i wpis lotniska w odpowiednim rejestrze. Powoduje przewlekłe i skomplikowane procedury związane z uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy, trudnymi do uzyskania decyzjami o uwarunkowaniach środowiskowych czy prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowy lotniska, a, co najważniejsze, absorbuje i angażuje wiele podmiotów lotniczych. Sam jestem projektantem, jestem architektem i wiem, jak trudne są procedury przy tak dużych inwestycjach. To jest już najwyższy stopień wtajemniczenia dla projektantów, dla architektów i budowniczych. Na pewno te procedury muszą być uproszczone, muszą być klarowne i szybkie.

A więc celem przedmiotowej nowelizacji ustawy Prawo lotnicze jest uproszczenie procedur prowadzących do upublicznienia lotnisk użytku wyłącznego,

a zatem słuszne zapewnienie większej ich dostępności dla wzrastającej liczby zainteresowanych. To, co należy podkreślić, to to, że uproszczenie to nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo przyszłych operacji lotniczych, gdyż nie zostaną obniżone wymagania związane z bezpieczeństwem, a także przepisy bezpieczeństwa dla lotnisk użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji zostaną bez zmian.

Jako klub będziemy za przekazaniem przedłożonego projektu do dalszego procedowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Na listę posłów, którzy chcą zadać pytanie w tej części posiedzenia, wpisało się sześć osób.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Nie widzę. W związku z tym zamykam listę.

I o zadanie pierwszego pytania poproszę panią poseł Joannę Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Czas – 1 minuta.

**Posel Joanna Borowiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedłożony projekt nowelizacji ustawy Prawo lotnicze jako projekt deregulacyjny jest niezwykle potrzebny, a nawet bardzo pilny. Dlatego bardzo dziękuję posłom wnioskodawcom za jego wniesienie.

Zawarte w dotychczasowych zapisach ustawy Prawo lotnicze założenia co do czasowego otwierania lotnisk użytku wyłącznego do użytku publicznego w rzeczywistości okazały się nieadekwatne. Stąd w okresie obowiązywania przepisy te praktycznie nie były stosowane. Projekt nowelizacji ustawy proponuje uproszczenie procedur prowadzących do upublicznienia lotnisk użytku wyłącznego. I mam pytanie: Czy proponowane zmiany zapewnią faktyczną możliwość otwarcia lotnisk? Czy stwarzają realne warunki do zmiany dostępności lotniska użytku wyłącznego przy jednoczesnym zachowaniu właściwego stopnia bezpieczeństwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie, pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Iwona Michałek:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Obowiązujący art. 17 ust. 2 ustawy Prawo lotnicze, zgodnie z którym Państwowa Komi-



### **Poseł Iwona Michałek**

sja Badania Wypadków Lotniczych wykonuje zadania w imieniu ministra właściwego do spraw transportu, budzi wątpliwości co do niezależności tej komisji. Czy jest szansa, że proponowana zmiana, polegająca na wprowadzeniu analogicznych przepisów funkcjonujących w odniesieniu do Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych, wpłynie na poprawę jakości pracy i wzrost niezależności Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie, pani poseł Anna Milczanowska, również klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie tych 5-minutowych wystąpień poszczególnych przedstawicieli klubów usłyszeliśmy, że projekt ustawy to zło, a zwłaszcza część tego projektu. Proszę państwa, miejmy nadzieję, że wreszcie zespół propagandowy pana Łaska zostanie odwołany, i bardzo dobrze. Dlaczego nie wierzyć, że Prawo i Sprawiedliwość ma fachowców i ekspertów i że tacy zasiadą w tej komisji?

*(Poseł Czesław Mroczek: Widzimy.)*

I pytanie. Czy projekt ustawy stanowi, że członkowie, eksperci Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w związku ze swoją kadencyjnością nie będą mogli tych funkcji wykonywać dłużej niż 4 lata? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sylwester Chruszcz, kolejne pytanie, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Sylwester Chruszcz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z tego, że jest pan minister, chciałbym zapytać o lotnisko centralne dla Polski, także w kontekście tych wszystkich nowelizacji, które są, związanych z lotnictwem. Czy będzie jeszcze jakaś korekta tej lokalizacji, która jest przewidziana, czy potwierdzimy tę lokalizację, nad którą pracowaliśmy tyle lat? I kiedy zostaną przywrócone prace nad tym lotniskiem, kiedy zacznie się ich realizacja? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

### **Poseł Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiele wskazuje na to, że przedłożenie poselskie tak naprawdę zostało przygotowane w ministerstwie, dlatego kieruję pytania do pana ministra.

Dotychczasowa ustawa przewiduje, że w składzie komisji powinni znajdować się także lekarze specjaliści z zakresu medycyny. Często zdarza się, że jedną z przyczyn wypadków są kwestie medyczne, tymczasem w projekcie ustawy eliminujecie tych specjalistów ze składu.

I drugie, poważne pytanie. Czy znajdzie pan siłę polityczną, panie ministrze, żeby powstrzymać czystki w Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych? Dziękuję.

*(Poseł Anna Milczanowska: Tak.)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I ostatnie pytanie zgodnie z listą.

Pan poseł Czesław Mroczek, także, jak powiedziałam, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Istotą tej ustawy jest tak naprawdę rozwiązanie istniejącej Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Przed chwilą pani poseł z PiS-u wyraziła to dobitnie. Chodzi o nowych ekspertów z PiS-u. Tak jak rozwiązaliście Akademię Obrony Narodowej, żeby wprowadzić tam swoich ludzi, tak zmieniacie, łamiecie kardynalne zasady dotyczące kadencyjności i obiektywności. Z zemsty w stosunku do przewodniczącego tej komisji uderzacie w bezpieczeństwo, niezwykle ważny obszar bezpieczeństwa lotniczego. Trzeba wyraźnie powiedzieć: robicie rzeczy karygodne, wprowadzacie kolesiostwo, partyjniactwo na obszar bezpieczeństwa lotniczego. Wstyd, po prostu wstyd. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tym wystąpieniem zamknięta została lista posłów zapisanych do głosu.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak**

Proszę o zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana ministra Jerzego Szmita.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa  
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo gorąco podziękować tym wszystkim paniom posłankom i panom posłom, którzy złożyli ten projekt ustawy. Jest on niezmiernie ważny i jest to element większego programu, większego pakietu, o którym zaraz Wysoką Izbę poinformuję. Bardzo gorąco chciałbym też podziękować panu posłowi Zbigniewowi Dolacie za bardzo rzeczowe, pełne kompetencji zaprezentowanie projektu, który został zgłoszony przez grupę posłów. *(Oklaski)* Te oklaski naprawdę się należą.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Chciałbym też podziękować tym wszystkim z państwa... W zasadzie chyba wszystkie kluby poparły tę część projektu, która odnosi się do zmiany klasyfikacji lotnisk. To jest rzeczywiście bardzo potrzebne, ta sprawa była zgłaszana przez środowisko, przez rynek, przez użytkowników, którzy chcą mieć łatwiejszy dostęp do lotnisk, które funkcjonują w Polsce, ale dzisiaj z powodów biurokratycznych, absolutnie biurokratycznych barier, ten dostęp jest po prostu utrudniony. Może nie jest to jakieś dramatyczne utrudnienie, które uniemożliwia funkcjonowanie i latanie, używanie tych lotnisk, niemniej jednak każde ograniczenie, które się pojawia, powinno być usunięte. I to jest, szanowni państwo, jeden z elementów, które chcemy jako rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadzić do polskiego lotnictwa.

Drugą zmianą, którą przedstawiłem Wysokiej Izbie, w tej chwili kończymy nad nią prace, jest zmiana ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Ta instytucja jest niezmiernie istotna dla polskiego nieba, dla polskiego lotnictwa i też przyszedł czas na zmiany. To w odniesieniu do kilku głosów. Zawsze przychodzi taki czas, kiedy jakieś instytucje wymagają po prostu zmian, również zmian kadrowych. To jest tak jak w Sejmie, szanowni panowie, przychodzą wybory i idą zmiany.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale jest kadencyjność.)*

Czasami kadencje są skracane, historia zna takie przypadki, również w tej Izbie.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: I to jest łamanie demokracji.)*

Nie zawsze, ale nie będziemy dzisiaj toczyć sporu ideowego i, myślę, prawnego, tylko raczej podyskutowalibyśmy merytorycznie o tym, co możemy dzisiaj zrobić.

Szanowni Państwo! Następną zmianą, którą chcemy wprowadzić i która będzie istotna dla polskiego lotnictwa, są daleko idące udogodnienia dla lotnictwa ultralekkiego. Chodzi o możliwość korzystania z niewielkich samolotów. Dzisiaj projektujemy, że będą to samoloty o wadze do 600 kg, które funkcjonują w polskim lotnictwie, jednak ze sporymi utrudnieniami. Informacje, które otrzymujemy od przedstawicieli polskiego lotnictwa, są takie: Kilka-kaset ultralekkich polskich samolotów latających w Polsce jest zarejestrowanych w Czechach, w Republice Francuskiej. Tak naprawdę nie ma to żadnego uzasadnienia. Wynika to jedynie z przepisów, które dziś w Polsce obowiązują, a pochodzą z jakiejś odległej przeszłości i pozostały. Pora je usunąć.

Następna zmiana, którą proponujemy, była rozpatrywana dzisiaj w czasie obrad Komisji Infrastruktury. Mianowicie chodzi o specustawę, która ułatwiała – a chcemy, żeby nadal tak działała – budowanie, modernizację, remonty polskich lotnisk. To jest też niezmiernie istotna ustawa. Nadal przewiduje się w polskim lotnictwie realizację ogromnych inwestycji właściwie na wszystkich lotniskach regionalnych, a również Państwowa Agencja Żeglugi Powietrznej zamierza wprowadzać bardzo poważne inwestycje.

Szanowni Państwo! Ta ustawa, nad którą obecnie procedujemy, oprócz sprawy lotnisk dotyka również sprawę Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Szanowni państwo, rozumiem kontrowersje, które były wyrażane przez część Wysokiej Izby, część przedstawicieli klubów czy w czasie pytań. Proszę państwa, tak jak w życiu, w każdej instytucji przychodzi czas na zmiany, przychodzi czas na nowych ludzi. *(Oklaski)* Rzecz nie jest w tym, żeby kogoś pozbawiać prawa, żeby na kimś coś wymuszać. Ale musicie państwo przyznać, i myślę, że jeżeli podejście do tego, co mówię, bez emocji, to przyznacie, że pan przewodniczący państwowej komisji w ostatnim czasie przestał być niezależny, bo niezależność obowiązuje w dwie strony. *(Oklaski)* To jest również brak zaangażowania w konflikt polityczny. Niestety, obecny pan przewodniczący w taki konflikt stale się angażuje i nie ma do tego żadnego uzasadnienia. Nie ma do tego, tak naprawdę, żadnych podstaw prawnych.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Na temat codziennego funkcjonowania państwowej komisji bardzo chętnie będziemy dyskutowali podczas obrad komisji. Mam nadzieję, że ten druk, ten projekt trafi do komisji.

To, co chcemy zaproponować, jeżeli chodzi o polskie lotnictwo, jest kolejnym krokiem do tego, abyśmy mogli korzystać z polskiego nieba, abyśmy mogli czuć się na nim bezpiecznie i aby polskie lotnictwo nie było zaangażowane w konflikt polityczny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu poproszę jeszcze sprawozdawcę komisji pana posła Zbigniewa Dolatę.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Dolata:**

Przedstawiciela wnioskodawców, pani marszałek. Jeszcze nie sprawozdawcę.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Wnioskodawcę.

Ale pewnie będzie pan też sprawozdawcą. To już tak na zapas. Dzisiaj jest pan wnioskodawcą.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Dolata:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło kilka pytań skierowanych również do mnie. Pani poseł Iwona Michałek pytała o skutki wykreślenia ust. 2 w art. 17. Mogę tylko potwierdzić, że rzeczywiście przyczyni się to do wzrostu niezależności członków komisji. Oni do tej pory reprezentowali ministra właściwego do spraw transportu, działali w jego imieniu. Wykreślenie tego zapisu w sposób oczywisty zwiększa zakres ich samodzielności, podobnie jak dodanie ust. 17 i 21, które wprost gwarantują i członkom komisji, i ekspertom niezależność w podejmowaniu działań. Jest to zapisane. W związku z tym tutaj żadnego zagrożenia nie ma.

Pan poseł Grabarczyk mówi o tym, że sam zapis, iż można odwołać przewodniczącego, czy zapis o kadencyjności implikują to, że może nastąpić, jak tutaj mówiono, czystka, rozwiązanie komisji. Używano takich bardzo ostrych sformułowań. Przecież jest to oczywista nieprawda.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jak to nieprawda?)

W wielu ustawach dotyczących wielu instytucji i organów nimi kierujących są zapisy dotyczące możliwości odwołania prezesów, dyrektorów, również odwołania rządu – przecież jest wotum nieufności – co wcale nie znaczy, że z tych możliwości się korzysta. Jeśli te zapisy importowaliśmy z regulacji dotyczących Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych, to pytam przedstawiciela rządu, który w końcu przez 8 poprzednich lat sprawował władzę, czy nie obawialiście się wtedy o niezależność też przecież ważnej komisji badającej wypadki w kolejnictwie. Jakoś nic o tym nie słyszeliśmy. W związku z tym wypada powiedzieć jedno: Te obawy, zarzuty są nieuprawnione. Nie będę się odnosił do tych słów, które tutaj wypowiedziano o PiS-owskich ekspertach. Przecież eksperci nie mają barwy politycznej.

(Poseł Czesław Mroczek: Pani poseł z PiS-u to mówiła.)

Eksperci i członkowie komisji muszą posiadać odpowiednie kompetencje. Zapewniam, że czy to nowo powołani, czy być może część spośród tych, którzy dzisiaj są członkami komisji, zostaną powołani na kolejną kadencję, będą specjalistami w badaniu wypadków lotniczych. Żadnego zagrożenia w tym zakresie nie ma.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Joanny Boro-wiak, która pytała o tę część regulacji, która wywoływała znacznie mniej kontrowersji, w zasadzie żadnych, bo właściwie wszystkie kluby w sposób mocniejszy albo słabszy deklarowały, po pierwsze, konieczność dokonania tej zmiany, a po drugie, jej sensowność, to trzeba powiedzieć, że rzeczywiście te regulacje, które obowiązywały w Prawie lotniczym od 5 lat, dotyczące czasowego przekształcenia lotniska użytku wyłącznego w lotnisko publiczne, właściwie w ogóle nie były stosowane, bo trzeba było spełniać wszystkie kryteria lotniska użytku publicznego, a co do tych, które mogły być przekształcone w lotniska użytku publicznego o ograniczonej certyfikacji, to proces ten był niezwykle skomplikowany i skorzystały z niego zaledwie trzy lotniska. Na pewno ta nowa kategoria lotnisk, czyli lotniska użytku publicznego niepodlegające certyfikacji, jest tą kategorią, której oczekują przede wszystkim liczne aerokluby – o nich tutaj powiedzmy, bo właściwie do tej pory nikt na ten temat nic nie powiedział. To było zapotrzebowanie środowiska lotniczego i my na to zapotrzebowanie odpowiedzieliśmy.

Myślę, że niezależnie od tych kontrowersji i pewnego nieporozumienia, które jest związane z kwestiami dotyczącymi Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, jestem przekonany, że Wysoka Izba po drobnych zmianach, które pewnie trzeba wprowadzić – mówił już o tym pan minister odnośnie do opinii Biura Analiz Sejmowych, bo rzeczywiście ta opinia jest oparta na pewnym nieporozumieniu i myślę, że na posiedzeniu Komisji Infrastruktury to nieporozumienie wyjaśnimy, mamy już gotowy projekt uzupełnienia ust. 7 w art. 54, które te wszystkie wątpliwości wyjaśni – liczę na to, że cała Wysoka Izba projekt ustawy Prawo lotnicze zawarty w druku nr 710 przyjmie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję przedstawicielowi wnioskodawców.

W kwestii sprostowania pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, ja na prawdę zostałem źle zrozumiany – ja mówię o czystce totalnej, którą państwo zaszyliście w art. 2 przed-



**Posel Cezary Grabarczyk**

łożenia, które pan prezentował. Jeszcze raz go przytoczę: „Stosunki pracy z członkami Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych wyznaczonymi na podstawie przepisów dotychczasowych wygasają po upływie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. To znaczy, że wy chcecie wymieść wszystkich, to znaczy, że chcecie całkowicie zmienić skład tej komisji, która ma mieć gwarancję niezależnego badania wypadków i incydentów lotniczych.

(*Posel Wojciech Szarama*: No ale ona nie jest niezależna.)

I na tym polega problem, że wy po prostu chcecie dokonać zamachu na Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych. I pan źle zrozumiał albo pan próbował Izbę wprowadzić w błąd. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Czy przedstawiciel wnioskodawców chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Dolata:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, panie marszałku, panie pośle, pan jednak odczytał tylko fragment art. 2. Ja panu i wszystkim obecnym posłom odczytam dalszy ciąg tego artykułu: „jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną oni powołani na członków Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w trybie określonym...” – w trybie określonym tym nowym brzmieniem ustawy. W związku z tym przecież nie ma żadnej przeszkody, żeby ci, którzy dzisiaj są wyznaczonymi członkami, byli powołani. Takiej koniunkcji nie ma.

(*Posel Czesław Mroczek*: Ale najpierw są zwolnieni.)

Takiej koniunkcji nie ma, więc mogą być powołani.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Takiej koniunkcji nie ma.)

Nie ma, no nie ma koniunkcji, że nie mogą być powołani. Mogą być powołani. I to jest zapis, który możemy odczytać, i każdy, kto czyta ze zrozumieniem, rozumie, o co chodzi. (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Mroczek*: Wszyscy rozumieją.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze, zawarty w druku nr 710, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy punkt 6. dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do następnego.

Komisja Ustawodawcza przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”.

Sprawozdanie to druk nr 735.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold” (druki nr 685 i 735).**

I teraz, panie pośle – zwracam się do pana posła Wojciecha Szaramy – ma pan okazję do zabrania głosu, bo widziałam, że jest pan bardzo chętny do występowania, już na wcześniejszym etapie.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca  
Wojciech Szarama:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ustawodawcza na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”.

Projektodawcy tej uchwały podkreślili wielką wagę społeczną powołania tej komisji i wyjaśnienia sprawy, która dotknęła kilkanaście tysięcy Polaków, którzy powierzyli swoje oszczędności instytucji nierzetelnej. Ludzie stracili najprawdopodobniej te pieniądze w sposób bezpowrotny. Musimy w sposób jasny i możliwie jednoznaczny wyjaśnić, jaka była rola w działaniu tego banku instytucji państwowych. Ta komisja będzie powołana po to, będzie działać w tym celu, aby wyjaśnić rolę członków rządu, po-

**Posel Sprawozdawca Wojciech Szarama**

szczególnych ministrów, Komisji Nadzoru Finansowego i innych organów w tej sprawie, ich bezczynność, czasami działanie, ale działanie ze znakiem zapytania, czy to działanie było legalne.

W trakcie posiedzenia komisji zostały zgłoszone poprawki. Dwie zasadnicze poprawki dotyczyły z jednej strony przedmiotu działania komisji. Była próba rozszerzenia przedmiotu działania tej komisji, ale na skutek zasadniczej opinii Biura Analiz Sejmowych, stwierdzającej w sposób wyraźny i jednoznaczny, że w przypadku działania komisji musimy mieć do czynienia z jedną określoną sprawą, zdecydowana większość członków komisji ten wniosek odrzuciła.

Drugi z wniosków dotyczył składu osobowego komisji, a mianowicie padła propozycja, żeby komisja liczyła nie 9, lecz 11 członków. Zgodnie z ustawą o komisji śledczej to Sejm w swojej uchwale decyduje, jaka jest liczba członków komisji. W tym przypadku jest wola również zdecydowanej większości członków komisji, aby ten przepis został utrzymany w tej formie. W pracach tej komisji zostanie zapewniony udział przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych.

Komisja prosi Wysoki Sejm o przyjęcie uchwały o powołaniu Komisji Śledczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie sprawozdania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Marka Asta.

**Posel Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”, zamieszczonym w drukach nr 685 i 735.

Sam cel powołania tej komisji nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że afera Amber Gold musi być wyjaśniona, że sprawa tej gigantycznej piramidy finansowej, na której tysiące Polaków straciło oszczędności życia, musi zostać wyjaśniona, m.in. właśnie dlatego, że państwo polskie w tej sprawie nie działało, że jeżeli działało, to działało teoretycznie. Owszem, nominalni właściciele spółki Amber Gold usłyszeli zarzuty i przeby-

wają w zakładzie karnym, ale zakres, za jaki będą odpowiadać, z całą pewnością nie wyczerpuje skali tego przestępstwa ani też, jeżeli chodzi o zakres podmiotowy, te dwie osoby z całą pewnością nie są odpowiedzialne jedynie za tę aferę.

W trakcie prac komisji rozgorzała na wniosek Platformy Obywatelskiej dyskusja, czy rozszerzać zakres przedmiotowy prac komisji o kolejną sprawę – sprawę SKOK-ów. Jest zasadnicza różnica, proszę państwa. Prawo i Sprawiedliwość na to rozszerzenie nigdy się nie zgodzi. Nie zgodzi się, po pierwsze, z tej zasadniczej przyczyny, że takie rozszerzenie byłoby po prostu niekonstytucyjne, że nie możemy prowadzić dwóch tak szerokich spraw w ramach jednej komisji. Jest bogata literatura na ten temat i panów posłów Platformy Obywatelskiej do tej literatury odsyłam, ale też, jeżeli chodzi o Platformę Obywatelską, o posłów Platformy Obywatelskiej, w tej sprawie rzeczywiście trochę się zachowują jak taki karp, który żąda przyspieszenia świąt Bożego Narodzenia, bo państwo mieliście wszystkie instrumenty prawne, aby nieprawidłowości w SKOK-u Wołomin wyjaśnić. Nie uczyniliście tego. Nie uczyniła tego m.in. Komisja Nadzoru Finansowego, która była zawiadamiana przez Kasę Krajową SKOK.

Ale też w tej uchwale rozszerzamy zakres podmiotów, które będą objęte pracami komisji. Rozszerzamy właśnie o Komisję Nadzoru Finansowego, której działanie czy raczej brak działania w sprawie Amber Gold mógł być kluczowy, bo jeśli chodzi o wcześniejszą reakcję tej instytucji, która rzeczywiście odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie banków i instytucji parabankowych, tutaj ze strony KNF-u tego działania zabrakło. Stąd poprawka do uchwały, którą zgłosiliśmy na posiedzeniu komisji, rozszerzająca o KNF krąg podmiotów, które znajdują się w kręgu zainteresowania Komisji Śledczej. Oczywiście oprócz KNF-u będą bardzo liczne organy, i organy rządowe i organy, które rządowi podlegają. Pojawia się rzeczywiście pytanie: Dlaczego, i jak to było możliwe w demokratycznym państwie prawa, za rządów Platformy Obywatelskiej, niestety, w państwie działającym teoretycznie, jak mogło dojść do oszustwa na tak gigantyczną skalę, w wyniku którego, jak powiedziałem, tysiące Polaków straciło oszczędności swojego życia?

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem zaproponowanej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi za wystąpienie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska najpierw proszę pana posła Zbigniewa Konwińskiego, a potem pana posła Krzysztofa Brejzę.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Konwiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widać, że jak jest wygodnie, to warto się powoływać na Trybunał Konstytucyjny i na konstytucję.

(*Posel Marek Ast: A jak?*)

Jak wygodnie, tak? Ale jak niewygodnie, to rozumiem, że konstytucja już jest nieważna. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Ast: Nie, jak trzeba.*)

My się tej komisji nie boimy i poprzemy ją na końcu, nawet jak nie zgodzicie się na tym etapie, również na kolejnym etapie, poprzec naszych poprawek rozszerzających zakres tej komisji o objęcie pracami tego, co się działo wokół systemu SKOK. Bo o ile, mówiliśmy to już wielokrotnie, ale warto to powtarzać, ci, którzy odpowiadają za Amber Gold siedzą w więzieniu, to ci, co odpowiadają za SKOK-i, za to, co się stało...

(*Posel Małgorzata Wassermann: Proszę pana, nie ma pan wstydu?*)

...ze SKOK-ami, siedzą, ale tutaj, w ławach parlamentarnych PiS-u. Tu siedzą odpowiedzialni za system SKOK.

(*Posel Marek Ast: To jest pomówienie, proszę pana.*)

Jeden nawet znajduje się w Pałacu Prezydenckim. To co zrobiliście kilka lat temu, i zrobił wasz śp. prezydent Lech Kaczyński, przy pomocy obecnego prezydenta, opóźniając o 3 lata objęcie nadzorem KNF SKOK-ów, to m.in. doprowadziło do takiej sytuacji, jaka dziś jest, że trzeba wypłacać miliardy z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

(*Posel Małgorzata Wassermann: Pan naprawdę nie ma wstydu? Coś niesamowitego.*)

Dzięki Platformie Obywatelskiej i PSL-owi ci klienci, klienci SKOK-ów, nie zostali na lodzie jak klienci Amber Gold. Jeżeli mówimy o skali, jeżeli spojrzymy na te miliardy wypłacone z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i na to, co będzie trzeba jeszcze wypłacić, to SKOK-i to jest Amber Gold razy sześć, a może razy osiem. Jeżeli nie macie nic do ukrycia, jeżeli się nie boicie tego, co jest związane ze SKOK-ami, to powinniście się zgodzić na rozszerzenie zakresu tej komisji, ale rozumiem, że macie z tym jakiś problem.

Cel komisji jest jeden – chodzi o przesłuchanie Donalda Tuska, nie kryjecie się z tym za bardzo, chcecie leczyć swoje kompleksy wobec byłego premiera pana Donalda Tuska. Zaproponowaliście dziewięcioosobowy skład komisji, mówicie o reprezentatywności. Jaka to ma być reprezentatywność: pięciu członków z PiS-u, z 230-osobowego klubu, i jeden z Platformy, z klubu 130-osobowego. To jest reprezentatywność?

(*Posel Małgorzata Wassermann: Czy pan ma honor?*)

To jest wasz pakiet demokratyczny? Liczyć nie potraficie, ale własne pieniądze potraficie (*Oklaski*), jak widzę, bo jest ustawa o zwiększeniu wynagrodzeń, tutaj potraficie liczyć bardzo dobrze.

(*Posel Wojciech Szarama: Panie pośle...*)

Zgłaszam te poprawki, o których wspomniałem, które zgłaszaliśmy podczas prac komisji. Dołączamy do tego kolejną poprawkę, dotyczącą zwiększenia składu komisji do 11 osób.

(*Posel Marek Ast: Prosimy o uzasadnienie.*)

Dajemy wam jeszcze szansę, żebyście pokazali, że w sprawie SKOK-ów nic nie macie do ukrycia. Decyzja prezydenta Rzeczypospolitej o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o objęciu nadzorem SKOK-ów opóźniła o 3 lata wejście w życie tej ustawy. W tym czasie, gdy ustawa oczekiwała na rozpatrzenie przez trybunał, osoby związane z Fundacją na rzecz Polskich Związków Kredytowych kontrolujących w 2010 r. 75% udziałów w krajowych SKOK-ach, w nadzwyczajnie szybkim tempie dokonywały licznych przekształceń organizacyjnych, w tym różnych transferów finansowych, donosiły o tym media. To jest sprawa na komisję śledczą, to jest prawdziwa afra. (*Oklaski*)

Jak powiedziałem, poprzemy powołanie tej komisji śledczej, liczymy, może trochę naiwnie, na rewanż z waszej strony, na to, że poprzecie rozszerzenie jej zakresu. Jeżeli nie zgodzicie się na poszerzenie zakresu, to oczywiście złożymy własny projekt po zakończeniu tego etapu legislacyjnego, o powołanie komisji śledczej w sprawie SKOK-ów.

(*Posel Wojciech Szarama: A Brejza nie będzie miał czasu, panie pośle.*)

To jest prawdziwa afra, a wy chcecie po prostu przesłuchać Donalda Tuska i leczyć swoje kompleksy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Krzysztof Brejza, również, jak powiedziałam, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Brejza:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sprawie Amber Gold Platforma nie ma nic do ukrycia i apelujemy, żebyście poparli to i nie obawiali się zbadania systemu SKOK, afery SKOK.

(*Posel Wojciech Szarama: Panie pośle, gdzie są te pieniądze?*)

Państwo wymyślcie przeszkody, panie pośle, wymyśla pan przeszkodę, bo pan bardzo dobrze wie, że była komisja do spraw nacisków, która badała lata 2005–2007, działalność prokuratury, badała aferę gruntową, sprawę zatrzymania pana Lipca, badała również sprawę przeciekową i kilka innych.

(*Posel Małgorzata Wassermann: Nie do uwierzenia.*)

Absolutnie możliwe jest zbadanie przez jedną komisję śledczą zarówno Amber Gold, jak i Amber Platinum, ponieważ skala nieprawidłowości, skala środków, którymi SKOK-i obracały, jest wielokrotnie



**Posel Krzysztof Brejza**

wyższa niż w wypadku Amber Gold. W jednym i drugim przypadku należy zbadać oczywiście sposób i rzetelność działania organów i to, czy dochodziło do ochrony tego samego dobra, to jest jedno dobro, jakim jest bezpieczeństwo finansowe obywateli. Amber Gold ma finał w sądzie, Amber Platinum ma finał, ale trochę bardziej polityczny, na kluczowych stanowiskach, łącznie z najwyższymi stanowiskami w tym państwie.

Zgodnie z art. 2 komisja śledcza powinna liczyć do 11 członków, a jej skład, to jest ustawa o sejmowej komisji śledczej, powinien być odpowiedni do liczebności. Jak się ma odpowiednio to, że wytniecie reprezentację Platformy – trzech, dwóch, jeden? (*Dzwonek*) Czego się obawiacie? Może im więcej mówimy o sprawie SKOK-ów, tym bardziej trwa przykręcanie śruby z waszej strony, właśnie tego pakietu demokratycznego, 230-osobowy klub PiS-u ma mieć pięciu posłów, 135-osobowy klub Platformy Obywatelskiej ma mieć teraz jednego. Kiedy ta komisja ruszy, to może jeszcze się okaże, że trzeba zmniejszyć reprezentację do zera, wtedy będziecie najbezpieczniejsi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

O wystąpieniu w imieniu klubu Kukiz'15 proszę pana posła Pawła Grabowskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Smutny dzień dzisiaj mamy, dzień, w którym powołana zostanie komisja śledcza do wyjaśnienia sprawy Amber Gold, smutny z tego względu, że niebawem minie czwarta rocznica od momentu, kiedy ta afra wybuchła, miną 4 lata.

Państwo polskie w tym czasie nie powiem, że zrobiło niewiele, ale na pewno nie zrobiło na tyle dużo, żeby tę sprawę wyjaśnić. Smutny jest to dzień też z tego względu, że słuchając wypowiedzi moich szanownych przedmówców, zwłaszcza pana posła Konwińskiego, mam takie obawy i wrażenie, że jednak w tej komisji będą posłowie, którzy będą chcieli zrobić z niej pewnego rodzaju hucpę polityczną i którzy będą chcieli się tam awanturować.

Panie posle Konwiński, odniosę się tylko do tego bardzo emocjonalnego wystąpienia na temat wezwania premiera Tuska przed komisję śledczą. Szanowni państwo, mnie też ludzie, nawet na dyżurze poselskim, pytają, co ten zły PiS chce zrobić, że będzie premiera Tuska ścigał tutaj, prawda, do Polski, będzie go stawiał przed komisją. Szanowni państwo, premier Tusk stał na czele rządu, w czasie gdy wy-

buchła afra Amber Gold, co więcej, premier Tusk miał w tym układzie instytucjonalnym państwa pod sobą m.in. prezesa UOKiK-u i inne organy nadzoru, które powinny kontrolować całą tę grupę kapitałową nazywaną grupą Amber Gold. Więc nie ma w tym absolutnie nic złego ani nadzwyczajnego, że premier rządu, który sprawował władzę, kiedy zdarzyła się afra Amber Gold, powinien zostać wezwany, przesłuchany. Tak jak mówię, nie ma co się tutaj emocjonować tym faktem i wyciągać od razu ex ante zbyt daleko idących wniosków. Tak że apeluję o troszeczkę spokoju.

Natomiast jeżeli chodzi o samą komisję, Klub Poselski Kukiz'15 popierał, popiera i będzie popierał powołanie tej komisji, jak również jej procedowanie przede wszystkim z tego względu, że Polakom należy się wyjaśnienie, dlaczego doszło do zaniechań, do zaniedbań na taką skalę, skutkujących wielosetmilionowymi stratami po stronie obywateli.

Odnosząc się do argumentów dotyczących SKOK-ów, szanowni państwo, koledzy i koleżanki z Platformy, bardzo proszę was również o to, żebyście nie mieszała kwestii SKOK-ów z kwestią Amber Gold. Ja wielokrotnie, wypowiadając się w różnych mediach, mówiłem, że są to niestety zagrywki cyrkowe, mało śmieszne, z tego względu że komisja śledcza jest powoływana do wyjaśnienia jednej afry, a nie wszystkich afir, jakie się w Polsce wydarzyły. Z tego, co wiem, poseł Zembaczyński, obecny tutaj, na sali, zbierał podpisy pod wnioskiem o powołanie komisji do spraw wyjaśnienia afry SKOK-ów, te podpisy są zebrane, wniosek jest złożony, więc od dobrej woli posłów z tej strony sali, gdzie siedzi PiS, zależy, czy taka komisja zostanie powołana, czy nie.

Kończąc, chciałem też wyrazić stanowisko klubu odnośnie do samego procedowania w tej komisji. My jako klub zrzeszający tak naprawdę wiele środowisk, różnych środowisk, postanowiliśmy, że oczywiście będziemy desygnować jednego kandydata na członka tej komisji, natomiast w klubie Kukiz'15 został powołany zespół – zespół tych posłów, którzy są zainteresowani tematyką finansową czy związaną bezpośrednio ze sprawą Amber Gold. Tak się składa, że do naszych biur poselskich również przychodzą obywatele, którzy mają poczucie, że państwo o nich gdzieś w międzyczasie zapomniało, po prostu zapomniało, przychodzą z poczuciem niesprawiedliwości, przychodzą z poczuciem krzywdy, proszą nas, posłów, o pomoc. Wiem, że dlatego też część posłów naszego klubu zainteresowała się właśnie tą afra. Tak jak powiedziałem, mamy powołany zespół wewnętrzny, który na tyle, na ile będzie mógł, będzie wspierał również rozwiązanie tej afry, ponieważ najzwyczajniej w świecie to rozwiązanie i powiedzenie prawdy o tym, jak było, Polakom się po prostu należy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Szarama: Bardzo ładnie.*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Witold Zembaczyński wystąpi w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Poseł Witold Zembaczyński:**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko odnośnie do projektu uchwały dotyczącej powołania komisji śledczej w sprawie Amber Gold.

Po dzisiejszej Komisji Ustawodawczej na wstępie nasuwa się taka refleksja, że w szeregach Platformy prawdziwa trwoga. Widać, że nie tylko sam pan premier Donald Tusk obawia się tej komisji, ale również i szeregowi posłowie. Drodzy państwo, jeżeli zależy wam na tym, żeby skutecznie wyjaśnić aferę SKOK, to poprzyjcie złożony do łaski marszałkowskiej wniosek Nowoczesnej o powołanie komisji śledczej. Nie ma możliwości mieszania tych dwóch spraw w ramach pracy w jednej komisji, bo będzie to służyło wyłącznie rozmyśdłaniu sprawy wyjaśnienia afery Amber Gold. Taki wniosek został przez Nowoczesną, przy wsparciu podpisów posłów z PSL-u, złożony i nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście państwo to wsparli, bo niestety na wasze podpisy nie można było liczyć. Więc dziwię się, że dzisiaj rozdzielaliście szaty w komisji, mówiąc, jak istotne jest dla was wyjaśnienie SKOK-ów, a w tym wszystkim zapominacie zupełnie o Amber Gold. A to właśnie w tej aferze tysiące Polaków straciło oszczędności swojego życia. I oni oczekują od nas, od klasy politycznej, wyjaśnienia tej sprawy, dlaczego instytucje państwa były tak nieporadne, dlaczego można było uprawiać proceder, który gołym okiem wydawał się zupełnie nieracjonalny – 16-procentowe zyski powinny budzić zainteresowanie już nie tylko samych instytucji nadzoru finansowego, ale również służb, które też tutaj zawiodły. Tych pytań i wątpliwości można tworzyć wiele, ale wszystko powinno się składać przede wszystkim na jeden kluczowy wniosek – co zrobić, żeby w przyszłości tego typu sytuacje, w których piramidy finansowe drylują kieszenie zwykłych obywateli, nie powtórzyły się więcej.

I cel naszej, jako Nowoczesnej, pracy w tej komisji to nie będzie okładanie się nawzajem politycznymi ciosami, jak między Platformą a PiS-em, bo my wchodzimy do komisji z czystą kartą, nie ponosimy odpowiedzialności za to, jak funkcjonowało państwo w czasach Platformy Obywatelskiej. Oczekujemy wyjaśnienia sprawy SKOK poprzez powołanie osobnej komisji i przede wszystkim będziemy zabiegać o to, żeby raport końcowy komisji uwzględniał wnioski chroniące oszczędności obywateli, chroniące przed ich utratą w piramidach finansowych i przed nieudolnością

państwa. Uważamy, że państwo można zorganizować w taki sposób, żeby przepisy, które należy stosować w ramach funkcjonowania spółek handlowych itd., były skuteczne, a nie tylko zapisane w kodeksach i zupełnie niestosowane w życiu.

Co do samego składu osobowego wychodzimy z Komisji Ustawodawczej do drugiego czytania tego projektu ze względny optymizmem, dlatego że jest miejsce dla Nowoczesnej w składzie osobowym komisji, 9-osobowy skład zakłada udział wszystkich klubów. Uważamy, że wszystkie kluby mają prawo pracować w ramach komisji na rzecz wyjaśnienia tej afery. Tego oczekują od nas wyborcy i wszyscy ci, którzy stracili dorobek swojego życia. Liczymy również na to, że sama praca komisji śledczej będzie przebiegać w atmosferze szacunku dla tych, którzy stracili dorobek życia i nie chcieliby być wyłącznie pretekstem do windowania czyichś karier politycznych czy ewentualnie pożywką dla awantury pomiędzy dwoma partiami – jedna rządziła, a druga własnie rządzi.

I, drodzy państwo, nie tylko Platforma ponosi jakąś odpowiedzialność za to, co się działo w czasach, gdy Amber Gold rozwijało swoją działalność. Również wy, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, bo byliście wtedy w parlamencie, mieliście dostęp do o wiele szerszych informacji niż przeciętni obywatele i na pewno również do was trafiały różne niepokojące sygnały. Można było działać, można było pisać. Wiem, że chcieliście powołać komisję śledczą. To się nie udało. Dzisiaj mam nadzieję, że nie będziecie głosować również przeciwko komisji śledczej do spraw SKOK-ów. Nie odbiegając od tematu Amber Gold, proszę pamiętać o tym, że ta komisja powinna powstać i sprawa powinna zostać wyjaśniona od A do Z, i to będzie wtedy podejście odpowiedzialne i uczciwe wobec wszystkich Polaków. Bo czy ta strata w Amber Gold nie została w ogóle pokryta, a w SKOK-ach pokrycie pochodzi z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, to jest znamienita różnica, ale i tak wszystko rozbija się o kieszenie podatników.

Bardzo dziękuję oczywiście za prace w komisji i mam nadzieję, że atmosfera takiego pieniactwa nie przełoży się na prace samej komisji, jak również pozwoli w spokoju przeanalizować ten obszerny materiał dowodowy, bo wnioski w raporcie końcowym mogą być kluczowe dla samych poszkodowanych. Każde słowo zapisane w raporcie końcowym tej komisji może mieć wpływ na to, jakie mogą powstać jeszcze roszczenia względem państwa polskiego tych, którzy stracili swoje pieniądze, ale przede wszystkim musi skłaniać do tego, w jaki sposób zorganizować państwo, żeby zabezpieczyć Polaków przed takimi mechanizmami, a jest ich bardzo wiele, bo dzisiaj takim problemem są chociażby chwilówki. A więc mam nadzieję, że refleksji nie zabraknie. Dziękuję. (Oklaski)



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I wystąpienie w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, pani poseł Andżelika Możdżanowska.

Bardzo proszę.

**Poseł Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiając stanowisko wobec projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”, przypomnę fakt z 2009 r., kiedy to ówczesny wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak w rozmowie z TVP Info stwierdził, że w sprawie Amber Gold niektóre instytucje zadziałały jak trzeba. Cytuję: W Ministerstwie Gospodarki mieliśmy do czynienia z tą firmą na poziomie dyrektora departamentu i tam ta sprawa została przecięta. Zostało złożone doniesienie do prokuratury, która nie stwierdziła jednak czynu zabronionego.

Fakty są bezsporne.

W całej sprawie Amber Gold szokujące jest to, że Marcin P., prezes spółki, był wielokrotnie skazywany za przestępstwa o charakterze gospodarczym i za każdym razem były to kary w zawieszeniu.

Jest konieczność powołania oraz dokładnego zbadania całego proceduru związanego z utratą majątku i oszczędności, często oszczędności swojego życia, 18 tys. Polaków na kwotę 850 mln zł. Ta kwota szokuje, wymaga wyjaśnienia i rozliczenia osób odpowiedzialnych, ale także wypracowania procedur, by kolejnych takich sytuacji uniknąć w przyszłości.

Dziewięcioosobowy skład komisji – dobrze się stało, że przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych zgodnie z zapowiedzią i zapewnieniami przedstawiciela wnioskodawców będą mieli swoich reprezentantów w merytorycznych pracach Komisji Śledczej.

Padają wnioski o rozszerzenie przedmiotu prac Komisji Śledczej o kwestię wyjaśnienia działalności SKOK-ów. Nie podzielamy tej opinii ze względu na obszerny materiał dowodowy oraz zgłaszane wątpliwości natury konstytucyjnej. Natomiast uważamy, że szczególnego wyjaśnienia wymaga niegospodarność i wątpliwe transfery w kwocie 4 mld zł, za które zapłacili wszyscy Polacy ze środków Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Skala jest przerażająca. Dlatego też domagamy się powołania odpowiedniej komisji do wyjaśnienia sprawy i nadużyć finansowych SKOK-ów. Projekt jest złożony w Sejmie, podpisany przez parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego – i czeka na rozstrzygnięcie.

Historia komisji śledczych w polskim parlamencie nie jest chlubną kartą. Poza pierwszą, komisją do spraw afery Rywina, dorobek pozostałych komisji śledczych daleki był od kompleksowego wyjaśnienia i sformułowania wniosków.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, popierając powołanie Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”, apeluję o podjęcie merytorycznych prac, bez medialnych spektakli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję pani poseł.

I jeszcze w imieniu koła Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powołanie Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold” to decyzja wychodząca naprzeciw oczekiwaniom społecznym, a przede wszystkim to zobowiązanie państwa wobec 18 tys. Polaków oszukanych przez oszustów działających pod parasolem ochronnym instytucji państwa.

Musimy dać odpowiedź na pytanie, jak to było możliwe, że proceder, który doprowadził do wyłudzenia ponad 850 mln zł od Polaków, trwał pomimo posiadanej przez niektóre instytucje państwa wiedzy o symptomach wskazujących na przestępczy charakter prowadzonej przez Amber Gold działalności.

Do końca 2012 r. sprawa Amber Gold miała zostać dogłębnie wyjaśniona. Tak zapewniał premier Donald Tusk. Wyszło jak zawsze. Wprawdzie toczy się proces przed sądem, ale ilość materiału procesowego i niewydolność naszego systemu sądownictwa pozwala sądzić, że sprawa ta nigdy nie zostanie wyjaśniona. Wobec takiej nieudolności w sprawie Amber Gold tylko komisja śledcza może dać odpowiedź na pytania: Kto był w stanie zapewnić Marcinowi P. ochronę państwa – i instytucji, i ludzi władzy? Dlaczego instytucje państwowe pomimo posiadanej wiedzy nie przerwały przestępczego proceduru wyłudzenia pieniędzy od Polaków? Kto zapewniał parasol ochronny tej inicjatywie? Czy mogło tu chodzić o przejęcie LOT-u przez OLT? Dlaczego tak chętnie w promocję inicjatyw pary oszustów włączali się ludzie Platformy Obywatelskiej? Czy angaż Michała Tuska, syna premiera, miał być formą zabezpieczenia? Dlaczego służby specjalne nie ostrzegły ani Polaków, ani premiera? A może ostrzegły? Dlaczego projekt Amber Gold był tak powszechnie reklamowany w mediach? Co właści-



**Posel Małgorzata Zwiercan**

ciwie wiedział i zrobił Donald Tusk? Czy ostrzegł tylko syna?

Koło Wolni i Solidarni nie będzie miało swojego przedstawiciela, więc przytaczam najważniejsze kwestie, których wyjaśnienie uważamy za niezbędne. Do dziś nie wiemy, jakie mechanizmy i interesy umożliwiły rozwój przestępczego procederu na tak dużą skalę i w jakim stopniu był to układ mafijny przykrywany przez instytucje państwowe oraz jaki był w tym udział polityków pełniących najwyższe urzędy. Sprawa Amber Gold to nie jest tylko sprawa pary oszustów, którzy wykorzystali naiwność ludzi, ale to wzorcowy przejaw kryzysu państwa, które nie było w stanie zabezpieczyć własnych obywateli przed przestępczą inicjatywą. Jaka była rola syna premiera w tym procederze? Czy jego zatrudnienie w tej firmie było gwarancją funkcjonowania parasola ochronnego nad Amber Gold? Dlaczego organy skarbowe nie podejmowały stosownych działań w sytuacji, gdy podmioty wchodzące w skład grupy Amber Gold nie składały prawem przewidzianych deklaracji i nie wywiązywały się ze swoich obowiązków wobec tych organów? Dlaczego prokuratura nie prowadziła postępowań w przedmiocie pojawiających się zgłoszeń lub postępowania te umarzała? Dlaczego organy powołane do ścigania przestępstw nie zainteresowały się działalnością prowadzoną przez podmioty z grupy Amber Gold, chociaż docierały do nich sygnały o możliwości realizacji przez te podmioty znamion przestępstwa? Postawione pytania nie mogą pozostać bez odpowiedzi, a jedyną drogą do ich znalezienia jest komisja śledcza.

Na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej padły propozycje dołączenia do przedmiotu działania komisji śledczej sprawy SKOK-ów. Jesteśmy przeciwni poszerzaniu zakresu działań tej komisji, ponieważ sprawa Amber Gold to kwestia przyzwolenia organów państwowych na przestępczą działalność konkretnej grupy. Rozszerzanie zakresu badań o inną sprawę może mieć na celu tylko jedno – pomniejszenie skali przestępczego procederu i świadome kierowanie uwagi opinii publicznej na inne tory.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni jest za jak najszybszym powołaniem komisji śledczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Swoje wystąpienie zakończyła pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Muszę pani poseł powiedzieć, że też przysłuchiwałam się wystąpieniu i zastanawiałam się, skąd u pani przekonanie, że sądy nie wydają orzeczeń. Wydają. Może trwa to czasami, ale wydają w końcu. Proszę mi wierzyć.

Na listę posłów chcących zadawać pytania wpisało się 12 osób.

Czas zadawania pytania to 1 minuta.

Zaczyna pan poseł Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Gawron:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Afera Amber Gold to nie tylko przestępstwo, to sztandarowy, można powiedzieć, kliniczny przykład państwa teoretycznego, państwa, które nie działa, które nie jest sprawne, które jest byle jakie. Chciałbym zadać z tej trybuny pytanie w imieniu przedsiębiorców, setek, tysięcy przedsiębiorców, małych, średnich i mikroprzedsiębiorców, którzy uczciwie pracują, składają co miesiąc deklaracje, w terminie oczywiście, płacą podatki. Jak to możliwe, jak to się stało, że firma Amber Gold, która działała na skalę krajową, przez 2,5 roku nie składała deklaracji, nie płaciła podatków? Jak to jest możliwe? Jak to jest możliwe, że przestępca założył tę firmę i działał legalnie? Jak to jest możliwe? Bo to jest, to było, państwo teoretyczne. Myślę, że ta komisja pomoże właśnie w tym, żeby doprowadzić do pełnej odpowiedzialności urzędniczej. I nie interesuje mnie, czy to był Donald Tusk, czy naczelnik (*Dzwonek*) urzędu skarbowego – ma ponieść odpowiedzialność. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję za to wystąpienie.

Proszę państwa, proszę pamiętać, że to jest czas na zadawanie pytań, a komisja dopiero będzie pracować. W związku z tym nie możemy jej pytać na razie o rzeczy, o których chciał się dowiedzieć pan poseł. Sprawa dotyczy powołania komisji, która ma coś wyjaśnić, a nie udzielać dzisiaj odpowiedzi na pytanie, czy były powody, czy nie. Będzie czas na odpowiedzi.

*(Posel Andrzej Gawron: Mam nadzieję, że wyjaśni.)*

Będzie pan miał czas, ja panu udzielię głosu, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę Państwa! Afera Amber Gold to rzeczywiście sprawa, którą dogłębnie i bardzo wnikliwie należy zbadać, bo oszukiwanie obywateli na tak ogromną skalę woła o pomstę do nieba. Jednak chciałbym zadać państwu pytanie: Czy rzeczywistym celem dochodzenia tej komisji będzie wyjaśnienie gigantycznego oszustwa budowanego tak długo bez żadnych przeszkód? Czy może nadrzędnym celem jest osądzenie tylko jednej osoby, która w dodatku z tą sprawą nie ma w bezpośredni sposób nic wspólnego? Państwo z pewnością wiecie, czyje nazwisko w tej chwili celowo pomijam.

**Posel Grzegorz Furgo**

Zdziwienie budzi również fakt, że tak długo właściciel Amber Gold mógł budować swoje imperium, swoją piramidę, w dodatku inwestować ogromne środki na rynku lotniczym, a nikt niczego nie zrobił, choćby przewencyjnie. Tak, proszę państwa, PiS również niczego nie zrobił. A przecież prawda jest taka: ktoś musiał wyciągnąć cegielkę spod tej ogromnej piramidy, skoro się rozpadła.

(*Posel Wojciech Szarama: Sztabkę.*)

Kto zburzył to quasi-imperium (*Dzwonek*) państwa P.? Liczę, że zamiast polowania na czarownice przede wszystkim znajdziecie państwo odpowiedź na to pytanie. Trzymam za to kciuki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do spraw Amber Gold nie załatwi tego, co najbardziej interesuje poszkodowanych. Chodzi tu o naprawienie szkody. Nikt nie ma wątpliwości, że prace powoływanej komisji będą wycelowane w premiera Donalda Tuska. Głównym celem komisji będzie znalezienie dowodów na odpowiedzialność polityków Platformy Obywatelskiej za powstanie afery Amber Gold.

Chciałam zapytać, czy sprawa SKOK-ów, która kosztowała Polaków ogromne pieniądze, jest w gestii podobnego zainteresowania polityków Prawa i Sprawiedliwości. Bo fakty i logika PiS-u są takie: w Amber Gold znika ok. 1 mld zł, więc jest komisja śledcza. W SKOK-ach znika prawie 6 mld zł...

(*Posel Marek Ast: Dziesięć.*)

...to po co w tej sprawie ma być komisja śledcza? Oszukani Polacy czekają na wyjaśnienie obu spraw (*Dzwonek*) i na odszkodowania, a nie na lincz polityków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Afera Amber Gold to jedna z największych afer na przestrzeni ostatnich lat, do tego od 4 lat niewyjaśniona do końca. Trudno oprzeć się wrażeniu, że przez te 4 lata była

zamiatana pod dywan. Platforma Obywatelska jest za, a nawet przeciw powołaniu komisji śledczej, wymyślając rozmaite powody, by ją zablokować. Tymczasem społeczeństwo łaknie sprawiedliwości. Powołanie komisji śledczej jest spełnieniem oczekiwań bardzo wielu Polaków. Przypomnijmy, pokrzywdzonych zostało 18 tys. obywateli na kwotę ponad 850 mln. Mam w związku z powyższym pytanie: Czy powołanie komisji śledczej daje wreszcie realną szansę na ostateczne wyjaśnienie rażących zaniedbań ze strony wielu osób i na wskazanie winnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Horała, bardzo proszę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marcin Horała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może nie z rosnącym zdziwieniem, bo w sumie nie ma tu zdziwienia, ale obserwuję próby Platformy Obywatelskiej zablokowania prac tej komisji. W poprzedniej kadencji, kiedy Platforma Obywatelska miała większość sejmową i mogła to zrobić skutecznie, powstanie komisji w sprawie Amber Gold zablokowała. Teraz, kiedy wiecie państwo, że ta komisja i tak powstanie, udajecie, że popieracie jej powołanie, jednocześnie mnożąc próby rozwodnienia, uczynienia nawet uchwały o powołaniu komisji niekonstytucyjną. Wszelkie próby dotyczą uniknięcia odpowiedzialności.

I jest właśnie to podstawowe pytanie. Po raz kolejny je tu stawiam. Dlaczego państwo z góry zakładacie, że ta komisja jest wycelowana w Platformę Obywatelską? Nikt tego po naszej stronie nie mówi. Dlaczego z góry zakładacie, że będzie w tej sprawie przesłuchany Donald Tusk? Oczywiście jeżeli w tę sprawę był zamieszany, to – przepraszam za świętokradztwo – nawet sam Donald Tusk nie stoi ponad prawem i za swoje czyny powinien odpowiadać, jak również powinien składać wyjaśnienia przed sejmową komisją śledczą, ale dopiero podczas prac w komisji zdecyduje się, czy będzie taka potrzeba. (*Dzwonek*) Mówiąc krótko, uderz w stół, a nożyce się odezwą. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Nie słyszałam pytania, no ale cóż.

Pan poseł Mieczysław Miazga będzie zadawał kolejne pytanie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Mieczysław Miazga:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że powołana zostanie sejmowa komisja śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań grupy Amber Gold. Afera w sprawie grupy Amber Gold to wierzchołek góry lodowej, dotyczy oszustw na Polakach i nadużyć oraz różnych prób wyludzeń z budżetu państwa.

Praktycznie codziennie z różnych nośników przekazu słyszymy o aferach dotyczących naszego kraju. W ostatnim czasie pojawiła się informacja o międzynarodowej mafii związanej z CO<sub>2</sub>, tj. z handlem dwutlenkiem węgla, która wyludziła miliardy. Straty szacuje się na ok. 5 mld euro. Niestety głównym i niechlubnym dla nas i kraju oskarżonym jest polski biznesmen, jak podaje prasa, związany z Platformą Obywatelską. Przez wiele lat nagromadziło się wiele niewyjaśnionych spraw i jest wielu nieosądzonych sprawców tych afer.

Pytanie, czy jest szansa i są techniczne warunki na przyspieszenie wyjaśnienia tych gigantycznych afer, bo do tej pory idzie to bardzo powoli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Ast zada kolejne pytanie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

*(Poseł Wojciech Szarama: Jakże on może mieć pytania?)*

### **Posel Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym się zapytać, czy gdyby w ciągu tych 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej organy państwa działały prawidłowo w sprawie spółki Amber Gold, gdyby podejmowały działania, gdyby odpowiednie działania podejmował urząd skarbowy, gdyby odpowiednie działania podejmował minister finansów, gdyby odpowiednie działania podejmował w końcu premier, to wtedy byłaby potrzeba powoływania w tej sprawie komisji śledczej, bo odnoszę wrażenie, że komisja śledcza nie jest po prostu od wyjaśnienia tego oszustwa, bo to już wyjaśniono, oszustwo było. To jest rzecz oczywista. Prokuratura postawiła zarzuty małżeństwu P. Natomiast celem komisji jest to, aby zbadać, jaki był udział organów państwa w tym procederze. Czy państwo w tym wypadku roztoczyło parasol ochronny nad spółką, czy też nie? *(Dzwonek)* Czy po prostu państwo, jakieś organy miały jakiś interes w tym, aby ta spółka działała, czy też nie? Jakże działania zostały podjęte, a jakie działania zostały zaniechane?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Mówił prokurator generalny w tej sprawie.)*

Zdaje się, że akurat prokuratura w tej sprawie zadziałała słabo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzeba do Gowina skierować te pytania.)*

*(Głos z sali: Ale nie był wtedy prokuratorem.)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie, pani poseł Maria Zuba, również klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Marek Ast: Pani poseł, poza tym nie przeszkadzajmy sobie.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzeba do ministra Gowina, żeby odpowiedział na to pytanie.) (Dzwonek)*

Rzadko używam tego dzwonka, ale proszę państwa...

Bardzo proszę.

### **Posel Maria Zuba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Czy jest panu znane, dlaczego KNF w roku 2011 nie zareagował na informację, jaką otrzymał z Kasy Krajowej SKOK, na temat sytuacji, jaka miała miejsce w SKOK-u Wołomin? Dlaczego KNF w tym okresie, od 2011 r. aż do 2014 r., pozwolił na to, aby w tym właśnie SKOK-u Wołomin zarządzanym przez ludzi związanych, jak to stwierdziliśmy, ze służbami wyprowadzać środki? Gdzie te środki zostały wyprowadzone kosztem osób *(Dzwonek)*, które złożyły swoje oszczędności w SKOK-u Wołomin? Dziś posłowie Platformy Obywatelskiej stawiają znak równości między sytuacją w Amber Gold a sytuacją w SKOK-u Wołomin. Wymazali ze swojej pamięci to, na co pozwolili w SKOK-u Wołomin. Bo SKOK Wołomin to nie jest symbol...

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł, kończymy.

### **Posel Maria Zuba:**

...wszystkich SKOK-ów. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, bardzo proszę, klub Nowoczesna.



**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem tak: nie mamy zbyt dobrych doświadczeń, jeśli chodzi o komisje śledcze, dlatego że tak na dobrą sprawę tylko ta, która miała wyjaśnić aferę Rywina, była bardzo merytoryczną komisją, później te komisje były bardziej polityczne.

Ja mam pytanie. Mam nadzieję, że pani przewodnicząca, pani poseł Wassermann jako prawnik będzie stała na straży, żeby rzeczywiście ta komisja wyjaśniła wszystkie nieprawidłowości przy tej aferze, żeby ci, którzy narazili Polaków na takie straty, zostali wskazani. Ale właśnie liczę na to, że ta komisja będzie bardziej merytoryczna niż polityczna. Myśmy co prawda złożyli jeszcze, dodatkowo, wniosek o komisję śledczą w sprawie SKOK-ów, bo uznaliśmy, że łączenie tych dwóch tematów w jednej komisji może nie być najwłaściwsze. Liczymy, że Prawo i Sprawiedliwość poprze nasz wniosek o powołanie tej komisji. Jeśli nie, to być może wyjaśnienie afery Amber Gold pozwoli (*Dzwonek*) też wyjaśnić pewne nieprawidłowości, które powstały przy nadzorze nad instytucjami finansowymi, przy SKOK-ach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń zada kolejne pytanie w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się jeszcze do tematu SKOK-ów. Ja rozumiem, dlaczego ta komisja musi pracować osobno, i nie rozumiem wniosku o łączenie tematów. Przypomnę tylko, iż za sprawą Amber Gold mamy ok. 19 tys. poszkodowanych na kwotę 800 mln zł, natomiast w przypadku SKOK-ów jest niemalże 38 mln poszkodowanych na kwotę ponad 5 mld zł. A więc łączenie tych dwóch spraw absolutnie zaszkodziłoby prawidłowemu wyjaśnieniu zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku.

Ale chciałbym zapytać posłów wnioskodawców, czy nie zastanawiali się nad rozszerzeniem tego wniosku też o inne podmioty, w wyniku działalności których zostali poszkodowani obywatele. Chodzi właśnie o te podmioty, które tworzyły podobne mechanizmy wyłudzenia pieniędzy od obywateli. Do mojego biura poselskiego zgłaszają się osoby poszkodowane przez inne firmy, przez inne (*Dzwonek*) piramidy i pytanie, czy nie należałoby z uwagi na bardzo podobny charakter sprawy ująć w części prac tej ko-

misji również tych innych firm. To mogłoby pokazać, jakie elementy państwa zawiodły w takim szerszym tego słowa znaczeniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Danuta Pietraszewska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Danuta Pietraszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja śledcza w sprawie Amber Gold będzie farsą polityczną, bo sprawcy oszustw Amber Gold lada chwila znajdą się za kratkami, ponieważ śledztwo dobiega końca, zaś odpowiedzialni za pięciokrotnie większe oszustwa w SKOK-ach zasiadają w ławach parlamentarnych.

Komisja ma zacząć pracę we wrześniu. W jaki sposób członkowie tej komisji mają w ciągu miesiąca przeczytać 16 tys. tomów akt, czyli ponad 3200 tys. kart? To są członkowie, którzy na dzisiaj nie mają certyfikatu dostępu do informacji tajnych. Procedury trwają tygodniami, tak było w przypadku innych (*Dzwonek*) komisji. Przy takiej organizacji jaką szansę ma ta komisja na merytoryczną pracę? Chyba że będzie pracowała pod gotowe już tezy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Anna Milczanowska zada ostatnie pytanie, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się bardzo, że przedstawiciele wszystkich klubów, wszystkie kluby popierają to, że powstanie zespół parlamentarny do spraw zbadania afery Amber Gold. Proszę państwa, przecież, nie oszukujmy się, wiemy, że rządzący wtedy politycy, czyli Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, stali za tą aferą. To nie problem Prawa i Sprawiedliwości jest Donald Tusk, to jest wasz problem, kochana Platformo Obywatelska.

Mówicie tutaj o SKOK-ach. Jest afera SKOK-u Wołomin, szanowna pani, a nie afery SKOK-ów i wiecie doskonale, że dwie prokuratury już badają tę aferę. Co jest celem i Prawa i Sprawiedliwości, i tego zespołu? Uczciwość, przyzwoitość, wskazanie winnych i to, że państwo polskie było na styku (*Dzwonek*) towarzystwa, biznesu i polityki. I przez 8 lat tak to się działo. (*Oklaski*)

(Poseł Danuta Pietraszewska: Tak jak ze SKOK-ami.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję... A nie, bo widzę, że jeszcze do zabrania głosu zgłosiła się przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Małgorzata Wassermann, i przypuszczam, że pan sprawozdawca komisji też będzie chciał zabrać głos, tak? Dobrze.

**Poseł Małgorzata Wassermann:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Otóż muszę powiedzieć, że zadziwiacie mnie w sposób niesamowity. Panie pośle Brejza, wywołuję pana z nazwiska, będzie pan miał szansę mi odpowiedzieć. Panie pośle Konwiński, też będzie miał pan szansę odpowiedzieć. Dlaczego? Dlatego że wydaje mi się, że w ogóle nie chodzi państwu o to, żeby zadać pytanie. Muszę powiedzieć, że jestem...

(Poseł Zbigniew Konwiński: W imieniu klubu występowaaliśmy, nie zadawaliśmy pytań.)

Pan zadał to pytanie dzisiaj na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Odpowiedziałam. Zadaje pan to pytanie dzisiaj, te same pytania zadawaliście państwo podczas pierwszego czytania i pewnie zadacie je dzisiaj wieczorem. Dlatego wywołuję was z nazwiska, bo rozumiem, że wam tylko o to chodzi, żeby wejść na mównicę i zabrać głos. A więc będziecie mieli szansę.

(Poseł Krzysztof Brejza: Nie jesteśmy kolegami. Dlaczego pani nas obraża? Jakim prawem? Kim pani jest?)

Ja państwa nie obrażam.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł, proszę się odnieść do kwestii projektu uchwały...

**Poseł Małgorzata Wassermann:**

Już się odnoszę.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...a nie przez parę minut odnosić się do konkretnych posłów.

**Poseł Małgorzata Wassermann:**

Ja mam czas nieograniczony, pani marszałek, więc bardzo bym prosiła...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

To, że ma pani czas, to jest jedno, a to, czy marszałek udzieli głosu w kwestii sprostowania, to rola marszałka, a nie pani.

(Poseł Krzysztof Brejza: Co to za pretensjonalny sposób prowadzenia dyskusji?)

(Poseł Jan Szweczek: Pokory trochę.)

**Poseł Małgorzata Wassermann:**

Jestem posłem wnioskodawcą, na razie niczego nie proszę.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wassermann:**

Szanowni Państwo! A więc odpowiem państwu po raz kolejny, ale nie sądzę, żeby was to zadowoliło. Nie ma możliwości połączenia dwóch spraw, obojętnie, czy to jest kwestia afery taśmowej, którą też macie w zanadrzu, i obojętnie, czy to jest kwestia wywrócenia wielu polskich firm związanych z zamówieniami publicznymi, bo to też jest warte wyjaśnienia. (Oklaski) Obojętnie, z jaką sprawą byśmy to połączyli, po prostu zabrania tego konstytucja, ustawa o komisji śledczej, szerokie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz szereg opinii prawników, w tym szereg przedstawionych przez Biuro Analiz Sejmowych. Wiem, że nie jesteście w stanie tego zapamiętać, bo rozmawialiśmy o tym kilka godzin temu. To jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa jest taka, że pani poseł zadała to samo pytanie, które zadała 3 godziny temu. Spodziewam się tego pytania po raz kolejny ok. godz. 19...

(Poseł Danuta Pietraszewska: Część pytania.)

...więc po raz kolejny pani odpowiadam, że z mocy ustawy jako posłowie jesteśmy uprawnieni do zapoznania się z tajemnicą. Nie dotyczy to tajemnicy o klauzuli „tajne” i „ściśle tajne”. Chcę pani powiedzieć, że materiału jawnego jest taka ilość, że myślę, że moglibyśmy spokojnie do końca roku albo nawet dłużej pracować na samym...

(Poseł Danuta Pietraszewska: A pani chce w miesiąc.)

(Poseł Jarosław Krajewski: Jaki miesiąc?)

Proszę pani, nie chcę niczego w miesiąc. Praca się musi rozpocząć. Ona pewnie będzie trwała bardzo długo. Czy pani sobie wyobraża na jednym posiedzeniu przesłuchanie i przeglądnięcie wszystkich instytucji? Tu skala jest ogromna. W związku z powyższym odpowiadam szanownej pani poseł, że wyobrażam sobie, że rozpoczniemy prace we wrześniu. Rozpoczniemy, to znaczy, że będą kontynuowane przez

**Posel Małgorzata Wassermann**

kolejne tygodnie, miesiące, być może lata, żeby wszyscy członkowie komisji mieli możliwość zapoznania się z bardzo szerokim materiałem dowodowym, żeby mogli to na spokojnie przeczytać. Zapewniam państwa, że nie będę robiła tego, co robił pan poseł Sekuła, a pamiętam bardzo dobrze, jak to robił. Nie wiem, czy państwo to pamiętacie. Nie tylko to, jak mówił do pustych krzeseł, ale czy pamiętacie również to, że wyznaczał posiedzenia w taki sposób, od rana do wieczora, żeby nie było możliwości merytorycznego przygotowania się do tych posiedzeń, mimo że w tej komisji uczestniczyli również prawnicy z dużym doświadczeniem. To jest kolejna kwestia.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: To jest oszczerstwo!)

I chcę odpowiedzieć panu posłowi, że też mam taką nadzieję, że prace będą tylko i wyłącznie merytoryczne. Zapewniam państwa za każdym razem z tej mównicy, na posiedzeniach komisji sejmowej, za każdym razem pytana przez dziennikarzy, że nie zamierzam, że nie będzie takiej sytuacji, aby jedną z pierwszych lub pierwszą wezwaną osobą był Donald Tusk. Nie ma takiej potrzeby. To byłoby w ogóle nie logiczne. Będziemy badać po kolei wszystkie instytucje i w ramach tych instytucji osoby nimi kierujące i wydające decyzje. Też liczę na merytoryczną pracę. Chcę powiedzieć jedną rzecz, również odniosę się tutaj z imienia i nazwiska, panie pośle, do pana. Wyszedł pan z Komisji Ustawodawczej, na której nie padło w ogóle nazwisko pana premiera Donalda Tuska. Nigdy nie powiedziałam, że będzie jedną z pierwszych osób. Wręcz przeciwnie, zapewniam za każdym razem, że tak nie będzie. A pan wyszedł, zrobił konferencję i powiedział, że z ust przewodniczącej padło, że jedną z pierwszych wezwanych osób będzie Donald Tusk.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Nie mówiłem, że dzisiaj.)

Proszę pana, honor. Zna pan takie słowo? I prawdomówność.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Nie zna pani tego słowa. Niech pani nie używa tego słowa. Wam się honor z honorarium pomylił.)

(*Głos z sali*: Kłamca!)

W związku z powyższym, szanowni państwo, ja też liczę na merytoryczne prace. Bardzo się cieszę, że jest tak szerokie zrozumienie, także ze strony posłów opozycji, dotyczące tego, że nie tylko ze względów prawnych, ale i faktycznych nie ma możliwości po prostu połączenia pracy tej komisji z żadną inną sprawą, bo nie tylko ze sprawą SKOK Wołomin, ale z żadną inną sprawą.

Jestem gotowa o 19.30 po raz czwarty odpowiedzieć na te same pytania z państwa strony. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę bardzo pana posła Wojciecha Szaramę o zabranie głosu.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: W trybie sprostowania.)

Proszę usiąść.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Nie mogę sprostować?)

Proszę usiąść. Będzie pan mógł, jak...

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Ale jaki to ma sens, by później to prostować?)

Ponieważ pani poseł już jako przedstawiciel wnioskodawców zabrała głos, będzie pan miał czas.

(*Posel Krzysztof Brejza*: To ja również, pani marszałek.)

Proszę usiąść. Będę o tym pamiętać, że panowie we dwójkę zgłosili się do sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Wojciech Szarama*: Można?)

Jasne, nawet trzeba.

**Posel Wojciech Szarama:**

Pani Marszałek... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panowie posłowie, bardzo proszę, żebyście się panowie uspokoiili... (*Gwar na sali, dzwonek*) Panowie posłowie, bardzo proszę, żebyście się uspokoiili, bo uznaję, że kwestia sprostowania została wyczerpana w formie takich właśnie krótkich oświadczeń. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

**Posel Wojciech Szarama:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw jeśli chodzi o technikę prac komisji. Oczywiście, że jest możliwe przesłuchanie byłego premiera Donalda Tuska, i to jako pierwszej osoby, to jest zupełnie jasne. Jeśli pan Konwiński złoży taki wniosek na posiedzeniu komisji i komisja go przegłosuje większością głosów, to tak się stanie. (*Oklaski*) A więc sądzę, że ta pana wypowiedź jest pewną zapowiedzią działań ze strony Platformy. Jest to zapowiedź, że komisja będzie działała bardzo szeroko.

Zupełnie inna sprawa, czy większość to przyjmie, dlatego że z tego, co się orientuję, pani przewodnicząca, pani mecenas Wassermann chciałaby, żeby ta komisja pracowała w sposób sprawny i merytoryczny i żeby wyjaśniła udział w tuszowaniu tej sprawy, w ułatwianiu działań, które być może będą oceniane przez sąd jako działania przestępcze, wysokich urzędników państwowych.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Danuty Pietraszewskiej, to tutaj już pewne działania ze strony wy-



**Posel Wojciech Szarama**

miaru sprawiedliwości zostały poczynione. Osoby, które są oskarżone o to, że – nazwijmy to kolokwialnie – zdefraudowały pieniądze, które zostały im powierzone, są tymczasowo aresztowane i to tymczasowe aresztowanie jest systematycznie przedłużane przez sąd. A więc na pytanie, mówiąc kolokwialnie, czy one się powinny znaleźć za kratkami, można odpowiedzieć, że prokuratura i sąd już dokonały pewnego wyboru, który jest częściowo satysfakcjonujący społecznie. Mówię: częściowo, bo kluczowe dla tych ludzi jest odzyskanie pieniędzy. Komisja będzie starała się odpowiedzieć na pytania, jaki był udział urzędników państwowych w tej sprawie, natomiast uważam, że są osoby związane z grupą, która rządziła przez 8 lat, i one powinny się zastanowić nad tym, w jaki sposób tym ludziom te pieniądze oddać, gdzie te pieniądze są. Te działania również zostały podjęte.

Chciałem również powiedzieć, że troska o to, czy członkowie komisji zapoznają się z dokumentami, jest ważna, dlatego że przed członkami komisji jest ogrom pracy. Tutaj rodzi się takie pytanie... Szkoda, że inni posłowie na to nie mogą odpowiedzieć, bo, pani poseł, jeśli w tej sprawie bardzo trudno będzie zapoznać się z dokumentami, to jeśli teoretycznie dołożylibyśmy do tego SKOK-i, to, jak sądzę, jeszcze trudniej byłoby się z nimi zapoznać, trwałoby to jeszcze dłużej.

(*Posel Artur Soboń: I o to chodzi.*)

(*Posel Danuta Pietraszewska: Chodzi o to, żebyście się zgodzili...*)

Tu nasuwa się właśnie takie pytanie: Jaki jest cel tej inicjatywy?

(*Posel Dorota Niedziela: Chodzi o zgodę.*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie podkreślić, że poszerzenie zakresu działań komisji o propozycję składaną w imieniu Platformy Obywatelskiej jest wprost niezgodne z konstytucją, art. 111 konstytucji mówi o tym wyraźnie. Państwo kładziecie bardzo duży nacisk na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Ono w tej sprawie jest całkowicie jasne. Przedmiot działania komisji śledczej ma być maksymalnie sprecyzowany i trybunał uznaje, że ustawodawca celowo użył liczby pojedynczej, mówiąc o sprawie, po to żeby rzeczywiście przedmiotem działalności komisji było jedno zagadnienie. A więc to rozwiązanie po prostu jest nie do przyjęcia.

(*Posel Danuta Pietraszewska: Jeżeli powołacie odrębną komisję do SKOK-ów, to okej.*)

Ja się nie będę ustosunkowywał do tych elementów związanych z państwa sugestiami dotyczącymi SKOK-ów, mówię jedynie o pewnych informacjach formalnych.

Było pytanie ze strony pani posłanki z Prawa i Sprawiedliwości dotyczące działań w sprawie roli, jaką Komisja Nadzoru Finansowego...

Przepraszam, pani marszałek, mogę?

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Ależ bardzo proszę.

**Posel Wojciech Szarama:**

Nie chciałbym przedłużać...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę napić się, panie pośle, jak ma pan życzenie. Mam dużo czasu, więc nie ma problemu.

**Posel Wojciech Szarama:**

...a jednocześnie chciałbym być dobrze zrozumiany i słyszany.

Otóż z tego, co wiem, prokuratura bada właśnie rolę Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie SKOK-u Wołomin, chodzi o brak tej działalności. Ta sprawa jest badana. Rzeczywiście pojawiają się tutaj bardzo ważne i trudne pytania co do tego, dlaczego niektóre instytucje finansowe w sposób właściwy i na czas nie zareagowały w tej sprawie, ale to nie było przedmiotem posiedzenia komisji i to nie powinno być przedmiotem obrad Sejmu, dlatego że tytuł uchwały i zakres działania tej komisji są w sposób bardzo wyraźny określone. I jeśli w trakcie tego punktu, pani marszałek, mówimy o SKOK-u Wołomin, to po prostu mówimy nie na temat.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, to w nich była zawarta pewna ocena tego, co się wydarzyło w sprawie Amber Gold, ocena zdecydowanie negatywna. Sądząc po wypowiedziach przedstawicieli wszystkich klubów, widzę, że praca tej komisji ma szansę zakończyć się stosunkowo szybko i z pewnym powodzeniem. Zarówno wystąpienie pani poseł Andżeliki Możdżanowskiej, jak i wystąpienie pana posła Furgi nacechowane były po prostu troską, żeby tę sprawę w sposób jednoznaczny wyjaśnić. Państwo bardzo mocno podkreślili konieczność powołania tej komisji, konieczność jej dobrego działania i konieczność jednoznacznego wyjaśnienia sprawy.

Na sam koniec wypada mi podziękować posłowi Nowoczesnej, który obdarzył zaufaniem panią poseł Małgorzatę Wassermann. Ja również sądzę, że jeśli komisja będzie miała taką wolę i dokona wyboru takiej przewodniczącej, to będzie to dobry prognostyk dla działania tej komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska, sprostowanie.

I w tej samej kwestii – kwestii sprostowania – mówił będzie pan poseł Krzysztof Brejza.

**Posel Zbigniew Konwiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem sprostować moją niewłaściwie zrozumianą wypowiedź. Zostałem przywołany niezwykle elegancko, koncyliacyjnie przez przyszlą przewodniczącą komisji. Widać, jak ta komisja będzie pracować. Tak że bardzo dziękuję za te niezwykle eleganckie słowa i to eleganckie zachowanie, zwłaszcza że pani poseł przed chwilą wyszła z sali. *(Oklaski)*

Pani zapytała mnie, czy znam znaczenie słowa „honor”. Mam wrażenie po wpłynięciu tej ustawy o wynagrodzeniach dla m.in. parlamentarzystów i ministrów, że wam się słowo „honor” ze słowem „honorarium” ostatnio pomyliło. Takie mam wrażenie. *(Oklaski)*

*(Poseł Artur Soboń: I to jest sprostowanie, pani marszałek?)*

Pani poseł Wassermann nie zrozumiała mojej wypowiedzi. Ja wyraźnie cytowałem panią poseł, która mówiła po wielokroć, że komisja przesłucha byłego premiera Donalda Tuska. Tak że to są prawdziwe słowa pani poseł Wassermann.

Pan poseł sprawozdawca komisji mówił o tym, że komisja będzie pracowała szeroko. No jak szeroko? Chciecie nam udowodnić, że szeroko...

*(Poseł Jarosław Krajewski: Pani marszałek, to nie jest sprostowanie. To nie miało być komentowanie, tylko sprostowanie, panie pośle, niech pan się nauczy.)*

...to jest pięciu posłów PiS-u i jeden Platformy Obywatelskiej? Czego się cały czas boicie? Czego się boicie? *(Oklaski)* Jeżeli chciecie, żeby ta komisja rzeczywiście cokolwiek wyjaśniła, to jak najmniej takich wystąpień jak to dzisiejsze wystąpienie pani poseł Wassermann. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska. Też sprostowanie.

**Posel Krzysztof Brejza:**

Pani Marszałek! Szkoda, że nie ma tu pani poseł Wassermann, bo zarzucała mi, że wyszedłem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej. Rzeczywiście wyszedłem, kiedy przewodniczący ogłosił przerwę, to wyszedłem, co mogę z tym uczynić.

Jeśli chodzi o to, że komisja śledcza rzekomo nie może rozpatrywać sprawy Amber Gold oraz SKOK-ów, to mówię, że absolutnie może. Jedna komisja bada działalność tak naprawdę tych samych organów, organów prokuratury, organów kontroli skarbowej. Może badać, ponieważ dotyczy to tylko i wyłącznie jednego dobra prawnie chronionego, dobra konstytucyjnego, jakim jest bezpieczeństwo finansowe obywateli. Zarówno SKOK-i, jak i Amber Gold ocierają się o naruszenie tego dobra.

A jeżeli chodzi o Donalda Tuska, to ja zupełnie nie rozumiem tego tak personalnego zacięcia pani przewodniczącej, to rzeczywiście źle rokuje tej komisji, takiego personalnego ataku i na mnie, i na pana posła Konwińskiego, było to zresztą zauważalne na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. My personalnie nie zwracamy się do posłów Prawa i Sprawiedliwości, my mówimy prawdę o systemie SKOK. I doprawdy nie wiem, co państwa tak boli, bo sprawy powiązań biznesowych możemy rozwinąć, powiązań politycznych pomiędzy SKOK-ami, senatorami PiS-u, radnymi PiS-u możemy szczegółowo rozwinąć, o SKOK-u Wołomin możemy sobie szczegółowo porozmawiać, nie tylko na temat jednego zdjęcia...

*(Poseł Artur Soboń: I o panu Jakubiaku?)*

*(Poseł Jarosław Krajewski: O prezydencie Komorowskim.)*

...które na portalu związanym ze SKOK-ami przedstawiane jest jako dowód na związku Platformy Obywatelskiej ze SKOK-ami, ze SKOK-iem Wołomin.

Świetny dowcip, szanowni państwo. Możemy rozwinąć sprawy nacisków systemu SKOK na dziennikarzy, bo jest dziennikarka, która zajmowała się SKOK-ami i miała dwadzieścia parę spraw założonych przez tzw. system SKOK, spraw, z których niemalże wszystkie wygrała, spraw cywilnych, ale chodziło o to, żeby ją ciągać po sądach. *(Dzwonek)* A może porozmawiamy o posłach Platformy, których SKOK-i w tym samym celu ciągną po sądach?

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo panu...

**Posel Krzysztof Brejza:**

To jest państwo SKOK i to jest system SKOK. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...posłowi dziękuję.

Zamykam... Nie, nie, a już drugi raz próbuję skończyć to zdanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Sprawozdawca komisji Wojciech Szarama.

**Posel Wojciech Szarama:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt uchwały dotyczący powołania komisji śledczej w sprawie Amber Gold. To jest zupełnie jasne i oczywiste. Wypowiedź pana posła, przepraszam, że ad personam, zupełnie tego tematu nie dotyczyła.

*(Poseł Krzysztof Brejza: A czego dotyczyły ataki pani Wassermann na nas?)*

## Posel Wojciech Szarama

Panie pośle, uważam, że wrzucanie kolejnych zagadnień, które ta komisja miałaby rozpatrywać, doprowadziłoby do przedłużenia prac tej komisji, a nie do osiągnięcia celów, które są zakładane. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Krzysztof Brejza: Teraz potrzebne są oszczędności w administracji.)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie usłyszę.

Zakończyliśmy ten punkt posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2015 r. – 31 grudnia 2015 r. (druk nr 497) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 695).**

Proszę pana prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasza Kamińskiego o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę.

## Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku minęło 15 lat od chwili powołania do życia Instytutu Pamięci Narodowej. Ten czas był dla nas okazją do zapoznania się z wieloma opiniami o naszej pracy, także tymi, które płynęły od przedstawicieli obu Izb polskiego parlamentu oraz przedstawicieli innych organów państwa. Przede wszystkim jednak był to czas normalnej wyteżonej pracy Instytutu Pamięci Narodowej.

Jest to praca, która realizuje misję instytutu, najpełniej wyrażoną i zdefiniowaną w preambule ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, w której czytamy, że parlament tworzył instytut, mając na względzie zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez naród polski w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu, patriotyczne tradycje

zmagania narodu polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem, czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej, obowiązek ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych, a także powinność zadośćuczynienia przez nasze państwo wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące prawa człowieka. Jednocześnie wyrażano przekonanie, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu. I przez w tej chwili już 16 lat, kierując się tą misją, realizujemy zadania postawione przez Instytut Pamięci Narodowej. Formy realizacji tych zadań wielokrotnie ulegały zmianie, misja pozostaje ta sama.

Jednym z najważniejszych zadań postawionych przed instytutem jest przywracanie sprawiedliwości w sensie dosłownym poprzez prowadzenie śledztw w sprawach zbrodni z okresu II wojny światowej i z czasu dyktatury komunistycznej. Jak wiemy, od wejścia w życie nowelizacji ten zakres został obecnie rozszerzony. W 2015 r. zakończyło się 1078 śledztw, z czego ponad 60% dotyczyło zbrodni komunistycznych, pozostałe – w większości zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej.

Warto podkreślić, że w ostatnich latach dość znacząco, bo o ok. 1/5, zmniejszyła się liczba prokuratorów pracujących w pionie śledczym IPN, jednakże liczba postępowań pozostaje na podobnym poziomie.

W roku ubiegłym do sądów skierowano 14 aktów oskarżenia przeciwko 16 osobom. I warto podkreślić, iż jest to kolejny rok, w którym wychodzimy ze swojego załamania się liczby aktów oskarżenia kierowanych do sądów, jaki nastąpił po uchwale Sądu Najwyższego z maja 2010 r. wprowadzającej nowy sposób definiowania okresu przedawnienia zbrodni komunistycznych, co skutkowało umorzeniem setek postępowań, z których wiele miało szansę trafić do sądów wraz z aktami oskarżenia. Jednakże warto też podkreślić, że nie tylko akty oskarżenia definiują sens śledztw prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej. Trzeba przypomnieć, iż nasi prokuratorzy także w sytuacjach, kiedy zachodzą kodeksowe przesłanki umorzenia, takie jak śmierć sprawcy, są obowiązani prowadzić śledztwo. I nawet ten akt prawny, jakim jest postanowienie o umorzeniu śledztwa, zawiera w sobie definicję prawną, wskazanie kwalifikacji prawnej danej zbrodni, tam gdzie jest to możliwe, wskazanie jej sprawców, i, co być może najważniejsze, wskazanie ofiar. Jest to w przypadku bardzo wielu zbrodni z przeszłości jedyny akt prawny, akt państwa polskiego, który się do nich odnosi. I jestem przekonany, że nie tylko dziś, ale i w przyszłości będzie to miało ogromne znaczenie.

Są śledztwa, które budzą szczególne zainteresowanie społeczne. Wspomnę tylko o jednym. W roku ubiegłym Instytut Pamięci Narodowej w bardzo wielu formach angażował się w przypomnienie 70. rocznicy oblawy augustowskiej, czyli największej powojennej zbrodni dokonanej na narodzie polskim. Tutaj



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

także ważną rolę odgrywa śledztwo. I mimo iż nie mamy już od wielu lat szans na pomoc prawną ze strony rosyjskiej, to cały czas mamy do czynienia z postępem w wiedzy. W roku ubiegłym prokuratorzy uzyskali opinię biegłego opartą na historycznych zdjęciach lotniczych i współczesnych zdjęciach satelitarnych pozwalających wytypować miejsca, w których najprawdopodobniej pochowane są ofiary obławy augustowskiej. Niestety najważniejsze z nich znajdują się już poza granicami Polski i weryfikacja tego będzie wymagała zgody strony białoruskiej.

Chciałbym też wspomnieć, że działania prokuratorów stanowią i będą jeszcze przez bardzo wiele lat stanowiły podstawę do prac o charakterze naukowym. Same protokoły przesłuchań świadków, których jest kilkadziesiąt tysięcy – w roku ubiegłym było to ponad 4 tys. przesłuchanych świadków – tworzą ogromny materiał do dalszych badań. A w roku ubiegłym ukazała się ważna publikacja oparta na śledztwie w sprawie zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II zatytułowana „Agca nie był sam”.

Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej angażują się również w projekt poszukiwań ofiar terroru komunistycznego, który, jak niestety widzę, trzeba przypominać, rozpoczął się w roku 2011 przy współpracy innych instytucji, a przede wszystkim Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. A w 2012 r. rozpoczęliśmy projekt zmierzający do identyfikacji odnalezionych szczątków.

W roku ubiegłym najwięcej szczątków ofiar odnaleziono w Białymstoku. I można powiedzieć, że ogród więzienia w Białymstoku jest takim symbolem polskiej historii, bo szukając ofiar terroru komunistycznego, znaleźliśmy także setki ofiar terroru niemieckiego z czasów II wojny światowej. W sumie odnaleziono tam już 385 ciał.

Prace poszukiwawcze trwały także na Opolszczyźnie, na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie, w Płocku, w Gdańsku, w Rzeszowie, w Tarnowie i w innych miejscach. W wielu z nich doprowadziły one do odnalezienia szczątków ofiar. W roku ubiegłym weszła w życie ustawa, która umożliwiła przeniesienie z takich miejsc późniejszych grobów. Przede wszystkim mówimy tutaj o warszawskiej Łączce. W pierwszym dniu, w którym ta ustawa weszła w życie, instytut złożył wnioski o przeniesienie wszystkich grobów z kwater Ł1 i Ł2. Te wnioski zostały już zrealizowane. Rozpoczyna się proces przenoszenia tych grobów, co pozwoli zakończyć ekshumacje, a później także identyfikację ofiar.

Ogółem po 5 latach możemy mówić o odnalezieniu ponad 800 ofiar i o identyfikacji 66 z nich.

Lustracja to jest kolejne zadanie Instytutu Pamięci Narodowej. W roku ubiegłym proces lustracji był zdominowany przez obsługę wyborów samorzą-

dowych, jeszcze tych z 2014 r., oraz wyborów ubiegłorocznych, parlamentarnych i prezydenckich. Łącznie w wyniku tych wyborów do Biura Lustracyjnego napłynęło 68 tys. nowych oświadczeń lustracyjnych, co po raz kolejny powiększyło dysproporcję pomiędzy oświadczeniami, które są już zweryfikowane, a tymi, które oczekują na weryfikację. W roku ubiegłym zweryfikowano 9460 oświadczeń, tj. około dwa razy więcej niż 5 lat wcześniej, do sądów skierowano 133 wnioski o wszczęcie postępowania lustracyjnego, a także 6 stanowisk w tzw. sprawach autolustracyjnych. W 168 sprawach zapadły prawomocne orzeczenia sądowe, w tym 124 uznające, że kwestionowane oświadczenia lustracyjne są niezgodne z prawdą.

Warto pamiętać, że Biuro Lustracyjne to nie tylko prokuratorzy i nie tylko weryfikacja oświadczeń lustracyjnych, ale także tworzenie czterech potężnych już w tej chwili katalogów internetowych, które służą przejrzystości polskiego życia publicznego: katalogu osób represjonowanych, katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa komunistycznego, katalogu tzw. aparatu partyjno-państwowego z okresu przed 1989 r. i wreszcie katalogu osób pełniących aktualnie najważniejsze funkcje publiczne. W roku ubiegłym w tych katalogach pojawiło się 12,5 tys. nowych wpisów.

Największą częścią Instytutu Pamięci Narodowej jest archiwum. Zasób archiwalny IPN liczy już obecnie ponad 91 km.b. akt. W roku ubiegłym powiększył się aż o 450 m.b. Tu może pojawić się pytanie, jak to się stało, że 15 lat po powstaniu instytutu wciąż nasze archiwum się powiększa. Otóż wciąż w bardzo wielu instytucjach, w tej chwili dotyczy to przede wszystkim Policji, więziennictwa, częściowo sądów, prokuratur, urzędów wojewódzkich, odkrywamy dokumenty, które podlegają przekazaniu do Instytutu Pamięci Narodowej. Także w archiwum sejmowym w roku ubiegłym takie dokumenty się znalazły czy raczej udało nam się po długich staraniach je uzyskać. Dotyczą one tzw. komisji Ciemniewskiego oraz Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej badającej sprawę stanu wojennego.

Przejmujemy także zbiory prywatne, w tym ważne kolekcje emigracyjne. Wspomnę, że w roku ubiegłym przejęliśmy, co de facto równa się uratowaniu od zniszczenia, kolekcję prof. Stanisława Bóbr-Tylingi oraz prof. Anny Marii Cieniały. Nasze archiwum pozyskuje także, w postaci kopii elektronicznych, materiały z archiwów zagranicznych, dokumenty, które dotyczą historii Polski i Polaków w XX w. W ubiegłym roku takie kopie otrzymaliśmy z archiwów estońskich, gruzińskich, amerykańskich, ukraińskich i węgierskich. Łącznie w ciągu ostatnich 5 lat udało nam się zgromadzić 650 tys. tego typu kopii dokumentów.

Ustawa, która weszła w życie, likwiduje tzw. zbiór zastrzeżony, jednakże instytut nie czekał na ten moment likwidacji i w roku 2015 ten zbiór został zmniejszony o 6819 jednostek archiwalnych, co jest najlep-

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

szym wynikiem jego redukcji w całej historii Instytutu Pamięci Narodowej. Warto wspomnieć, iż udało nam się, przy współpracy m.in. z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, odczytać 263 taśmy, które były do tej pory przechowywane w tym zbiorze i których zawartości nie znaleźliśmy.

Rok 2015 był kolejnym okresem rozwoju systemu cyfrowego archiwum, które zaczęliśmy tworzyć w roku 2012. Jest to obecnie najnowocześniejszy w Polsce system informacji archiwalnej, a jednocześnie system zarządzania archiwami. W tej chwili technologicznie jesteśmy już przygotowani nawet do tego, aby osobom uprawnionym dokumenty udostępniać zdalnie. Oczywiście cały czas trwa planowa digitalizacja zasobu, która jest prowadzona w dwóch podstawowych kierunkach, czyli ratowanie dokumentów szczególnie zniszczonych, a także wykonywanie kopii cyfrowych tych dokumentów, które cieszą się największym zainteresowaniem użytkowników, żeby więcej osób jednocześnie mogło z nich skorzystać. Skalę działalności naszego archiwum oddaje chociażby informacja, że w roku ubiegłym zrealizowano 65 tys. różnego rodzaju wniosków o udostępnienie dokumentów.

Warto pamiętać, że Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w ostatnich latach otrzymało nowe zadania ustawowe. Należy do nich sporządzanie wniosków o odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności. IPN jest jedyną instytucją państwa polskiego, która może wnioskować do prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie tego odznaczenia, które istnieje dopiero 5 lat, ale cieszy się już ogromną renomą i estymą wśród dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej. W roku ubiegłym skierowaliśmy 882 wnioski o nadanie, zorganizowaliśmy także 30 uroczystości, podczas których miałem zaszczyt w imieniu pana prezydenta te odznaczenia wręczać. W roku ubiegłym kolejnym nowym zadaniem stała się realizacja ustawy o działaczach opozycji i osobach represjonowanych. Tutaj w ciągu pierwszych miesięcy jej obowiązywania wydano 735 decyzji administracyjnych.

Archiwum służy całemu Instytutowi Pamięci Narodowej, ale w sposób szczególnie jego zawartość wykorzystują pracownicy pionu naukowego Instytutu Pamięci Narodowej, którzy oczywiście korzystają także z innych archiwów. Prace badawcze w instytucie prowadzone są w ramach 11 centralnych projektów badawczych oraz 14 projektów oddziałowych. Prowadzimy także dwa duże projekty o charakterze dokumentacyjnym we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jest to indeks Polaków represjonowanych za pomoc Żydom oraz projekt dotyczący strat osobowych i ofiar okupacji niemieckiej. Obok działań dotyczących zeznań świadków, o których mówiłem wcześniej, nasz pion edukacyjny prowadzi także działalność polegającą na rejestracji pogłębionych notacji

ze świadkami historii. W roku ubiegłym wykonano ich 173. Efekty badań naukowych przedstawiane są podczas konferencji. W roku ubiegłym zrealizowaliśmy ponad 50 konferencji naukowych i ponad 20 konferencji o charakterze popularyzatorskim.

Działalność edukacyjna jest zapewne tą formą realizacji misji IPN, która jest najszerzej zauważana, ale to też wynika z jej niezwykle szerokiego zasięgu. Wystarczy wspomnieć, że w tylko jednym projekcie „Lekcje z historii najnowszej” w roku 2015 uczestniczyło 35 tys. uczniów. Z nowych form, które wprowadzamy, chciałbym wspomnieć o debatach oksfordzkich. Kilka tygodni temu finał kolejnego już turnieju historycznych debat oksfordzkich miał miejsce w gmachu polskiego Sejmu, za co jeszcze raz dziękuję.

Kolejne formy naszej działalności edukacyjnej to chociażby projekt „Historia w kolorach” skierowany do najmłodszych. Przez wiele lat instytut z uwagi na wagę i powagę tematów, którymi się zajmujemy, nie miał swojej oferty dla najmłodszych. Od kilku lat ją mamy. W roku ubiegłym w ramach projektu „Historia w kolorach” wydano specjalny pakiet edukacyjny, który zamówiło 14 tys. szkół i przedszkoli, co pokazuje, jaką popularnością cieszy się ta nasza oferta, a z drugiej strony, jak wielkie jest zapotrzebowanie na edukację historyczną czy jednocześnie edukację patriotyczną na tym najbardziej podstawowym poziomie. Chciałbym wspomnieć o takich projektach edukacyjnych, jak „Kamienie pamięci”, „O tym nie można zapomnieć... – spotkania z kobietami, które przeszły piekło obozów i łagrów”, „Opowiem Ci o wolnej Polsce”. W tych projektach uczestniczy każdego roku kilkaset grup projektowych, każda złożona z kilku uczniów.

Zwracam szczególną uwagę państwa posłów na ten projekt czy te projekty z uwagi na to, iż one pozwalają zapoznać się z historią w sposób niezwykle. Można powiedzieć, że w ramach tych projektów uczniowie, oczywiście przy merytorycznym wsparciu, sami odkrywają przeszłość. Spotykają się, rozmawiają ze świadkami historii, poszukują dokumentów i często nawet odkrywają historie, które były do tej pory nieznane badaczom. Ale najważniejsze jest to, że to ma wpływ na to, iż mają oni zupełnie inny związek z przeszłością, zupełnie inne, głębsze zrozumienie tego, jak ważna jest przeszłość dla naszej współczesności i dla naszej przyszłości.

Realizujemy oczywiście także różnego rodzaju konkursy, w tym takie ogólnopolskie, jak „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy”. Od wielu lat instytut jest także patronem, przepraszam, partnerem olimpiady historycznej. Instytut, jak państwo wiedzą, od wielu lat zabiega o zmianę patronów ulic, placów, mostów, którzy są związani z systemem komunistycznym. Dzięki uchwalonej w tym roku ustawie ten proces w ciągu najbliższego roku się zakończy. Od jakiegoś czasu dodajemy taki element: pokazujemy, którzy ludzie powinni być patronami ulic. I właśnie tak się nazywa projekt, w ramach którego wydaliśmy



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

30 broszur, które trafiają m.in. do mieszkańców konkretnych ulic. Bo to też jest pewien wymiar edukacji, tym razem skierowany także do dorosłych, aby budować tę więź z historią poprzez wiedzę o tym, kto był patronem czy kto jest patronem jakiejś ulicy.

Nieustannie rozwijamy nasze portale internetowe. W ubiegłym roku powstały cztery nowe portale, w tym portal poświęcony Danucie Siedzikównie „Ince” i ks. Kazimierzowi Jancarzowi. Rozbudowujemy nasz portal Truth about camps poświęcony niemieckim obozom koncentracyjnym i niemieckim obozom zagłady w Polsce. W roku ubiegłym zostały utworzone dwie nowe wersje językowe tego portalu.

Nieustannie wielkim powodzeniem cieszą się wystawy przygotowywane przez Instytut Pamięci Narodowej. W roku ubiegłym przygotowaliśmy 20 nowych wystaw, ale prezentowaliśmy także 186 wystaw, które były przygotowane w poprzednich latach. Żeby ukazać skalę tego przedsięwzięcia, wspomnę, że w latach 2011–2016, w ciągu 5 lat, liczba prezentacji naszych wystaw sięgnęła 3,5 tys., czyli każdego roku jest 700 prezentacji wystaw Instytutu Pamięci Narodowej w różnych miejscach w Polsce, a zważywszy, że to nigdy nie są wydarzenia jednodniowe, można powiedzieć, że każdego dnia, dziś np. co najmniej w kilkunastu miejscach w Polsce, można zapoznać się z naszymi wystawami.

Instytut, zważywszy na popularność imprez biegowych, angażuje się także w te biegi, które są związane z historią. Wspomnę tylko, że w roku ubiegłym po raz kolejny byliśmy partnerem biegu „Tropem wilczyń”, w którym w ponad 80 miejscowościach wzięło udział ponad 20 tys. osób, które m.in. otrzymują materiały edukacyjne IPN. W roku ubiegłym stworzyliśmy sieć Przystanków Historia. W Warszawie od wielu już lat prężnie działa nasze Centrum Edukacyjne Przystanek Historia. Postanowiliśmy tę markę wykorzystać do tego, aby zaspokajać zapotrzebowanie na spotkania z historią w wielu miejscach w Polsce. To oczywiście nie są tego typu stałe punkty, bo nie możemy zapewnić ich obsługi, ale w wybranych dniach w miesiącu zawsze w konkretnych miejscach są jakieś inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej.

Warto powiedzieć, że tak szeroka działalność edukacyjna IPN jest możliwa także dzięki temu, iż możemy liczyć na wsparcie wielu partnerów społecznych. Wymienię tylko jedną organizację: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, z którą od lat prowadzimy sieć ponad 20 klubów historycznych im. gen. Roweckiego „Grota”. Ale tych partnerów, organizacji społecznych, muzeów, szkół są setki w całym kraju. I to jest wielkie wsparcie dla naszej działalności. Edukacja służy temu, aby poznać przeszłość, a dzięki temu zrozumieć współczesność. Służy temu, aby budować pamięć, szczególnie pamięć o tych, któ-

rym jesteśmy ją winni, o bohaterach polskiej historii. Ale warto zwrócić uwagę, że poprzez wiedzę i poprzez pamięć ta edukacja służy także budowaniu postaw. Ta edukacja przenosi też istotne wartości z przeszłości do naszego współczesnego życia. Pozwolę sobie stwierdzić, iż jest to twierdzenie prawdziwe nie tylko w odniesieniu do młodych ludzi. Myślę, że wszyscy powinniśmy, zwłaszcza ci z nas, którzy pełnią służbę publiczną, tak właśnie patrzeć na pamięć o przeszłości – jako na pewne zobowiązanie w naszej dzisiejszej służbie.

Instytut Pamięci Narodowej w roku ubiegłym wydał 195 publikacji w wersji tradycyjnej, czyli papierowej. Ponadto w naszej bibliotece cyfrowej umieściliśmy 40 publikacji w wersji elektronicznej. Oczywiście nie jestem w stanie ich wymienić. Wspomnę tylko, że jeśli chodzi o publikacje o charakterze edukacyjnym, to ukazała się m.in. teka edukacyjna o polskim podziemiu niepodległościowym 1944–1956, cykl komiksów „Wojenna odyseja Antka Srebrnego”, który cieszy się ogromnym powodzeniem, popularna historia harcerstwa oraz „Poczet prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie” wydany w 25. rocznicę przekazania insygniów prezydenckich przez prezydenta Kaczyńskiego.

Jeśli chodzi o publikacje naukowe, wspomnę o pracach zbiorowych poświęconych Federacji Młodzieży Walczącej oraz tzw. elitom komunistycznym w Polsce, wymienię tu biografie Kazimierza Bartla i Michała Żymierskiego. Jeśli chodzi o prace źródłowe, warto zauważyć, iż w roku ubiegłym wydaliśmy pierwszy tom drugiego, rozszerzonego wydania „Armii Krajowej w dokumentach (...)”, a więc dzieła fundamentalnego dla historii Armii Krajowej. Jest ono obszerniejsze w stosunku do pierwotnego, londyńskiego wydania o 30%, i opatrzone aparatem naukowym, będzie służyć historykom przez następne dziesięciolecia.

Chciałbym również wspomnieć, że w roku ubiegłym podpisaliśmy umowę konsorcjum na wydanie kolejnego ważnego źródła wielotomowego, jakim są zapiski „Pro memoria” kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski.

W roku ubiegłym otworzyliśmy dwie nowe księgarnie Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i w Gdańsku, co jest związane z kryzysem dystrybucji książek w Polsce, zwłaszcza książek naukowych, ale w roku ubiegłym – mimo iż w 2011 r. zaczęliśmy praktycznie od zera, bo z różnych przyczyn wówczas ta sieć dystrybucji uległa zniszczeniu – sprzedano już ponad 20 tys. egzemplarzy więcej niż w poprzednich latach.

Aktywność międzynarodowa Instytutu Pamięci Narodowej obejmuje kilka obszarów.

Pierwszym z nich jest upowszechnianie wiedzy o polskiej historii poza granicami kraju. Tutaj jednym z najważniejszych narzędzi są wystawy, oczywiście przygotowywane w odpowiednich wersjach językowych. W roku ubiegłym poza granicami kraju ponad 70 razy prezentowaliśmy wystawy Instytutu Pamięci Narodowej, w tym szczególnie tak ważne,



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

jak: „Od wojny do zwycięstwa 1939–1989” i „Polska Walcząca”, czyli przypominające kluczowe elementy naszej historii. Formą realizacji tej misji jest także aktywny udział historyków pracujących w IPN w konferencjach naukowych poza granicami kraju oraz organizacja międzynarodowych konferencji w Polsce, których w roku ubiegłym było ponad 20.

Drugim bardzo ważnym obszarem naszej aktywności poza granicami kraju jest oczywiście Polonia, Polacy mieszkający poza Polską. To jest przede wszystkim działalność edukacyjna, w tym szczególnie wspieranie polskich szkół i polskich nauczycieli pracujących poza granicami kraju. Dostarczamy tym szkołom materiały edukacyjne, organizujemy szkolenia dla nauczycieli, w tym stacjonarne, wielodniowe szkolenia w Polsce, polonijne spotkania z historią najnowszą.

Trzeci element aktywności międzynarodowej IPN stanowi dzielenie się polskim doświadczeniem w rozliczeniach z przeszłością. Polska jest postrzegana jako państwo, które dopracowało się pewnego modelowego rozwiązania w tej kwestii, i w roku ubiegłym dzieliliśmy się tym doświadczeniem m.in. z przedstawicielami Albanii, Tunezji i Ukrainy. Co roku organizujemy wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych konferencję „Warszawski Dialog na rzecz Demokracji”, której ważnym elementem jest także odwołanie się do polskiego doświadczenia.

Czwarty element to jest współpraca wielostronna. Instytut Pamięci Narodowej był współzałożycielem i jest aktywnym członkiem dwóch organizacji międzynarodowych: Europejskiej Sieci Instytucji Archiwalnych, zajmującej się aktami tajnych służb, oraz Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia. Aktywnie współdziałamy we wspólnych wysiłkach na rzecz pokazania przede wszystkim naszego doświadczenia, doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej w XX w., a więc doświadczenia dwóch totalitaryzmów.

Ostatni element stanowi współpraca dwustronna. W roku ubiegłym szczególnie aktywna była współpraca z Węgierskim Komitetem Pamięci Narodowej, który niedawno powstał. Efektem tej współpracy są liczne działania w roku bieżącym związane z 60. rocznicą Poznańskiego Czerwca i rewolucji węgierskiej. Mam nadzieję, że przynajmniej część z państwa posłów miała możliwość zobaczenia wystawy, która była prezentowana kilka tygodni temu przed wejściem głównym do parlamentu.

Warto też wspomnieć, że Instytut Pamięci Narodowej uczestniczy także w trudnej i momentami gorącej debacie związanej z relacjami polsko-ukraińskimi w odniesieniu do przeszłości. W roku ubiegłym ukraiński i polski instytuty pamięci narodowej powołały formy dialogu historycznego. To nie jest dialog łatwy, ale on się toczy i jestem przekonany, że z czasem przyniesie owoce. Aby służyć temu wzajem-

nemu zrozumieniu, wydaliśmy również historię Polski w języku ukraińskim.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prace Instytutu Pamięci Narodowej można opisywać – tak jak to uczyniłem przed chwilą – poprzez liczby, poszczególne wydarzenia, ale można to także uczynić inaczej, można się odwołać do wartości, z którymi ta instytucja jest związana, takich jak: prawda, bo czemuż służyć badania naukowe, jeśli nie odkrywaniu prawdy, czemu służyć edukacja, jeśli nie upowszechnianiu prawdy; sprawiedliwość, którą możemy postrzegać zarówno przez pryzmat toczonych śledztw, jak i poprzez procedury lustracyjne, ale także jako sprawiedliwość symboliczną, którą można wyrazić poprzez dobrą pamięć o ludziach, którzy na nią zasłużyli; godność człowieka, którą w jakimś stopniu możemy przywrócić po latach.

Jestem przekonany, że mówiąc o czasie niewoli, umacniamy polską wolność, budując w oparciu o przeszłość tożsamość, przyczyniamy się do budowy dobra wspólnego. I to nie są tylko hasła, to nie są wartości, które chcielibyśmy podsuwać komuś innemu, to są wartości, które towarzyszą nam każdego dnia w naszej pracy, która tak naprawdę jest służbą.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach, tygodniach pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej oprócz wielu wyrazów uznania mogli usłyszeć także wiele krzywdzących opinii na temat ich pracy. Proszę mi pozwolić, abym dziś, przy okazji tej prezentacji informacji o naszej działalności w roku 2015, tym setkom pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, którzy ciężko pracują – ciężko pracują w imię właśnie tych wartości, o których przed chwilą mówiłem – mógł podziękować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Szanowni Państwo! Chciałbym poinformować, że naszym obradom przysłuchuje się młodzież z Gimnazjum im. ks. Jerzego Popiełuszki w Majdanie Łętowskim. Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie stanowiska komisji.

**Poseł Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z posiedzenia odbytego w dniu 6 lipca 2016 r., którego przedmiotem było zapoznanie się ze sprawozdaniem z działalności Instytutu Pamięci Narodowej w roku 2015.

**Posel Andrzej Matusiewicz**

Chcę podkreślić, że działalność Instytutu Pamięci Narodowej jest bardzo wszechstronna. Prace dotyczą działalności archiwalnej, dotyczą dokumentacji historycznej, tej naszej najnowszej historii, dotyczą działalności badawczo-naukowej, wydawniczej, działalności związanej ze śledztwami, sprawami lustracyjnymi czy wreszcie, o czym wspominał również pan prezes, szeroko rozumianej działalności międzynarodowej. Moje sprawozdanie będzie dotyczyć tylko najistotniejszych aspektów tej działalności i będzie dotyczyć tego, co było na posiedzeniu komisji. Ponieważ pan prezes w dzisiejszym wystąpieniu w bardzo obszerny sposób przedstawił działalność Instytutu Pamięci Narodowej w roku 2015, nie da się uniknąć tutaj pewnych powtórzeń. Przede wszystkim pan prezes na początku wystąpienia i na posiedzeniu komisji zwrócił uwagę, że to był rok jubileuszu piętnastolecia Instytutu Pamięci Narodowej.

Jeśli chodzi o zasoby archiwalne, w dalszym ciągu te zasoby każdego roku zwiększają się, gdyż kolejne instytucje przekazują dokumenty, które powinny znajdować się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. W ostatnim okresie przyjęto również dokumenty z zasobów prywatnych. Głównie były to dokumenty dotyczące działalności emigracyjnej.

Obecnie w fazie likwidacji jest tzw. zbiór zastrzeżony. Zmalał on o blisko 7 tys. jednostek. Co ważne, Instytutowi Pamięci Narodowej udało się odczytać treść części taśm magnetycznych, które były do tej pory przechowywane w zbiorze zastrzeżonym. W okresie późniejszym będzie możliwe ich udostępnienie publiczne.

Działalność na rzecz dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej jest związana z wejściem w życie stosownej ustawy, procedowanej jeszcze w poprzedniej kadencji parlamentarnej. Instytut Pamięci Narodowej jest jedyną instytucją ustawową upoważnioną do tego, aby prowadzić postępowanie dotyczące przyznania Krzyża Wolności i Solidarności, i jest jedyną instytucją uprawnioną do składania wniosków do prezydenta Rzeczypospolitej o przyznanie tego odznaczenia.

IPN przyznał również w roku 2015 status działacza opozycji antykomunistycznej, wydał w tym zakresie 735 decyzji administracyjnych, rozpoznał 613 wniosków o wydanie dowodów działalności opozycyjnej. Jest to również niezbędne do przyznania różnego rodzaju uprawnień, które są w gestii prezesa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jeśli chodzi o pion ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, to każdego roku prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej prowadzą średnio ponad 1 tys. śledztw, pomimo że liczba prokuratorów w ostatnich latach, o czym również pan prezes wspominał, została zmniejszona o 20%.

W 2015 r. skierowano do sądów 14 aktów oskarżenia, prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej w ubiegłym roku przesłuchali ponad 4 tys. świadków.

Liczba aktów oskarżenia zmalała w związku z uchwałą Sądu Najwyższego z maja 2011 r., kiedy Sąd Najwyższy na nowo zdefiniował terminy przedawnienia niektórych kategorii zbrodni komunistycznych. To spowodowało umorzenie większości śledztw z uwagi na to, że były również takie przypadki, że sprawcy zmarli. Ważne jednak jest to, że okoliczności śmierci były ustalane, szczególnie jest to ważne dla osób bliskich ofiar.

Prokuratorzy IPN-u uczestniczyli też w procesie poszukiwania ofiar terroru komunistycznego. Odnaleziono szczątki 385 osób zamordowanych nie tylko w okresie powojennym, ale również przez okupanta niemieckiego. IPN występuje również o przeniesienie grobów m.in. na warszawskiej Łączce. Tegoroczna nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej wprowadziła nowe przepisy dotyczące tego rodzaju postępowania.

Jeżeli chodzi o działalność edukacyjną, to przybierała ona bardzo różnorodne formy. Wspomnę o projektach edukacyjnych takich jak „Opowiem Ci o wolnej Polsce” – to są spotkania z osobami, które przeszły piekło obozów, z ofiarami, o projekcie edukacyjnym „Lekcje z historii najnowszej” – w takich lekcjach z udziałem pracowników Instytutu Pamięci Narodowej uczestniczyło 35 tys. uczniów, są to spotkania często z udziałem bezpośrednich świadków wydarzeń i ich relacje. Co roku również ma miejsce działalność wystawiennicza – wystawiano 186 wystaw z lat poprzednich, a w roku 2015 było 20 nowych wystaw. Była również szczególna aktywność ze względu na rocznice – 75. rocznicę zbrodni katyńskiej i 35. rocznicę powstania „Solidarności”. Na to wszystko nakłada się również aktywność IPN w Internecie i współpraca z telewizją.

Jeśli chodzi o projekty badawcze, to było 11 ogólnopolskich i 14 mniejszych, można rzec, lokalnych, które powstawały w poszczególnych oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej, były 53 konferencje naukowe, 23 konferencje popularyzatorskie, 195 publikacji i to jedno fundamentalne arcydzieło „Armia Krajowa w dokumentach”.

Działalność lustracyjna w 2015 r. dotyczyła ponad 70 tys. oświadczeń lustracyjnych, w tymże roku 2015 zweryfikowano 9460 oświadczeń, większość dotyczyła spraw związanych z wyborami parlamentarnymi i jeszcze wcześniejszymi wyborami samorządowymi, w tym zwłaszcza spraw dotyczących lustracji nowo wybranych radnych w samorządach wszystkich szczebli.

Działalność poza granicami kraju – tutaj również IPN jest bardzo aktywny. To są zadania w zakresie edukacyjnym skierowane do Polaków mieszkających za granicą, polonijne spotkania z historią najnowszą, współpraca z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku – już choćby ten krótki przegląd może prowadzić do istotnego wniosku, jak bardzo wszechstronna jest działalność Instytutu Pamięci Narodowej i jak bardzo jest potrzebna.

Posłowie w czasie dyskusji nad sprawozdaniem na posiedzeniu komisji artykułowali potrzebę dalszego

**Posel Andrzej Matusiewicz**

funkcjonowania w Instytucie Pamięci Narodowej pionu śledczego, który odgrywa bardzo ważną rolę uzupełniającą w dokumentowaniu prawdy historycznej. Posłowie pytali również o ogromne archiwa dygnitarzy PRL-u znajdujące się w prywatnych zasobach, które powinny być przejęte przez Instytut Pamięci Narodowej już w chwili jego powstania, przypominali o dużym zagrożeniu wynikającym z przechowywania tych dokumentów – to jest czyn zabroniony pod groźbą kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat za przechowanie dokumentów tworzących zasób Instytutu Pamięci Narodowej, a ten zasób jest precyzyjnie określony w art. 25 ustawy o IPN. Często jednak decyzje o przeszukaniu nie mogły być wydane, gdyż nie było przesłanek uprawdopodobnienia, a w tym zakresie musi być stosowana procedura wynikająca z postępowania karnego.

Pytano również o sprawę ekspertyzy fizykochemicznej dotyczącej wiarygodności dokumentów w sprawie Bolka. Sprawa lustracji sędziów też była przedmiotem zainteresowania posłów, gdyż dotychczasowa praktyka intercesyjna Sądu Najwyższego była taka, że do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności z tytułu kłamstwa lustracyjnego nie było konieczne uchylenie immunitetu sędziowskiego. Trybunał Konstytucyjny rok temu stwierdził w orzeczeniu, rozpatrując pytanie prawne jednego z sądów okręgowych, że do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności z tytułu kłamstwa lustracyjnego niezbędne jest uchylenie immunitetu przez sędziowski sąd dyscyplinarny. I to orzeczenie spowodowało bardzo dużo umorzonych postępowań w stosunku do sędziów – kłamców lustracyjnych.

Kolejna sprawa, która była przedmiotem zainteresowania posłów, to pytanie o piąte już śledztwo w sprawie Stanisława Pyjasa prowadzone przez prokuratorów z Oddziału IPN w Krakowie. Jeden z prokuratorów przeszedł do innej pracy i postępy w tym śledztwie zostały znowu mocno zwolnione, gdyż nowy prokurator musi zapoznać się z tą bardzo wielotomową sprawą.

Pytania dotyczyły też śledztw IPN w sprawie zbrodni sowieckich i ukraińskich na Kresach II Rzeczypospolitej. Jedna sprawa jest taka, że można przedstawić zarzuty sprawcy, który żyje w USA, i jest wniosek o ekstradycję. Jest trudna współpraca, jeżeli chodzi o sprawy dotyczące pozyskiwania materiałów w tego typu śledztwach ze strony rosyjskiej i białoruskiej, ale również ze strony ukraińskiej. Ta współpraca, co też przyznał pan prezes w swoim wystąpieniu, z Ukraińskim Instytutem Pamięci Narodowej jest bardzo trudna i nie otrzymujemy dokumentów od Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Komisja przyjęła informację z działalności Instytutu Pamięci Narodowej w 2015 r. jednogłośnie. Przewodniczący komisji podziękował panu prezesowi Łukaszowi Kamińskiemu za wiele lat pracy na stanowisku prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w imie-

niu wszystkich członków komisji i słowa uznania oraz podziękowania skierował również do wszystkich pracowników Instytutu Pamięci Narodowej we wszystkich oddziałach w Polsce. Te słowa szczególnie należą się za dokumentowanie najnowszej historii Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Daniel Milewski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić nasze stanowisko w sprawie informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2015 r. – 31 grudnia 2015 r.

Pamięć – wydawać by się mogło, że to pojęcie nie wymaga żadnego wyjaśniania. W końcu każdy z nas coś zapamiętuje, w szczególności to, co się dzieje w naszym życiu. Pamięć jednak nie odnosi się tylko do prostego procesu rejestrowania i ponownego przywoływania wrażeń zmysłowych, skojarzeń czy informacji. Pamięć to także świadomość. Świadomość tego, że to, co jest tu i teraz, nie jest kształtowane tylko przez nasze doświadczenia osobiste. To świadomość, że poprzez pamięć przeszłość jest tu i teraz wciąż obecna.

Obok pamięci indywidualnej jest też pamięć zbiorowa, kształtowana przez naród, pamięć, na którą składają się ludzie, daty, miejsca i związane z nimi wydarzenia, których interpretacje są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wszystkie istotne wydarzenia z historii naszego kraju powinny być pielęgnowane w świadomości Polaków. Przez wiele lat staraliśmy się przełamać propagandowe kłamstwo oraz zorganizowane zapomnienie. Wielu wciąż nie wierzy, że ci, którzy walczyli o wolność narodu polskiego, robili to, nie wchodząc w żadne układy z okupantami. Jesteśmy winni im pamięć, która przez lata była poniewierana. Od historii odciąć się nie da.

Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej za rok 2015 została przedstawiona na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka 6 lipca br. Porusza ona głównie kwestie dotyczące przekazywania dokumentów do instytutu, likwidacji



**Posel Daniel Milewski**

zbiorów zastrzeżonych, działalności pionu ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu oraz działalności edukacyjnej IPN. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w roku ubiegłym zostało wzbogacone o ok. 450 m akt. Te dokumenty przekazują nie tylko instytucje do tego zobowiązane, jak już wspomniano, ale również osoby prywatne. Archiwum pozyskuje także dokumenty dotyczące Polski i Polaków spoza granic Rzeczypospolitej. Zbiór zastrzeżony w archiwum IPN jest obecnie w fazie likwidacji i dzięki współpracy ze służbami zmalał o blisko 7 tys. jednostek.

Archiwum IPN prowadziło również działalność na rzecz dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej. IPN zmierza od kilku lat do przeprowadzenia procedur zmierzających do przyznawania Krzyża Wolności i Solidarności. W ubiegłym roku wydano 735 decyzji administracyjnych i zrealizowano 613 wniosków o wydanie dowodu działalności opozycyjnej. Liczba śledztw prowadzonych przez pion ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu wynosi od kilku lat niezmiennie ok. 1 tys. IPN zapewnia, że w toku śledztw wychodzą na jaw fakty istotne również dla rodzin ofiar, które dotyczą chociażby okoliczności śmierci ich bliskich. W toku przeprowadzonych postępowań przesłuchano ok. 4 tys. świadków. Aktywnie też poszukiwane są ofiary terroru komunistycznego. W kilkunastu miastach w Polsce prowadzone były prace poszukiwawcze, dzięki czemu udało się odnaleźć poszukiwane szczątki. Dzięki znowelizowanej w ubiegłym roku ustawie ułatwiającej ekshumację wiele grobów zbudowanych na miejscu pogrzebania ofiar terroru komunistycznego udało się przenieść – jako przykład można podać warszawską Łączkę – co pozwala prowadzić prace ekshumacyjne.

Najszerzej rozpoznawalną sferą działalności IPN jest działalność edukacyjna, która przybiera różne formy. Instytut Pamięci Narodowej prowadził projekty, o których wspominaliśmy, np. „O tym nie można zapomnieć... – spotkania z kobietami, które przeszły piekło obozów i łagrów” czy „Opowiem Ci o wolnej Polsce”. W projekcie „Lekcje z historii najnowszej” uczestniczyło 35 tys. uczniów, którzy mieli zapewnione poznanie historii połączone z relacjami świadków lub poprzez odkrywanie dokumentów. IPN prezentuje również liczne wystawy. W roku ubiegłym było 20 nowych. Działalność IPN widoczna jest również w Internecie, w mediach społecznościowych czy na portalach edukacyjnych. Na YouTube można obejrzeć filmy z relacjami świadków. Wyniki projektów badawczych instytutu prezentowane są na licznych konferencjach, również międzynarodowych. Ich efekty prezentowane są w publikacjach wydawanych przez instytut.

Instytut Pamięci Narodowej zajmuje się również działalnością lustracyjną. W roku 2015 zweryfikowano prawie 10 tys. oświadczeń lustracyjnych, wskutek czego do sądów skierowano 133 wnioski o wszczęcie

postępowania lustracyjnego. Biuro Lustracyjne zajmuje się również publikacją katalogów dotyczących osób rozpracowywanych, funkcjonariuszy aparatu państwowego i aparatu bezpieczeństwa. Instytut prowadzi także poza granicami kraju działania mające charakter głównie edukacyjny.

W przedłożonej przez pana prezesa informacji o działalności instytutu czytamy, że misję Instytutu Pamięci Narodowej wyrazić można przez wartości, na których osadzona jest praca IPN. Służy ona przede wszystkim odkrywaniu prawdy oraz przywracaniu sprawiedliwości, budowaniu pamięci stanowiącej fundament tożsamości.

Po przeanalizowaniu informacji zawartych w informacji prezesa uznać należy, że instytut swoje zadania realizuje w sposób właściwy, kompetentny i pełny. Wobec powyższego jako klub parlamentarny przedłożoną informację przyjmujemy do wiadomości i oceniamy pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Wojciech Wilk, Platforma Obywatelska.

**Posel Wojciech Wilk:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić nasze stanowisko dotyczące informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.

Odkrywanie prawdy o czasach II wojny światowej i latach powojennych, czasach dyktatury komunistycznej, przywracanie sprawiedliwości poprzez ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych, budowanie i zachowywanie pamięci o tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość ojczyzny, często płacąc najwyższą cenę, oraz prawa człowieka i ludzką godność, to w skrócie cele, które przyświecają działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Przedstawiona informacja dotycząca działalności IPN za 2015 r. pokazuje, jak duża ilość działań wiąże się z ich realizacją.

Jednym z podstawowych zadań służących do realizacji misji, jaka została postawiona przed instytutem, jest gromadzenie materiałów archiwalnych. Tylko w ubiegłym roku zasób archiwalny IPN zwiększył się o kolejne 450 m.b. akt i w sumie liczy już ponad 91 km. Jak podkreślono w przedstawionej Sejmowi informacji, w ostatnim czasie dzięki podjętym przez IPN działaniom nastąpił znaczny wzrost ilości przekazanych materiałów. Co ważne, instytut gromadzi nie tylko dokumenty pozyskane z urzędów

**Posel Wojciech Wilk**

i instytucji państwowych, ale także zbiory pochodzące od prywatnych darczyńców. Podejmowane są m.in. starania o pozyskanie spuścizn wybitnych Polaków zmarłych poza granicami kraju. Przykładem tego mogą być włączone w 2015 r. do zasobu archiwalnego IPN archiwa prof. Stanisława Bóbr-Tylingi, zmarłego w 2001 r. w Kanadzie polskiego historyka emigracyjnego, uczestnika powstania warszawskiego, następnie żołnierza Brygady Świętokrzyskiej NSZ, oraz prof. Anny Marii Ciencialy, wybitnej amerykańskiej historyk polskiego pochodzenia, specjalistki m.in. z zakresu polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, niezwykle zasłużonej dla Polonii amerykańskiej i sprawy polskiej.

Jeżeli chodzi o gromadzone materiały, nieustannie redukcji ulegał tzw. zbiór zastrzeżony, a co za tym idzie, powiększała się ogólnodostępna część archiwów IPN, co należy uznać za działanie idące w dobrym kierunku. Dostępność dokumentów gromadzonych przez instytut jest coraz większa także m.in. dzięki realizowaniu od kilku lat projektu Cyfrowe Archiwum.

Jak wspomniałem na wstępie, jednym z celów działalności IPN jest budowanie i zachowanie pamięci o tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość ojczyzny oraz prawa człowieka i ludzką godność. Służy temu m.in. przygotowywanie wniosków do prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności zasłużonym działaczom opozycji antykomunistycznej. Instytut z tego zadania wywiązuje się dobrze. W ubiegłym roku wystosowane zostały 882 wnioski. Co ważne, organizowane są również uroczystości, podczas których wręczane są Krzyże Wolności i Solidarności. To symboliczny, ale niezwykle ważny sposób na uhonorowanie bohaterów naszej najnowszej historii.

Obok archiwizacji dokumentów i świadectw z czasów II wojny światowej i lat komunistycznej dyktatury kolejnym niezwykle ważnym elementem działań instytutu jest działalność śledcza. W ubiegłym roku prokuratorzy pionu śledczego IPN zakończyli ponad 1 tys. śledztw. Większość dotyczyła zbrodni komunistycznych, a blisko 400 zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej. W 2015 r. wynikiem prowadzonych postępowań było skierowanie 14 aktów oskarżenia przeciwko 16 osobom. Co prawda, w liczbie wszystkich rozpatrywanych spraw to niewielki, znikomy ułamek, należy jednak przyjąć wyjaśnienia, że po części wynika to z tego, że postępowania dotyczą zbrodni popełnionych przed wielu laty, a po części z faktu, że śledczy podejmują się także wyjaśnienia spraw, w przypadku których z góry wiadomo, że nie będzie możliwości sformułowania aktu oskarżenia, trzeba się zgodzić bowiem ze stwierdzeniem, że niezwykle ważne jest nie tylko postawienie w stan oskarżenia sprawców, ale także jak dokładniejsze wyjaśnienie okoliczności zbrodni i ustalenie listy ofiar.

Jeśli chodzi o konkretne postępowania, to mamy ważne ustalenie, mówił o tym pan prezes, poczynione m.in. w jednej ze spraw budzących duże zainteresowanie społeczne. Chodzi o ofiary obławy augustowskiej z lipca 1945 r. Poszukiwanie miejsc pochówku i szczątków ofiar terroru komunistycznego jest kolejnym elementem działalności Instytutu Pamięci Narodowej, na który chciałbym zwrócić uwagę. Chodzi bowiem nie tylko o dotarcie do historycznej prawdy i ustalenie miejsca grobów pomordowanych, ale także zadbanie o należyty pochówek ofiar komunistycznych zbrodni i symboliczne ich uhonorowanie. Tytułem przykładu przypomnę, że takie prace prowadzono w ubiegłym roku chociażby w Białymstoku, gdzie na terenie miejscowego aresztu w ciągu kilku ostatnich lat odnaleziono szczątki 386 zamordowanych i zmarłych w czasie okupacji niemieckiej i w okresie późniejszym. Odnalezienie szczątków to jedno, ale kolejną kwestią, często niezwykle trudną, jest ich identyfikacja. Pomaga w tym m.in. polska baza genetyczna stworzona przed czterema laty przez Instytut Pamięci Narodowej i Pomorski Uniwersytet Medyczny. W ubiegłym roku dzięki niej zidentyfikowano pięć ofiar terroru komunistycznego oraz dwie ofiary okupacji niemieckiej.

Kolejnym niezwykle ważnym rodzajem działalności Instytutu Pamięci Narodowej jest edukacja. Jako plus należy zaliczyć to, że jest ona bardzo szeroka, przybiera bardzo różnorodne formy. Projekty edukacyjne „Opowiem Ci o wolnej Polsce”, „Kamienie pamięci” czy konkurs „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy” to jedne z wielu podejmowanych w tym zakresie inicjatyw. Cennym przedsięwzięciem pozwalającym na dotarcie do szerokiego grona odbiorców jest również tworzenie sieci punktów Przystanek Historia, wzorowanych na istniejącym od 2006 r. w Warszawie w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki. Warto tę sieć nieustannie rozszerzać, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia kolejnych punktów Przystanek Historia w mniejszych miejscowościach.

Jednym z elementów działalności edukacyjnej jest oferta wystawiennicza IPN. Cieszy fakt, że są to często wystawy przygotowane przez specjalistów z instytutu i że docierają one również poza Warszawę, do mniejszych miejscowości, tym bardziej że wystawom tym najczęściej towarzyszą wykłady i prelekcje historyków Instytutu Pamięci Narodowej. Cieszy również fakt, że w działalności edukacyjnej instytut przywiązuje dużą wagę do tego, aby w coraz szerszym stopniu wykorzystywać Internet.

Kolejny ogromny obszar działania instytutu to działalność naukowa. Zwracają uwagę liczne konferencje, seminaria, sesje popularyzacyjne, publikacje. To cieszy. Ważne jest, że wspomniane publikacje to nie tylko wydawnictwa książkowe, ale też chociażby gry edukacyjne. Ważną rolę w działalności instytutu odgrywa również działalność lustracyjna. Chciałbym też zwrócić uwagę, że działalność IPN-u to nie tylko badanie przeszłości, ale również reago-



**Posel Wojciech Wilk**

wanie na aktualne wydarzenia odnoszące się do tematyki, którą instytut się zajmuje. Przykładem takich reakcji jest chociażby sprawa warszawskiego pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni, która odbiła się szerokim echem w całym kraju. Co ważne, instytut reaguje też na kłamliwe lub zmanipulowane publikacje odnoszące się do tego, co działo się w Polsce podczas II wojny światowej i w czasach powojennych, jakie od czasu do czasu pojawiają się w różnych zagranicznych wydawnictwach lub są prezentowane przez zagraniczne instytucje.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Nie sposób oczywiście omówić wszystkich aspektów działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zawsze jest oczywiście tak, że niektóre elementy pracy można byłoby realizować lepiej, skuteczniej, ale moim zdaniem działalność instytutu powinna być oceniona jako bardzo dobra. Szkoda tylko, że Prawo i Sprawiedliwość poprzez podjęte ostatnio działania zamiast usprawnić prace Instytutu Pamięci Narodowej, postanowiło swoimi decyzjami ten sprawny mechanizm popsuć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując, dzisiejsza debata musi być jednocześnie swoistego rodzaju podsumowaniem dotychczasowych 15 lat działalności Instytutu Pamięci Narodowej, gdyż zmiany w ustawie o IPN wprowadzone niedawno przez większość sejmową, przez Prawo i Sprawiedliwość, diametralnie zmieniają oblicze instytucji i cele jej działania. Myślę, że należą się również podziękowania i wyrazy szacunku za dotychczasową działalność kolejnym prezesom Instytutu Pamięci Narodowej, w tym obecnemu tutaj panu prezesowi dr. Łukaszowi Kamińskiemu. W czasie sprawowania przez nich kierownictwa IPN rozwinął się w dobrą placówkę zajmującą się najnowszą historią Polski. Odgrywa doskonale, mówiłem o tym, swoją rolę naukową, wykonuje prawidłowo funkcję lustracyjną. Wielką rolę instytut odegrał w edukacji Polaków, bo to on kultywował i kultywuje chociażby pamięć o żołnierzach wyklętych. Lekcje w szkołach, odkrywanie na nowo historii lokalnej poświęconej oporowi wobec hitlerowskich Niemiec czy komunistycznej przemocy – to wszystko zasługa m.in. Instytutu Pamięci Narodowej.

Wydaje się, że zmiany w ustawie o IPN (*Dzwonek*) przeprowadzone niedawno to koniec instytutu w jego dotychczasowym kształcie. Mam nadzieję, że zarówno historykom, jak i pracownikom IPN nadal będą przyświecały rzetelne zasady wykonywania ich zadań...

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Wojciech Wilk:**

Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wiadomo, że następca śp. prezesa Janusza Kurtyki miał bardzo trudne zadanie, ustawiono przed nim bardzo wysoko poprzeczkę. Jednak wiele działań udało się kontynuować, pojawiły się także nowe. Niemniej na przełomie 2015 i 2016 r. nastąpiło pewne obniżenie pozytywnej oceny pracy IPN-u. Pojawia się pytanie, czy to jest skutek nowej sytuacji politycznej, czy też osłabła działalność Instytutu Pamięci Narodowej. W moim przekonaniu twierdząca odpowiedź na to pytanie – w takim znaczeniu, że jest to skutek nowej sytuacji politycznej – jest tylko częściowo prawdziwa. Faktem jest, że ta nowa sytuacja pozwoliła na wypowiedzenie negatywnych opinii w odniesieniu do Instytutu Pamięci Narodowej, ale także pozwoliła rzetelniej ocenić jego funkcjonowanie.

Sprawozdanie pana prezesa Łukasza Kamińskiego w ewidentny sposób pokazuje, że w działalności Instytutu Pamięci Narodowej w ostatnim roku, ale też wcześniej, nastąpiło przewartościowanie priorytetów: z archiwalnego, lustracyjnego, naukowego, śledczego na rzecz szeroko pojętego edukacyjno-popularyzacyjnego. W tym przypadku osiągnięcia Instytutu Pamięci Narodowej są rzeczywiście imponujące, przynajmniej w skali ilościowej, a pewnie też, z nielicznymi wyjątkami, w skali jakościowej. Sam mam bardzo dobre doświadczenia ze współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w zakresie edukacyjnym, warsztatowym i naukowym, choćby poprzez realizację grantu „Żołnierze Niezłomni Ziemi Olkuskiej” w ramach tzw. Uniwersytetu Młodych Wynalazców. Grant ten był realizowany przy wielkiej i merytorycznie poprawnej współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej – oddział w Krakowie. Pozytywnie oceniam także działalność tzw. szkół historycznych IPN-u, do których wysyłam swoich studentów czy doktorantów. Niewątpliwie coraz lepsza jest też oferta instytutu dla najmłodszych pokoleń – gry, dobre wydawnictwa komiksowe itp. Ale, tak jak zaznaczyłem, w działalności edukacyjno-popularyzacyjnej są też pewne nieprawidłowości. Pierwsza kwestia to zły sławy wystawa „Majdan”, co prawda zrealizowana w 2014 r., ale jej pokłosie widać też w sprawozdaniu prezesa IPN-u za 2015 r. Jak wynikało z oficjalnej strony IPN-u, wystawa ta powstała przy jego wsparciu, a na plakacie reklamującym wystawę promowano banderowską symbolikę. Ponadto dodawano, że konsultował ją merytorycznie dr hab. Igor Hałagida



**Posel Józef Brynkus**

z gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Po krytyce ze strony środowisk kresowych biura edukacji publicznej IPN w Warszawie i w Katowicach odcieły się od tej wystawy. Szef katowickiego oddziału IPN wyleciał za to, choć nie było oficjalnie takiego wytłumaczenia jego dymisji, a szkoda, bo to podniosłoby wartość centrali IPN-u jako ośrodka decyzyjnego, a jednocześnie pokazałoby stanowczy jej sprzeciw wobec takiego merytorycznego usytuowania problematyki wystawy. Paradoks polega na tym, że konsultant wystawy „Majdan” Igor Hałagida dostał w 2015 r. Złoty Krzyż Zasługi za upamiętnianie historii Polski. Rozumiem, że były inne uzasadnienia tej nagrody niż konsultacja wystawy „Majdan”.

Równie skandalicznie, a może jeszcze bardziej, wyglądało promowanie wydanej w 2015 r. książki dr. Mariusza Zajączkowskiego „Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944”. Jedno ze spotkań autorskich odbyło się w Tomaszowie Lubelskim. To, co zaprezentował na nim Zajączkowski, nie było żadną nowością w jego poglądach, a nic nie wiemy o tym, by na nie reagował lubelski IPN. Zajączkowski w niewybredny sposób, prowokując dyskusję, uznał, że żołnierze Armii Krajowej to byli tacy sami zbrodniarze jak banderowcy. Później nie prowokacyjnie, ale całkiem serio dodał, że UPA powinno się umieścić w atlasie podziemia niepodległościowego, a zabitych upowców traktować jak ofiary stalinizmu. Warto w tym miejscu zapytać, czy takie podejście do problematyki banderyzmu i ludobójstwa ukraińskiego uprawnia Zajączkowskiego do zasiadania w Polsko-Ukraińskim Forum Historyków. Zresztą książka i publiczne wystąpienia Zajączkowskiego każą wątpić w jego warsztat historyczny, co godzi w dobre imię innych historyków instytutu. Zajączkowski nie rozumie bowiem choćby okoliczności reakcji polskich oddziałów samoobrony kresowej na ukraińskie ludobójstwo.

Ale IPN należy oceniać przez pryzmat nie tylko sprawozdania, ale także innej działalności i opinii wydawanych w innych obszarach. Sprawozdanie nie pokazuje uzależnienia IPN-u od czynników politycznych. O tym świadczą pozornie pozytywne dla prezesa instytutu Łukasza Kamińskiego opinie, że udało mu się uratować instytut przed marginalizacją, a może nawet przed całkowitą likwidacją. Pytanie tylko, za jaką cenę – za brak wyrazistości, jednoznaczności w wielu przypadkach, choćby w zakresie działalności naukowej i lustracyjnej. Pośrednio widać to także w sprawozdaniu, gdy prezes pisze, iż lustracja jest uzależniona od wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ale była ona też skutkiem ewidentnej ostrożności IPN-u wynikającej ze stosowania tego wyroku.

Stan Instytutu Pamięci Narodowej i jego działalność w 2015 r. to także efekt oddziaływań ze strony rady instytutu, wyznaczającej mu choćby preferowane kierunki badawcze. W wielu przypadkach IPN

i jego władze nie potrafiły obronić swojej działalności, jak choćby działalności prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Zrobiły to dopiero wtedy, gdy temat stał się publicznie nośny i atrakcyjny.

IPN powinien być najważniejszą placówką polityki historycznej, przede wszystkim polskiej, a nie poprawnej politycznie czy ograniczanej względami polityki doraźnej. Tymczasem w wielu przypadkach daje się zepchnąć do defensywy. Musi być np. dokończony śledztwo w sprawie mordu w Jedwabnem. W tym przypadku konieczna jest pełna ekshumacja, o co zabiega wiele środowisk naukowych, a nie opieranie się tylko na enuncjacjach Grossa. Powinno być rzetelnie przeprowadzone śledztwo w sprawie tzw. pogromu kieleckiego. Wokół tych problemów, ale także innych, powinna być realizowana dynamiczna międzynarodowa kampania informacyjna, podobnie jak kampania informacyjna na temat niemieckich obozów śmierci.

W polskiej polityce historycznej jest wiele wątków, które wymagają uczciwej, a nie politycznie poprawnej oceny i relacji, np. elementy sporne w stosunkach polsko-litewskich: sprawa Wilna i tzw. Litwy Środkowej, postawa Litwinów wobec Armii Krajowej, czy np. polsko-słowackich: współuczestnictwo Słowaków w hitlerowskiej agresji na Polskę w 1939 r., wydawanie Niemcom Polaków przedzierających się do Armii Polskiej na Zachodzie, współpraca w zwalczaniu Armii Krajowej. O tym, że to jest konieczne, świadczy niedawne wystąpienie starosty Juraja Bernat’aka, burmistrza Trsteny na Orawie, podczas 450-lecia lokacji Jabłonki. Stwierdził on wówczas, że dzięki temu, iż Jabłonka dostała się pod słowacką okupację, to się rozwijała. We wszystkich tych zakresach najważniejsza powinna być racja stanu polskiej historii, a dopiero później bieżąca polityka i poprawność.

Niewątpliwą słabością w działalności IPN-u jest jego wpływ na akademickie środowisko naukowe. Wiele historyków z tzw. zakonu historycznego korzysta z archiwów IPN-u, opiera na nich swoje prace, ale lekceważy samych historyków IPN-u. Po prostu IPN kisi się we własnym sosie. Produktowność jego kadry naukowej jest dość ograniczona.

Niemniej jednak, mając na uwadze ogrom działalności IPN-u w wielu innych kwestiach, mając świadomość tego, że IPN powinien po prostu w niektórych przypadkach prowadzić bardziej intensywną i dynamiczną politykę historyczną, klub Kukiz’15 przyjmie tę informację.

Tutaj na marginesie dodam – nie wiadomo, czy po prostu pod rządami nowej ustawy o IPN-ie ten instytut będzie lepiej działał. Problem polega na tym, że większość parlamentarna nie zdecydowała się przyjąć takich rozwiązań, które zwiększyłyby efektywność organizacyjną Instytutu Pamięci Narodowej. Na przykład w nowelizacji została utrzymana wadliwa forma udostępniania akt zgromadzonych w archiwach IPN-u, dająca większe ułatwienia funkcjonariuszom organów komunistycznej represji niż krewnym osób rozpracowanych.

**Posel Józef Brynkus**

Podsumowując, jeszcze raz stwierdzam, że klub Kukiz'15 przyjmie informacje zawarte w sprawozdaniu prezesa IPN-u. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, Nowoczesna.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Posłowie! Panie Posłanki! Przedłożoną marszałkowi Sejmu w dniu 28 kwietnia br. informację, zatwierdzoną już przez Radę IPN, uznać należy za jedną z ważniejszych w ostatnich kilku latach. Przedstawia ona kondycję IPN w ostatnim roku przed wejściem w życie nowej ustawy o instytucji pamięci. Pamiętać należy także o zmianach zapowiadanych w tzw. ustawie lustracyjnej, jak również w projekcie nowelizacji tzw. ustawy dezubekizacyjnej. W pierwszej kolejności słowa podziękowania za rzetelną pracę należą się panu dr. Łukaszowi Kamińskiemu, prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, jednak nie zgłosił on swojej kandydatury w trwającym konkursie na to stanowisko. Przed jego następcą stoją trudne zadania, przede wszystkim reorganizacja Instytutu Pamięci Narodowej zgodnie z ustawą o IPN przyjętą mimo uzasadnionych uwag opozycji.

W dalszym ciągu wiele elementów budzi nasze wątpliwości. W 2015 r. IPN kontynuował zainicjowaną w 2014 r. akcję „Masz prawo”, której celem jest udzielenie pomocy prawnej ofiarom represji PRL. W ramach tej akcji rozpoczęto nowe postępowania karne i wyjaśniające. Nie wiemy jednak, na jakim etapie są te postępowania. Trudno więc oceniać jej postępy. Podobnie jak w przypadku akcji „Ostatni świadek”. Z informacji wynika, że wszczęto 70 postępowań. Nic więcej jednak o nich nie wiemy: ani jak długo trwały śledztwa, ani jak się zakończyły. Nie wynika to z udostępnionej informacji.

W jej części czwartej opisano natomiast realizowane przez IPN tzw. centralne projekty badawcze. Stopień ich realizacji Rada IPN zaopiniowała pozytywnie w oparciu m.in. o recenzje zlecone byłym pracownikom IPN. Przez to nie mamy dostępu do obiektywnych informacji, jak często mogło dochodzić w minionym roku do podobnych sytuacji. Wiemy jednak np., że recenzentem książki „Rzeczpospolita wolnych ludzi. Janusz Kurtyka w mediach” był pracownik wydawcy – dr Wojciech Frazik, główny specjalista w Referacie Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN. Recenzje są powszechnie krytykowane w środowisku naukowym jako nie do końca rzetelne i obiektywne. Prezes instytutu jako

pracownik akademicki powinien to wiedzieć i przewidzieć.

Nadto podnieść należy, że wśród licznych publikacji, które są wynikiem realizacji CPB, brak jest artykułów opublikowanych na łamach czasopism naukowych wysoko punktowanych przez ministerstwo. W innym miejscu podniesiono, że wykonawcy jednego z CPB są redaktorami czasopisma „Polish American Studies”. Czasopismo to obecnie nie jest w ogóle punktowane przez ministerstwo.

Mimo podjęcia w 2009 r. prac nad Cyfrowym Archiwum IPN do chwili obecnej nie podłączono go do bazy SEZAM. Zadania cyfryzacji wykonują archiwa IPN, jednak są niedofinansowane. W efekcie IPN chwali się zdigitalizowaniem w 2015 r. 37 tys. jednostek archiwalnych i 43 tys. fotografii, które jednak nie są dostępne, proszę państwa, w wersji on-line. W tej sytuacji należałoby powołać jeszcze jedną komórkę organizacyjną instytutu: biuro cyfryzacji zbiorów, której nowa ustawa o Instytucji Pamięci Narodowej nie przewiduje. W przyszłości zaleca się także przekazanie IPN większych środków na poczet tłumaczeń na język polski dokumentów koniecznych do prowadzenia śledztw w komisjach ścigania. Obecnie środki te są niewystarczające, przez co wiele dokumentów do dziś nie zostało przetłumaczonych.

Docenić należy fakt, iż w porównaniu z rokiem 2014 IPN opublikował większą liczbę prac zarówno naukowych, jak i popularnych, jednak należy podnieść, że w stosunku do 2014 r. zmniejszyła się liczba publikacji w Biurze Edukacji Publicznej, w tym publikacji poświęconych strukturom organów bezpieczeństwa PRL. Tymczasem bez takich studiów nie będzie możliwe opracowanie w przyszłości rzetelnego naukowo wyliczenia organów bezpieczeństwa państwa, zarówno cywilnych, jak i wojskowych.

Dotychczasowe wyliczenie i zdefiniowanie tych organów w ustawach o IPN znacznie utrudnia ściganie kłamców lustracyjnych czy obniżenie uposażeń emerytalno-rentowych. Efektem tego jest praktyka wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania III RP, tj. sądów i prokuratur, które dokonując wykładni ustaw lustracyjnych z 1997 r. i 2006 r. oraz ustaw o IPN z 1998 r. i 2010 r., musiały dokonywać jej wyłącznie na podstawie przepisów niższego rzędu, a nawet na podstawie analiz historycznych.

Przykładem takiej niekorzystnej wykładni przyjętej przez sąd na podstawie ustawy o IPN jest wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie w sprawie wytoczonej instytutowi z powództwa byłego pracownika wydziału polityczno-wychowawczego MSW. Konsekwencją był wniosek pierwszej prezes Sądu Najwyższego w sprawie wydania orzeczenia o przynależności bądź nie do organów bezpieczeństwa państwa, Zarządu Łączności MSW oraz wydziałów łączności wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. Prezes Sądu Najwyższego stwierdziła, iż katalog organów bezpieczeństwa państwa podany w ustawach lustracyjnych i o IPN posługuje się pojęciami zbiorczymi, powoduje trudności interpretacyjne, przez co wiele



**Posel Grzegorz Furgo**

wątpliwości co do przynależności do organów bezpieczeństwa państwa sądy powinny rozpatrywać na korzyść zainteresowanych.

Nasze największe wątpliwości budzi znaczna część informacji poświęcona działalności w 2015 r. prokuratorów Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i komisji oddziałowych. W komisjach ścigania pracuje łącznie ponad 80 prokuratorów. W 2015 r. prowadzili oni łącznie 1898 spraw. Oznacza to, że średnio jeden prokurator prowadził niewiele ponad dwie sprawy na miesiąc. Nie jest to zadowalający wynik, zwłaszcza w porównaniu z obciążeniem i efektywnością prac prokuratorów Biura Lustracyjnego. Prokuratorzy pionu śledczego IPN nie mają narzuconego z góry terminu zakończenia postępowania. Niestety w części informacji poświęconej stanowi zatrudnienia prokuratorów w komisjach ścigania nie wyjaśniono, dlaczego efektywność ich pracy w 2015 r. w stosunku do roku poprzedniego spadła przy jednocześnie niewielkim obciążeniu prokuratorów prowadzonymi przez nich sprawami. Bez diagnozy tej sytuacji i jej przyczyn, ustalonych chociażby na podstawie sprawozdań kwartalnych przedkładań przez prokuratorów Wydziałowi Nadzoru nad Śledztwami głównej komisji ścigania oraz sprawozdań z wizytacji oddziałowych komisji ścigania, jej poprawa nie będzie możliwa.

Niepokojący jest również fakt, iż w informacji pominięto kwestię ważną finansowo – przetargów ogłaszanych przez IPN, jedynie w dwóch miejscach lakonicznie wspominając o przetargu, który wygrała firma Trefl SA. Brak natomiast w informacji danych dotyczących przetargów na inne usługi aniżeli te, które oferuje firma Trefl, jak usługi tłumaczeniowe, zakup i naprawy samochodów służbowych i inne. Informacja zawiera nadto szereg drobnych błędów redakcyjnych, jak stosowanie niekiedy zwrotu o tytułach doktora i doktora habilitowanego, choć to nie są tytuły, lecz stopnie naukowe.

Proszę państwa, jesteście jednak przychylni temu, żeby zaakceptować to sprawozdanie, i wciąż podkreślamy, że Instytut Pamięci Narodowej to bardzo, ale to bardzo ważna instytucja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze

stanowisko dotyczące informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie między 1 stycznia 2015 r. a 31 grudnia tegoż roku.

Naszym zdaniem Instytut Pamięci Narodowej stanowi jeden z filarów polityki historycznej państwa, jak również odgrywa rolę kreatora naszej świadomości historycznej. Instytut Pamięci Narodowej pozostaje nieocenionym ośrodkiem szerzącym wiedzę o historii najnowszej. W tym kontekście należy docenić zakres i rozmach działalności IPN-u w okresie minionego roku, ale też, co ważne, w związku z przypadającą 15. rocznicą zainicjowania działalności IPN-u – także przez ten czas. Stałe poszerzanie archiwów, redukcja tzw. zbioru zastrzeżonego, rozwój Cyfrowego Archiwum, odznaczanie zasłużonych opozycjonistów, liczba i waga prowadzonych śledztw, jak również poszukiwanie szczątków ofiar powojennego terroru i wiele innych działań zasługują na słowa uznania i najwyższej aprobaty. Na pochwałę zasługuje również działalność edukacyjna i wydawnicza instytutu, szczególnie ta skierowana do młodzieży szkolnej. To naszym zdaniem bardzo ważna działalność, nakierowana na edukowanie kolejnych pokoleń. Słusznie korzysta się przy tym ze wszystkich współczesnych zdobyczy techniki, także na gruncie multimedialnych.

Istotnym polem działalności Instytutu Pamięci Narodowej pozostaje upamiętnianie ważnych dla naszego kraju rocznic. W roku 2015 skupiono się na rocznicach mordu katyńskiego, procesu szesnastu czy obławy augustowskiej. Jako przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pragnę zwrócić uwagę na równie istotne rocznice przypadające na obecny, jak i przyszły rok, bowiem lata 2016 i 2017 to rocznice powojennego referendum i wyborów do Sejmu. Zarówno jedno, jak i drugie sfałszowano, niszcząc terrorem i prześladowaniami ówczesną opozycję, jaką było wtedy Polskie Stronnictwo Ludowe. Korzystając z okazji, pragnę zapytać: Czy i jak Instytut Pamięci Narodowej zamierza upamiętnić i przybliżyć Polakom oba te, jakże dramatyczne, wydarzenia, jak również, co ważne, nierówną walkę z terrorem komunistycznym, jaką po wojnie stoczył mikołajczykowski ruch ludowy?

W roku, w którym przypada również okrągła, 90. rocznica zamachu majowego, nie można nie zapytać, czy również w tym zakresie Instytut Pamięci Narodowej zamierza przypomnieć Polakom okoliczności tego zamachu, jak też, co chyba jeszcze ważniejsze, konsekwencje, jakie z tego wydarzenia wynikały. Przedsięwzięcia podjęte w maju br. wydają się daleko niewystarczające w tym zakresie. Zamach majowy i związane z nim osuwanie się państwa w autorytaryzm mają szczególny wymiar dziś, w kontekście kryzysu konstytucyjnego. W naszym przekonaniu obowiązkiem Instytutu Pamięci Narodowej jest przypomnienie Polakom, czym kończy się odejście od za-



**Posel Krzysztof Paszyk**

sad demokracji na rzecz rządów silnej ręki i jakież daleko idące konsekwencje może to powodować.

Niemniej jednak mimo tych refleksji, które pozwoliłem sobie przytoczyć, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przyjęciem informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Przy tej okazji pragniemy podziękować panu prezesowi za pracę, którą wykonał ze współpracownikami przez okres minionej kadencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kornel Morawiecki, Wolni i Solidarni.

**Posel Kornel Morawiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta zmiana tonu, którą obserwujemy, którą tutaj słyszymy, już jest wielce obiecująca i bardzo szczęśliwa, bo ta kadencja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej upływała pod ukrytym i jawnym zagrożeniem nawet istnienia tego instytutu, takie głosy rozlegały się ze strony części parlamentu polskiego, rządu, kręgów prawniczych. I wielką zasługą obecnego kierownictwa, pana prezesa jest to, że trochę klucząc, trochę lawirując, uchronił tę zasadniczą rolę instytutu pamięci, przeprowadził ten okręt przez te burzliwe lata po śmierci pana prezesa Kurtyki, mimo że miał mniejsze uprawnienia jako prezes, mimo że miał radę też nie do końca mu przychylną i nieprzychylnie środowisko polityczne, polskie środowisko rządzące Polską. Teraz wszyscy składamy mu podziękowanie. Chciałbym się do tego podziękowania serdecznie dołączyć, bo to wielka zasługa, i chciałbym też prosić przyszłe kierownictwo o to, żeby podjęło takie bolesne i strasznie ważne politycznie sprawy dla Polaków, symboliczne, takie chociażby jak śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanie go, bo sytuacja, w której 40-milionowy polski naród nie może poznać prawdy o jednym z najbardziej symbolicznych wydarzeń w swojej historii, jest bardzo ponura. Całe środowisko i rządowe, i nas, posłów, również nowe kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej proszę o pomoc w wyjaśnieniu takich poważnych i złowrogich zagadek.

Jeszcze raz dziękuję w imieniu koła za 5-letnią kadencję. Oczywiście przyjmujemy sprawozdanie i dziękujemy za 15-letnią pracę instytutu, bo ona przybliżyła prawdę o Polsce. Wartości, o których mówił prezes, są dla nas teraz bardziej drogie i bardziej oczywiste, niż to było przed początkiem tej kadencji. Bardzo dziękuję za to. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Ja zadając pytania, ale także wcześniej występując, byłem trochę w trudnej roli, ponieważ dla mnie Instytut Pamięci Narodowej to jest po prostu agenda, która powinna mieć charakter priorytetowy. Często korzystam z archiwaliów i z tego względu po prostu uważam, że Instytut Pamięci Narodowej powinien być wzorcowy. Zresztą bardzo często stykam się na poziomie uczelnianym z krytyką i bronię właśnie Instytutu Pamięci Narodowej. Dlatego też bolą mnie pewne niedociągnięcia w pracy tego instytutu bądź też organizacyjne niedomogi.

Dlatego chciałem zadać panu prezesowi dwa pytania. Jedno pytanie, bardzo szczegółowe, dotyczy kalendarza, który wyprodukował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, a który został z różnych powodów zniszczony. Mam pytanie: Dlaczego doszło do takiej sytuacji? A jeśli tak, to kto poniósł za to odpowiedzialność?

Drugie pytanie ma charakter, powiedziałbym, bardziej organizacyjny, dotyczy umożliwienia łatwiejszego korzystania ze zbiorów, ale także prowadzenia choćby np. działalności lustracyjnej. Dlaczego, panie prezesie, nie podjęliście działań w kierunku zmiany procedury lustracyjnej, w kierunku ustanowienia procedury cywilnej, aby odciążyć państwo od kosztów, a także pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

**Posel Paweł Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Generalnie katalogi lustracyjne uzupełniane są zbyt wolno. Dotyczy to zarówno osób pełniących funkcje publiczne, jak i osób rozpracowywanych. Większość z nich nadal nie jest umieszczona w katalogach, które ma prowadzić pion lustracyjny. Może w odniesieniu do osób rozpracowywanych prowadzenie katalogów powierzyć pionowi archiwalnemu i przekazać tam pracowników niewykonywujących tych zadań w dziale lustracyjnym? Tym bardziej że dokumentacja i tak znajduje się w zasobach archiwum IPN. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam jedno krótkie pytanie do pana posła sprawozdawcy. Lustracja w Polsce trwa od 1999 r., obejmuje również pracowników wymiaru sprawiedliwości. Czy pion lustracyjny Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadził lustrację sędziów sądów powszechnych? Czy były takie sprawy w roku 2015, w okresie sprawozdawczym? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

### **Poseł Marek Rząsa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Dwa krótkie pytania. Czy IPN jest przygotowany do wdrożenia nowych przepisów w zakresie ochrony miejsc pamięci narodowej? Chciałem się zapytać, co się stanie z komitetami ochrony miejsc pamięci walk i męczeństwa. Do końca lipca funkcjonują one przy wojewodach, natomiast od sierpnia mają funkcjonować przy oddziałach IPN-u. Ale co będzie z komitetami funkcjonującymi w miastach, w których nie ma oddziałów IPN-u, takich jak Bydgoszcz, Gorzów, Olsztyn i Kielce?

Jako nauczyciel chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu prezesowi za działalność edukacyjną, szczególnie tę kierowaną do dzieci i młodzieży.

A tak przy okazji bardzo bym prosił pana prezesa, by jedną z ostatnich decyzji było udzielenie szybkich korepetycji pani Annie Zalewskiej, ministrowi ignorancji narodowej, w sprawie Jedwabnego, wydarzeń w Jedwabnem, w Kielcach oraz znaczenia słowa „polegli”. Pani minister powiedziała ostatnio, że będzie zachęcała nauczycieli do odwagi, nie zaś do poprawności politycznej i manipulacji. Być może zajęcia wyrównawcze prowadzone przez doświadczonego pracownika naukowego IPN-u spowodują, że zacznie od samej siebie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Głos ma pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Tworzenie Instytutu Pamięci Narodowej nie było łatwe. Zbyt wielu ma on przeciwników zakorzenionych w poprzednim systemie. Ale jego funkcjonowanie jest nie do przecenienia.

Chciałabym zapytać, czy będą publikowane materiały z dochodzeń w sprawach, które uległy przedawnieniu, i czy odnajdują się akta z okresu stanu wojennego, które wyrywkowo zaginęły? Na przykład akta z internowania i aresztowania konkretnej osoby są, a akt z przesłuchań i inwigilacji oraz zatrzymań w miejscowości zamieszkania brak.

I pytanie dodatkowe: Czy muzeum tworzone w Warszawie przy Rakowieckiej będzie częścią IPN-u, czy też będzie odrębnym podmiotem? Czy będą kontynuowane spektakle przygotowywane przez młodzież w ramach Przystanku Historia? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

### **Poseł Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! W przedstawionej informacji pan prezes Kamiński chwali się nawiązaną współpracą międzynarodową, aktywnością polegającą m.in. na licznych wyjazdach zagranicznych. Nie chcę być złośliwy, ale w kontekście współpracy z ukraińskim IPN-em trudno nie wątpić w głębszy sens tej współpracy. Proszę o odpowiedź: Czy pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej podróżowali także do krajów pozaeuropejskich, jak np. Australia, Nowa Zelandia, względnie na inne kontynenty? Jeżeli tak, to jaki był sens tych wyjazdów i jakie poniesiono z tego tytułu koszty? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jarosław Porwich, Kukiz'15.

### **Poseł Jarosław Porwich:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lektura sprawozdania prezesa IPN, ale też ogólnie dostępne dane prowokują w sposób naturalny do zadania pytania:

**Posel Jarosław Porwich**

Dlaczego w śledztwach dotyczących zbrodni komunistycznych ważniejszą kwestią jest doprowadzenie do postawienia kogoś w stan oskarżenia, a – mam wrażenie – mniej ważną jest dogłębne wyjaśnienie spraw lub sprawy? Dlaczego w momencie stwierdzenia, że nie ma żyjących winnych zbrodni, którzy powinni znaleźć się na ławie oskarżonych, śledztwa często stają się w pewnym sensie bezproduktywne, bo są umarzane? Wiemy przecież, że cała masa zbrodni komunistycznych, podobnie zresztą jak wiele zbrodni hitlerowskich, wymaga nadal wyjaśnienia. Dlaczego nie ma ciągu dalszego śledztw, pełnego zbadania tych spraw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Klub Nowoczesnej zapowiedział, że będzie za przyjęciem sprawozdania. Mamy okazję spotkać się z panem prezesem po raz ostatni, bo kończy już swoją kadencję jako prezes IPN-u, i dlatego pozwolę sobie zadać pytanie dotyczące kwestii z początku tego roku, bo pan prezes już nie będzie miał okazji odpowiedzieć później na to pytanie. Chodzi mi oczywiście o sprawę z lutego, kiedy odnaleziono dokumenty w willi gen. Kiszczaka, zostały przedstawione wszystkie dokumenty dotyczące aktu „Bolka”, które nie zostały do końca jeszcze zweryfikowane, ale zostały przedstawione opinii publicznej. Mam pytanie: Czy IPN zadziałał troszeczkę wybiórczo, czy wszystkie materiały odnalezione w willi w lutym zostały udostępnione już na takiej samej zasadzie co dokumenty TW „Bolka”? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać krótkie pytanie. W informacji o działalności IPN-u – przypomnę: w pkt 3 ppkt 1 – mowa jest o Polsko-Ukraińskim Forum Historyków, o którego powstaniu zdecydowano w maju ub.r. Oprócz lakonicznych informacji nie dostrzegłem tam żadnych konkretów. Proszę powiedzieć: Jaka jest efektywność tego forum, w szczególności w świetle tego, co dzieje się na

Ukrainie? Mam na myśli budowanie kultu zbrodniarza Bandery i nacjonalistów ukraińskich, a także sygnały o całkowitym negowaniu udziału Bandery w ludobójstwie dokonanym na Wołyniu przez OUN i UPA? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Iwona Michałek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z informacją prezesa Instytutu Pamięci Narodowej chciałabym otrzymać informacje jeszcze innego typu, a mianowicie chodzi mi o badanie ludobójstwa na Wołyniu. Ja akurat jeżdżę co roku na Ukrainę z motocyklowym stowarzyszeniem. Mam takie wrażenie, że jeśli chodzi o to, co tam się dzieje, te miejsca, które są upamiętniane, to robią to osoby z potrzeby serca, tacy, którzy chcą upamiętnić te miejsca ze względu na swoje rodziny, ale nie tylko. Chciałam się dowiedzieć: Jaki był zakres badań IPN-u w tym zakresie tam właśnie, ile osób prowadziło te badania, jaki był zakres finansowy tych badań, do jakich wniosków ewentualnie państwo doszliście? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pana Łukasza Kamińskiego.

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Łukasz Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za wszystkie pytania.

Pierwsze zadawał pan poseł Brynkus, a dotyczyło ono kalendarza na rok 2013 wydawanego w 2012 r. To nie dotyczy informacji, którą miałem zaszczyt przedstawić, ale oczywiście odpowiem. Rzeczywiście doszło do pomyłki, kalendarz został wydrukowany jeszcze raz, poprawiony. Był on przygotowywany we współpracy z jedną z organizacji pozarządowych w nad-der krótkim czasie, co oczywiście tego nie usprawied-



**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

liwia, natomiast faktycznie taka pomyłka zaistniała. Był to także skutek pominięcia procedury recenzyjnej. Osoby odpowiedzialne zostały pouczone, aby tego nie robiły. Gdyby miała miejsce normalna procedura recenzyjna, to do tej pomyłki by nie doszło.

Od razu odniosę się do jednej z wcześniejszych wypowiedzi. W Instytucie Pamięci Narodowej obowiązują ściśle procedury recenzyjne dotyczące publikacji zarówno naukowych, jak i edukacyjnych. Jeśli chodzi o publikacje naukowe, to są to zawsze recenzje, z których jedna jest recenzją pracownika instytutu, a druga – recenzją pracownika uczelni bądź akademii nauk. Jak sądzę, świadczy to o zachowaniu wysokich standardów w zakresie publikacji naukowych.

Jeśli chodzi o zmianę procedury lustracyjnej i o to, dlaczego tego nie zainicjowaliśmy, Instytut Pamięci Narodowej niestety nie ma inicjatywy ustawodawczej. Procedura lustracyjna zależy od kształtu ustawy lustracyjnej, tak więc jej zmiana jest możliwa do dokonania przez Wysoką Izbę, natomiast nie przez Instytut Pamięci Narodowej.

Nawiążę tutaj do uwag odnoszących się do naszego archiwum. Cyfrowe Archiwum nie może być połączone z bazą SEZAM, ponieważ funkcjonowanie archiwów państwowych oraz archiwum Instytutu Pamięci Narodowej regulują zupełnie inne akty prawne. Tak więc instytut może wiele zrobić, ale w zakresie zmiany prawa. Oczywiście możemy uczestniczyć w debacie, dyskusji, natomiast nie mamy inicjatywy ustawodawczej.

Pytanie pana posła Szramki dotyczące dwóch katalogów osób pełniących funkcje publiczne. Ten katalog jest uzupełniany na bieżąco. W ciągu kilku dni po dokonaniu zmiany np. na stanowisku ministra, prezydenta miasta, posła, jeśli to się zdarza, jest on natychmiast uzupełniany, więc nie ma mowy o żadnych opóźnieniach. Jeśli chodzi natomiast o katalog osób rozpracowywanych, to rzeczywiście jest on poszerzany stosunkowo wolniej niż inne, ale trzeba pamiętać, że umieszczenie danych w tym katalogu wymaga zgody osoby zainteresowanej, a więc najpierw musimy dotrzeć do tej osoby, wystosować pisemną prośbę, ta osoba musi pisemnie odpowiedzieć, natomiast nie wszyscy odpowiadają. Z kolei tego zadania nie możemy przekazać do archiwum, ponieważ reguluje to ustawa. Gdyby zatem była wola Wysokiej Izby, aby tworzeniem tych katalogów zajęło się archiwum, należałoby zmienić ustawę.

Było pytanie skierowane do pana posła sprawozdawcy, ale może pozwolę sobie go wspomóc. Jeśli chodzi o procesy lustracyjne dotyczące sędziów, takie procesy miały miejsce również w roku ubiegłym. Oczywiście w tej chwili nie jestem w stanie podać pełnej informacji statystycznej, ale prześlemy ją w formie pisemnej.

Pytanie pana posła Rząsy dotyczące komitetów pamięci narodowej. Generalnie, jak Wysoka Izba wie, jesteśmy w tej chwili w momencie, powiedziałbym, przejściowym, za chwilę będzie nowy prezes. Przygotowałem oczywiście wraz ze współpracownikami pewną koncepcję działania tych komitetów, które powinny zacząć działać od 1 sierpnia, natomiast to, czy ta koncepcja będzie zaakceptowana, czy też będzie zmieniona, będzie wynikało z decyzji nowego kierownictwa. W stosunku do stanu obecnego ustawa wyraźnie stanowi, że może być tylko jeden komitet przy jednym oddziale, czyli wszystkie terenowe komitety, które np. w Warszawie działały przy dzielnicach – był nie tylko komitet miejski, ale były też komitety przy dzielnicach – przestaną istnieć i nic ich nie zastąpi. To na pewno będzie z perspektywy osób zaangażowanych pewna komplikacja, w dodatku, warto przypomnieć, tych komitetów będzie 11, czyli będzie ich nawet mniej, niż jest województw w Polsce, bo naszych oddziałów z mocy ustawy jest właśnie 11.

Pytanie pani poseł Ewy Tomaszewskiej dotyczące publikowania materiałów z zamkniętych śledztw. Oczywiście jest to możliwe i to się dzieje. Podałem przykład śledztwa w sprawie zamachu na Ojca Świętego, są także inne przykłady. Na pewno można by tu zrobić więcej, to jest takie pole działalności, które można by rozwinąć, aczkolwiek ono też ma swoje uregulowania prawne, bo nawet śledztwo umorzone podlega pewnym rygorom, to nie jest taki sam materiał archiwalny jak inne dokumenty w naszym archiwum.

Jeśli chodzi o akta ze stanu wojennego, czy one jakoś się odnajdują, to te typy dokumentów, o których mówiła pani poseł, czyli dokumenty dotyczące przesłuchań, inwigilacji, niestety raczej nie. To, co odkrywamy, to są np. w jednostkach penitencjarnych pewne materiały dotyczące osób aresztowanych i ich pobytu w miejscu odosobnienia, natomiast niestety poza wyjątkowymi sytuacjami, takimi jak właśnie miała miejsce w lutym tego roku, nie mamy do czynienia z odkryciem nowych materiałów, powiedzmy, o charakterze operacyjnym.

Czy muzeum na Rakowieckiej będzie częścią instytutu? Nie będzie, ponieważ jest to część Ministerstwa Sprawiedliwości, konkretnie Służby Więziennej, natomiast cieszy mnie – i to też w pewnym sensie pokazuje rangę instytutu – że dyrektorem tego muzeum został właśnie pracownik oddziału warszawskiego, więc jestem przekonany, że współpraca pomiędzy naszymi placówkami będzie bardzo bliska już w momencie tworzenia takiego muzeum, bo nie wyobrażam sobie, aby było możliwe powołanie takiego muzeum bez chociażby sięgnięcia do dokumentów, materiałów ikonograficznych pochodzących z naszych zasobów.

Jeśli chodzi o spektakle przygotowywane przez młodzież w naszym centrum edukacyjnym im. Janusza Kurtyki, to oczywiście ta działalność edukacyjna jest prowadzona i będzie kontynuowana.

Padło pytanie o wyjazdy do krajów pozaeuropejskich. Wszystko jest opisane tutaj w informacji, ale

**Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński**

oczywiście chętnie tej informacji udzielię. Były wyjazdy np. do Kanady i Stanów Zjednoczonych związane z otwarciem naszej wystawy, bo wychodzę z założenia, że jeśli mamy wystawę na czołowym uniwersytecie amerykańskim lub kanadyjskim, to warto połączyć ją np. z wykładem historyka Instytutu Pamięci Narodowej. Nasi edukatorzy uczestniczyli w zjeździe nauczycielstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, prowadząc warsztaty dla nauczycieli. Tak że to są tego typu wyjazdy. Tak jak mówię, wszystkie są wymienione w informacji. Natomiast nie przypominam sobie, żeby akurat do tych państw, które pan poseł raczył był wymienić, miały miejsce w ubiegłym roku jakiegokolwiek wyjazdy.

Pytanie dotyczące śledztw. Absolutnie nie jest tak, że śledztwo, w którym nie ma możliwości postawienia kogoś w stan oskarżenia, jest mniej ważne. Staralem się też o tym mówić podczas swojego wystąpienia. Wprost przeciwnie, mamy ustawowe zobowiązanie prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej, żeby nawet w tych sytuacjach, gdzie normalnie jest kodeksowa przesłanka do umorzenia, dokonać pełnego wyjaśnienia okoliczności zbrodni i, co ważne, ustalić ofiary tej zbrodni, tak że tutaj absolutnie tak nie jest, te śledztwa toczą się w taki sam sposób, jak i te, w których jest szansa na postawienie osób odpowiedzialnych przed sądem.

Pytanie pana posła Meysztowicza dotyczyło akt znalezionych w willi Czesława Kiszczaka, czy tylko te jedne zostały udostępnione. Nie, wszystkie akta, które podlegały przekazaniu do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, zostały udostępnione, są dostępne, podobnie jest w przypadku dokumentów zajętych w domu Wojciecha Jaruzelskiego – te, które z mocy ustawy podlegały przekazaniu do instytutu, są przekazane do naszego archiwum i są dostępne na ogólnych zasadach.

Polsko-Ukraińskie Forum Historyków, pytanie o efektywność. Po roku od jego powstania ciężko jest mierzyć efektywność tego typu działalności. Do tej pory doszło do dwóch spotkań, planowane są kolejne. Przyjęliśmy cykl dwóch spotkań rocznie. To jest trudny dialog, ale on też w tym kontekście, o którym mówił pan poseł, czyli w kontekście tego niepokojącego wszystkich Polaków kultu Bandery na Ukrainie, ma szansę, moim zdaniem, przynieść owoce, natomiast to nie jest tak, że te owoce będą w ciągu kilku miesięcy czy w ciągu roku.

Pani poseł Michałek pytała o upamiętnianie ofiar ukraińskich nacjonalistów, miejsc, w których są te osoby pochowane. Chciałbym tutaj wspomnieć o dwóch kwestiach. Przede wszystkim od kilku lat prowadzimy projekt, którego celem jest ustalenie liczby, przepraszam, nie liczby, tylko listy ofiar, chodzi o ustalenie imiennej listy ofiar. To jest projekt, który jest prowadzony przez dwóch pracowników oddziału rze-

szowskiego, ale też są współpracownicy zewnętrzni. Są już publikacje, które pokazują ofiary np. w skali gminy, zresztą po obu stronach, są to i ofiary polskie, i ofiary ukraińskie. Natomiast do tej pory instytut nie miał kompetencji formalnych do tego, żeby angażować się poza granicami kraju w taką działalność, jak właśnie porządkowanie cmentarzy czy wręcz ich budowa. Aczkolwiek warto wspomnieć, że dr Leon Popek, zapewne dobrze znana postać, pracownik instytutu, który dużą część swojej pracy poświęcał jakby w ramach swojej pracy w instytucie właśnie tego typu działaniom, teraz na pewno będzie mógł – jestem o tym przekonany – rozwinąć tę swoją aktywność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela komisji pana posła Andrzeja Matusiewicza.

**Poseł Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem się odnieść do wystąpienia przedstawiciela klubu Platformy Obywatelskiej pana posła Wojciecha Wilka, który podniósł taką okoliczność, że tegoroczna nowelizacja ustawy diametralnie zmieniła zakres działalności IPN-u, co jest zupełnie nieprawdą. W dalszym ciągu podstawowe zadania IPN to zadania w zakresie służby archiwalnej, śledczej, lustracji, działania naukowo-badawcze, edukacyjne, wystawiennicze, również ta szeroko prowadzona działalność międzynarodowa. Tylko problem był w czym innym, bo trzeba sobie przypomnieć, jak w poprzednich kadencjach był IPN traktowany przez ówczesną większość rządową, jak zmniejszano mu każdego roku budżet. Gdy w Senacie poprzedniej kadencji zgłaszaliśmy poprawki o zwiększenie tego budżetu, to wszystkie te poprawki były zawsze odrzucane, stąd IPN pracował w takich warunkach, na jakie pozwalały mu środki budżetowe. Przecież zmniejszono liczbę prokuratorów, zamiast zwiększyć, bo wiadomo, że ci wszyscy świadkowie to mają tak 70 lat plus, ci, którzy cokolwiek jeszcze pamiętają z tych okresów będących przedmiotem śledztw, tymczasem liczba prokuratorów została zredukowana o 1/5 we wszystkich pionach śledczych oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej.

Natomiast wracając do pytania pana posła Zbigniewa Chmielowca dotyczącego lustracji sędziów, to trzeba wrócić do historii. Pamiętamy początek lat 90., kiedy jeden z prezesów Sądu Najwyższego wyszedł z taką tezą, że lustracja sędziów jest zupełnie niepotrzebna, że sędziowie się sami oczyszczą. Nieestety tak się nie stało i po 1999 r. wielu sędziów dopuściło się kłamstwa lustracyjnego, tzn. złożyli oświad-



## Posel Andrzej Matusiewicz

czenia lustracyjne niezgodne z prawdą. Kłamstwo lustracyjne jest przestępstwem i była taka praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, że prokuratorzy IPN w tych sprawach mogli kierować akty oskarżenia z ustawy lustracyjnej i poszczególni sędziowie mogli odpowiadać za przestępstwo kłamstwa lustracyjnego, nie mając wcześniej uchylonego immunitetu sędziowskiego przez sędziowskie sądy dyscyplinarne. Natomiast ponad rok temu Trybunał Konstytucyjny wydał takie orzeczenie, że najpierw powinno być uchylenie immunitetu sędziowskiego. W związku z tym wiele postępowań zostało umorzonych. Oczywiście to nie zamyka drogi do tego, żeby tę procedurę od nowa prowadzić, ale postępowania dyscyplinarne są bardzo przewlekłe, tam jest pierwsza i druga instancja. To są sądy dyscyplinarne, które tworzą sami sędziowie. Wiemy, że te procedury z różnych względów nieraz się toczą bardzo długo. Część tych sędziów w dalszym ciągu orzeka, mimo że są kłamcami lustracyjnymi. Tak ta sprawa wygląda.

Odnoszę się też do pytania pani poseł Iwony Michałek. Pani wprowadziła pytała o badanie ludobójstwa na Wołyniu, ale to ludobójstwo miało miejsce również na terenie dzisiejszego województwa podkarpackiego czy lubelskiego. Tam toczy się rzeczywiście wiele śledztw. Jest tego rodzaju sytuacja, że te śledztwa mają wielką wartość historyczną, bo nie wszystko, co historycy potrafią zbadać, mogą zbadać również prokuratorzy, przesłuchując setki świadków, którzy bezpośrednio widzieli te zdarzenia ludobójstwa we wsiach Podkarpacia i Lubelszczyzny. Niestety większość postępowań już się toczy w ten sposób, że zapadają postanowienia o umorzeniu. Z tego, co wiem – i myślę, że pan prezes IPN to potwierdzi – jest jedno takie postępowanie, gdzie sprawca może mieć przedstawiony zarzut, jest wniosek o jego ekstradycję. Jest to obywatel Stanów Zjednoczonych, oczywiście też już bardzo wiekowy.

Tak ta sytuacja wygląda, niemniej rola tych śledztw prokuratorskich jest bardzo ważna, bo one uzupełniają tę dokumentację historyczną. W dalszym ciągu te postępowania powinny być prowadzone. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnosi o przyjęcie informacji zawartej w druku nr 497.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 47  
do godz. 16 min 53)*

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (druk nr 713).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, którego celem jest zapewnienie warunków do realizacji rozporządzenia eIDAS, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym, poprzez: pkt 1 – dostosowanie krajowego porządku prawnego do zgodności z rozporządzeniem eIDAS przez zmianę ustaw niespójnych z unijnym rozporządzeniem, w tym uchylenie dotychczasowej ustawy o podpisie elektronicznym; pkt 2 – uregulowanie obszarów, które wskazane zostały w rozporządzeniu eIDAS, dookreślenie na poziomie krajowym, a w szczególności uregulowanie nadzoru nad usługami zaufania; pkt 3 – wprowadzenie zmian czyszczących w całym systemie prawnym w związku z ujednoliceniem terminologii na poziomie europejskim, m.in. przez zastąpienie pojęcia bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego ważnym certyfikatem kwalifikowanym pojęciem „kwalifikowany podpis elektroniczny”.

Przedmiotowa ustawa spowoduje zaistnienie następujących istotnych skutków: przeniesiony zostanie nadzór nad usługami zaufania, w tym nad podpisem elektronicznym, z Ministerstwa Rozwoju do Ministerstwa Cyfryzacji. Wprowadzona zostanie krajowa procedura niezbędna do notyfikacji środków identyfikacji elektronicznej. Uregulowane zostaną sankcje administracyjne i karne dla kwalifikowanych dostawców usług zaufania.

Prace nad dostosowaniem krajowego porządku prawnego do rozporządzenia eIDAS prowadzone są etapowo ze względu na zawężoną delegację do wydania niniejszej ustawy, a także termin obowiązywania rozporządzenia eIDAS.

Rozporządzenie eIDAS określa definicje, poziomy bezpieczeństwa oraz skutki prawne w odniesieniu do wielu usług zaufania w obszarze prawa wspólnotowego. Zasadnicze zmiany wykorzystujące nowe możliwości, jakie daje eIDAS w administracji publicznej, zostaną przygotowane w roku bieżącym w ramach kolejnego aktu prawnego, ukierunkowanego na rozwój



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński**

i osadzenie usług zaufania w usługach publicznych. Wiele zagadnień, takich jak np. uregulowanie doręczeń elektronicznych, w tym dla procedur administracyjnych, cywilnych, sądowych i fiskalnych, wymaga pogłębionych konsultacji zarówno z potencjalnymi dostawcami, jak i podmiotami publicznymi i użytkownikami usług. Koordynacją tego obszaru zajmie się minister cyfryzacji.

Rozporządzenie eIDAS jest stosowane bezpośrednio w krajowym porządku prawnym od 1 lipca br. Należy mieć na względzie to, że nadal trwają unijne prace legislacyjne i standaryzacyjne w zakresie aktów delegowanych i implementujących w związku z eIDAS. We wszystkich państwach członkowskich wprowadzane są obecnie zmiany techniczne i organizacyjne związane z dostosowaniem do rozporządzenia eIDAS. Najważniejsze to wdrożenie uznawanych kwalifikowanych podpisów, pieczęci i znaczników czasu z pozostałych państw członkowskich. Rozporządzenie eIDAS i projektowana ustawa zapewniają unifikację usług zaufania w Unii Europejskiej.

Przedkładając projekt niniejszej ustawy, liczę na poparcie ze strony Wysokiej Izby. Uprzejmie dziękuję.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Witold Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Witold Czarnecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko mojego klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej wraz z projektami aktów wykonawczych, druk sejmowy nr 713.

3 kwietnia 2014 r. Parlament Europejski przyjął rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 910/2014 w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania publicznego w odniesieniu do e-transakcji na rynku wewnętrznym. Rozporządzenie to funkcjonuje pod skróconą nazwą jako rozporządzenie eIDAS, od electronic identification and trust services.

Na samym wstępie chciałem podkreślić, że rozporządzenie jest aktem prawnym, który obowiązuje bezpośrednio i reguluje jednolicie dany problem w całej Unii Europejskiej, w odróżnieniu od dyrektywy, która stanowi jedynie wspólnotowe ramy prawne dla

danego problemu. Rozporządzenie eIDAS uchyliło z dniem 1 lipca 2016 r. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1999/93/WE z dnia 13 grudnia 1999 r.

Celem rozporządzenia eIDAS jest zwiększenie zaufania do czynności elektronicznych pomiędzy obywatelami, przedsiębiorcami i organami publicznymi, co w konsekwencji przyczyni się do rozwoju usług internetowych, e-biznesu czy handlu elektronicznego w obszarze gospodarczym Unii Europejskiej. Dzisiaj obywatele państw Unii nie mogą w pełni korzystać z tych usług, ponieważ systemy identyfikacji elektronicznej nie są uznawane w innych państwach członkowskich. Rozporządzenie eIDAS określa zasady wzajemnego uznawania środków identyfikacji elektronicznej oraz zasady współpracy, w tym w obszarze regulowanym rozporządzeniem, między poszczególnymi państwami Unii.

Obecnie obowiązujące rozwiązania prawne w Polsce nie przystają do wcześniej przywołanego rozporządzenia i dlatego konieczne jest nie tylko uchylenie ustawy o podpisie elektronicznym, lecz także wstrzymanie się przed poszukiwaniem rozwiązań krajowych, z wyjątkiem kwestii wskazanych w rozporządzeniu, jako pozostających w kompetencji państw członkowskich. W prawie polskim dotychczas uregulowana była sprawa bezpiecznego podpisu elektronicznego oraz oznakowania czasu.

Rządowy projekt ustawy wprowadza do polskiego systemu prawnego cały szereg nowych pojęć i niezbędnych zmian porządkujących taki stan, takich, by zapewnić spójność polskiego systemu prawnego. Ustawa o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej w ślad za rozporządzeniem eIDAS wprowadza zamknięty katalog usług zaufania, takich jak pieczęć elektroniczna, elektroniczny znacznik czasu, usługi doręczenia elektronicznego czy uwierzytelnienie witryn internetowych, choć niektóre z tych usług są regulowane w sposób częściowy, ale dający podstawę prawną do wydania niezbędnych aktów wykonawczych.

Na koniec podkreślę, że ustawa zakłada, że organem nadzoru nad usługami zaufania będzie minister właściwy do spraw informatyzacji, choć w ramach krajowej infrastruktury zaufania utrzymuje się dotychczasową strukturę opartą na Narodowym Centrum Certyfikacji (NCC) funkcjonującym w ramach Narodowego Banku Polskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera rządowy projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Halicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak moi przedmówcy mówili, to jest dokument, druk nr 713, właściwie związany z porządkiem prawnym, dokument, który wszedł 1 lipca do krajowego porządku prawnego, bo oczywiście ten projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i temu służy, zresztą głównie w przestrzeni definicyjnej. Na tym się dziś skoncentrował rząd. Ważne jest, żeby o tym powiedzieć, dlatego że jeżeli mówimy o całym zadaniu, które stoi przed nami, jest ono oczywiście dużo szersze i dużo bogatsze, jeżeli chodzi zarówno o kwestie normatywne, jak i o narzędzia i ich stosowanie. Oczywiście jest, że istotą postępu jest zrównanie prawne dokumentów klasycznych, papierowych z tymi elektronicznymi, czyli chodzi o kwestię nie tylko podpisu elektronicznego i profilu, który może temu służyć, lecz także elektronicznej pieczęci.

Warto zwrócić na to uwagę, że druk nr 713 nie wykorzystuje tych możliwości, czyli, krótko mówiąc, dziś wyraźnie skupiamy się na wprowadzaniu w życie tej części, która dotyczy ułatwień dla obywatela. Nie rozszerzamy, a mam nadzieję, że to będzie etapem bardzo szybkich, dalszych prac, tych działań na zrównoważenie dokumentów wystawionych przez administrację, czyli, krótko mówiąc, elektronicznej pieczęci, usług i form, które urzędy mogą czynić dla nas, czy też firmy jako podmioty prawne. Zwracam na to uwagę, bo jest to niezwykle istotne i to jest milowy krok, jeżeli chodzi o potrzeby. My dzisiaj mamy taką sytuację prawną, że niektóre dokumenty możemy otrzymywać w formie elektronicznej, np. odpis aktu cywilnego, aktu urodzenia. To są dokumenty, które w tej wersji możemy już dzisiaj otrzymywać, to jest nasz wybór, czy chcemy wersję papierową ze stemplem czy w formie elektronicznej, ale nie jest to powszechne i w tym kierunku powinny zmierzać działania obu ministerstw, bo rozumiem, że nadzór Ministerstwa Cyfryzacji, dzisiaj właściwy i celowy, spowoduje także intensyfikację prac w tym kierunku. W tej kwestii miały miejsce, i w zeszłym roku, i w tym roku również, szerokie konsultacje z Izbami, szerokie konsultacje społeczne. Na to zresztą zwracają uwagę również podmioty, bo to ograniczenie powoduje koszty czy bariery. Jeżeli mówimy o transgranicznym i równoprawnym stosowaniu tychże narzędzi, to dziś polskie podmioty prawne nie będą miały takiej możliwości, a inne państwa członkowskie Unii – tak.

W związku z tym oczywiście jest, że druk nr 713 powinien mieć nasze wsparcie, ma nasze wsparcie – mówię to w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, ale jednocześnie podkreślamy, że nie jest to pełne zadanie, które stoi przed nami. Właściwy nadzór Ministerstwa Cyfryzacji uważam za stosowny, dlatego że w gruncie rzeczy i merytorycznie, i technicznie rzeczywiście musi być jeden organ, który pełni tutaj tę istotną i bardzo zobowiązującą rolę. Wydaje się zresztą, że to jest jedno z większych wy-

zwań, bo to nie jest tylko kwestia nadzoru, to jest kwestia także konserwacji, wiedzy, wszystkiego, co dotyczy technicznego aspektu tego zadania, ono również musi być bezpieczne i pewne i w tym zakresie na pewno mamy duże pole do działania, do współpracy.

Rozumiem, że druk skierowany zostanie do komisji i w komisji czeka nas dalsza praca, ale chciałbym powiedzieć, że w związku z tym, że 1 lipca minął – jedyna moja wątpliwość dotyczy tego, dlaczego rozmawiamy nie w czerwcu, czy nie wcześniej, tylko w lipcu – uzasadnia to fakt, że ten druk będziemy pewnie analizować jako pierwszy etap większej całości. W takim zakresie klub Platformy Obywatelskiej będzie ten druk popierał, będzie te rozwiązania popierał. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

**Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2014 r. Parlament Europejski przyjął rozporządzenie w sprawie identyfikacji elektronicznej, nazwane w skrócie rozporządzeniem eIDAS. Głównym celem tego rozporządzenia miało być zwiększenie zaufania do elektronicznej formy załatwiania spraw pomiędzy obywatelami a organami publicznymi i przedsiębiorstwami. Omawiany projekt ma więc na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej – rozporządzenia Rady nr 910/2014, i zastąpi ustawę o podpisie elektronicznym, która wydaje się niewystarczającym rozwiązaniem w dzisiejszych czasach.

Wprowadzane zmiany wydają się być zasadne. Znacznie poszerzają katalog usług elektronicznych, oprócz podpisów elektronicznych i znakowania czasem obejmie ono także e-pieczęcie, e-doręczenia, konserwację pieczęci i podpisu oraz usługi ich walidacji. Ustanowiony zostanie także nadzór nad usługami kwalifikowanymi i niekwalifikowanymi.

Temat identyfikacji elektronicznej jest kluczowy, jeżeli mówimy o budowaniu nowoczesnego e-państwa, w którym usługi udostępniane drogą elektroniczną będą obarczone niskim ryzykiem, stąd potrzeba rzetelnej weryfikacji zarówno nadawców, jak i wnioskodawców. To nie tylko problem techniczny, prawo w tym zakresie musi zabezpieczyć obywateli przed ryzykiem nadużyć, nie stwarzając jednocześnie zbyt wielu barier.

Zgodnie z założeniami projektu wprowadzone regulacje mogą przyczynić się do zwiększenia udziału obywateli w życiu publicznym. Pamiętajmy, że inicjatywa ustawodawcza przysługuje grupie co najmniej 100 tys. obywateli. Szczegółową procedurę określa ustawa dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli. Prawo pety-

### **Posel Maciej Masłowski**

cji przez wiele lat nie było uregulowane szczegółowo w ustawie. Ustawa o petycjach została przyjęta dopiero w dniu 11 lipca 2014 r., a weszła w życie 6 września 2015 r.

Proponowane zmiany miały dotyczyć m.in. obowiązkowego opatrzenia kwalifikowanym podpisem elektronicznym składanej petycji, jednak w ramach konsultacji zdecydowano się na pozostawienie tej możliwości jako opcji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Pudłowski, Nowoczesna.

### **Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej przedłożony przez ministra rozwoju. To już nie pierwszy raz, kiedy dostajemy po czasie akt prawny, który powinien być już wdrożony, i pod presją czasu będziemy działali, ale jako przedstawiciele Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zobowiązujemy się, że przede wszystkim ważna będzie dla nas jakość pracy nad tym dokumentem.

Projekt stanowi pierwszy etap prac związanych z przygotowaniem Polski do stosowania unijnego rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym, tzw. rozporządzenie eIDAS.

Jak usłyszeliśmy w poprzednich wypowiedziach, rozporządzenie przysłuży się ujednoliceniu usług zaufania i zasad sprawowania nadzoru oraz umożliwi wzajemne uznawanie środków identyfikacji elektronicznej, zwłaszcza przez instytucje sektora publicznego.

Obecnie niektóre usługi zaufania, w tym podpis elektroniczny i znakowanie czasem, regulowane w ustawie o podpisie elektronicznym z 2001 r., będą musiały być zmienione i w to miejsce wchodzi nowa ustawa. Podkreślić należy, że jest to dopiero pierwszy etap – podobnie jak minister Halicki mam taką nadzieję – pracy nad dużo szerszym zakresem e-usług, które będziemy regulowali.

Unijne rozporządzenie znacznie poszerza katalog usług zaufania, czyli oprócz podpisu elektronicznego i znakowania czasem wprowadza wspomniane przed chwilą e-pieczęcie, e-doręczenia, konserwację pieczęci i podpisu oraz usługi ich walidacji w charakterze definicji.

Projekt ustawy definiuje, że to minister cyfryzacji będzie organem nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o usługach zaufania. Nadzór będzie dotyczył

tak kwalifikowanych, jak i niekwalifikowanych usług zaufania, i uważamy to za właściwy kierunek. Sygnalizujemy w ogóle, że minister cyfryzacji powinien odgrywać większą rolę w naszym życiu publicznym, również np. w zakresie zamówień i zakupów z obszaru IT. To tam powinny być kompetencje osób, które powinny tymi sprawami się zajmować, a przynajmniej mieć prawo weta, jeżeli te przetargi są organizowane przez inne instytucje, inne ministerstwa.

Rozporządzenie eIDAS wprowadza do obrotu prawnego nowe pojęcia, wyjdą natomiast z użycia takie jak kwalifikowany podpis elektroniczny czy kwalifikowany elektroniczny znacznik czasu. Rozporządzenie wprowadza również mechanizm notyfikacji i identyfikacji elektronicznej na potrzeby realizacji usług on-line, i to ma szczególnie duże znaczenie, gdyż będąc wewnątrz Unii Europejskiej, będziemy wzajemnie takie zaufane profile honorowali.

Ustawa reguluje kwestie pozostawienia w kompetencji państw członkowskich – co jest istotne – nadzoru nad dostawcami usług zaufania i sposobu ich certyfikacji, odpowiedzialności odszkodowawczej dotyczącej tych usług oraz ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dostawców tych usług.

Klub Poselski Nowoczesna jest za skierowaniem projektu ustawy do komisji i przystąpieniem niezwłocznie do prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, że będziemy popierać dalsze prace nad projektem z druku nr 713 o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. Jest to bardzo ważna ustawa ze względu na rozwiązania, które idą z duchem czasu. Pamięamy dokładnie, jak wprowadzano podpis elektroniczny, jakie to było innowacyjne rozwiązanie. Dzisiaj mówimy, że to za mało, że trzeba iść dalej.

Jest to ważna ustawa również z tego względu, że to jest ułatwienie życia ludziom, obywatelom przez to, że będą mieli swobodny, pewny dostęp do wielu usług. Ważne jest to również dla przedsiębiorców, aby w sytuacji, kiedy trzeba walczyć z biurokracją, z utrudnieniami i z barierami administracyjnymi, udostępnić możliwość korzystania z najnowszych technologii, z postępu, z dostępu do baz danych.

Ważne jest to również z tego względu, że pojawiają się nowe zagrożenia, nowe niebezpieczne zagrożenia w świecie elektroniki, w świecie cyfryzacji, i to jest istotne, aby stosować tutaj bezpieczne, akceptowane przez wszystkich rozwiązania, takie, które



**Posel Mieczysław Kasprzak**

uchronią nas przed tym, co zaczyna się dziać również w świecie biznesu, elektroniki i dostępu do naszych osobistych danych.

Dlatego też Polskie Stronnictwo Ludowe akceptuje te działania, które wnoszą postęp, innowacyjność, nowoczesność, natomiast zawsze będziemy przeciwni, jeżeli będą to rozwiązania, które cofną nas w postępie, a wiele takich przykładów mamy ostatnio, bo to jest droga donikąd, droga, która stawia Polskę w gorszej pozycji. Rozwiązania zaproponowane w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego są słuszne i należy je kontynuować. I myślę, że jeszcze nie raz – bo postęp w tej dziedzinie jest bardzo duży – będziemy musieli to zmieniać i uciekać do przodu, stosować nowsze rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas – 1,5 minuty.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, Nowoczesna.

**Posel Marta Golbik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy niewątpliwie wyrazić aprobatę dla wprowadzania nowych regulacji, które stwarzają innowacyjne usługi, które usprawniają obrót gospodarczy oraz funkcjonowanie administracji publicznej. Cyfryzacja usług ma bowiem niezwykle istotne znaczenie dla rozwoju przedsiębiorczości, m.in. poprzez umożliwienie swobodnego udziału przedsiębiorców w przetargach na terenie całej Unii Europejskiej, podpisywanie umów handlowych czy zaciąganie zobowiązań finansowych.

Mam trzy pytania odnośnie do projektowanej ustawy. Pierwsze: Jakie podmioty będą miały docelowo możliwość weryfikacji podpisów, znaczników czy pieczęci? Jakie istniejące przepisy miałyby nakładać obowiązek walidacji nowo wprowadzonych usług oraz dostosowywania oprogramowania do standardów wynikających z rozporządzenia czy projektowanej ustawy? Jak wiadomo – czego dotyczy moje drugie pytanie – każdemu polskiemu obywatelowi, organizacji czy przedsiębiorcy przysługuje prawo do załatwienia sprawy w drodze elektronicznej. Jaki jest więc pomysł na objęcie nowymi regulacjami także tzw. osób wykluczonych cyfrowo? Jakie ministerstwo ma rozwiązania, by nie dochodziło w tym aspekcie do praktyk dyskryminujących takie podmioty? Pytanie trzecie: Czy administracja publiczna jest przygotowana do stosowania nowych rozwiązań? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Arndt:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ustawa o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej jest rzeczywiście ustawą potrzebną i ważną. Faktycznie w tej chwili regulacje dotyczące usług elektronicznych muszą być szczegółowo opisywane i ta ustawa takie rozwiązania zawiera. Ale to jest ustawa też dosyć trudna, ona zmienia co najmniej kilkadziesiąt innych ustaw i nad tym podczas prac w komisji będziemy się musieli pochylić. Szkoda, że mieliśmy tak mało czasu, żeby się bliżej z tą ustawą zapoznać, bo ledwie kilka dni, a ustawa jest dosyć obszerna.

Kiedy analizowałem tę ustawę, właściwie zaintrygowała mnie jedna kwestia, a mianowicie kwestia kar pieniężnych, którym może podlegać dostawca usług zaufania. Te kary pieniężne zawsze budzą pewne emocje, pewne wątpliwości i ja chciałbym spytać pana ministra, skąd wynika wysokość tych kar, bo ona może wynosić w zależności od zakresu aż do 100 tys. zł. Karę pieniężną będzie nakładał minister właściwy do spraw informatyzacji, ale tak naprawdę sprawami będą zajmowali się urzędnicy. Czy tutaj mamy pewność, że rzeczywiście te kary będą we właściwym wymiarze i czy wysokość kar w tej chwili nie jest *(Dzwonek)* zbyt duża? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak mówili moi przedmówcy, oczywiście to jest bardzo ważna regulacja, wprowadza szereg nowych definicji i znacząco rozszerza ten obszar w stosunku do obecnie istniejących w naszym państwie, z tym że zawsze jest tak, że takie regulacje są na tyle ważne i istotne dla gospodarki, dla kontaktów obywateli z urzędami, na ile te mechanizmy zostaną wykorzystane w praktyce.

Właśnie w związku z tym chciałem zadać takie pytania: Jakie państwo przewidują kolejne kroki? Które elementy tych przepisów spowodują ułatwienie kontaktów z urzędami? Które elementy będą państwo wprowadzać w pierwszej kolejności? Być może są już gotowe jakieś inicjatywy ustawodawcze. Bardzo bym prosił, żeby trochę bardziej praktycznie pan

### **Posel Mirosław Suchoń**

minister był uprzejmy naświetlić, co dla zwykłego Kowalskiego i w których miejscach będzie oznaczało lepszą jakość w stosunku do tego, co mamy dzisiaj. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, Kukiz'15.

### **Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Chciałem zadać pytanie związane z tą ustawą, dotyczące ewentualnych kosztów, jakie być może będą musieli ponieść polscy przedsiębiorcy, żeby dostosować swoją działalność do tych rozszerzonych wymogów związanych z usługami, o których mowa w tej ustawie. Czy takie koszty państwo przewidują? Czy dla polskich przedsiębiorców będzie to kolejna bariera wejścia na rynek, kolejna bariera funkcjonowania na rynku, kolejne koszty związane z wypełnieniem norm administracyjnych, z wypełnieniem norm przepisów związanych z dostosowaniem się do przyjętych przepisów ustawy? Chciałem w imieniu przedsiębiorców zapytać, czy mają spodziewać się, jeżeli będą chcieli funkcjonować zgodnie z tą ustawą, wzrostu kosztów prowadzenia swojej działalności. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Tadeusza Kościńskiego.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za pytanie. Kary bazują na obowiązującej dzisiaj ustawie o podpisie elektronicznym. Na resztę pytań odpowiedzi udzielimy na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy

projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, zawarty w druku nr 713, do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 5 września 2016 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 722).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Grzegorza Tobiszowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ustawa, którą mam okazję prezentować, wprowadza porządkujące zapisy do ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Pierwsza zmiana jest związana z powołaniem Ministerstwa Energii i podjęciem przez ministra finansów, w drodze rozporządzenia, decyzji o wprowadzeniu części budżetowych 48 i 47, z których jedna jest przypisana Ministerstwu Energii i sprawom Ministerstwa Energii, a część 48 jest przypisana Ministerstwu Energii w ramach nadzoru nad sprawami dotyczącymi złóż i kopalni. W związku z tym, że mamy te dwie części budżetowe, co powoduje wątpliwość, jeśli chodzi o uruchomienie środków przez ministra energii, ministra właściwego do spraw złóż kopalni, wprowadzamy tutaj to uściślenie, abyśmy mogli korzystać ze środków, które wcześniej były w Ministerstwie Gospodarki. Nie było tego rozróżnienia na te dwie części budżetowe, a są to wydatki związane m.in. z likwidowaniem kopalń przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Są to również środki związane m.in. z odprawami, urlopami dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla oraz pokryciem bieżących strat produkcyjnych przedsiębiorstwa, które zostały przekazane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Wprowadzamy również definicję obejmującą Kompanię Węglową. W obecnej sytuacji, kiedy powstała Polska Grupa Górnicza i ta Polska Grupa Górnicza ma przypisane również koncesje na wydobywanie węgla, pojawiła się kwestia tego, że Kompania Węglowa, która z okresów wcześniejszych, sprzed 2007 r., ma pewne obowiązki związane z finansowaniem szkód górniczych, nie będąc dzisiaj podmiotem, który ma przypisane koncesje, ma kłopoty z uruchomieniem środków. Stąd uruchamiamy zapis, który

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

precyzuje definicję Kompanii Węglowej jako jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, wykonującej zadania w zakresie naprawiania szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego po zakończeniu jego likwidacji, w tym szkód powstałych w wyniku reaktywacji starych zrobów, niezbędną do zakreslenia prawidłowego zakresu podmiotowego i przedmiotowego ustawy. Ten zapis sprawia, że Kompania Węglowa będzie mogła w tej nowej konstrukcji, która jest dzisiaj, po powołaniu Polskiej Grupy Górniczej, również realizować te zadania, które wcześniej były przypisane Kompanii Węglowej.

Wprowadzamy również możliwość sfinansowania z dotacji naprawy szkód górniczych w kopalniach w trakcie likwidacji w SRK. To też jest uściślenie, doprecyzowanie, bowiem mamy dziś taką sytuację, że są kopalnie, które w jakiś sposób są likwidowane, ale są jeszcze czynne, w SRK. Przez te działania likwidacyjne również są szkody górnicze, a SRK, nie mając stosownego zapisu, a mając środki do dyspozycji, nie mogłaby uruchamiać tych środków na likwidację szkód górniczych. Również mamy pewną pulę środków, która jest przeznaczona na likwidację do 2018 r. zakładów górniczych, takich jak zakłady Centrum czy Kazimierz-Juliusz, które nie są już produkcyjne, ale są przekazane do SRK. W ramach tej likwidacji nieczynnej kopalni mamy również pojawiające się szkody górnicze i tu również wprowadzamy uściślenie terminologii w ustawie, abyśmy mogli w ramach tego limitu również korzystać z przypisanych SRK środków proceduralnie, aby likwidować te szkody górnicze.

Co do nowych zapisów niezwiązanych wprost ze szkodami górniczymi czy z zapisami dotyczącymi spraw złóż kopalin, to są dwie, właściwie trzy kwestie. Pierwsza dotyczy Kopalni Soli Bochnia, jak również byłej Kopalni Siarki Machów, spółki w likwidacji, w rejonie Piaseczna. Jeśli chodzi o Kopalnię Soli Bochnia, to proponujemy przedłużenie czy wprowadzenie możliwości finansowania z dotacji budżetowej prac związanych z wyrobiskami, z likwidowaniem części tej kopalni pod zurbanizowanym rejonem miejskim, aby Kopalnia Soli Bochnia, która jest zabytkową kopalnią, w przypadku której obecnie analizy pokazują, iż są wymagane pewne prace dotyczące zabezpieczenia możliwości korzystania m.in. z przygotowanych sanatoryjnych ofert tej kopalni... Również, co jest bardzo istotne, ta kopalnia do tej pory korzystała z umowy z narodowym funduszem ochrony środowiska, korzystając z dużych środków, mówimy o rzędzie ponad 60 mln, na prace związane z restrukturyzacją i zabezpieczeniem stosownych wyrobisk Kopalni Soli Bochnia. Ta umowa kończy się w roku 2016 i pojawia się zapotrzebowanie, aby – tak jak Kopalnię Guido, inne podobne kopalnie, kopalnię Wieliczka – w tym terminie, do 2020 r., objąć wspar-

ciem państwa, dotacjami na zabezpieczenie tej zabytkowej kopalni, również Kopalnię Soli Bochnia.

Nowym tematem, a właściwie nie nowym tematem, ale propozycją w tej ustawie jest to, aby przejąć odpowiedzialność finansową i rekultywacyjną nad częścią byłej Kopalni Siarki Machów, dzisiaj spółka w likwidacji. Jeśli chodzi o ten rejon, to jest to duże rozlewisko z pewnymi walorami turystycznymi. Jest to olbrzymie obciążenie związane z utrzymaniem tego terenu i przed nami jeszcze pewien proces rekultywacji, stosownego utrzymania zbiornika wody przez przepompowywanie do Wisły nadwyżek wody, które tam się pojawiają. Możemy zdefiniować to też tak, że do tej pory wydano ponad 700 mln zł na rekultywację, na zabezpieczenie tego terenu i w momencie kiedy właściwie olbrzymie prace zostały już wykonane i przechodzimy do etapu finalnego, jeśli chodzi o rekultywację tej byłej kopalni soli, wraz z samorządami i na wniosek parlamentarzystów, też z poprzednich okresów, bo ta inicjatywa, aby zabezpieczenie i rekultywację Kopalni Soli Machów w Piasecznie przejął Skarb Państwa, nie jest nowa... Stąd my proponujemy, aby od 1 stycznia 2018 r. odpowiedzialność za rekultywację, jak również za finansowanie tego zbiornika wodnego po byłej Kopalni Siarki Machów przejęło Ministerstwo Energii, chodzi o finansowanie z budżetu państwa, to są środki rzędu od 4 do 5 mln rocznie.

W związku z tym, że od 1 lipca – i to jest 7. poprawka, 7. regulacja, która w znajduje się w tej ustawie – Ministerstwu Energii został przypisany nadzór nad podmiotami paliwowymi... Ten nadzór dzisiaj jest pełniony jedynie z nadzorem, jeśli chodzi o akcje, nadzorem nad akcjami, natomiast w wielu podmiotach, które przeszły z 1 lipca pod nadzór właścicielski – mam tu na myśli Grupę Lotos, PKN Orlen, PGNiG SA czy Naftoport sp. z o.o. – mamy różnego rodzaju obiekty tzw. krytyczne, istotne dla bezpieczeństwa państwa i aby można było pełnić nadzór nad tymi obiektami, podejmować decyzje właścicielskie, nie tylko z poboru z akcji, ale również związane z podejmowaniem przez zarządy stosownych decyzji, chociażby korygowaniem, potrzebny jest zapis, który spowoduje, że Ministerstwo Energii będzie miało pełny nadzór nad spółkami paliwowymi, które od 1 lipca przeszły pod nadzór.

To jest te siedem istotnych regulacji, które tą ustawą Wysokiej Izbie przedkładamy, prosząc o ich przyjęcie i zarazem wyrażenie woli, aby te regulacje pozwoliły nam wprowadzić możliwości związane z rekultywacją, restrukturyzacją sektora węgla kamiennego, jak również uregulować kwestie Machowa, Bochni i nadzoru właścicielskiego nad spółkami energetycznymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Beata Mateusiak-Pielucha:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczym celem projektu jest zmiana przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, wynikająca z utworzenia działu: Gospodarka złożami kopalin oraz utworzenia części budżetowej 48: Gospodarka złożami kopalin. W związku z powyższym w obydwu zmienianych ustawach użyte w różnych przypadkach wyrazy „minister właściwy do spraw energii” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „minister właściwy do spraw gospodarki złożami kopalin”. Ponadto proponowane zmiany mają na celu usunięcie rozbieżności uniemożliwiających uruchomienie środków z rezerwy celowej na dofinansowanie zadań wykonywanych w trakcie likwidacji kopalń, świadczeń osłonowych w postaci urlopów górniczych i urlopów dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla oraz pokrycie bieżących strat produkcyjnych przedsiębiorstwa; przedłużenie do 2020 r. okresu finansowania ze środków dotacji budżetowej zadań realizowanych przez Kopalnię Soli Bochnia sp. z o.o. z powodu ograniczonych środków finansowych przewidzianych w ustawach budżetowych w stosunku do kwot ujętych w zaakceptowanym programie likwidacji oraz konieczności likwidacji dodatkowych wyrobisk dołowych; umożliwienie finansowania od 2017 r. z dotacji budżetowej działań wykonywanych po zakończeniu prac likwidacyjnych w wyrobisku górniczym Piaseczno, realizowanych przez Kopalnię Siarki Machów SA w likwidacji; przeniesienie szczególnych uprawnień wobec spółek działających w sektorze energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych z ministra właściwego do spraw skarbu państwa na ministra właściwego do spraw energii.

Sprawy szczegółowe omówił już tu bardzo dokładnie pan minister, dlatego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję przyjęcie tej ustawy.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 722.

Jak przed chwilą słyszeliśmy w sprawozdaniu czy podczas przedstawiania przez pana ministra projektu, można by powiedzieć, że projekt ten dotyczy jakby szeregu zmian związanych z górnictwem i nie tylko. Ale może rozpocznie od tych mniejszych i konkretniejszych czy prostych zmian, a więc zmian związanych przede wszystkim z uporządkowaniem kompetencji ministra energii. Tu akurat dochodzi do zbilansowania tych kompetencji z kompetencjami ministra skarbu państwa, rozdzielenia konkretnych kompetencji w ramach ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw skarbu państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.

Wydaje się ten temat – może nie problem, ale jego kontekst – wprowadzony do projektu ustawy prosty, jasny i niewymagający większego komentarza. Z drugiej strony mamy tu również ustawę o tzw. dotacji z przeznaczeniem dla niektórych przedsiębiorstw, podmiotów z dnia 30 sierpnia 2013 r., która praktycznie zaczęła funkcjonować od 1 stycznia 2014 r. Ona dotknęła przedsiębiorstwa, które tu wcześniej zostały wymienione, a więc te trzy podstawowe. To jest m.in. kopalnia soli w Bochni, kopalnia soli w Wieliczce. Mowa była również o Centralnej Pompowni Bolko w Bytomiu. Platforma Obywatelska i PSL w roku 2013 przyjęły, skonstruowały specjalnie tę ustawę, aby tym podmiotom pomóc realizować swoje zadanie, określono cel, zakres dotacji oraz środki finansowe, ustalono zakres tematyczny tych działań oraz okres stosowania tej dotacji. Dzisiaj mamy rzeczywiście kolejny element dodany do tego projektu ustawy. Mówimy o Kopalni Siarki Machów w likwidacji. Wprowadzenie tego do ustawy było przygotowane również przez Platformę Obywatelską. Był taki projekt posełski, nad którym w ostateczności nie zdążyliśmy procedować, choć pojawił się druk sejmowy. Ze względu na koniec kadencji nie podjęliśmy tego tematu. Cieszymy się, że ten temat zostaje jakby, panie ministrze, uporządkowany i że włączono to do zakresu dofinansowania, funkcjonowania tej ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Oczywiście

**Posel Krzysztof Gadowski**

sprawa kopalni soli w Bochni jest jasna i czytelna. Nie udało się pewnych spraw zrealizować, nie było pieniędzy w budżecie. Ta kwestia zostanie przesunięta, jak w tym projekcie wyraźnie wskazano, do roku 2020. I w ten sposób wszystkie podmioty, które są ujęte w tym projekcie ustawy, jakby mają zapewniony ten sam okres dofinansowania. Pojawia się tu konkretne pytanie, czy musimy, panie ministrze, ubiegać się o zgodę Unii Europejskiej, notyfikować to w związku z wprowadzeniem kopalni siarki w Machowie do ustawy, czy nie, ale to jest odrębna sprawa. I mam nadzieję, że pan minister na ten temat się wypowie, bo podmioty przeze mnie wymienione, przynajmniej dwa, także notyfikację musiały otrzymać.

Natomiast chciałem wrócić do tego zasadniczego i podstawowego tematu, o czym zaczął pan minister. Pan minister powiedział: Musimy doprecyzować pewne elementy związane z ustawą o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, związane z pomocą, odprawami czy dofinansowaniem Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Rzeczywiście, jeśli jest taka potrzeba, powinniśmy to zrobić, ale pamiętajmy, że w drugim elemencie zaczynamy wprowadzać do struktury tej ustawy Kompanię Węglową, o której tyle razy słyszeliśmy, że zaczynamy ją likwidować. Pamiętamy o tym, że od roku 2015 rozpoczął się proces likwidacji Kompanii Węglowej, powstała grupa PGG, która miała te kompetencje, przejmowano kopalnie z Kompanii Węglowej m.in. do Węgłokoks, przejmowano również do Tauronu i nagle się okazuje, że dalej będzie funkcjonowała Kompania Węglowa – w ograniczonym zakresie, czyli właściwie bez produkcji, tylko będzie czuwała nad likwidacją szkód górniczych, które dzisiaj w zakresie swoich działań ma, panie ministrze, Spółka Restrukturyzacji Kopalń.

Czy stać nas na to, żebyśmy utrzymywali konkretną instytucję, konkretną strukturę, a właściwie czapkę, która będzie likwidowała szkody górnicze i inne pochodne elementy po likwidacji czy po przekazaniu tych kopalń? Czy nie stać nas na to, żeby również to przekazać (*Dzwonek*) do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Panie ministrze, może byłoby bardziej czytelnie, gdyby pan przedstawił, ile właściwie osób pracuje dzisiaj w Kompanii Węglowej i co zamierza pan zrobić. Gdybyście państwo przedstawili swój plan restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, wiedzielibyśmy, w jakim kierunku zmierzamy. Czy docelowo zostanie ta spółka bezproduktywna...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zmierzać do puenty, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

...czy będzie funkcjonowała, czy zostanie zlikwidowana w jakimś najbliższym okresie?

Platforma Obywatelska wnosi o skierowanie pod obrady komisji tego projektu i będzie debatowała nad konkretnymi zapisami związanymi z funkcjonowaniem przedstawionego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Sitarskiego, klub Kukiz'15.

**Posel Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu parlamentarnego Kukiz'15 w sprawie projektu nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw przedłożonego przez ministra energii.

Zmiany, o których wyżej mowa, zostały wcześniej przyjęte przez Radę Ministrów. 15 lipca br. projekt wpłynął do Sejmu Rzeczypospolitej. W opisie projektu mowa o sprawie umożliwienia przeznaczenia środków finansowych z rezerwy celowej na dofinansowanie m.in. zadań związanych z likwidacją kopalń. Uchwalenie projektu ustawy ma też na celu naprawianie z dotacji budżetowej szkód górniczych.

Prezentując stanowisko klubu, należy przypomnieć nowelizację ustawy, którą podpisał prezydent z końcem grudnia 2015 r. Wówczas ważność ustawy się kończyła i potrzebne było wydłużenie terminu umożliwiającego korzystanie z osłon socjalnych dla górników, którzy zdecydowali się na dobrowolne odejście z pracy. Projekt nowelizacji dotyczył też świadczeń w postaci odpraw pieniężnych dla pracowników zakładów górniczych. Wprowadzono także możliwość zbywania na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń części lub całości przedsiębiorstw górniczych. Do SRK przekazywane są części zakładów górniczych, które nie prowadzą już wydobywania, lub takie, które swoją pracę kończą. W praktyce chodzi o ograniczenie działalności niektórych jednostek związanych z poszczególnymi kopalniami.

Przechodząc do ważniejszych zmian w proponowanej obecnie nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, trzeba podnieść temat rozszerzenia definicji przedsiębiorstwa górniczego o jednoosobową spółkę Skarbu Państwa wykonującą zadania w zakresie likwidacji szkód górniczych. Mówiąc krótko, w tym momencie jest to jeszcze Kompania Węglowa. Wynika to z tego, że Kompania Węglowa została przekształcona w czynnych zakładach górniczych w Polską Grupę Górniczą. Ale struktura Kompanii Węglo-



## Posel Krzysztof Sitarski

wej to nie tylko czynne zakłady, to także zaszłości, które wynikają z tego, że trzeba zadbać o tereny górnicze, o tereny powydobywcze, gdzie jest zaburzona hydrogeologia, gdzie są szkody górnicze, gdzie ludzie muszą dostać pomoc celem naprawy szkód, gdzie gminy także potrzebują wsparcia. Do tego wszystkiego musi być jednak jakaś instytucja, która będzie tego pilnowała, żeby w sposób w miarę sensowny te pieniądze były wydatkowane. I tu, w tym momencie jest rola pana ministra, żeby to właściwie wykorzystać.

Ustalone zostają ramy dla finansowania z dotacji budżetowej ww. zadań. Mowa jest także o pracach w Kopalni Soli Bochnia, w Kopalni Siarki Machów w Tarnobrzegu. Prace, które określa ustawa, dotyczą działań z dziedziny hydrogeologii, o czym powiedziałem wcześniej, bo każda kopalnia wiąże się z tym, że trzeba jednak... Nawet po likwidacji wpływy tej kopalni są wieloletnie – wieloletnie zaburzenia górotworu, które na skutek pustych górotworów powodują zniekształcenie powierzchni zgodnie ze współczynnikiem osiadania. To też powoduje uszkodzenia budynków, mimo że kopalnia czy dany zakład górniczy już długi czas nie istnieje. W ustawie chodzi generalnie o działania wykonywane po zakończeniu prac likwidacyjnych w wyrobisku górniczym, wykonanie prac zabezpieczających wyrobisko górnicze i otoczenie. Określono też maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na realizację ww. świadczeń i zadań.

Uchwalenie ustawy pozwoli na uruchomienie przez ministra finansów środków z rezerwy celowej na dofinansowanie zadań wykonywanych w trakcie likwidacji kopalń, świadczeń osłonowych w postaci urlopów górniczych i urlopów dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla oraz pokrycie bieżących strat produkcyjnych przedsiębiorstwa już nieprodukującego.

W Klubie Poselskim Kukiz'15 jest poparcie dla przekazania ustawy do prac w komisji. Wiadomo, że tutaj idzie o to, żeby zadbać o tereny pogórnice, to jest bardzo ważna rzecz. Chodzi o uregulowanie cieków wodnych, o to, żeby wpływy eksploatacyjne nie były szkodliwe dla obywateli. Ale tutaj też bardzo istotną kwestią jest to, w jaki sposób środki będą wydatkowane, w jaki sposób będzie sprawowana kontrola ze strony Spółki Restrukturyzacji Kopalń, ze strony Kompanii Węglowej, ze strony ministerstwa, żeby po prostu cały wysiłek finansowy nie poszedł wniwecz. Mam nadzieję, że to będzie w ten sposób dokonywane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

## Posel Mirosław Suchoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawić pierwszą część stanowiska w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw z druku nr 722.

Szanowni Państwo! O szczegółowych rozwiązaniach powiemy w drugiej części wystąpienia klubowego, w drugiej części, gdyż przy okazji procedowania nad projektami dotyczącymi szeroko pojętego górnictwa nie możemy zapominać o sytuacji całej branży, o problemach, o których wszyscy wiemy, że są. Nie możemy zapominać o niskiej efektywności wydobywania, rozbudowanych systemach premiowych i socjalnych, które w obecnej sytuacji trudno traktować inaczej niż jako przywileje, czy też o patologiiach wydatkowych, obecnych w górniczych spółkach, o czym niedawno pisały nawet gazety. Nie możemy zapominać też o niskiej cenie węgla na rynkach światowych, która powoduje, że zamiatane pod dywan problemy, niestety, powrócą z jeszcze większą mocą.

Nie możemy zapominać o tym, iż trwanie przy idei, iż Polska węglem stoi i stać będzie, powoduje szereg strat dla naszego państwa i obywateli. Są to m.in. wczesna umieralność wynikająca z zanieczyszczonego powietrza, zwiększona liczba chorób związanych z obecnością w powietrzu substancji szkodliwych, generująca znaczne wydatki z funduszu zdrowia, brak impulsu prorozwojowego, który spowodowałby, że samorządy dotychczas opierające swoje strategie na górnictwie zmuszone byłyby szukać dla swoich gmin innych niż górnicze sektorów do rozwoju. O tym, jak to działa, możemy przekonać się w niektórych miastach na Śląsku, które nadal uparcie opierają swoje strategie rozwoju na górnictwie i cały czas znajdują się w stagnacji.

Wreszcie nie możemy zapominać o tym, iż marnotrawienie środków publicznych na utrzymywanie nierentownych spółek górniczych jest nieracjonalne, ponieważ nie rokuje, a często te spółki marnują środki finansowe na nieracjonalne wydatki.

Dlatego jeszcze raz przy okazji procedowania nad tym projektem chcę zaapelować do rządu o powrót do idei rozproszonej energetyki ze znaczącym udziałem energetyki obywatelskiej, z udziałem elektrowni wiatrowych i innych źródeł odnawialnych, o zamknięcie nierentownych kopalni, o optymalizację organizacyjną i kosztową działalności pozawydobywczej, o przeprowadzenie prawdziwej restrukturyzacji kopalni, które dobrze rokuje, i przygotowanie ich do prywatyzacji, a także unowocześnienie systemów pracy i wynagradzania w kopalniach oraz powiązanie systemów wynagradzania z efektywnością.

Wysoka Izbo, dobro górnictwa, ale i całego regionu, całego województwa śląskiego oraz naszego państwa wymaga podjęcia trudnych i odważnych decyzji. Te decyzje trzeba podjąć już dziś, już teraz, zanim będzie za późno. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Grygłasa, klub Nowoczesna.

**Posel Zbigniew Gryglas:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ustawa w istocie jest aktem porządkującym kwestie dotyczące restrukturyzacji górnictwa. Rzeczywiście zmiany, które miały miejsce w końcówce roku, doprowadziły do takiej sytuacji, że po 30 czerwca trudno by było w sposób rzetelny korzystać z tych dotacji, które miały służyć na pokrywanie różnych kosztów działań polikwidacyjnych, szkód wywołanych działalnością zakładów górniczych czy wreszcie kwestii związanych ze świadczeniami pracowniczymi. Ta nowelizacja umożliwi również finansowanie prac likwidacyjnych dwóch zakładów górniczych: Kopalni Siarki Machów i Kopalni Soli Bochnia. Nawiasem mówiąc, jak pamiętam, Kopalnia Soli Bochnia likwidowana jest czy inwestowane są tam środki budżetowe już bardzo długo, od wielu lat. Ja pamiętam, że już w latach 90. ten proces miał miejsce.

Muszę powiedzieć, że – podobnie jak przedmówcy – z dużą obawą podchodzę do kwestii decyzji, która jest dla mnie niezrozumiała, decyzji utrzymania Kompanii Węglowej. Wydaje się, że ta struktura powinna zniknąć po przekazaniu przedsiębiorstw czy zorganizowanych części przedsiębiorstw do innych podmiotów. Sądzę, że nie ma uzasadnienia tego, żeby utrzymywać tę strukturę i dodatkowo ponosić jakiegokolwiek koszty z tym związane. Mam nadzieję, że pan minister się do tego odniesie. Mam nadzieję, że okres działania Kompanii Węglowej jest ściśle ograniczony i środki budżetowe, które będą na ten cel przeznaczone, są również bardzo limitowane, bo musi nami kierować potrzeba gospodarnego, rzetelnego wydawania każdej złotówki z budżetu państwa. *(Dzwonek)*

Będziemy za skierowaniem tego projektu do komisji, gdzie mam nadzieję usłyszeć rzetelne argumenty na rzecz przyjęcia tej porządkującej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub PSL.

**Posel Mieczyslaw Kasprzak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja już nie będę tych elementów uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 722 przytaczał, bo one kilkakrotnie zostały tu przedstawione. Polskie Stronnictwo Ludowe jest za dalszym procedowaniem, bo nie da się uniknąć pewnych rzeczy, tym bardziej że to są stare sprawy, stare zobowiązania, stare rozwiązania, które już funkcjonowały.

Jedno powiem, mianowicie można byłoby uniknąć kilku spraw i wcześniej je załatwić, gdybyśmy to uwzględnili w ustawie o działach, bo to można było tam uwzględnić. Ja wtedy mówiłem, że nie raz jeszcze będziemy nowelizować tę ustawę, bo ona była tak szybko, na kolanie pisana, bez konsultacji, a potem w trakcie konsultacji wyszło, że są pieniądze, nie ma kto ich wydać, kompetencje się zmieniły. To nie jest nic odkrywczego. To są stare zadania, realizowane przez poprzedników. Taka jest potrzeba. To są koszty społeczne, koszty gospodarcze.

A taka dyskusja jak dzisiejsza wskazuje na koszty funkcjonowania – jak mój przedmówca powiedział – energetyki opartej na węglu. My bardzo często, mówiąc o cenie energii, odnosimy się do ceny węgla i mówimy, że to jest tańsze od energii odnawialnej, co tam słońce, jakaś fotowoltaika.

Natomiast jeżeli popatrzymy na wszystkie koszty, które są gdzieś po drodze, te wszystkie koszty, jak chociażby tutaj... Przez ile lat musimy jeszcze to finansować, czy wliczamy to do ceny energii, panie ministrze? Nie wliczamy tego, bo tego nie zauważamy, zapominamy. Tak samo koszty leczenia górników, wypłacania rent i emerytur. Trzeba kompleksowo do tego podejść, nie można na to wrywkowo patrzeć. Trzeba ponosić te koszty, każdy z nas to rozumie. Ale to pokazuje, jak duża jest cena kupowania sobie czasu, jak niektórzy mówią, u górników, niepodejmowania tych decyzji, które mogłyby złagodzić trudne skutki, skutki trudnych decyzji, bo można by to rozłożyć w czasie, natomiast my ten czas gdzieś tam ściskamy i później staniemy pod ścianą – zabraknie nam prądu, prąd będzie drogi, a obok nas prądu będzie pod dostatkiem, tylko Polska go nie będzie miała. Do takiej ściany kiedyś dojdziemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisało się kilku posłów.

Czy ktoś z państwa chce zapisać się jeszcze do pytań?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty.

### **Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego ma charakter porządkujący m.in. zasady finansowania w zakresie likwidacji kopalń i wypłat z tytułu szkód górniczych. Jednakże branża górnicza, panie ministrze, oczekuje od kilkunastu miesięcy na dokument, o którym pani premier Szydło, wówczas kandydat na premiera, mówiła we wrześniu 2015 r. w Jastrzębiu-Zdroju tak: „Mamy przygotowany plan ratowania polskiego górnictwa”. 5 października 2015 r. na wiecu w kopalni Brzeszcze pani premier Beata Szydło oświadczyła: „Jeśli po 25 października usiądziemy razem do stołu, wspólnie będziemy rozwiązywać problemy, to będziemy potrafili doprowadzić do tego, że polskie górnictwo będzie konkurencyjne i będzie się rozwijało, a miejsca pracy nie tylko będą utrzymane, ale będą powstawały nowe”. 29 stycznia 2016 r. pani premier przebywająca z wizytą w Chęcinach, pytana o postęp prac nad programem, który ma rozwiązać problemy górnictwa węgla kamiennego, powiedziała: „Potrzebujemy czasu i współpracy, apeluję o cierpliwość”. Wreszcie 22 lutego 2016 r. w Jaworznie na placu budowy bloku energetycznego pani premier zapowiedziała, że plan dla górnictwa wejdzie w życie w niedługim czasie.

Panie ministrze, minęło już 9 miesięcy od wyborów parlamentarnych, a rząd Prawa i Sprawiedliwości nadal nie zaprezentował żadnego planu dla górnictwa, który rzekomo gotowy był już przed wyborami. Kiedy, panie ministrze, zobaczymy ten dokument? Ile w oparciu o przygotowany dokument powstanie nowych miejsc pracy w spółkach górniczych? Jakie rząd ma plany co do zahamowania importu węgla? Pragnę przypomnieć, że według katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu przez 4 miesiące tego roku wpłynęło do Polski 300 tys. t węgla więcej. Jaki rząd ma plan (*Dzwonek*) co do zagospodarowania węgla zalegającego na zwalach przykopalnianych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, rozmawiamy dzisiaj również o Kompanii Węglowej, o umożliwieniu jej dofinansowania. Praktycznie obszerne państwa uzasadnienie nie mówi nic na temat tego podmiotu, tego, jak on dzisiaj wygląda, ile osób jest zatrudnionych, jak długo ma

funkcjonować, jakie środki finansowe są potrzebne na dofinansowanie tego podmiotu, na samo funkcjonowanie administracji, na funkcjonowanie związane, tak jak pan powiedział, ze szkodami, z administracją tego majątku, który dzisiaj jest w rękach Kompanii Węglowej. Ile tych środków generalnie potrzeba, w jakim okresie i na co?

Następne pytanie. Cemu nie przekazaliśmy w całości tego majątku i kompetencji, które za tym idą, do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Podpieramy się co prawda spółkami jeszcze z lat 90. – rybnicką spółką, nadwiślańską spółką, rudzką spółką – tym, że tam ten majątek został przekazany. Tak, on został przekazany do Kompanii Węglowej. Dzisiaj polskiego górnictwa ani budżetu państwa nie stać na to, żebyśmy utrzymywali kolejną administrację w kolejnym budynku. Dzisiaj mamy dla świadczenia tych usług i zadań, które zostały wyraźnie wyartykułowane, Spółkę Restrukturyzacji Kopalń.

I kolejne pytanie związane z dofinansowaniem kolejnego podmiotu, który jest obejmowany ustawą, w zakresie zadań restrukturyzacyjnych czy rewitalizacyjnych. Czy nie jest tak, że rzeczywiście będziemy potrzebować notyfikacji? Czy pan minister wie, że jest potrzebny taki dokument? Czy pan już się zwrócił z takim dokumentem do Unii Europejskiej, by pojawiła się taka pomoc publiczna na rzecz tego podmiotu?

I ostatnie pytanie. Państwo wskazujecie w projekcie ustawy harmonogram czy maksymalny limit wydatków w latach 2017, 2018, 2019 i 2020 (*Dzwonek*) na tę pomoc publiczną, ale nigdzie nie wskazujecie bezpośrednio, nawet w uzasadnieniu, na co konkretnie, ile będzie wynosiła ta pomoc dla każdego z tych podmiotów, które zostały wyartykułowane w ustawie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Gryglas, klub Nowoczesna.

### **Posel Zbigniew Gryglas:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy kwestii restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Mam wrażenie, że wykonujemy te czynności restrukturyzacyjne w sposób nieco chaotyczny – proszę wybaczyć to sformułowanie – w sposób mało uporządkowany. Rzeczywiście powinniśmy wyjść od założeń ogólnych, powinniśmy wyjść od kwestii celu, który chcemy w tym przypadku osiągnąć. W moim przekonaniu tym punktem wyjścia powinna być jednak polityka energetyczna Polski do roku 2030 czy nawet 2050. Ten dokument,

**Posel Zbigniew Gryglas**

który mamy, sprzed kilku lat wymaga aktualizacji i wszyscy się co do tego zgadzamy.

Jak już określiliśmy potrzeby, jakie w tym zakresie istnieją, ile tego węgla, mówiąc kolokwialnie, będzie nam potrzebne w kolejnych latach, jak określimy możliwości redukcji importu, bo takie działania też państwo zapowiadaliście, wtedy będzie jasne, ile tych kopalń docelowo powinno zostać zatrzymanych. Tymczasem dzisiaj próbujemy te kopalnie ratować w taki sposób, przekazując je do zakładów energetycznych, do spółek energetycznych czy też do Spółki Restrukturyzacji Kopalń z niejasnym celem finalnym.

A więc pytanie, kiedy taki dokument powstanie, czy mamy tę sytuację obecną zdiagnozowaną i mamy pewien plan na przyszłość, tak żeby nasze działania rzeczywiście czemuś służyły – jeżeli już wydajemy środki publiczne, by one były racjonalnie wydawane i by zapewniały możliwość osiągnięcia celu, o który nam wszystkim chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Chmielowca, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania.

Jak będzie wyglądał proces notyfikacji Komisji Europejskiej nowych zadań dla Kopalni Soli Bochnia sp. z o.o. i Kopalni Siarki Machów w likwidacji?

Drugie pytanie. Jakie mogą być skutki braku wprowadzenia rozwiązań proponowanych w ustawie w zakresie finansowania utrzymania systemu odprowadzenia wód ze zbiornika Piaseczno?

W tym miejscu, szanowny panie ministrze, chciałem na pana ręce złożyć podziękowania dla wszystkich pracowników ministerstwa za przygotowanie tej ustawy, tak długo oczekiwanej przez mieszkańców, którzy odczuwają do tej pory skutki likwidacji kopalni siarki w Machowie, mieszkańców północnego Podkarpacia, mieszkańców powiatu tarnobrzskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, pytanie zada teraz pan poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Kryj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym, panie ministrze, przyłączyć się do tych podziękowań, bo ta ustawa jest oczekiwana nie tylko przez mieszkańców województwa podkarpackiego, ale także przez mieszkańców województwa świętokrzyskiego, dotyczy bowiem trzech gmin tego województwa: Łoniowa, Koprzywnicy i Samborca. W sumie czeka na nią ponad 1200 gospodarstw znajdujących się na obszarze przylegającym do wyrobiska Piaseczno.

Chciałbym zapytać pana ministra: Jakie skutki dla budżetu państwa pociągnie za sobą wprowadzenie tych zmian? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatni pytanie zadaje pan poseł Leszek Galembe, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Leszek Galembe:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra: Jaki skutek przyniesie wprowadzenie do ustawy o funkcjonowaniu górnictwa dodatkowej definicji nazwy przedsiębiorstwa górniczego? Czy sama zmiana nazwy przyczyni się do lepszego funkcjonowania kopalń? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Grzegorz Tobiszowski. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za te pytania.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Pawła Bańkowskiego, dotyczyło ono dwóch kwestii. Pierwsza: Kiedy będzie regulacja dotycząca węgla z zewnątrz? Potwierdzam, że rzeczywiście pracujemy nad takim rozstrzygnięciem. Rozważaliśmy możliwość wprowadzenia regulacji prostych, takich jak akcyza. Ze względu na to, że najwięcej węgla z zewnątrz, jak wszyscy wiemy, przychodzi z Federacji Rosyjskiej... Federacja Rosyjska jest w międzynarodowych stowa-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski**

rzyszeniach wspólnego handlu. To sprawia, że moglibyśmy mieć problem z uzgodnieniem tego typu instrumentu fiskalnego. Stąd obecnie wraz z Ministerstwem Środowiska jesteśmy prawie na finale, proszę mi wierzyć, naprawdę jesteśmy blisko ustaleń międzyresortowych, aby wprowadzić stosowne regulacje, które uwzględniają efekt pakietu klimatycznego, który jest możliwy do wprowadzenia, pozwalający wyrównać szanse cenowe węgla z zewnątrz, spoza Unii, i polskiego węgla, bo, jak wiemy, polski węgiel jest obciążony paropodatkami wynikającym z pakietu klimatycznego, z tych narzutów, jeśli chodzi o emisyjność.

Co z węglem na zwalach? Rzeczywiście pojawia się kwestia, która jest zaległa, dziękuję za to pytanie i muszę państwu, panom posłom przypomnieć o tym, jaką zastaliśmy sytuację w każdej spółce węglowej – wcześniej w Kompanii Węglowej, następnie w Katowickim Holdingu Węglowym szczególnie, mniej w jastrzębskiej spółce, bo tam mamy węgiel koksujący, który ma nabywcę, tylko jest kwestia trudnej ceny czy bardzo niedobrej ceny, chociaż energetyczny też tam nie schodził zawsze dobrze. I mamy, proszę państwa, zjawisko takie, że mamy paromilionowy węgiel już wykupiony w ramach przedpłat. To sprawia, że w katowickim holdingu i w PGG węgiel, który od zeszłego roku i w tym roku jest wydobywany, już de facto jest zastawiony, w sensie: energetyka przedpłaciła, wykupując go i wspierając w poprzednich latach, 2014–2015, stosowne kopalnie. A więc to zjawisko, proszę państwa, zastaliśmy. To rzeczywiście jest wyzwanie, stąd podjęliśmy działania na rynku pozwalające na zapewnienie pewnej przestrzeni.

Natomiast jakbyście państwo też zwrócili uwagę, chcę powiedzieć, że... Nie chcę wyprzedzać odpowiedzi koledze Gryglasowi, natomiast nie zgodziłbym się, że działanie restrukturyzacyjne jest chaotyczne, bowiem bardzo mocno należy podkreślić, że budowa Polskiej Grupy Górniczej polegała na tym, że zbudowaliśmy konstrukcję biznesową. Nie moglibyśmy pozyskać środków z podmiotów czy to energetycznych, czy innych z rynku, które są podmiotami giełdowymi, bowiem nie jest możliwe, żeby podmioty notowane na giełdzie przystąpiły do biznesplanu, który się nie spina.

Oczywiście założyliśmy pewne możliwości związane z przesunięciem w Polskiej Grupie Górniczej tych zobowiązań, szczególnie jeśli chodzi o płatności z kapitału, ale zauważmy, proszę państwa, że zobowiązania Polskiej Grupy Górniczej to 8 mld. Właściwie wszystkie aktywa są zastawione. Tak że nie startujemy z pozycji takiej, że jesteśmy na powierzchni, jesteśmy głęboko pod powierzchnią. I zobaczcie państwo, że ta ustawa dzisiaj sygnalizuje tylko możliwości korzystania z tego, że jest pewna pula środków na likwidację szkód górniczych. Jeden z parlamentarzystów zauważył, że szkody górnicze pozostają jeszcze długie lata. Zauważcie państwo, że nie jest tak

łatwo zamknąć kopalnię. To nie jest taka kwestia: utrzymywać czy zamknąć, alternatywnie. Również bardzo dużo kosztuje zamknięcie kopalni. A więc trzeba tak przygotować kopalnie i stosownie nimi zarządzać, abyśmy mogli doprowadzać do wyczerpania złoża i do jak najmniejszych kosztów zamykania kopalń czy schodzenia z rynku górniczego stosownych kopalń. To jest cała sztuka, aby takie działania przedsięwziąć.

Natomiast jeśli chodzi o te kwestie nadwyżek węgla, to rzeczywiście w paru kopalniach podjęliśmy działania, które wyhamowują nadprodukcję, dzięki temu, że możemy skorzystać z przeniesienia niektórych pracowników poprzez przeniesienie poszczególnych jednostek górniczych, jak zakładu Anna, który przeszedł czy przechodzi właściwie, bo jeszcze nie jest formalnie przekazany, do SRK. To powoduje, że my ściągamy też koszty związane z pracownikami. To pozwala nam efektywnie wykorzystywać tych pracowników, których mamy w kopalniach.

Zarazem przygotowaliśmy w PGG całkowicie nową jakość, jeśli chodzi o inwestycje. Wykorzystujemy ten front prac i te ściany węgla, które dają nam ten węgiel, który możemy sprzedać. Chcemy zejść z tego węgla, który jest niesprzedawalny, dlatego też wypracowaliśmy sobie analizy dotyczące każdej kopalni. Dzisiaj mamy – i w holdingu, i w Polskiej Grupie Górniczej, i w Jastrzębskiej Spółce Węglowej – analizy dotyczące każdej kopalni. I to chcę powiedzieć, że m.in. poprzez zmniejszenie w niektórych kopalniach wydobywania tego sortu czy tego gatunku węgla, który jest niesprzedawalny, m.in. próbujemy regulować tę nadwyżkę. Oczywiście ta ustawa czy ta regulacja, o której pan wspominał, związana z przyblokowaniem napływu węgla z zewnątrz musi nam w tym pomóc, i temu ona służy. Natomiast również chcę powiedzieć, że dokładamy starań, m.in. przez analizę rynków zewnętrznych w Węglokoksie, abyśmy mogli więcej naszego węgla wytransferować na zewnątrz, bowiem okazuje się, że do Unii Europejskiej, do Europy jednak przyjeżdża 200 mln t węgla, w tym naszego 75 mln, a więc 125 mln jest w Europie na rynku do pozyskania. I my się tam powinniśmy znaleźć.

Jeśli chodzi o pana posła Gadowskiego, to chcę powiedzieć, że my, panie pośle, nie dofinansowujemy Kompanii Węglowej. Tu się trochę nie rozumiemy, panowie. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że kiedyś Kompania Węglowa to było 11 kopalń, ale to było również 16 powiązanych spółek, czy to spółki córki, czy spółki bezpośrednio zarządzane przez Kompanię Węglową. Proszę państwa, mamy np. taki podmiot, który nazywa się Zakład Zagospodarowania Mienia. W tym Zakładzie Zagospodarowania Mienia pracuje 170 osób. Te osoby są bezpośrednio podciągnięte pod Kompanię Węglową. Ktoś powie: panie, przecież to jest 170 osób. Tak, tylko tam mamy wszystkie archiwa kopalń, tam mamy wszystkie kwestie emerytalne. Tego nie da się zlikwidować.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ale zarząd da się zlikwidować.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

Zarząd jest dwuosobowy, panie pośle. Bardzo bym prosił, żeby się zapoznać z tym w szczegółach, bo ważne jest, żeby być dobrze poinformowanym, stawiając tezy i pytania. My przejęliśmy z Kompanii Węglowej – i to mówiliśmy, tutaj nie ma żadnej tajemnicy, przecież to było oczywiste – 11 kopalń, zaś wszystkie 16 spółek, w tym spółki córki, m.in. Haldex, REMASZ, TRAKT, GZUG, NAT, czyli turystyczna spółka, tak mogą wymieniać, pozostały w Kompanii Węglowej. To jest pewna zaszczość historyczna. Dzisiaj przygotowujemy, obok restrukturyzacji tych 11 kopalń, które są w Polskiej Grupie Górniczej, również cały proces dla tych spółek, które są w Kompanii Węglowej. To są nieprodukcyjne, niewydobywcze podmioty, ale one są, tam ktoś pracuje. Większość tych spółek jest rentowna, przynosi zyski, ale trzeba się zastanowić, czy może nie należałoby niektórych połączyć, czy może rzeczywiście nie należałoby poprawić efektywności funkcjonowania tych spółek. Tutaj nie mamy problemu, jeśli chodzi o dofinansowanie, tu nie ma żadnego problemu wspierania. Tam jedyna administracja, która jest, i ona musi być, bezdyskusyjnie jest nam potrzebna, to jest Zakład Zagospodarowania Mienia, gdzie pracuje 170 osób.

Natomiast o jakich, proszę państwa, środkach mówimy? Mówimy o środkach, i to chcę bardzo mocno podkreślić, które są przypisane m.in. Kompanii Węglowej. Wcześniej były tam przypisane jako kompanii, która likwidowała szkody górnicze sprzed 2007 r. To nie są kwestie z ostatnich lat. To dotyczy m.in. KWK Dębieńsko, to dotyczy KWK Jaworzno, to dotyczy KWK Siersza. To są podmioty, które pojawiły się wraz z Nadwiślańską Spółką Węglową, Rybnicką Spółką Węglową, Rudzką Spółką Węglową, Bytomską Spółką Węglową i Gliwicką Spółką Węglową, bo tak powstała Kompania Węglowa, z tym całym otoczeniem. I dzisiaj chcemy uruchomić 8 mln, które mamy do dyspozycji, na likwidację tych szkód sprzed 2007 r., bo te szkody jeszcze są w paru miejscach, szczególnie jeśli chodzi o Dębieńsko, Jaworzno i Sierszę, i tu nie ma żadnego dofinansowywania.

Dobrze, że te pytania padły, dziękuję za nie, natomiast proszę zauważyć, że jest inaczej, że nie jest intencją ministerstwa, aby utrzymywać pewne podmioty sektora węgla kamiennego, a do tych, które nie wydobywają, jeszcze dopłacać. Prawdą jest, że za parę lat będziemy musieli się zastanowić, jak również dojdziemy do tego wniosku, nad kształtem Kompanii Węglowej, tej części nieprodukcyjnej, bowiem może się okazać, że część podmiotów sprzedamy, część połączymy. Co dalej z nią będziemy czynić? Wtedy się trzeba będzie zastanowić, gdzie przenieść odpowiedzialność, jeśli takowa będzie, za likwidację szkód górniczych związanych m.in. z tymi wymienionymi kopalniami. Ale dziękuję za to pytanie, bo to w jakiś sposób nam też pokazuje, że tu nie ma podtekstu.

Co do kwestii notyfikacji były dwa pytania panów posłów: pana posła Gadowskiego, jak również pana posła...

(*Posel Krzysztof Gadowski: Chmielowca.*)

...Chmielowca, jeśli dobrze pamiętam. Chcę państwu powiedzieć, że prowadzimy obecnie pewien dialog z urzędem ochrony konkurencji i mamy informacje, że Kopalnia Soli Bochnia ma program pomocowy notyfikowany w Komisji do 2017 r. On jest notyfikowany. Po uchwaleniu przez Wysoką Izbę ustawy będziemy prawdopodobnie musieli wystąpić o to, aby przedłużyć tę notyfikację, bo to dotyczy tego samego podmiotu i charakteru środków, które przeznaczamy na funkcjonowanie Kopalni Soli Bochnia do 2020 r., a więc tutaj notyfikacja raczej nam będzie potrzebna. Obecnie prowadzimy dialog z Komisją, przygotowujemy stosowne dokumenty, stąd nie mówimy o tym wprost, dlatego że dokument będzie po uchwaleniu ustawy. Jeśli zaś chodzi o Kopalnię Siarki Machów w likwidacji – chciałem serdecznie przeprosić panów posłów, bo, o czym mi pani dyrektor wspomniała, pomyłkowo mówiłem o soli w przypadku Machowa, a to dotyczy kopalni siarki, tak że przepraszam za to przejęzyczenie w paru miejscach – to jest ona w trakcie prac nad programem i konsolidacji zasobów. Tutaj również pojawia się faktycznie zapotrzebowanie, aby w tej drugiej kwestii, czyli kwestii Kopalni Siarki Machów, uzyskać pozytywną decyzję Komisji Europejskiej, zanim rozpoczniemy finansowanie tych zadań. Natomiast uchwalenie ustawy będzie elementem pozwalającym na wystąpienie. Od 1 stycznia będziemy uruchamiać program, a więc tutaj jesteśmy jakby w pewnym logicznym cyklu zdarzeń. Przyjęcie przez Wysoką Izbę tej ustawy sprawi, że będziemy mogli wystąpić – mam nadzieję, jestem przekonany – skutecznie do Komisji Europejskiej.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Gryglasa dotyczące małego uporządkowania, restrukturyzacji czy ceny, jaką byśmy chcieli osiągnąć, to pragnę, panie pośle, podziękować za wywołanie tematu, bo jest on ważny, i chcę też pana uspokoić. W trzech spółkach, bo dzisiaj w Polskiej Grupie Górniczej... Ona została już powołana, funkcjonuje i mierzy się z jednej strony z nową konstrukcją organizacyjną. Tu bym bardzo prosił, żebyście państwo to śledzili, bowiem prowadzimy dialog społeczny i z 11 kopalń poprzez stworzenie kopalń zespolonych powstało pięć. To jest duże wyzwanie, ale też zarazem pozwala to efektywnie wydobywać węgiel, efektywniej korzystać z pracy zatrudnionych osób, z doświadczenia, a także odpowiednio wykorzystywać dostęp do złóż w tych rejonach, gdzie stworzyliśmy kopalnie zespolone.

Chcę bardzo mocno podkreślić, że obecnie jesteśmy na etapie finalnym dogadywania procesu restrukturyzacji, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową. Mamy przygotowany biznesplan, rozpoczęliśmy już rozmowy ze stroną społeczną, m.in. w tym tygodniu byliśmy – pan minister Tchórzewski i moja osoba – na spotkaniu, gdzie przez zarząd był prezentowany program restrukturyzacji pokazujący, w co



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski**

będziemy inwestować, w jakie kopalnie, w jakie ściany, w jakie złoża, że akcent przesuwają się na węgiel koksujący, bo jego cena jest wyższa, a wydobywając węgiel energetyczny koksujący, ponosimy te same koszty. Tak więc zmierzanie w takim kierunku, że docelowo Jastrzębska spółka będzie miała 80% węgla koksującego w kontekście całego wydobycia, pozwala patrzeć pozytywnie, jeśli chodzi o biznesplan. Odnosnie do założenia cen to będą one takie, jakie są dzisiaj. Te ceny nie są dobre, ale wiemy, że jeśli w przyszłym roku, bo tak planujemy, osiągniemy efektywność Jastrzębskiej spółki, to w momencie kiedy pojawią się, a muszą się one w pewnym momencie pojawić, wyższe ceny, bowiem osiągnęliśmy już, jeśli chodzi o ceny węgla energetycznego, koksującego, de facto dół, to będziemy mogli spokojnie patrzeć, jak Jastrzębska spółka będzie spłacała swoje zadłużenie.

Obecnie rozpoczęliśmy również rozmowy z instytucjami finansowymi po to, aby przesunąć zobowiązania finansowe, szczególnie wykup obligacji, na późniejsze lata, bo dzisiaj faktycznie Jastrzębskiej spółki na to nie stać, a środki, które pozyskaliśmy ze sprzedaży aktywów – takie podmioty jak PGNiG Termika, Towarzystwo Finansowe Silesia, Agencja Rozwoju Przemysłu czy Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorstw zasilają Jastrzębską Spółkę Węglową na ponad 1 mln zł – będziemy inwestować w kopalnię Budryk, w kopalnię Knurów-Szczygłowice, a mógłbym wymienić jeszcze parę inwestycji. Proszę mi wierzyć, że jest to bardzo precyzyjny, analityczny program, gdzie już dziś mamy wykup ponad 1 mld zł obligacji. Gdyby nie było realnego planu, instytucje finansowe nie usiadłyby do rozmów.

Jeśli chodzi o Katowicki Holding Węglowy, to jest to trzecia spółka, która przygotowała swój plan restrukturyzacyjny, ze swoimi założeniami. W przyszłym tygodniu rozpoczynamy rozmowę ze stroną społeczną, jak również dopinamy cały biznesplan. Proszę mi wierzyć: zaplanowane są inwestycje w poszczególne pokłady węgla i stworzenie w 2019 r. przy tych założeniach cenowych, które dzisiaj mamy, jeśli chodzi o możliwość sprzedaży węgla... Takie założenia przyjmujemy, bo one pozwalają patrzeć w przyszłość, tak żeby później realnie spłacać zadłużenie. Tu też mamy miliardowe zadłużenie, jeśli chodzi o Katowicki Holding Węglowy, a dodatkowo można by jeszcze powiedzieć, że wszystkie aktywa są zastawione, nie ma nawet czym pracować. Stąd to, że jest autorytet ministerstwa, że budujemy nowy system sprzedaży, pozwala utrzymać rzeczywiście możliwość tego, że kopalnie czy przynajmniej spółki, które będą zarządzać kopalniami, w perspektywie 2019 r., bo tak liczymy, osiągną w zakresie swojej działalności wydobywczej wynik dodatni.

Dziękuję za pytanie, bo to jest, jak myślę, bardzo ważne, by również mówić o tej istotnej gałęzi gospodarki. Chcę tylko zauważyć jedną rzecz: Dzisiaj jest

to wielki wysiłek, który jest ponoszony, jeśli chodzi o konstrukcje biznesowe, biznesplany i założenia inwestycyjne po to, aby nie było już tak, że będziemy mieć w naszych spółkach aktywa, które dołączają podmioty.

Do tej pory tolerowano takie zjawiska, że mamy kopalnie – i to jest pytanie, jak należy w nie zainwestować, jak je skonstruować – które przez 10 lat przynosiły ponad 1 mld strat. I to też jest wyzwanie. Czy dopiero kryzys musi powodować, że my na nie spoglądamy inaczej? Uważam, że należało pewne procesy rozpocząć wcześniej. Dzisiaj, myślę, dość dobrze i skutecznie rozmawiamy ze stroną społeczną. Ja przynajmniej widzę, że nie jest łatwo, bo rynki nie są łatwe w momencie, kiedy też mamy wyprzedaż węgla na przedpłatach. To nie pozwala zmieścić się z tym, co dzisiaj wydobywamy. To jest też duży problem, z którym musimy się zmierzyć.

Prawdą jest, że należy dokonać – tu jestem tego samego zdania – bilansu energetycznego, miksu energetycznego. Natomiast proszę zobaczyć, że rzeczywistość nas dzisiaj bardzo mocno pcha. Nie jesteśmy w stanie równolegle pracować nad programem energetycznym, który jest przygotowywany, myślę, że niedługo ruszy praca nad programem energetycznym, gdzie bilansujemy, analizujemy spółki energetyczne, ale muszę też powiedzieć, że w momencie kiedy otrzymaliśmy to pod nadzór właścicielski i dokonaliśmy pierwszych analiz, okazało się, że sytuacja jest trudniejsza, niż nam się wydawało. To powoduje, że najpierw należy zbilansować ich potencjał i możliwości inwestycyjne i na podstawie tego zbudować konstrukcje programowe, jeśli chodzi o kwestię energetyczną w Polsce.

Natomiast chcę już panie i panów posłów powiadomić, że w lipcu, czyli w najbliższych tygodniach, właściwie w przyszłym tygodniu, rozpoczynamy tworzenie programu związanego z węglem kamiennym i węglem brunatnym, na spotkaniu tzw. zespołu trójstronnego rozpoczynamy budowanie programu dotyczącego tych dwóch bardzo istotnych surowców w polskiej gospodarce i ambicją Ministerstwa Energii jest, abyśmy zdążyli wraz ze stroną społeczną, z ekspertami przygotować program dla węgla kamiennego, dla węgla brunatnego do końca tego roku, oczywiście biorąc pod uwagę założenia, które trzeba zaktualizować, jeśli chodzi o politykę energetyczną.

Następnie chcę powiedzieć, że dzisiaj, jeśli chodzi o środki publiczne, angażujemy je, proszę państwa, to też trzeba powiedzieć, w zabezpieczenie szkód górniczych, jak również w odprawy, w urlopy, w techniczne zabezpieczenie tych części kopalń, które przekazujemy do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. To jest też koszt pewnego procesu restrukturyzacji. Proszę państwa, musimy mieć świadomość, że jeśli... Mamy to chociażby na przykładzie Kopalni Siarki Machów. Przecież ta kopalnia już ileś lat nie działa, a koszty utrzymywania zrehabilitowanego terenu są. A więc jest bardzo istotne, żebyśmy mieli świadomość, że



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

zamknięcie kopalni to nie jest pstryk, zgaszenie światła, że to też kosztuje.

Jeśli idzie o pytanie pana posła Chmielowca, które związane było ze zbiornikiem Piaseczno, to chcę powiedzieć, że brak środków na realizację tego zadania i utrzymanie systemu odprowadzenia wód ze zbiornika wodnego utworzonego w wyrobisku Piaseczno, gdybyśmy tych decyzji nie podjęli, może przyczynić się do wystąpienia pewnego niekontrolowanego odbudowania się zwierciadła wody na terenach przyległych do tego wyrobiska na powierzchni ok. 11,3 km<sup>2</sup>. Stąd jeden z parlamentarzystów, z posłów słusznie zauważył, że ten teren związany z wyrobiskiem obejmuje wiele gmin, bowiem to jest dość duża powierzchnia, i z dokumentacji hydrologicznej i ekspertyz wynika, że docelowe piętrzenie wody do poziomu 146 m n.p.m. niesie ze sobą zagrożenie w postaci podtopienia terenów położonych w obrębie istniejącego leja, co powoduje, że miejscowości wokół tego rozlewiska, które z jednej strony jest atrakcyjne turystycznie, rzeczywiście mogą być, kiedy nie będzie to rekultywowane, podtrzymywane we właściwy sposób, zagrożone.

Jeśli chodzi o pytanie posła Andrzeja Kryja, jakie są skutki dla budżetu państwa, jakie skutki pociągną za sobą, jeśli je wprowadzimy, stosowne regulacje w odpowiednich latach, to muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o lata 2017–2020, bo o tych latach mówimy, bo ustawa będzie obejmować Bochnię i Machów od 2017 r., to w przypadku Bochni na przestrzeni lat to będzie 49,5 mln. To jest kwestia ściskających skał, to jest kwestia terenów urbanistycznych, które trzeba... A po drugie, jest przede wszystkim atrakcja turystyczna, którą ta zabytkowa kopalnia nam oferuje. Stąd wydaje się zasadne, żeby dokonać tych inwestycji. Natomiast jeśli chodzi o Machów, to tutaj mówimy maksymalnie o 18 mln zł na przestrzeni tych 4 lat i oczywiście zastanawiamy się, jak organizacyjnie ogarnąć zarządzanie tym zbiornikiem.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Galemby, jaki skutek przyniesie wprowadzenie do ustawy o funkcjonowaniu górnictwa dodatkowej definicji przedsiębiorstwa górniczego, to wcześniej już trochę o tym wspomniałem. Jedynie przypomnę, że Kompania Węglowa utraciła status przedsiębiorstwa górniczego w rozumieniu ustawy i tym samym możliwość otrzymywania dotacji z budżetu państwa na naprawianie szkód górniczych zlikwidowanych zakładów górniczych. Jak mówiłem, chodzi o te sprzed 2007 r., a więc głównie Dębieńsko, Jaworzno, Siersza. Kompania Węglowa, jak wspomniałem, powstała bowiem z tych sześciu spółek, stąd też jej duży majątek, ale zarazem i duża odpowiedzialność za te wcześniejsze prace wydobywcze. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 722, do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.30. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 28  
do godz. 19 min 32)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 740.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła opinię w sprawie wniosku o powołanie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Opinia to druk nr 731.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej,

— oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945.

Sprawozdanie to druk nr 723.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Marszałek

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 742.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, proszę zająć miejsca.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 742), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 230 posłów, przeciw – 197, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Punkt ten rozpatrzymy bezpośrednio po głosowaniach.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Posel Michał Szczerba w dniu dzisiejszym zgłosił wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 275, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm propozycję odrzucił.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

## Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zgodnie z regulaminem Sejmu, art. 184 ust. 3 pkt 6, zgłaszam wniosek formalny o skierowanie rządowego projektu ustawy, druk nr 709, o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego do pracy w sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Proszę państwa, jest to ustawa, która została skierowana tylko i wyłącznie do komisji finansów. Proszę, aby znalazła się także w komisji merytorycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Informuję Wysoką Izbę, że debata nad tym punktem była dzisiaj. Po zakończeniu dyskusji marszałek Sejmu zaproponował skierowanie do właściwej komisji. Nie było sprzeciwu i Sejm podjął decyzję w tej sprawie, tak że nie mogę przyjąć wniosku pana posła.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 694-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa pracowała dziś nad poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu do ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

W drugim czytaniu zgłoszono 50 poprawek. Komisja rekomenduje przyjęcie części poprawek, z wyjątkiem poprawek: 7., 10., 11., 26. i 47., 27., 28., 29., 34. i 40. Te poprawki komisja proponuje odrzucić.

Jeszcze dwa zdania na temat ustawy, której przyjęcie komisja oczywiście rekomenduje Wysokiej Izbie. Celem ustawy jest uszczelnienie systemu funkcjonowania rynku paliw w Polsce, poprawa bezpieczeństwa energetycznego i zlikwidowanie lub co najmniej ograniczenie w znacznej mierze szarej strefy. Z tego powodu ta ustawa jest bardzo ważna i będzie miała pozytywne skutki w zakresie zarówno funkcjonowania konkurencyjnego rynku paliw, jak i bezpieczeństwa energetycznego Polski i oczywiście spowoduje

**Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki**

większe wpływy do budżetu państwa. Tylko jeden przykład: w latach 2012–2013 jedynie w segmencie oleju napędowego Skarb Państwa stracił 3–4 mld zł, bo szara strefa stanowiła wtedy w tym obszarze 13–15%.

Ustawa, którą przyjmujemy, zatyka te nieszczelności, z których korzystali nieuczciwi handlowcy, a uczciwi przedsiębiorcy nie mieli szans w walce z graczami szarej strefy. Z tego powodu komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Nad poprawkami, o których mówił pan poseł, i w ogóle nad wszystkimi poprawkami dotyczącymi druku nr 694 będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 15. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo energetyczne.

W poprawkach 1., 4., 14., od 16. do 21., od 23. do 25., 31., 32., 39., od 41. do 43., 45. i 49. wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-doprecyzowującym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 28.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 440 posłów, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 2. do art. 3 pkt 10g oraz 10j wnioskodawcy proponują rozszerzenie definicji zawartych w tym przepisie.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. Za głosowało 277 posłów, przeciw – 133, wstrzymało się 30 posłów.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 5. do art. 23r ust. 3 wnioskodawcy proponują m.in., aby przepis ten dotyczył także Inspekcji Handlowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 270 posłów, przeciw – 134, wstrzymało się 41 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 6., 8., 9., 12., 13. i 33. wnioskodawcy proponują m.in. zmiany redakcyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 268 posłów, przeciw – 133, wstrzymało się 43 posłów.

Sejm poprawki przyjął.

7. poprawka jest bezprzedmiotowa.

W poprawce 10. do art. 38a wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a–1d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Czy 1 minuta na zadanie pytania wystarczy?

*(Poseł Zbigniew Gryglas: Tak, panie marszałku.)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Za dużo.)*

Proszę.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Przedmiotowa poprawka dotyczy rynku LPG. Dotychczas przedsiębiorstwa funkcjonujące na tym rynku nie były zobowiązane, w odróżnieniu od innych segmentów rynku, do ustanawiania zabezpieczeń majątkowych. Nowela wprowadza takie zabezpieczenie w wysokości aż 10 mln zł. Jest to kwota bardzo wysoka, na ustanowienie takiego zabezpieczenia nie będą mogły sobie pozwolić małe i średnie polskie przedsiębiorstwa, których jest ok. 100 i które zatrudniają niemalże 40 tys. osób. To jest bardzo poważne zagrożenie dla tego rynku. Przypomnę, że organy skarbowe dotychczas nie stwierdziły nieprawidłowości w tym segmencie rynku, w przeciwieństwie do innych obszarów, o których mówił choćby przedstawiciel wnioskodawców, a więc nie ma powodu, w moim przekonaniu, by przyjmować tego typu regulacje. Chrońmy polskie przedsiębiorstwa, bo one tworzą dochód, tworzą miejsca pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Nie było pytania.

Właściwie nie ma potrzeby, aby minister Naimski udzielał odpowiedzi, skoro nie było pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 187 posłów, przeciw – 237, 13 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 11. do art. 38a ust. 1 wnioskodawcy proponują nie skreślać wyrazów „z wyłączeniem gazu płynnego (LPG)” we wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłaszają panowie posłowie.

Posel Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zadam w takim razie pytanie w kontekście tego, co powiedział mój poprzednik. Wprowadzenie zapisu, o którym w tej chwili jest mowa, doprowadzi do upadku ok. 100 przedsiębiorstw, które zajmują się obrotem gazem LPG. To doprowadzi do monopolizacji rynku LPG w Polsce, tak jak cała ustawa zmierza w kierunku monopolizacji rynku obrotu gazem i paliwami ciekłymi.

Moje pytanie w takim razie, panie ministrze: O ile wzrośnie cena LPG, cena gazu na stacjach paliwowych, bo niewątpliwie to do tego doprowadzi? Czy rząd przeprowadził jakąś symulację, czy ma wiedzę, czy konsultował to z tymi, którzy zajmują się obrotem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Pytanie zadaje pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 90% firm może upaść, 40 tys. osób może stracić pracę – mała poprawka, a jakże znacząca. Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL wprowadził zwolnienie dla firm LPG w wysokości 10 mln, nie muszą stosować zabezpieczeń. Państwo jako rząd likwidujecie to zwolnienie, stawiając zarazem te małe firmy, które budują konkurencyjny rynek, naprzeciwko dużych, potężnych firm typu Lotos czy Orlen. Proszę powie-

dzieć: Czy dla konkurencyjności rynku gazu to działanie służy małym firmom, czy służy właśnie Lotosowi, czy służy Orlenowi, czy służy dużym firmom zagranicznym, dla których 10 mln zabezpieczenia nie jest żadnym problemem?

*(Posel Marek Suski: Służy konsumentowi.)*

40 tys. osób może stracić pracę. *(Oklaski)*

*(Posel Rafał Grupiński: Żądamy odpowiedzi.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 222, 5 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 15. do art. 57g wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 149, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 22. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 12 i 16 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 270, przeciw – 134, wstrzymało się 40 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 26. do 30. zostały zgłoszone do art. 10 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

W poprawce 26. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5 i 6 w art. 24.

Z poprawką tą łączy się poprawka 47.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zgłasza pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

## Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL liberalizował rynek gazu poprzez obligo giełdowe, poprzez to, że można było kupić gaz w cenie niższej niż ta, która była wymagana przez URE. Elementem dywersyfikacji było również to, że małe firmy handlujące z zagranicą mogły sprowadzać gaz, nie stosując zapasów tego gazu, przez co były bardzo konkurencyjne, powodowało to, że rynek stawał się konkurencyjny i zdyswersyfikowany.

W tej chwili państwo to cofacie, małe firmy będą musiały ten gaz magazynować. Czy zwolnienie małych firm z obowiązku firm wielkich wynika wprost z prawa Unii Europejskiej, z dyrektywy 2004/67 i rozporządzenia 994/2010 służących uelastycznieniu rynku, ułatwieniu wejścia na rynek małym firmom? O ile wzrośnie cena gazu po wprowadzeniu tej zmiany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

*(Poseł Rafał Grupański: Odpowiedź na pytanie!)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 26. i 47., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 236, 21 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 27. do art. 24a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 i dodanie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 178, przeciw – 244, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 28. jest bezprzedmiotowa.

W poprawce 29. do art. 25 wnioskodawcy proponują nie uchylać ust. 2a i nadać nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 246, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 30. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 29d oraz dodanie art. 29e–29g.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 239, przeciw – 169, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 34. do art. 14 wnioskodawcy proponują zmianę przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 247, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 35. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 15.

Z nią łączą się poprawki od 36. do 38.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 35. do 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 259, przeciw – 140, wstrzymało się 45.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 40. wnioskodawcy proponują skreślić art. 21.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 244, 22 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 44. do art. 27 wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 2 miesiące.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 44. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 441 posłów. Za głosowało 267, przeciw – 133, 41 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 46. do art. 31 wnioskodawcy proponują doprecyzowanie terminu na złożenie wniosku, o którym mowa w tym przepisie.

## Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 139, 41 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 48. do art. 41 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie tego przepisu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 270, przeciw – 134, 41 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 50. do art. 43 wnioskodawcy przez dodanie nowych punktów proponują zmianę terminu wejścia w życie niektórych przepisów ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 50. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Za głosowało 270, przeciw – 134, 42 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do pytań zgłosili się państwo... panowie posłowie.

Posel Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować przeciwko tej ustawie, bo to jest zła ustawa, ona likwiduje całkowicie konkurencję, doprowadza do monopolizacji obrotu paliwami w Polsce.

Natomiast mam pytanie do pana ministra, bo wiele firm, które powstały, zaciągnęło kredyt, miało pewną perspektywę rozwojową i dzisiaj przy tych warunkach, które zostaną wprowadzone, a szczególnie w przypadku LPG, gdzie trzeba będzie składać określone poręczenia, firmy te upadną. Czy państwo przewidzieliście skutki dla budżetu, czy jakieś odškodowania ludzie otrzymają, dlatego że nie będzie możliwe funkcjonowanie w takich warunkach tych małych rodzinnych firm? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

## Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Jakkolwiek ustawa zawiera kilka istotnych i potrzebnych rozwiązań, niestety nie możemy jej poprzeć z uwagi na trzy podstawowe wady, które dyskwalifikują to rozwiązanie.

Pierwsza to kwestia dotycząca rynku LPG, o którym już mówiłem, kwestia wprowadzenia wysokich zabezpieczeń majątkowych dla małych i średnich polskich przedsiębiorstw, czego nie możemy zaakceptować.

Druga to kwestia ograniczenia rzeczywiście konkurencyjności na rynku gazu. Pewnym rozwiązaniem, które proponowaliśmy, a które było możliwe do przyjęcia, było stopniowe dochodzenie do wyrównywania obowiązku tworzenia zapasów pomiędzy firmami dużymi, firmami z kapitałem państwowym, firmami zagranicznymi i polskimi prywatnymi małymi czy średnimi przedsiębiorstwami. To rozwiązanie niestety nie zyskało akceptacji.

I trzecia kwestia równie istotna (*Dzwonek*) to sprawa weryfikacji koncesji. To budzi poważne wątpliwości dotyczące konstytucyjności tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

## Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wielokrotnie poseł sprawozdawca mówił: ależ posłowie, ta ustawa to jest projekt poselski i nie trzeba tutaj wnosić żadnych ocen skutków regulacji. Jak można nie wnosić ocen skutków regulacji? Formalnie owszem, ale tak naprawdę nie słyszymy od rządu o tym, co się stanie w wyniku wprowadzenia tej ustawy, jakie będą skutki. Pytania o LPG, które zadawaliśmy, pozostają bez odpowiedzi. O ograniczenie konkurencyjności, o którym mówimy – pozostają bez odpowiedzi. Pozwoliliśmy sobie jeszcze na zadanie pytania do BAS-u o konstytucyjność tej ustawy w kontekście niewystarczającego, bo 14-dniowego *vacatio legis*, gdyż tak naprawdę firmy, które zawarły długoterminowe kontrakty, z tymi kontraktami i skutkami prawnymi zmian w wyniku zmiany wartości, ceny gazu będą musiały się zmagać, zniszczyje konkurencja tych firm. W związku z tym (*Dzwonek*) proszę panią premier o odpowiedź, czy nie obawia się



**Posel Tomasz Piotr Nowak**

pani, że ograniczona zostanie konkurencja, czy nie obawia się pani o niekonstytucyjność tej ustawy i odpowiedzialność rządu za zmiany, które mogą być nieobliczalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Magdalena Kochan: Nie słyszy rząd, bo gada.)*

*(Posel Rafał Grupański: Dialog z opozycją to się nazywa.)*

**Marszałek:**

Proszę.

Przystępujemy w takim razie do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 694, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 179, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 566.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 566, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 721-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Teresę Hałas o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca Teresa Hałas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas dzisiejszego procedowania nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów

genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania – chodzi o druki nr 642 i 721 – zostały zgłoszone dwie poprawki przez Klub Poselski Nowoczesna. W związku z tym Sejm skierował projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja zgłoszonych poprawek nie uwzględniła i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie obydwu poprawek.

Jednocześnie w imieniu komisji wnoszę również o to, by Wysoka Izba raczyła uchwalić procedowaną ustawę. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Nad poprawkami, które przedstawia komisja, będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują, aby wyrazy „od 1000 zł do 10 000 zł” zastąpić wyrazami „od 500 zł do 2000 zł”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 266, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 17 wnioskodawcy w dodanym ust. 2 proponują, aby przy ustalaniu wysokości kar można było uwzględnić inne czynniki, które mają bezpośredni związek ze sprawą i świadczą na korzyść użytkownika.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 178, przeciw – 267, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 721, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 427, przeciw – 2, 15 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.**

## Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 583.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 583, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold”.**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 735.

W trakcie drugiego czytania projektu uchwały zgłoszono poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Zestawienie poprawek zostało doręczone państwu posłom do druku nr 735.

W poprawkach od 1. do 3. wnioskodawcy proponują rozszerzyć zakres przedmiotowy projektu uchwały o system SKOK.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Panowie posłowie zgłaszają pytania.

Posel Marcin Święcicki, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Marcin Święcicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców uchwały o powołaniu komisji śledczej w sprawie Amber Gold. Dlaczego państwo nie chcecie się zgodzić na rozszerzenie zakresu działania tej komisji o sprawę SKOK-ów? Czy naprawdę nie należy zbadać, jak to się dzieje, że w ciągu kilku lat trzeba wypłacić SKOK-om i depozytariuszom w SKOK-ach 4 mld zł z powodu źle prowadzonych SKOK-ów, że 40 SKOK-ów objętych jest programami naprawczymi, a w tym samym czasie, w ciągu 6 lat osoba, która nadzorowała SKOK-i, zarabia na SKOK-ach ponad 50 mln zł, zaś jej brat kolejne dziesiątki milionów złotych? Jak to jest możliwe, że fundacja, która została powołana w 1990 r. do wspomagania SKOK-ów i której założycielski fundusz wynosił 70 tys. dolarów otrzymane od darczyńców amerykańskich, w roku 2010, kiedy dorobiła się

na SKOK-ach (*Dzwonek*), zarabiając na usługach dla SKOK-ów 65 mln zł, przechodzi w ręce prywatne, w ręce dwóch braci i ich wspólników? Jak to jest możliwe...

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

## Posel Marcin Święcicki:

...że powstają w Luksemburgu spółki, które dostarczają dochodów jednemu senatorowi...

## Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

(*Posel Barbara Bartuś*: To jest uchwała o Amber Gold.)

## Posel Marcin Święcicki:

...a zarządzane są z Polski i działają tylko po to, żeby ominąć system podatkowy w Polsce i Komisję Nadzoru Finansowego?

Panie marszałku, jedna rzecz.

## Marszałek:

Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo.

Głos ma posel Witold Zembaczyński. (*Oklaski*)

## Posel Marcin Święcicki:

My nie boimy się Amber Gold i komisji śledczej w sprawie Amber Gold. Jeśli sprawa SKOK-ów jest czysta...

## Marszałek:

Panie pośle, czy pan mnie słyszy?

## Posel Marcin Święcicki:

...nie bójcie się komisji śledczej w sprawie SKOK-ów. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Precz z komuną.)

## Marszałek:

Dziękuję panu.

Proszę bardzo.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cóż, powstaje komisja śledcza do spraw Amber Gold. Złota era Platformy Obywatelskiej nieubłaganie się zakończyła, ale na wyjściu trzeba się jeszcze rozliczyć... (Oklaski)

(Posel Urszula Augustyn: Bardzo śmieszne, na prawdę.)

Nie rozważajcie komisji do spraw Amber Gold. Zgłoszenie poprawki dotyczącej połączenia prac komisji do spraw Amber Gold, rozszerzenia jej o SKOK-i jest niekonstytucyjne. Przepisy w ogóle nie ujmują takiej możliwości.

(Posel Zbigniew Konwiński: Światelko pokoju.)

(Posel Grzegorz Schetyna: Z kampanii się rozlicz.)

Stąd wniosek Nowoczesnej o powołanie osobnej komisji śledczej do spraw SKOK-ów. Tę aferę trzeba zbadać i dlatego złożyliśmy stosowny wniosek do Prezydium Sejmu bez waszych podpisów...

(Posel Rafał Grupański: Pocałuj w rękę prezesa.)

...bo to wasz klub zabronił posłom podpisywać ten wniosek. (Oklaski)

(Posel Grzegorz Schetyna: Do PiS-u się zapisz.)

Liczę na to, że poprzecie wniosek Nowoczesnej o powołanie osobnej komisji śledczej. Tymczasem nie rozważajcie swojej odpowiedzialności za aferę Amber Gold, tylko weźcie to na klatę. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Już wy się za to nie bierzcie.)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 133, przeciw – 290, wstrzymało się 21.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 3 projektu uchwały wnioskodawcy proponują, aby w skład komisji wchodziło 11 członków.

Pytanie zgłasza poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Krzysztof Brejza:**

Pani Premier! Wysoka Izbo! Proponujecie zmniejszyć reprezentację największego klubu opozycyjnego najpierw z trzech do dwóch, teraz z dwóch do jednego posła. Ja przypominę, że ustawa, bo funkcjonowanie komisji śledczej reguluje ustawa, przewiduje, że w skład komisji wchodzi do 11 członków, a jej skład powinien odzwierciedlać reprezentację odpowiednio do liczebności. Tak było w czasach Platformy Obywatelskiej,

kiedy powstawały komisje śledcze, komisja do spraw śmierci Blidy, do spraw nacisków i pozostałe. Prawo i Sprawiedliwość miało dwóch, a teraz w ramach pakietu demokratycznego tniecie Platformę Obywatelską.

Mam do pani wnioskodawczyni takie pytanie. Jak to się ma do zasady przewidującej ukształtowanie przez Sejm składu osobowego komisji z zachowaniem zasady parytetu? Jak to się ma do tego, że zgodnie z komentarzem do tej ustawy Prezydium musi dokonać obliczeń matematycznych, tak żeby dochować zasady parytetu? Ja wiem, że ostatnio macie różne wzory, dane podmieniacie, niektóre rzeczy wam wychodzą, ale akurat tutaj (*Dzwonek*) obniżacie Platformie liczebność składu i jest to działanie niekonstytucyjne. Tak powołana komisja będzie działać z zarzutem wadliwości, jej ustalenia również będą obarczone wadliwością ustawową i wadliwością konstytucyjną, bo uchwała w tym zakresie...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Krzysztof Brejza:**

...ma wartość normatywną. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Za głosowało 148, przeciw – 268, 30 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Oczywiście chodzi o uchwałę.

Z pytaniami zgłosił się poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zgodziliście się państwo na przyjęcie naszych poprawek, które rozszerzały zakres prac komisji o zbadanie sprawy SKOK-ów. My mimo to poprzemy projekt uchwały.

(Posel Iwona Arent: Ooo...)

Nie boimy się niczego, nie mamy nic do ukrycia. Wy najwyraźniej macie i cały czas siedzicie w kieszeni senatora Biereckiego (*Oklaski*), bo wasze głosowanie pokazuje, że jesteście w kieszeni senatora Biereckiego.



### Posel Zbigniew Konwiński

Mówicie o reprezentatywności komisji śledczej. Pięciu z PiS-u, który ma 230 posłów, jeden z Platformy, która...

(*Posel Beata Mazurek*: Proszę mówić o swoich kieszeniach.)

...ma 130 posłów – liczenie waszej kasy, jak pokazały ostatnie godziny, trochę lepiej wam wychodzi niż liczenie, co to jest reprezentatywność. (*Oklaski*) Chcielibyśmy wyjaśnić w tej komisji śledczej, jak to się stało, że KNF objął o 3 lata później niż trzeba swoim nadzorem SKOK-i, jaki był udział polityków Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie, jak to się stało, że na skutek działań ówczesnego prezydenta i dzisiejszego prezydenta Andrzeja Dudy opóźniono objęcie nadzorem KNF-u SKOK-ów. Dzięki Platformie Obywatelskiej i PSL-owi, m.in. dzięki temu, że ten nadzór został (*Dzwonek*) wprowadzony, a także gwarancje Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, klienci SKOK-ów nie są w takiej sytuacji, w jakiej byli klienci Amber Gold. A wy dalej siedzicie w kieszeni senatora Biereckiego. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

### Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proszę Państwa! Ta komisja jest bardzo ważna, tym bardziej że powstaje w bardzo gorącym okresie politycznym. To komisja, która będzie musiała odpowiedzieć na parę bardzo ważnych pytań, takich np. jak: Jak to było możliwe, że przez tak długi okres firma działała poza jakimkolwiek podejrzeniem zarówno ekipy rządzącej, jak i największej partii opozycyjnej, PiS?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Komorowskiego spytaj.)

Dlaczego prokuratura zignorowała wnioski KNF-u? Ale, najważniejsze, jak to możliwe, że firma inwestowała znaczne kwoty na rodzimym rynku lotniczym i nie zwróciło to niczyjej uwagi? Kto zatem dbał o to, by firma mogła dalej prowadzić swoją działalność poza wszelkim podejrzeniem? Czy ta sama osoba wyjęła cegiełkę z fundamentu piramidy, wskutek czego ta się zawaliła? Ja życzę pani Wassermann, aby przeprowadziła tę komisję profesjonalnie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Poprowadzi.)

...odrzucając wszystkie animozje polityczne, bo Polacy tego będą...

(*Posel Piotr Kaleta*: Masz jak w banku.)

...od pani oczekiwać. Dziękuję bardzo.

### Marszałek:

Proszę bardzo.

O głos prosi sprawozdawca komisji pan poseł Wojciech Szarama.

(*Posel Rafał Grupański*: Kwiaty gdzie?)

### Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Ustawodawcza zajmowała się tym problemem, zajmowała się również poprawkami zgłoszonymi przez Platformę Obywatelską. Te poprawki są tożsame z tymi, które zostały na piśmie złożone przez przewodniczącego klubu. Zostały one odrzucone nie dlatego, że była taka wola polityczna jednej czy drugiej partii. Chciałbym przypomnieć tutaj, że te poprawki zostały odrzucone głosami wszystkich posłów, a więc nie tylko głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości, ale również Nowoczesnej, Kukiz'15 i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stało się tak dlatego, że prawnicy Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych w sposób jednoznaczny...

(*Posel Rafał Grupański*: To nie są wszyscy chyba.)

...stwierdzili, że te poprawki są niezgodne z konstytucją. Art. 111 konstytucji mówi w sposób wyraźny, że Sejm może powołać komisję śledczą do zbadania określonej sprawy. A więc chodzi tu o jedną sprawę. Są państwo bardzo przywiązani do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, do tego, co mówi...

(*Posel Magdalena Kochan*: Jesteśmy.)

...prezes tego trybunału. Otóż w 2006 r. rozstrzygnięta została sprawa przedmiotu działania tzw. komisji bankowej. Wtedy trybunał w jednoznaczny sposób stwierdził, że nie można poruszać zbyt wielu wątków, bo wtedy uchwała jest sprzeczna z konstytucją. A więc jeszcze raz przypomnienie. Cały Sejm uważa, że sprawę Amber Gold trzeba wyjaśnić, natomiast wy z uporem chcecie doprowadzić do takiej sytuacji, w której nawet gdyby ta komisja powstała, to potem można by było zahaczyć o to, że jest ona nielegalna, niezgodna z konstytucją. I to jest działanie przeciwko tej ogromnej rzeszy Polaków, którzy domagają się wyjaśnienia...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda.)

...tej sprawy. I jeszcze...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

...jedna uwaga, jeszcze jedna informacja, chociaż uważam, że jest to rzecz...

(*Posel Rafał Grupański*: Cała Europa na to czeka. Nie tylko Polska.)

...powszechnie znana, w związku z tym, co mój poprzednik z Platformy Obywatelskiej poruszył. Jest rzeczą powszechnie znaną, że komisja do spraw SKOK-u, SKOK-u Wołomin, nie powstała w poprzedniej kadencji, chociaż wyście wtedy mieli większość i mogliście taką komisję powołać. Nie powstała dlatego, żeby nie przysparzać Bronisławowi Komorowskiemu kłopotów...

(*Posel Magdalena Kochan*: Kłamstwo!)

**Posel Wojciech Szarama**

...w kampanii wyborczej. (*Oklaski*)  
*(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*  
*(Głos z sali: W trybie stosowania...)*

**Marszałek:**

Ja tutaj nie widzę potrzeby korzystania z trybu sprostowania...

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie widzę potrzeby...

*(Posel Magdalena Kochan: Panie marszałku...)*

...korzystania z trybu sprostowania. Jeżeli pan chce złożyć oświadczenie, to na zakończenie każdego posiedzenia (*Poruszenie na sali*) Sejmu jest na to...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

...czas. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Siadaj!)*

...nad całością projektu uchwały.

*(Posel Urszula Augustyn: Skandal, panie marszałku.)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 735, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Większość bezwzględna wynosi 223. Za głosowało 444, przeciw – nikt, 1 poseł wstrzymał się. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska z wnioskiem formalnym, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy cztero-dniowe posiedzenie Sejmu, za chwilę będzie pan prowadził obrady Konwentu Seniorów i zgodnie z art. 184 pkt 2 regulaminu chciałabym pana prosić jednak ponownie, żeby na to posiedzenie wprowadził pan do porządku obrad punkt, w ramach którego minister zdrowia przedstawiłby Izbie plany dotyczące rozwiązań, jakie chce zaproponować Prawo i Sprawiedliwość w ochronie zdrowia. Już pan prezes żółtą kartkę panu ministrowi Radziwiłłowi pokazał. A z informacji płynących z licznych wywiadów ministra zdrowia, których udzielił on prasie, wynika, że będzie tylko jeden wielki chaos, zamieszanie, bezkosztowa rewolucja, ofiarami zaś będą właśnie pacjenci. Wystarczy powiedzieć o jednej rzeczy. Pan minister, bo na razie jeszcze nie państwo, proponuje, żeby Narodowy Fundusz Zdrowia, póki on jest, nie zawierał

kontraktów z pielęgniarkami mającymi już zakontraktowaną opiekę paliatywną, długoterminową, w związku z którą rzeczywiście wchodzi się w środowisko pacjenta i sprawuje się nad nim pieczę pielęgniarską w domu. Skończy się tym, że tylko lekarze będą mogli kontraktować, a pacjenci najbardziej poszkodowani przez swoją chorobę, ale zaopiekowani przez pielęgniarki, które mają czasem cały powiat pod swoją opieką, tych kontraktów podpisać nie będą mogli. Kto najbardziej na tym ucierpi? Ci najbiedniejsi, najciężej, najbardziej schorowani pacjenci. A więc ja państwu proponuję dobre wyjście.

*(Posel Teresa Wargocka: Tak? Tak? 8 lat.)*

Porozmawiajmy o tym na sali sejmowej, nie tylko zanim pan prezes da czerwoną kartkę panu Radziwiłłowi, ale także zanim pacjenci dadzą wam czerwoną kartkę. Proszę, panie marszałku, byśmy na sali obrad porozmawiali o tym, na co wyraziła zgodę pani premier Szydło (*Dzwonek*), kiedy pan minister Radziwiłł przedstawił jej propozycję zmian w ochronie zdrowia. Bardzo, panie marszałku, proszę. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pani poseł, przez 2 minuty i prawie 10 sekund czekałem na wniosek formalny z pani strony i nie doczekałem się.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Ależ ja powiedziałam, panie marszałku.)*

*(Posel Magdalena Kochan: Że też panu nie wstyd! Trzeba słuchać ze zrozumieniem.)*

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Wniosek o poszerzenie porządku obrad.)*

Przypominam państwu, że art. 184 ust. 2, na który powołuje się pani poseł, mówi, co następuje: „Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia”.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: No właśnie chcę, żeby był rozszerzony.)*

Ta sprawa była omawiana na Konwencie Seniorów i rano została skierowana do Komisji Zdrowia, i od rana jest w Komisji Zdrowia.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Na październik? Na listopad? Na grudzień? Panie marszałku...)*

Tak że, pani poseł, proszę nie nadużywać regulaminu, że tak powiem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 740).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 740, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 438, przeciw – 1, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 23 do godz. 20 min 27)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw** (druk nr 742).

*(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Łukasza Schreibera o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, a panie i panów posłów, którzy toczą rozmowy, proszę o przeniesienie tych rozmów w kuluary.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Może zacznę od tego, jak jest dzisiaj. *(Gwar na sali, dzwonek)* A dzisiaj jest tak, że mamy wynagrodzenie zasadnicze w postaci dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia w Polsce plus minimalne wynagrodzenie w danym roku, a do tego dodatek funkcyjny. Dzisiaj jest tak, że mamy zamrożone przez wiele lat waloryzacje. Dzisiaj jest tak, że mamy brak systemu motywacyjnego.

Wysoka Izbo! To nie jest ustawa o podwyżkach wynagrodzeń dla członków administracji rządowej, to nie jest ustawa o podwyżkach dla parlamentarzystów, to nie jest ustawa o podwyżkach dla ministrów. W tej ustawie proponujemy pewne nowatorskie rozwiązanie, aby wysokość wynagrodzeń uzależnić od stopnia zamożności Polaków. Proponujemy, by wziąć pod uwagę cztery czynniki: po pierwsze, wzrost PKB, po drugie, współczynnik Giniego, po trzecie, średnie

wynagrodzenie w Polsce i po czwarte, minimalne wynagrodzenie. Dzięki temu, gdyby to wprowadzić, będzie obowiązywała zasada powiązania wynagrodzenia z efektywnością działań i wzrostem gospodarczym. W przypadku kryzysu albo nieudolnych rządów te płace mogą być nawet niższe niż obecnie. Wystarczy spadek wzrostu PKB poniżej 2%. Przypomnę, że tak już było w Polsce, że w roku 2012 oscylował on ledwo ok. 2%, w roku 2009 – 1,6%, w latach 2001–2002 między 1,2 a 1,4%. Chcę mówić o tej ustawie maksymalnie merytorycznie, bez niepotrzebnej publicystycznej dyskusji, która się czasem tu odbywa, dlatego pozwolę sobie powiedzieć o najważniejszych założeniach i omówić pokrótce całą ustawę.

Szanowni Państwo! Jeśli zdecydujemy się na to rozwiązanie przy obecnych współczynnikach, oczywiście nie ma co ukrywać, pociągnie to za sobą pewnego rodzaju wzrost wynagrodzeń. Jednak aby do tego doprowadzić, najpierw w spółkach Skarbu Państwa 60 mln zł udało się zredukować, to po pierwsze. Po drugie, jakiekolwiek podwyżki w tej sferze dla administracji rządowej były zamrożone od roku 2008. Dzisiaj wiceminister w efekcie tego otrzymuje 7 tys. zł netto, a zarządza czasem, o czym państwo wiecie, nawet kilkunastomiliardowymi budżetami. Mamy więc sytuację, że ta pensja, delikatnie mówiąc, często powoduje, że najlepszych fachowców z rynku bardzo ciężko namówić do pracy w rządzie. Jednak mamy sytuację jeszcze ciekawszą. Oto dyrektorzy departamentów zarabiają więcej niż nadzorujący ich pracę ministrowie. Na chwilę obecną aż 19 z 20 dyrektorów generalnych zarabia więcej niż minister, aż 13 więcej niż pani premier, a jeden nawet więcej od prezydenta.

Ustawa wprowadzi także uposażenie dla małżonka prezydenta. Dzisiaj mówimy o pierwszej damie, ale oczywiście niewykluczone, że w przyszłości prezydentem będzie kobieta. Będzie ono na poziomie 55% uposażenia prezydenta. Pierwsza dama jest dzisiaj zupełnie wyłączona z systemu. Z jednej strony nie może podejmować pracy, to prezydent opłaca za nią składki, z drugiej strony wykonuje pracę czasem nawet po 100 godzin tygodniowo, pracę reprezentacyjną, ale nie tylko. Wydaje się więc, że uregulowanie tej sprawy, co także było częstokroć podnoszone, jest również zasadne. Wreszcie to nie jest ustawa, wbrew temu, co się mówi, dla polityków Prawa i Sprawiedliwości i obozu rządzącego. Gdyby tak było, nie zaproponowalibyśmy także swoistych uposażeń emerytalnych dla byłych prezydentów i byłych pierwszych dam, a i to jest w tej ustawie.

Szanowni Państwo! Dodatkowo z najważniejszych spraw mamy zaproponowane zwiększone zróżnicowanie w zależności od stopnia ponoszonej odpowiedzialności, stąd też mnożnik będzie się wahał między 0,1 a 1. Uregulowana została także kwestia nagród.

Wysoka Izbo! Przejdę do krótkiego omówienia poszczególnych artykułów. W art. 1 w zmianie pierw-



**Posel Łukasz Schreiber**

szej mamy zmieniony tytuł ustawy poprzez dodanie wyrazów „oraz niektórych innych osób”.

W zmianie drugiej jest mowa o wynagrodzeniu małżonki prezydenta.

W zmianie trzeciej jest mowa o obliczaniu wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego, przedstawiony jest także słowniczek. Obliczany ma być przez prezesa GUS każdego roku i publikowany w formie obwieszczenia do 20 marca.

W zmianie czwartej obliczona jest wysokość wynagrodzenia małżonka prezydenta i zaproponowano 55% jego wynagrodzenia.

W zmianie piątej uregulowana jest wysokość nagród dla premiera i ministrów.

Zmiany szоста i siódma dotyczą małżonki prezydenta i są to zmiany techniczne.

W zmianie ósmej uregulowano zwrot kosztów przejazdów, co wcześniej podnosiła także Najwyższa Izba Kontroli.

W art. 2, art. 3, art. 11, art. 12, art. 14, art. 16, art. 17 i art. 19 zawarte są techniczne zmiany dotyczące wszystkich objętych tymi zasadami grup społecznych, wynikające ze zmiany tytułu ustawy, o której mówiłem, w art. 1 w zmianie pierwszej.

Art. 4, 9 i 10 dotyczą wysokości diet radnych – radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Wysokość ta będzie teraz, zamiast dotychczas obowiązujących stawek dla osób zajmujących kierownicze stanowiska, określana jako maksymalnie półtorakrotność kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej.

W art. 5 jest uregulowana kwestia mnożnika dla posłów i senatorów. W art. 6 uregulowane są zasady dotyczące wynagrodzenia byłego prezydenta oraz jego małżonka – 75% uposażenia dla prezydenta i małżonka prezydenta. W art. 7, 15, 18, 20, 21 i 22 zaproponowana jest zamiana, tzn. zamiast brania pod uwagę kwot i współczynników dotyczących osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe jest odwołanie do kwot bazowych dla członków korpusu służby cywilnej. Dotyczą one też m.in. wynagrodzeń dla świadków, spraw kosztów sądowych, wynagrodzeń pracowników samorządowych czy członków Państwowej Komisji Wyborczej.

W art. 8 jest mowa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, którym w związku z tym objęty będzie także małżonek prezydenta. W art. 13 mamy techniczną zmianę dotyczącą znowu małżonka prezydenta. W art. 23 mówi się o uprawnieniach dla małżonków byłych prezydentów wybieranych od roku 1989 w wyborach powszechnych. Art. 24 reguluje kwestie obliczeń dokonywanych do dnia 20 września 2016 r. przez prezesa GUS na potrzeby tej ustawy, chodzi o wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz małżonka prezydenta. Art. 25 nakłada pewien obowiązek na małżonka prezydenta, chodzi o konieczność składania oświadczenia majątkowego. I wreszcie art. 26 określa dzień

wejścia ustawy w życie – wstępna propozycja to 1 września 2016 r.

Na koniec powiem jeszcze tylko, że w przewidywanej ustawie w przepisach przejściowych przewiduje się zastosowanie nowego modelu ustalania wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe za okres od dnia 1 października 2016 r. do dnia 31 marca 2017 r. Za ten okres przysługiwałoby również po raz pierwszy wynagrodzenie dla małżonka prezydenta. Ponadto proponuje się przyznanie uprawnienia do pobierania uposażenia przez małżonków byłych prezydentów, którzy przed wejściem w życie ustawy zakończyli pełnienie funkcji. Uregulowano także termin złożenia pierwszego oświadczenia majątkowego przez małżonka prezydenta.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Projekt nie podlega notyfikacji zgodnie z przepisami dotyczącymi funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych. Powiem jeszcze tylko, że te zmiany nie powinny spowodować wzrostu wydatków w poszczególnych częściach budżetowych.

Wysoka Izbo! Zwracam się z apelem do wszystkich pań i panów posłów o wspólną merytoryczną pracę nad tym projektem ustawy. Proszę o skierowanie go do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Artur Soboń.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie miło przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przy tego typu projektach jest niebezpieczeństwo popadnięcia w populizm i tego bym chciał dzisiaj uniknąć. Chciałbym, żebyśmy, przedstawiając stanowiska, które będziemy prezentować w imieniu klubów parlamentarnych, uniknęli tego populizmu, tak żeby nie mówić o tym, który z polskich polityków chciał się odseparować od „tego syfu” w Polsce, który uważał, że 6 tys. zł wynagrodzenia to tylko zło dziej i idiota, o tym, ile oni dzisiaj zarabiają, ile zarabiają prezesi banków czy spółek giełdowych, bo to są wynagrodzenia porównywalne dziennie do miesięcznego wynagrodzenia prezydenta czy prezesa Rady

**Posel Artur Soboń**

Ministrów. Nie będę mówił o liście płac, nie będę mówił o tym, co do czego porównywać.

Diagnostujemy sytuację, a sytuacja jest rzeczywistość taka, jak to przedstawił poseł wnioskodawca. Otóż obecny system wynagradzania pracowników najwyższego szczebla administracji państwowej dokonuje selekcji negatywnej, tzn. osoby, które te stanowiska mogłyby zajmować, często szukają swojego losu na rynku, w biznesie, nie podejmując wynagrodzenia w administracji państwowej, gdzie bardzo często trzeba specjalistów najwyższego szczebla. Brak jest również systemu motywacyjnego na tych stanowiskach. Ta zmiana, którą proponujemy, to jest mądre rozwiązanie, które spowoduje, że uzależnimy od kondycji gospodarki wynagrodzenia najważniejszych osób w państwie. Będą one powiązane ze wzrostem produktu krajowego brutto, ze wskaźnikiem nierówności społecznej Giniego, z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce i z minimalnym wynagrodzeniem. Wynagrodzenia i kondycja gospodarki idą w dół – wynagrodzenia osób kierujących państwem idą w dół. Wynagrodzenia i kondycja polskiej gospodarki idą w górę – również te wynagrodzenia idą w górę. To jest system sprawiedliwy i motywujący do pracy. Oczywiście te wynagrodzenia będą zróżnicowane, stąd też bardzo różne są stawki wskaźnika, mnożników funkcyjnych, od 0,1 do najwyższego, jednokrotności dla prezydenta Rzeczypospolitej.

Ten projekt reguluje również kwestię nagród, ustalając tryb przyznawania nagród zarówno ministrom, prezesowi Rady Ministrów, jak i sekretarzom i podsekretarzom stanu. Wprowadza regulacje, które były od dawna oczekiwane, dotyczące małżonka głowy państwa, wprowadzając wynagrodzenie dla małżonka prezydenta Rzeczypospolitej w wysokości 55% wynagrodzenia prezydenta. Wprowadza również ograniczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez małżonka prezydenta, co – jak sądzę – również jest oczekiwane, jeśli chodzi o transparentność życia publicznego w Polsce. Ustawa reguluje również sytuację małżonków byłych prezydentów – wszystkich prezydentów wybranych w powszechnych wyborach po roku 1989. Reguluje kwestię zwrotu kosztów przejazdu, tak aby funkcje publiczne, które są pełnione w polskim rządzie, były funkcjami nie tylko dla osób mieszkających w Warszawie, lecz także dla specjalistów z całego kraju. Te rzeczy są również uregulowane. Oczywiście dotyczy to również posłów i senatorów, w przypadku których dodatek funkcyjny ma wynosić 0,05%.

Tryb wejścia ustawy w życie – o tym powiedział już wnioskodawca. *(Dzwonek)*

Zdaniem klubu Prawo i Sprawiedliwość warto ten projekt skierować do Komisji Finansów Publicznych, w drodze konsultacji społecznych, debaty wydyskutować najlepsze rozwiązania i te rozwiązania wprowadzić. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Wielichowską, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ramach dobrej zmiany zabraliście się państwo – zwracam się do parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości – za reformę wynagrodzeń najważniejszych osób w państwie. To gigantyczna podwyżka dla premier Beaty Szydło, gigantyczna, bo pensja premier ma wzrosnąć niemal o 50%. Podwyżki dla prezydenta, wicepremierów, ministrów, wiceministrów i wojewodów wyniosą od 4 do 5 tys. zł. Wzrosną też pensje parlamentarzystów. Powołujecie się państwo na zbyt małe zarobki i na to, że były one zamrożone od 2008 r., jednak w tym czasie wprowadzacie dla Polaków podatek bankowy, podatek handlowy, podwyżkę cen prądu, podwyżkę cen wody, podwyżkę w zakresie ubezpieczeń, a to dopiero, zdaje się, początek. I nowych podatków, i podwyżek wynagrodzeń wysokich urzędników próżno było szukać w waszym programie wyborczym, w niebieskiej teczusce niby pełnej ustaw, a ostatecznie pustej.

Apeluję do państwa, do parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości: uszanujcie Polaków. Rząd i parlament, koalicja Platformy i PSL-u przez ostatnie 8 lat ponosiła koszty kryzysu i rzeczywiście zamroziła podwyżki w administracji, również rządowej. Przypomnę również, że to na wniosek Platformy Obywatelskiej zniesiona została 13. pensja dla parlamentarzystów. Dzięki tym właśnie działaniom zastaliście państwo finanse publiczne w dobrym stanie – w takim stanie, że pozwalacie sobie na rozdawnictwo, ale teraz to już przesadziliście. Zapominacie, że ograniczenia, oszczędności trzeba zawsze zaczynać od siebie. Jeśli macie, szanowni państwo, jeszcze jakieś wypracowane przez poprzedni rząd oszczędności, to dajcie je pielęgniarcom, dajcie te oszczędności emerytom – nie sobie. *(Oklaski)*

Po pierwsze, uczciwość, rozumiana w sposób najprostszy, materialna. Do władzy nie idzie się dla pieniędzy – mówił prezes Kaczyński w październiku 2015 r. Polska polityka musi być inna. Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność. Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą – mówiła premier Beata Szydło w listopadzie 2015 r. Jak to się dzisiaj niektórzy śmieją: ojczyznę dojnë racz nam wrócić, Panie, mówią ci ludzie – mówił pan prezydent Duda w marcu 2016 r. *(Oklaski)*

Mówicie, że nie ma pieniędzy na podwyżki dla pielęgniarów. Jest środek wakacji, a wy wrzucacie projekt o podwyżkach. 5 zł dla emerytów, 500 zł na wybrane, bo nie każde, dziecko, 5 tys. dla wszystkich

**Posel Monika Wielichowska**

ministrów, 7,5 tys. dla pani premier Beaty Szydło. Wrzucacie projekt w środku wakacji i chcecie uchwalić go na tylko jednym posiedzeniu Sejmu. To nie jest – bo już niejednokrotnie podczas tej kadencji tutaj się o tym przekonał – dobry sposób stanowienia prawa. Projekt jest poselski, zatem nie wymaga konsultacji. Nie wiemy, jakie jest stanowisko rządu, i nie znamy żadnych wyliczeń, jak to będzie wyglądało od września, czyli już po wprowadzonych podwyżkach.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej składa wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

I tak na koniec jeszcze powiem, bo mam czas i chociaż raz nikt mi nie przerywa, że ja dzisiaj rano... Tak naprawdę chyba wszyscy parlamentarzyści opozycji dowiedzieli się rano z mediów o tym, że taki projekt dzisiaj będzie procedowany – ja jeszcze ciut wcześniej, ponieważ budząc się rano, miałam w telefonie takiego oto SMS-a: Gratuluję podwyżki. Oczywiście szybko poszukałam, co oznacza ta podwyżka, bo nie wiedziałam. Odpisałam, co minister Ziobro może nam przekazać, bo pewnie nasze esemesy są przechwytywane...

(Posel Barbara Dziuk: Bez przesady.)

...po tych wszystkich ustawach, które wprowadzaliście: To niegodne, nieuczciwe i niesprawiedliwe. Jak tak można przy tak marnym budżecie, przy tak małej, najniższej średniej krajowej? I to nie jest hipokryzja, bo Himalaje hipokryzji uprawiać państwo. Jest to niegodne i nieuczciwe względem Polaków. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Barbara Dziuk: O Jezu...)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę, klub Kukiz'15.

**Posel Jakub Kulesza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się składa, że ten projekt został złożony zaledwie wczoraj. Dzisiaj pokazał się na stronie sejmowej, dzisiaj się dopiero jako posłowie z nim zapoznaliśmy. Nagle został zmieniony porządek obrad. Projekt trafił do pierwszego czytania, właśnie nad nim debatujemy. Iście ekspresowe tempo. Wydawałoby się, że to jeden z najważniejszych projektów tej kadencji parlamentu. Ekspresowe tempo bez szerszej debaty publicznej. Myślę, że to dla państwa jest priorytet niewymagający zapoznania się szerszej opinii społecznej ze zmianami, jakie zostały zaproponowane. A co zostało zaproponowane? Podwyżki dla urzędników, dla par-

lamentarzystów, dla nas samych. My sami będziemy decydować, ile będziemy zarabiać, a kwota jest nie-mała. Tak się składa, że zrównanie kwoty wolnej od podatku dla posłów i reszty obywateli okazało się zbyt wielkim wyzwaniem dla szanownej Izby, ale przyznanie posłom podwyżek z pieniędzy podatnika okazało się w sam raz, że to nie jest żadna trudność. Powiem dosadnie, uważam, że posłowie nie powinni dostać ani złotówki podwyżki, dopóki nie zostanie podniesiona kwota wolna od podatku dla obywateli o taką kwotę, o jaką tu jest wnioskowana podwyżka dla posłów. To jest minimum przyzwoitości. Jeśli od 2008 r. nie jesteśmy w stanie podnieść obywatelom kwoty wolnej od podatku o złotówkę, jeżeli to jest główny argument w kampanii prezydenckiej, w kampanii parlamentarnej, że wreszcie kwota wolna od podatku zostanie podniesiona o przeszło 5 tys. zł, a tutaj, w Sejmie, okazuje się, że jest to niemożliwe, ale możliwe jest podniesienie pensji dla parlamentarzystów z kieszeni podatnika o 2700 zł, to jest to naprawdę nieuczciwe. Zaczniemy od obniżania podatków, później zajmijmy się własnymi kieszeniami. Mieliśmy program 500+, „Mieszkanie+”. Widzę, że jest realizowany kolejny projekt: koryto+.

Jest też drugi element tego projektu związany z wynagrodzeniami dla urzędników. Rozumiem, że dobrze jest mieć świetnych fachowców w rządzie. Rozumiem, że ciężko jest znaleźć dobrych fachowców za kwotę 6–7 tys. na rękę. Żeby sprawnie funkcjonować, dobrze by było te wynagrodzenia podnieść. Mógłbym się nawet zgodzić z tym projektem, ale pod jednym warunkiem – ograniczmy liczbę urzędników. Gdybyśmy ograniczyli skład rządu, tę największą w Europie liczbę 118 ministrów, wiceministrów, sekretarzy, np. o 50%, do 59 osób, to moglibyśmy podnieść ich wynagrodzenia nawet o 50%. Nie jestem nawet przeciwnikiem podnoszenia wynagrodzenia dla innych urzędników, nie tylko rządowych. Gdybyśmy ograniczyli liczbę urzędników do liczby sprzed 10 lat, tak niedawno, czyli z obecnego poziomu ok. 470 tys. do poziomu 380 tys. z 2006 r., to moglibyśmy podnieść pensje dla urzędników aż o 25%. Wydaje mi się, że jest to słuszna droga, która nie wymaga wyciągania pieniędzy z kieszeni podatników.

Dajmy dobry przykład, odłóżmy ten projekt na bok, zamroźmy go na chwilę i w pierwszej kolejności podnieśmy kwotę wolną od podatku dla polskich obywateli, bo tego oczekują, to było im obiecane i jesteśmy im to winni. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer, klub Nowoczesna.



**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Państwo już zdołali nas przyzwyczaić do pewnego tempa pracy, do tego, że projekty wpływają nagle, zaskakująco szybko i zaskakująco szybko są procedowane. Mimo wszystko chyba nie pamiętam projektu, który miałby być od początku do końca uchwalony w tak szybkim tempie jak ten projekt, który zaproponowali państwo nam teraz. Jeszcze wczoraj tego projektu nie było na stronie, była jego zapowiedź. Dowiadywaliśmy się już z mediów, że jest projekt dotyczący podwyżek, ale wbrew pozorom go nie było. Mimo że pojawiały się informacje o druku, nie można go było ściągnąć ze strony. Pojawił się dzisiaj rano. W ogóle można mieć wątpliwości, czy to było w regulaminowym trybie, bo chyba do godz. 21 w przededniu powinien się ten projekt znaleźć, ale na to już spuszcza my zasłonę milczenia. Mam wrażenie, że to szybkie tempo i ten sposób procedowania wynika z jakiegoś wstydu, jaki państwo mają w stosunku do tego projektu.

Zwróćmy uwagę, czego dotyczy ten projekt. Ten projekt dotyczy jednego: przyznania sobie większych pieniędzy. Mamy sytuację, w których rzeczywiście można by przyjąć, że specjaliści powinni być dobrze opłacani, ale po pierwsze, mamy rząd, w którym trudno znaleźć specjalistów. Jeżeli spojrzymy na to, że wiceministrem jest człowiek w wieku 31 lat, nawet bez odpowiedniego wykształcenia, jeżeli spojrzymy na to, że głównym zadaniem wiceministrów, jeżeli to obserwujemy, jest pobyt w mediach, to mam duże wątpliwości, czy należy im aż tak dobrze płacić. Dodatkowo mamy wyjątkowo duży ten rząd, dużo mamy ministrów i wiceministrów – 118, rekordowo. Wielka Brytania, która jest krajem większym od Polski, ma ich 44, my mamy 118. Mam wrażenie, że gdyby się dało jeszcze więcej, to być może znalazłyby się miejsca dla wszystkich tutaj siedzących na sali posłów, ale rozumiem, że państwo już co prawda pobili rekord, ale nie chcieliby go aż tak pobić.

W związku z tym, po pierwsze, jest coś niemoralnego w tym, żeby przyznawać sobie podwyżki w momencie, w którym mamy rekordowo duży rząd – 118 ministrów, wiceministrów, łącznie z premierem. Po drugie, zarobki polskich polityków nie odbiegają, jeżeli policzymy w stosunku do średniej krajowej, od zarobków innych polityków w innych krajach. Być może jak przeliczą państwo na euro i porównają do innych, zamożnych krajów, to okaże się, że zarabiamy stosunkowo mało. Ale jeżeli porównamy do średniej krajowej, czyli do zarobków Polaków, to już to nie wypada tak słabo, okazuje się, że zarabiamy dokładnie tak samo jak mniej więcej politycy z innych krajów europejskich.

Kolejna kwestia. Żyjemy na kredyt. Pan wicepremier Morawski nawet przyznał, że żyjemy na kredyt, że program 500+ jest niczym innym tylko kredytem w postaci deficytu, w postaci sprzedaży obligacji, to

wszystko są formy kredytu. A równocześnie przyznajemy sobie podwyżki.

(Poseł Artur Soboń: Morawski!)

Morawiecki.

Znowu okazuje się, że mamy coś, co jest w stosunku do możliwości tego państwa niemoralne.

Kolejna kwestia. Jest tam jeden zapis, który można by było poprzec. Można było stworzyć ustawę, która dotyczy tego jednego: pensji dla pierwszej damy, czyli dla żony – lub, jeżeli byłaby to kobieta, dla męża – głowy państwa. Tak, uważam, że biorąc pod uwagę, że musi ona pełnić funkcje reprezentacyjne dla Polski, i biorąc pod uwagę, że nie może w tym czasie pracować, powinna prawdopodobnie otrzymywać pensję i w przyszłości z tego powinna wynikać jakaś jej emerytura. Również byłe pierwsze damy mogą otrzymywać uposażenie. To rozwiązanie wydaje się zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej. Natomiast to, że mają dostać również podwyżkę posłowie, w momencie, w którym tak naprawdę nasze uposażenia są dość godziwe, i w momencie, w którym tak naprawdę mamy sytuację, w której rzeczywiście żyjemy na kredyt, jest znowu czymś nieprzyzwoitym. Szczególnie że, ja mam takie wrażenie, motywacja jest jedna, ale dość poważna – główną motywacją jest to, że państwo czują, że państwa posłowie powoli uciekają do spółek Skarbu Państwa. Rozumiem, że jak jeden, drugi, trzeci uciekł, jak się okazało, że w komisji finansów na przewodniczącego już trzeba łapać człowieka, to państwo doszli do wniosku, że najwyższy czas podnieść uposażenia poselskie...

(Poseł Bogdan Rzońca: Nieprawda.)

...bo wszyscy państwu pouciekają. Ja widzę tylko ten jeden motyw.

Proszę państwa, jako Nowoczesna zdecydowanie jesteśmy przeciwni temu projektowi, bo jesteśmy przeciwni temu, żeby w sytuacji, w której nasze działania jako polityków są niezbyt akceptowane społecznie, jeszcze podnosić nam uposażenie. Zróbmy najpierw coś dobrego, a szczególnie państwo zróbcie coś dobrego dla państwa, przestańcie to państwo psuć. W tym momencie być może nawet społeczeństwo dojdzie do wniosku, że powinniście więcej zarabiać.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Proszę o zabranie głosu panią poseł Andżelikę Możdzanowską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Andżelika Możdzanowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ani nie ma mojej zgody, ani nie ma zgody Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby rządzący podwyższali sobie pensje – podwyższali sobie pensje, a nie ludziom, nie pielęgniarcom, nie podwyższali emery-

**Posel Andżelika Możdżanowska**

tom. Bo wystarczyło zaledwie kilka miesięcy, aby ci, którzy tak bardzo protestowali przeciwko jakimkolwiek podwyżkom zarówno w służbie cywilnej, jak i w administracji rządowej, podwyższali sobie dzisiaj pensje. Pamiętajcie, jak wyborcom właśnie Prawo i Sprawiedliwość mówiło, że idzie do władzy z poczucia misji, z poczucia służby dla narodu. A teraz wiemy tak naprawdę, że dla własnej kasy i podwyżek. Ten rząd bardzo wysoko się ceni – 24 ministrów konstytucyjnych, 118 wiceministrów. Bardzo wysoko się cenie. Czytamy w argumentacji: w celu zatrzymania procesu migracji profesjonalnych menedżerów z sektora publicznego do sektora prywatnego. Drodzy państwo, ile jeszcze hipokryzji i obłudy? Przecież to wy wyrzuciliście system motywacyjny, likwidując konkursy na stanowiska kierownicze w radzie np. służby publicznej, w radzie mediów, w wielu innych instytucjach, które właśnie były ustawkami kadrowymi, a teraz są po prostu skoki na kasę.

Jaki jest finał? Otóż, szanowni państwo, 5 zł waloryzacji dla emerytów, 500% podwyżki, jeśli chodzi o leki na prostatę, 500 zł zabrane zostało pierwszemu dziecku oraz dzieciom w domu dziecka – ale 5 tys. zł dla aparatu rządzącego. Jak wam, szanowni państwo, nie wstyd? To wstyd, który powinniście czuć przed setkami tysięcy Polaków, którzy za średnią krajową muszą utrzymać całą rodzinę. Daliście 500 zł na dziecko i to 500 zł również wam powinno wystarczyć, jeżeli chcecie podwyżki. Jest mi dzisiaj wstyd, że takie pomysły i głosy pojawiają się właśnie w tej Izbie.

Szanowni państwo, drodzy parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, zastanówcie się, bo żaden z poprzednich zarówno prezydentów, jak i premierów o takie podwyżki nigdy nie wnioskował. *(Oklaski)*

*(Posel Monika Wielichowska: Bravo!)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Głos zabierze pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Janusz Sanocki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę, że taki ruch jak podwyżki dla rządu, dla pani premier, dla prezydenta bardzo łatwo jest ustawić w takiej perspektywie, że oto rządzący sobie dają podwyżki, a tutaj ta, taka sprawa jest niezłałatwiona, urzędników za dużo, kwestia kwoty wolnej od podatku itd. To prawda, w Polsce jest wiele problemów, które nie zostały rozwiązane. Kwota wolna od podatku powinna być podniesiona znacznie, ilość urzędników moim zdaniem powinna być zmniejszona znacznie. Ale też, proszę państwa, od kiedy ja tu jestem,

a jestem posłem od 9 miesięcy, to widzę rzecz taką, jeśli chcemy naprawdę rzetelnie podchodzić, widzę rzecz po prostu taką, która zmusza do myślenia. Jeśli premier rządu zarabia na poziomie starosty byle jakiego starostwa, przy całym szacunku do starostw... No bo tak było. Starosta zarabia 14 tys., premier – 16. Proszę państwa, jeśli minister zarabia... Jest legenda o tym, jak to posłowie zarabiają. Ja nie zaoszczędziłem jeszcze ani złotówki, bo wszystko wydaję na moją poselską działalność. Kwoty na biura poselskie powinny być podniesione nie o 2 tys., powinny być podniesione trzykrotnie. Poseł powinien mieć zaplecze, podobnie ministrowie, rząd państwa. Już nie mówię o tym, ilu jest tych ministrów, ale popatrzmy na to szczerze. Przecież to jest uwłaczające, że premier zarabia takie grosze, że prezydent, najwyższy urzędnik państwa tyle zarabia. I nie uprawiajcie, proszę, demagogii, moi drodzy, bo jeśli będziemy traktować wysokich urzędników państwa, polityków, którzy rządzą państwem, jak kelnerów, którzy mają sobie na obrywkach podorabiać, to będziemy potem mieli te wszystkie sytuacje, do których dziś nie chcemy dojść: i korupcję, i wszystko. Moim zdaniem chwała, że ktoś się wreszcie za to bierze, że wreszcie porządkuje. I proszę, nie uprawiajmy tej taniej demagogii, bo chciałbym teraz widzieć, co posłowie z opozycyjnych klubów, którzy tak tutaj to krytykują, zrobią z tą podwyżką. Proszę, żebyście się opodatkowali i dali na jakieś cele charytatywne, skoro macie tutaj odwagę uprawiać tę demagogię.

Uważam natomiast, że powinna powstać taka ustawa, jaka była przed wojną w Polsce, o wynagrodzeniu pracowników państwowych i samorządowych. Powinna to być hierarchia spójna w całej Polsce i powinno to być porównywalne. Powinno być nie tak, że samorządy dzisiaj praktycznie robią, co chcą, jeśli chodzi o zarobki, a na centralną administrację...

*(Posel Małgorzata Chmiel: Nie, mają kominową.)*

...na rząd i na posłów patrzy się przez pryzmat tego, ileż to oni mają, że oni tak dużo zarabiają. Uważam, że te wszystkie problemy, z którymi czasem trudno mi się nie zgodzić, jak np. z tym, że kwota wolna od podatku powinna być już dawno podniesiona... To są jednak różne sprawy i dobrze, że wreszcie ktoś ma odwagę zabrać się za ten temat i go uporządkować. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się sześcioro parlamentarzystów, pań i panów posłów.

Jeżeli więcej chętnych nie ma, to zamykam listę. Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

W takim razie pan poseł Tomasz Szymański.

### **Posel Tomasz Szymański:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coś mało tutaj, mała frekwencja posłów Prawa i Sprawiedliwości na sali.

(Posel Artur Soboń: Tu jesteśmy.)

(Posel Barbara Dziuk: Jesteśmy.)

Mówię: mało, a nie, że w ogóle. Wiem, że dzisiejszą wiadomością dnia miało być obniżenie wieku emerytalnego. Niestety doniesienia medialne sprawiły, że jednak kluczem i gwoździem dzisiejszego dnia jest właśnie skok na kasę obywateli. Jak widać, dobra zmiana kosztuje.

Ale mam do państwa pytanie: Czy wiecie, kto to powiedział? 25 października 2015 r. Polacy opowiedzieli się za zmianą dotychczasowej polityki i formy sprawowania władzy. Ta ogromna potrzeba jest wynikiem ostatnich lat, kiedy to nastąpiło kompletne rozminięcie się oczekiwań obywateli z działaniem rządzących. I to dziś w tej Izbie musimy jasno powiedzieć: polska polityka musi być inna. Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli to są zasady, którymi będziemy się kierować. Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą. To są słowa pani premier Beaty Szydło.

(Posel Artur Soboń: Brawo!)

Szanowni Państwo! Rozpoczęliście swoje działania od tego, że w służbie cywilnej (*Dzwonek*) podnieśliście wynagrodzenia waszym ludziom, kierownikom z 13 do 20 tys., agentom Centralnego Biura Antykorupcyjnego podnieśliście...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Panie pośle... Dziękuję panu posłowi.

### **Posel Tomasz Szymański:**

...pensję o 3 tys. zł. Moje pytanie jest mianowicie takie: Czy wnioskodawcy przeliczyli budżet tego typu działań? Bo powiem szczerze, że emeryci, z którymi dzisiaj rozmawiałem na ulicy...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dobrze, panie pośle, dziękuję uprzejmie.

### **Posel Tomasz Szymański:**

...są zbulwersowani tym faktem. Oni dostali 5 zł podwyżki, a państwo proponujecie kilkanaście tysięcy złotych. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów z wszystkich klubów o pilnowanie czasu, o takie formułowanie pytania, żeby zmieścić się w wyznaczonym czasie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Święcickiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Marcin Święcicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Skoro państwo uważacie, że jest dosyć pieniędzy w budżecie, żeby podnieść wynagrodzenie najwyższym władzom rządowym, również Sejmowi itd., to pytam się, czy są również pieniądze na podwyżki dla normalnych pracowników administracji. Oni też nie mieli wyrównania od 2008 r. Jest to spora rzesza ludzi. Czy nie należałoby zacząć od nich, a potem podnosić sobie te wynagrodzenia, jeśli już w ogóle są jakieś pieniądze na te cele? Myśmy podnosili nauczycielom, służbie zdrowia, skromnie, bo skromnie, tyle, na ile było państwo stać, kiedy był kryzys. Jeśli teraz państwo doszłicie do wniosku, że trzeba podnieść administracji, to w takim razie trzeba by podnosić całą administrację, a nie tylko swojej wierzuszce. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Błażeja Pardę.

### **Posel Błażej Parda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasze założenie jest takie, że w związku z tym, że dzisiaj gospodarka jako tako się rozwija, chcecie uzależnić wysokość swoich wynagrodzeń od PKB. I teraz jest kwestia druga, bo jaką mamy pewność, że jeżeli gospodarka spowolni i rzeczywiście będzie dużo gorzej, użyjecie tej ustawy, a nie wprowadzicie migusiem, w ciągu kilku godzin, tak jak dzisiaj, nowej ustawy, która w ogóle wykasuje tę ustawę, i tak naprawdę to, co dzisiaj jest tutaj tak promowane, że jak będzie źle, to obniżymy sobie wynagrodzenie, w ogóle nie będzie miało wtedy żadnego znaczenia? A więc uwierzmy wam dopiero wtedy, kiedy taki wzór pojawi się w konstytucji, bo wtedy mielibyście problem, żeby to cofnąć. Na dzień dzisiejszy niestety, ale jesteście bardzo mało wiarygodni. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Masłowskiego.

**Posel Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! U mnie będzie krótko. Podwyżki się daje, to prawda, ale za sukcesy, za efekty, chyba że 500+, „Mieszkanie+” to są te efekty, za które podnosicie wynagrodzenie, tylko że jeśli chodzi o te pieniądze na 500+, które rozdajecie, to oczywiście więcej zabieracie w podatkach.

Kolejny rekord, jaki Prawo i Sprawiedliwość pobił, dotyczy liczby ministrów. Poprzedni rząd koalicyjny Platformy i PSL-u miał 117 ministrów, obecny rząd – 118. A więc najpierw zwiększamy liczbę ministrów, a teraz dajemy im podwyżki.

I na koniec jeszcze takie jedno pytanie do posła wnioskodawcy. Mianowicie pan poseł Soboń, który przedstawiał stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość, mówił o tym, że będą m.in. też konsultacje społeczne. Naprawdę chciałbym zobaczyć, jak to będzie wyglądać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Cimoszewicza.

**Posel Tomasz Cimoszewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już w kampanii mówiłem do obywateli, że państwo kłamiecie w swojej kampanii wyborczej, mówiąc o pokorze, o tym, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Otóż, proszę państwa, podam swój przykład – moja obecna pensja to 1/5 tego, co wcześniej zarabiałem w swoim poprzednim zawodzie. Ja nie oczekiwałem żadnych profitów poza tym, żeby służyć obywatelom, i po to tutaj jestem.

Mam pytanie. Czy prawdą jest, że pani poseł Pawłowicz w jednym ze swoich wpisów napisała tak: Zauważyłam, że większość starszych ludzi to takie darmozjadki, które mówią, że mają niską emeryturę itp.? Czy to jest moralne waszym zdaniem? *(Oklaski)*

*(Poseł Artur Soboń: A co poseł Pawłowicz ma wspólnego z projektem ustawy?)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Czy pan poseł wnioskodawca chciałby zabrać głos?

**Posel Łukasz Schreiber:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prosiłem o maksymalnie merytoryczną dyskusję, a otrzymaliśmy maksymalnie niepoważną i pełną jakichś pustych frazesów dyskusję ze strony posłów opozycji, większości posłów opozycji. Bardzo mi przykro.

To prawda, jak stwierdziła pani poseł Wielichowska, że po pierwsze, uczciwość. Można by zapytać: I kto to mówi? Nigdy, wbrew temu, o czym była mowa, nie mówiliśmy, że 500 zł ma być na każde dziecko. Ta sprawa w kampanii wyborczej była dokładnie omawiana. To po pierwsze. Po drugie, nikt nie robił żadnej łapanki na stanowisko szefa Komisji Finansów Publicznych. Proszę, byście państwo już nie deprecjonowali w ten sposób prac ani komisji, ani tej Izby.

W zasadzie ze strony przedstawicieli Platformy, Kukiz'15 i Nowoczesnej wybrzmiewało najbardziej to przekonanie, że posłom nie należy się nic. Ja myślałem, że to jest bardzo dobry temat, należy o tym porozmawiać, tylko że macie państwo świadomość tego – jak rozumiem, bo mam nadzieję, że przeczytaliście ustawę – że trzeba zaproponować w związku z tymi zmianami jakieś rozwiązanie także dla posłów. Dotąd posłowie byli zrównani w uposażeniach z podsekretarzami stanu. Gdybyśmy więc zostawili bez zmiany ten zapis, toby się okazało, że dostajemy dużo więcej. Toteż naszą ideą jako grupy posłów było to, by zaproponować inny, bardziej racjonalny w tym wypadku model działania. Niemniej czekamy na państwa propozycje w tym względzie.

*(Poseł Wojciech Bakun: Od rana.)*

Prace legislacyjne dopiero się rozpoczną. Mam nadzieję, że będziemy rozmawiać na merytorycznych posiedzeniach komisji.

Inne sprawy. Podobno nic – co także wybrzmiewało – nie zostało uczynione dla obywateli. Jednak chciałbym przypomnieć program „Rodzina 500+”, „Mieszkanie+”, wprowadzenie stawki godzinowej, wprowadzenie pensji minimalnej na poziomie 2 tys. zł, mamy także podwyżki w budżetówce, mamy dotacje dla seniorów. To nie znaczy, że jesteśmy z tego wszystkiego zadowoleni, i to nie znaczy, że popadliśmy teraz w samouwielbienie. Wręcz przeciwnie – potrzeba jeszcze więcej pracy.

Były też pytania, zdarzyły się nieliczne. Ze strony pana posła Szymańskiego oprócz publicystyki padło pytanie, czy przeliczyliśmy budżet. Tak, przeliczyliśmy. Tak jak tu mówiłem, koszty to ok. 20 do 25 mln zł, gdyby wziąć pod uwagę obecne wskaźniki gospodarcze, jeśli one się nie pogorszą. Takie są na chwilę obecną. Ale, tak jak już powiedziałem, zapewniliśmy także zabezpieczenie, bo o 60 mln zł spada wynagrodzenie w spółkach Skarbu Państwa, a więc tym samym to, co któryś z panów proponował. Nie jest to więc zabrane, nie wiem, pielęgniarce czy nauczycielom.

**Posel Łukasz Schreiber**

Ponadto było pytanie ze strony pana posła Świącickiego o podwyżki w administracji. Otóż chciałbym przypomnieć, że na ten temat mówiono w marcu i są wprowadzane regulacje. Te podwyżki dla pracowników mogą sięgnąć nawet 25% – różnych, sektorowych.

I wreszcie było pytanie o konsultacje. Tak, planujemy takie konsultacje i mam nadzieję, że one się odbędą na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Tomasz Cimoszewicz: Ale pan nie odpowiedział, czy emeryci to darmozjady.)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 19 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu pana posła Szymona Giżyńskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myszy i reszta. Paweł Kukiz, nazywając posłankę Kamilę Gasiuk-Pihowicz myszką agresorką, uruchomił nowy kierunek w polskiej refleksji politologicznej i stał się jego prekursorem. Paweł Kukiz dostrzegł i twórczo połączył od razu dwa zjawiska.

Po pierwsze, zgodnie z opinią Görana Hanssona z komitetu noblowskiego 2007, iż „Trudno sobie wyobrazić współczesne badania medyczne bez wykorzystania organizmów modelowych zmodyfikowanych przez inżynierię genetyczną. Zdolność tworzenia przewidywalnych, zaplanowanych mutacji genów myszy doprowadziła do nowych odkryć w dziedzinie rozwoju, immunologii, neurologii, fizjologii i metabolizmu”, zdiagnozował Kukiz stały stan chorobowy konkretnej formacji politycznej w Polsce, jednocześnie udowadniając jej ciągły i mutowany charakter:

od ROAD-u, Unii Demokratycznej, Unii Wolności, Platformy Obywatelskiej i Ruchu Palikota aż po Nowoczesną i KOD.

Po drugie, swoją metodę badawczą oparł Paweł Kukiz właśnie na najnowszych osiągnięciach współczesnej genetyki, do których, jak powszechnie wiadomo, niepoślednio przyczyniają się myszy. Do sukcesów bowiem współczesnej genetyki, opartych o genetyczną inżynierię, należą takie postaci myszy, jak np.: Fearless Mouse (mysz nieustraszona), Mighty Mouse (mysz potężna) czy Frantic Mouse (mysz strachliwa). *(Wesołość na sali)*

*(Posel Małgorzata Chmiel: Matko, gdzie ja jestem.)*

Wystarczy tylko u tzw. normalnej myszy wyciszyć gen miostatyny i pojawia się potężna mysz (Mighty Mouse), posiadaczka nienaturalnie dużych mięśni. Inna mysz, pozbawiona laboratoryjnie stosownego genu, staje się Fearless Mouse, myszą nieustraszoną, która rzuca się na koty (nie na KOD-y, bo te lubi).

Metoda Kukiza – antropomorfizacji myszy w polskim życiu politycznym, wydaje się zatem równocześnie, zarówno jako studium przypadku, jak i w zastosowaniu do badań genealogicznych, gdzie figury różnych postaci myszy mogą posłużyć jako konstytutywny czynnik dla całej formacji politycznej, w jej ciągłości i rozwoju: od ROAD-u i Unii Demokratycznej, przez Unię Wolności i Platformę Obywatelską, aż po Ruch Palikota, Nowoczesną i KOD. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Kurzępę.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie szczyt państw NATO. Wydarzenie ze swojej natury prestiżowe, mające charakter promocyjny zarówno dla państwa gospodarza, jak i w sposób oczywisty – miasta gospodarza, w tym przypadku Warszawy. Pozwólcie na kilka słów komentarza w związku z tym.

Mam w sobie duże poczucie wdzięczności wobec tych wszystkich, którzy za organizację tego szczytu odpowiadali i w sposób rzetelny i wielce organizacyjnie sprawny to zrealizowali. Warto zacząć od tych wszystkich, którzy w posłudze wolontariackiej stanowili staff i swoją aktywnością wypełniali różne zadania – tych spektakularnych, widocznych dla wszystko widzącego oka mediów, jak i dyskrecjonalnych, ukrytych na głębokim zapleczu. Podziękujemy więc razem głównie młodemu, zaangażowanemu, kompetentnemu i sprawnemu językowo, że zasilili szeregi tych, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia.

Odrębne podziękowania kieruję do wszelkiego typu służb mundurowych, formacji, które w sposób

**Posel Jacek Kurzępa**

skuteczny, acz nienachalny, wystarczająco dyskretny, gdy trzeba demonstracyjny, dawały dowód sprawności, wysokich kompetencji i pewności. Nic bowiem gorszego niż stróż porządku, który nie wie, po co jest na posterunku. Kazus Nicei wyraźnie pokazuje, jak to jest ważne i że może mieć i ma wymiar zarówno prewencyjny, jak i reaktywny wobec zagrożeń. Postawa każdego najniższego rangą funkcjonariusza jest emanacją porządku normatywnego i hierarchicznego oraz z pewnością tego, że stanowi ogniwo większego zespołu, którym kierują kompetentni i świadomi ważności sprawy przełożeni, czyli szefowie. Dobrze się zatem stało, że to ci, a nie inni ministrowie stanęli na czele resortów siłowych i dali przykład dobrej roboty.

Nie można zignorować w większości kapitalnej postawy środowisk medialnych, które w sposób dynamiczny, interesujący i w większości obiektywnie relacjonowały poszczególne ważne epizody tego szczytu.

Uważam, że powinniśmy czuć także dumę z tego powodu, że nasi najważniejsi politycy, pan prezydent, pani premier, ministrowie Kancelarii Prezydenta RP i Rady Ministrów wypadli wspaniale, na miarę aspiracji i ambicji dumnego narodu, odgrywającego coraz ważniejszą, istotniejszą rolę zarówno w samym NATO, jak i w Unii Europejskiej. Zachęcam was, drodzy słuchacze, by dziś, kilka dni po tym wydarzeniu, ponownie poza tamtymi emocjami docenić to, co polscy politycy zrobili dla własnego kraju, Europy i świata tu, w Warszawie.

Ostatni akapit poświęcę Warszawie i warszawiakom. Bywa, że zaskoczeniem, jako przybysz z zewnątrz, przyglądam się temu – jeszcze nie memu – miastu. Niekiedy żygam się na jego kosmopolityzm, blichtr i nieustanne lansowanie się. Kiedy indziej zdumiewa mnie ono kontrastami, uwodzi subtelnym urokiem, zachęca do zbliżenia się. Tym razem, w dniach szczytu NATO, odczuwałem dumę z mojej stolicy. Przemawiała ona swoją gościnnością, życzliwością ze strony mieszkańców, udaną cierpliwością i tolerancją wobec utrudnień wynikających z wydarzenia. Ukazała także oblicze pięknego, nowoczesnego, dynamicznego miasta – stolicy.

Radujmy się, Polacy, że jest taką, jaką jest: kapryśną i krnąbrną, dumną i dzielną, swojską i światową, i bardzo, bardzo naszą, polską. Warszawo, dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Ja dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Galembę.

**Posel Leszek Galemba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki śp. prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Lechowi Kaczyńskiemu od 5 lat czcimy pamięć niezłomnych bohaterów walczących do końca o wolność naszej ojczyzny przeciwko sowieckiej agresji i narzucanemu systemowi komunistycznemu. W tym roku uroczystości upamiętniające żołnierzy podziemia niepodległościowego przybrały wymiar godny ofierze przez nich złożonej. Cieszy szczególnie to, że w organizację tych uroczystości aktywnie włączyły się społeczności lokalne, w tym także i te z okręgu, który reprezentuję w parlamencie.

W Kole stanęliśmy przed trumną Zygmunta Wawrzyniaka, pseud. Sęp. Jak stwierdził prezes Prawa i Sprawiedliwości dr Jarosław Kaczyński w liście, który miałem zaszczyt odczytać uczestnikom uroczystości: Swe młode, bo 20-letnie życie ofiarował ojczyźnie. Jego los, tak jak dzieje innych niezłomnych z jego pokolenia, uzmysławia nam, jaką cenę przychodziło płacić Polakom za wierność wartościom, za wierność – powtórzmy za św. Janem Pawłem II – temu całemu duchowemu dziedzictwu, któremu na imię Polska.

Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu burmistrza miasta Koła Stanisława Maciaszka 70 lat po wykonaniu przez przedstawicieli komunistycznego aparatu represji zbrodnicego wyroku śmierci na Zigmuncie Wawrzyniaku jego doczesne szczątki zostały wydobyte z ziemi i z wojskowym ceremoniałem złożone w godnym miejscu na cmentarzu parafialnym w Kole przy ul. Poniatowskiego. Przy trumnie bohatera wartę honorową pełnili żołnierze, policjanci, strażacy, harcerze i uczniowie klas mundurowych kolskich szkół. W pogrzebie uczestniczyła jego siostra Stanisława Malinowska. Jako młoda dziewczyna pomagała mu w działalności konspiracyjnej. W zamyśle wrogów naszego narodu Zygmunta Wawrzyniaka miał zniknąć na zawsze – zamordowany, szkalowany i wymazany z pamięci pokoleń. W mrocznych czasach komunistycznego bezprawia ludzie wierni do końca prawdziwie wolnej i niepodległej Polsce, jak Zygmunta Wawrzyniaka „Sęp”, byli ścigani, prześladowani, torturowani, zabijani i potajemnie grzebani – bez krzyża i mogiły, bez rodziny, kapłana i modlitwy.

Ten, którego chowaliśmy w Kole jako bohatera wolnej Polski, też miał być zapomniany na zawsze. Dziś odbiera należną mu cześć. Jego czyny podejmowane w imię mojej ojczyzny po wielu latach zostały wreszcie dostrzeżone, właściwie ocenione i docenione. Jest wzorem postawy niezłomności dla młodych ludzi, tego, jak nie zaprzecić się ideałów. Kolskimi uroczystościami pokazaliśmy, że ofiara złożona przez tego młodego człowieka 70 lat temu nie była ofiarą daremną.

Z tej sejmowej trybuny dziękuję pani Kazimierze Pawlak, mieszkance Koła, za wieloletnią, pomimo grożących ze strony władz komunistycznych szykan, opiekę i pamięć o miejscu doczesnego spoczynku Zygmunta Wawrzyniaka. Dziękuję panu prezesowi Ja-



**Posel Leszek Galebma**

rosławowi Kaczyńskiemu za pełen głębokich przesłań list skierowany do uczestników kolskich uroczystości. Dziękuję panu ministrowi obrony narodowej Antoniemu Macierewiczowi za kultywowanie czci dla żołnierzy niezłomnych i nadanie kolskiemu żołnierzowi niezłomnemu Zygmuntovi Wawrzyniakowi stopnia porucznika. Dziękuję ks. kan. Józefowi Wronkiewiczowi – proboszczowi kolskiej fary za odprawioną mszę pogrzebową i wygłoszone Słowo Boże. Dziękuję panu burmistrzowi Stanisławowi Maciaszkowi za zorganizowanie uroczystości, w których wzięli udział przedstawiciele środowisk upamiętniających Zygmunta Wawrzyniaka „Sępa” – stowarzyszenia Kolscy Patrioci i Klubu Gazety Polskiej oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. Dziękuję naukowcom z oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy i Poznaniu oraz pracownikom muzeum w Kole za zorganizowanie towarzyszącej uroczystościom sesji naukowej i wystawy poświęconej żołnierzom podziemia niepodległościowego.

Dzięki temu wspólnemu zaangażowaniu i aktywności w świadomości lokalnej społeczności utrwaliła się prawda, że bohaterowie tacy jak Zygmunt Wawrzyniak zasługują na naszą pamięć i wdzięczność. Bez niesienia przez nich w sercach wolności i niepodległości aż do grobu (*Dzwonek*) my dzisiaj nie moglibyśmy się cieszyć wolnością naszej ojczyzny. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Hałas.

**Posel Teresa Hałas:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Do wygłoszenia tego oświadczenia zostałam zmotywowana występem polskiego dziecięcego zespołu Grodzieńskie Słowiki z Grodna, który koncertował 30 czerwca w sali widowiskowej krasnostawskiego stowarzyszenia „Magnum Bonum” w Krasnymstawie i jest związany z naszym stowarzyszeniem szeroką współpracą.

Zespół powstał w 1990 r. jednocześnie z pierwszymi polskimi organizacjami na Białorusi i jest niekwestionowanym ambasadorem polskości tam, na byłych polskich kresach. Założycielami i dyrygentami zespołu są Alicja i Andrzej Binertowie, pedagodzy grodzieńskiej szkoły muzycznej.

Zespół składa się z chóru czterogłosowego oraz grupy instrumentalnej: skrzypce, wiolonczela i fortepian. Wszystkie dzieci są uczniami szkoły muzycznej. W repertuarze zespołu są liczne pieśni polskie o tematyce patriotycznej, wojennej i religijnej.

Zespół wykonuje również utwory muzyki klasycznej, Chopina, Moniuszki, Schuberta, Haydna, Beethovena, oraz pieśni w językach różnych mniejszości narodowych tradycyjnie obecnych na Grodzieńszczyźnie. Wszystkie aranżacje utworów są autorstwa Andrzeja Binerta, kierownika artystycznego zespołu do 2014 r. Po jego śmierci kierownictwo przejęła jego żona Alicja i to ona niesie nas w obecnej formie przez te pagórki leśne i łąki zielone nadniemeńskiej krainy. W ciągu 12 lat swojej działalności zespół owocnie współpracuje z polskimi organizacjami na Białorusi, biorąc aktywny udział we wszystkich najważniejszych uroczystościach kulturalnych Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, Polskiej Macierzy Szkolnej, a także uczestniczy w licznych uroczystościach kościelnych. W 1997 r. zespół organizował szereg koncertów charytatywnych, czym mnie bardzo ujął, na rzecz powodzian w Polsce.

Szanowni państwo, Grodzieńskie Słowiki mają na swoim koncie wiele koncertów przed publicznością z Białorusi, Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii. Dorożyły się też wielu sukcesów. Zaliczyć do nich trzeba nagrody na polonijnych festiwalach w Lublinie, Mrągowie, Dobrodzieniu, Koszalinie. W 1995 r. ministerstwo kultury Republiki Białorusi przyznało Grodzieńskim Słowikom honorowy tytuł wzorowego zespołu muzycznego. Liczne nagrody i wyróżnienia mają również państwo Binertowie, twórcy zespołu. Pani Alicja została odznaczona m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz nagrodą australijskiej Fundacji Popierania Niezależnej Kultury Polskiej Polcul. Jest również członkiem Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Pracując z dziećmi polskiego pochodzenia w zespole Grodzieńskie Słowiki oraz w Klubie Polskich Tradycji Narodowych, Alicja Binert prowadzi działalność oświatową i edukacyjną w dziedzinie popularyzacji polskiej mowy i kultury. Ta praca ma na celu, jak sama mówi, wykształcenie u dzieci i młodzieży poczucia tożsamości narodowej, zainteresowania i szacunku do mowy ojczystej i narodowych tradycji. Zaszczycem dla nich jest to, że większość byłych uczestników zespołu studiuje na wyższych uczelniach w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Mińsku, a nawet w Stanach Zjednoczonych.

Z tego miejsca serdecznie dziękuję i gratuluję zespołowi tak pięknego dorobku artystycznego oraz zaangażowania dla dobra naszej ojczyzny. Kierownik zespołu, pani Alicja, skromna, ale zdecydowana, zawsze pogodna, oprócz pasma sukcesów ma też swoje smutki i smuteczki związane, jak to inni określają, z jej niepokornym charakterem. Dla nas jest wielka. A dzieci? Każdy, kto spojrzy w ich oczy, już wie, że jest w lepszym świecie wartości. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Czocharę.

## Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie tak dawno pożegnaliśmy wspaniałą osobę, patriotę, męża i ojca. Dzisiaj z tego miejsca pragnę powiedzieć kilka słów.

„Zmarli wychodzą z ciszy/ swych mogił nieznanych/ i stają do apelu/ ponad polską ziemią,/ aby przekazać wszystko,/ co najlepsze mamy,/ – wiarę, prawdę i honor” – autor nieznanym. 15 lipca br. w Opolu odbyła się ceremonia pogrzebowa żołnierza niepodległościowego, niezłomnego Henryka Wolskiego, pseud. Lis. Kochający mąż i ojciec, niezwykle patriota walczył o nas, o naszą przyszłość. To on jako jeden z żołnierzy wyklętych był gotów oddać życie w imię dobra narodu i przyszłych pokoleń. Bohater, o którym zwolennicy komunizmu woleliby zapomnieć. Człowiek niezłomny, dla którego walka o lepszą Polskę była powinnością nie tylko wobec ojczyzny, ale także wobec przyszłych pokoleń, które dopiero dziś poznają prawdę o tym, kim byli ci, których ślady i pamięć przez lata celowo zacierano. W chwilach takich jak ta żadne słowa nie będą w stanie oddać ogromnego bólu, jaki czuje dziś większość z nas na wieść o śmierci śp. pana Henryka Wolskiego, dla którego miłość do matki ojczyzny była zawsze nadrzędna.

Henryk Wolski, syn Kazimierza i Genowefy, urodził się 24 lipca 1930 r. w Białym Borze w powiecie grudziądzkim. Henryk Wolski wychował się w rodzinie, w której najważniejszymi wartościami zawsze były Bóg, honor i ojczyzna, i takimi wartościami przez całe swoje życie się kierował. Walka o Polskę towarzyszyła mu od wczesnych lat. Najpiękniejsze i beztroskie lata dzieciństwa odebrała mu okupacja hitlerowska, natomiast radosne lata młodzieńcze przepełnione były ciężkim okresem reżimu komunistycznego. Niestety nie było mu dane ukończyć Liceum Pedagogicznego w Grudziądzu, ponieważ w marcu 1949 r. został aresztowany i skazany na 10 lat pozbawienia wolności za udział w przestępczej organizacji o charakterze zbrojnym zwalczającej ówczesny ustrój. Henryk Wolski w tym okresie był dowódcą podziemnej organizacji Armii Krajowej Lisów. Organizacja dowodzona przez Henryka Wolskiego działała w Grudziądzu, Świeciu i Chełmie w latach 1948–1949. Organizacji tej podlegała samodzielna organizacja studencka pn. Studencki Ruch Oporu. Zbrojny opór przeciwko komunistycznemu zniewoleniu stawiany przez Lisów był przyczyną jego aresztowania.

Jako więzień polityczny więziony był w Grudziądzu, w Sztumie i we Wronkach. Był tam bardzo poniżany i katowany. Został zwolniony z więzienia w lutym 1955 r. z nakazem opuszczenia miejsca swojego zamieszkania. Henryk Wolski został wysłany na drugi koniec Polski, do Opola z zakazem kontaktowania się z najbliższą rodziną. W Opolu poznaje swoją przyszłą żonę Emilię, zakłada rodzinę, ale jego życie dalekie jest od stabilizacji. W dalszym ciągu był nękany przez służby bezpieczeństwa.

Henryk Wolski został odznaczony w 1995 r. Krzyżem Armii Krajowej, w 1999 r. uhonorowany został medalem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość oraz medalem Antykomunistycznego Związku Więźniów Politycznych. W 2000 r. mianowany został na podporucznika, a w 2002 r. został awansowany na porucznika.

Henryk Wolski był bardzo dumny, iż mógł doczekać czasów uhonorowania żołnierzy wyklętych. Jego życzeniem było to, aby móc jeszcze raz założyć mundur żołnierzy Armii Krajowej.

Szanowni państwo, niech nasza pamięć o nim będzie wyrazem wielkiej wdzięczności dla śp. Henryka Wolskiego za wszelkie zasługi dla Polski i Polaków, za codzienną radość i poczucie humoru, które go cechowały. (*Dzwonek*) Wszyscy, którzy go znali, mają w pamięci dobre chwile i piękne wspomnienia. Panie pułkowniku Wolski, nigdy o panu nie zapomnimy. Chwała bohaterowi! (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bernadetę Krynicką.

## Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rozwód jest jedną z najbardziej traumatyzujących sytuacji w życiu dziecka i dorosłych. Zawsze niesie ryzyko poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu dziecka. To nie tylko stres i negatywne emocje, ale też zmiana wielu aspektów życia. Dziecko musi zmierzyć się z trudnymi sytuacjami, to niejednokrotnie przeprowadzka w nowe miejsce, zmiana organizacji czasu czy sposobu spędzania wakacji.

Już od wielu lat na zachodzie Europy, w Skandynawii, w USA i w Australii sądy przyznają rodzicom opiekę naprzemienną. Regułą stało się pozostawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców. Polskie prawo nie reguluje wyraźnie kwestii opieki naprzemiennej, ale przepisy kodeksu rodzinnego są tak sformułowane, że dają możliwość jej orzekania przez sądy. Warunkiem jest zgodny wniosek obojga rodziców, wyrażony w porozumieniu co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, tzw. plan wychowawczy.

Generalnie w Polsce regułą jest powierzanie pełni władzy rodzicielskiej tylko jednemu z rodziców, co w pewnym stopniu ogranicza władzę drugiego rodzica. Standardowy podział opieki nad dzieckiem po rozwodzie wygląda tak, że dziecko zostaje przy matce, a ojciec ma prawo do opieki nad dzieckiem jeden, dwa razy w tygodniu przez 2 godziny, co drugi weekend, w czasie części świąt, wakacji czy ferii zimowych. W praktyce wygląda to tak, że wyroki sądowe nie są realizowane. Matki często utrudniają

**Posel Bernadeta Krynicka**

lub uniemożliwiają kontakt dziecka z ojcem albo odwrotnie, ojcowie nie zajmują się dziećmi i nie realizują wyroku sądu. Należy też wspomnieć o problemach związanych ze ściągalnością zobowiązań alimentacyjnych.

Przesłanką orzeczenia opieki naprzemiennnej jest posiadanie przez obojga rodziców pełnej władzy rodzicielskiej. Opieka naprzemienna jest najbardziej odpowiednia dla dziecka, gwarantuje też interesy obojga rodziców, polegające na utrzymaniu więzi z dzieckiem. W przypadku opieki naprzemiennnej władza rodzicielska przysługuje zawsze obojgu rodzicom, a miejsce zamieszkania dziecka ustala się tak przy matce, jak i przy ojcu. Ponadto, aby sąd wyraził zgodę na orzeczenie opieki naprzemiennnej, rodzice powinni mieszkać blisko siebie albo co najmniej w tym samym mieście, tak by dziecko mogło uczęszczać do jednego przedszkola czy szkoły.

Co więcej, rodzice powinni umieć się ze sobą porozumieć, aby sąd mógł pozytywnie ocenić prognozę ich współdziałania w sprawach dziecka. Rodzice powinni stać na straży dobra dziecka. Każde z rodziców utrzymuje dziecko przez połowę miesiąca, poza tym odpada konieczność płacenia alimentów.

Obecne uregulowania prawne powodują zaostrzenie konfliktu między rodzicami. Konflikt ten przejawia się wieloletnią walką o dzieci, wzajemnymi pomówieniami skonfliktowanych rodziców czy to o znęcanie, czy to o molestowanie, które prowadzą do wieloletnich procesów sądowych. Sądy w sytuacji braku porozumienia między rodzicami dotyczącego sprawowania opieki nad dziećmi powierzają dzieci jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiemu. Najczęściej, bo w 97% przypadków, pieczę obejmuje matka, niezależnie od tego, czy zachodzi uzasadniona obawa o realizowanie postanowienia sądu dotyczącego kontaktów ojca z dziećmi, czy nie.

Pragnę zaapelować do rodziców, którzy powinni stanąć na wysokości zadania i zadbać przede wszystkim o dobro psychiczne dziecka. Wszyscy wiemy, jak trudne jest to w obliczu rozwodu. Poza zapewnieniem możliwie dużego bezpieczeństwa emocjonalnego rodzice muszą ustalić techniczne aspekty opieki nad dzieckiem po rozwodzie, co niekiedy przysparza wielu problemów.

Zachęcam rodziców do opieki naprzemiennnej. Opieka naprzemienna jest rozwiązaniem technicznym, tydzień lub dwa z mamą, tydzień lub dwa z tatą. Równowaga rodzicielska jest pojęciem bardziej złożonym, nie chodzi bowiem o organizację czasu, ale o założenie współpracy i równego zaangażowania obojga rodziców w sprawowanie pieczy nad dzieckiem. Podstawą dobrze funkcjonującego modelu naprzemiennego jest równowaga, która zakłada wzajemny szacunek i przyjazną atmosferę zapewnianą dziecku.

W równoważnym rodzicielstwie nie ma miejsca na manipulacje uczuciami dziecka, na przytyki

i krytykę drugiego rodzica w obecności pociechy, na alienację, na negatywny wpływ osób trzecich na relację dziecka z rodzicem tzw. drugiego obozu, na zazdrość o miłość dziecka. Nie ma też miejsca na wygodnictwo, podrzucanie sobie dziecka, które szybko zacznie się czuć jak niepotrzebna walizka. (*Dzwonek*) Opieka naprzemienna ma służyć dziecku, nie rodzicom.

Szanowni Państwo! Opieka naprzemienna to wartościowy sposób rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem w przypadku rozwodu jego rodziców. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pyzika.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mam zaszczyt przypomnieć wszystkim posłankom i posłom o szczególniej rocznicy. Oto mija 90 lat od dnia, w którym marszałek Józef Piłsudski powołał Kompanię Zamkową, do której zadań prócz służby wartowniczej należała służba reprezentacyjna. Dziś tradycje Kompanii Zamkowej pielęgnuje Batalion Reprezentacyjny Wojska Polskiego.

W wigilię tego święta chciałbym złożyć tej jednostce najserdeczniejsze życzenia, ale także chciałbym, aby z tego miejsca, z tego najważniejszego w naszej ojczyźnie miejsca padły słowa uznania i wdzięczności dla żołnierzy Batalionu Reprezentacyjnego za ich wbrew pozorom niełatwą, a jakże odpowiedzialną służbę. Wszak to właśnie Batalion Reprezentacyjny dla wielu Polaków stanowi, można rzec, oblicze polskich Sił Zbrojnych. To na tych żołnierzy patrzymy z dumą, gdy maszerują ulicami naszej stolicy czy pełnią nieprzerwaną wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza. W obliczach żołnierzy Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego widzimy ponadtyścioletnią tradycję niezerwanej polskiej jazdy, a dla wielu Polaków brzmienie Orkiestry Reprezentacyjnej to kwintesencja polskiej muzyki patriotycznej i wojskowej. Chciejmy też pamiętać, że ten zaszczyt reprezentacji to wiele godzin potu i znoju podczas ćwiczeń, a żołnierze wszystkich pododdziałów Batalionu Reprezentacyjnego na co dzień ciężko pracują, by móc prezentować przy święcie olśniewające pokazy musztry czy też wspaniałe wykonanie tradycyjnych polskich marszów i żołnierskich pieśni.

Marszałek Piłsudski, powołując etatowy oddział reprezentacyjny, wiedział, jak wielka jest waga obecności polskiej armii nie tylko w koszarach czy na poligonach, ale i podczas oficjalnych uroczystości państwowych. Śmiem przypuszczać, że dziś mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, że prócz koniecznych ćwiczeń żołnierze batalionu w skwarze, chłodzie czy



**Posel Piotr Pyzik**

słocie są obecni na blisko 2 tys. oficjalnych uroczystości w skali roku. Dlatego też chcemy dziś, w wigilię ich święta wyrazić tym żołnierzom wdzięczność za ich codzienną pracę, za to, że godnie reprezentują polskie Siły Zbrojne, budząc naszą dumę i podziw zagranicznych gości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Burzyńską.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 3 lipca 2016 r. odbyła się uroczystość 95-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacierzowie w gminie Kłomnice. Jako poseł pochodzący z ziemi kłomnickiej, członek Parlamentarnego Zespołu Strażaków nie mogłabym pominąć tego wydarzenia w życiu społeczeństwa Pacierzowa.

Pożarnictwo na terenie wsi Pacierzów sięga początków lat 20. XX w., kiedy to kilku mieszkańców czujących powołanie, by pomagać innym, założyło w 1921 r. Ochotniczą Straż Ogniową. Początki funkcjonowania formacji straży pożarnej były trudne. Dzięki hojności mieszkańców powstała w centrum wsi drewniana remiza, jedna z pierwszych w gminie Kłomnice. Początkowo jednostka pożarnicza posiadała niewiele, jednak dzięki swej prężności i profesjonalności ochotnicy z Pacierzowa byli jednymi z najlepszych w gminie.

Z biegiem czasu nabierano coraz więcej doświadczenia, zyskiwano coraz więcej sprzętu, który był wykorzystywany podczas pożarów czy klęsk żywiołowych, m.in. podczas gaszenia kościoła w Garnku podczas II wojny światowej. Już w latach 50. ubiegłego wieku ilość sprzętu w jednostce strażackiej była tak duża, iż zaczęto myśleć o nowej, większej strażnicy. Dzięki delegacjom do urzędów i sponsorom budowę nowej remizy zakończono w 1959 r. Kolejne lata sprzyjały rozwojowi straży, otrzymywano nowy sprzęt, rozbudowywano budynek z myślą o pozyskaniu samochodu pożarniczego. Pierwszy średni samochód gaśniczy zakupiono ze środków własnych od Kolejowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach w 1980 r. Od tej pory strażacy z Pacierzowa byli wzywani do większości zdarzeń na terenie gminy i okolic. W roku 1991 mieszkańcy ufundowali dla jednostki OSP sztandar, który służy do dziś podczas uroczystości kościelnych, strażackich, ale także reprezentuje ich historię. Przez ostatnie kilkanaście lat straż pożarnicza rozszerzała swoje wyposażenie o kolejne niezbędne do działań sprzęty, a uwieńczeniem 95 lat ich historii było przekazanie Ochotniczej Straży Po-

żarnej w Pacierzowie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Dzisiaj z gmachu polskiego Sejmu panu Markowi Misiewiczowi, prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacierzowie, wszystkim druhom i druhnom pragnę przekazać wyrazy szczególnego uznania i należnego szacunku za trud, ofiarność i wysiłek włożony w pełnienie strażackiej służby. Proszę również przyjąć moje głębokie wyrazy uznania dla dotychczasowych waszych osiągnięć w dziele niesienia pomocy podczas zagrożenia mienia, a także życia ludzkiego. Strażacy biorą aktywny udział w życiu naszego społeczeństwa, dają świadectwo patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, wiodą prym w swoich lokalnych społecznościach, organizując życie kulturalne i społeczne. To wy stanowicie wzór obywatelskiej postawy, realizując w praktyce najlepszą z cnót, szlachetny wzór niesienia pomocy bliźnim i ratowania wspólnego dobytku. Jestem przekonana, iż tak jak dotychczas, tak również w przyszłości hasło „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” będzie wam towarzyszyło w trakcie waszej codziennej służby.

Pozdrawiam wszystkich druhów i druhny Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacierzowie. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Pyzik: Brawo!)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dziuk.

**Posel Barbara Dziuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie dotyczy komercjalizacji uzdrowisk i jednostek medycznych. W związku z tym, że uchwałami nr 1201, 1202, 1203 Sejmiku Województwa Śląskiego podjęto decyzję o zbyciu udziałów w Rabce-Zdroju, Górkach Wielkich i Goczałkowicach-Zdroju wbrew zakazowi Ministerstwa Zdrowia w sprawie komercjalizacji i prywatyzacji szpitali, który to zakaz został zapowiedziany już w programie Prawa i Sprawiedliwości z 2014 r., oświadczam, że nadal obowiązuje zakaz komercjalizacji i prywatyzacji podyktowany ochroną zdrowia obywateli dorosłych, wynikającą z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wbrew decyzji administracyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, a w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem, apeluję o szczególną ochronę dla dzieci i seniorów. A dodam też, że budowa uzdrowiska w Rabce została sfinansowana ze składek mieszkańców autonomicznego województwa śląskiego, tym większy jest to skandal.

Wchodząca 15 lipca br. ustawa o działalności leczniczej, która zabrania komercjalizacji placówek ochrony zdrowia, nie objęła śląskich uzdrowisk: Goczałko-

**Posel Barbara Dziuk**

wic, Rabki i Górek Wielkich. Zarząd Województwa Śląskiego chce je sprzedać bez wyceny, wbrew społecznemu interesowi. Według ustawy nie można komercjalizować tylko tych placówek, których komercjalizacja nie została zainicjowana. Ponieważ komercjalizacja została zapowiedziana, to zainteresowane instytucje podjęły znacznie wcześniej działania na rzecz ochrony własnych interesów. Podkreślam: własnych – nie publicznych, nie państwowych, nie narodowych, tylko własnych.

Nasuwa się pytanie: Kto wpuścił lisa do kurnika i pozwolił mu grasować? Nie unikniemy trudnych pytań i jeszcze trudniejszych odpowiedzi. Każdy średnio inteligentny człowiek nie ma w tym przypadku wątpliwości. Za wyjątkowo perfidny pomysł uważam prywatyzowanie uzdrowiska dla dzieci. Dzieci bowiem, bez względu na status majątkowy rodziny, powinny być otoczone szczególną opieką państwa.

Za złe zarządzanie są współodpowiedzialni rządzący politycy w samorządzie z PO, PSL i SLD. O Rabkę walczę od 2013 r. i od 2013 r. nikt sytuacji nie uzdrowił. Alarmowałam wielokrotnie kolejnych marszałków o degrengoladzie w uzdrowisku. Pytałam, pytałam i jeszcze raz pytałam. Kilkanaście interpelacji, brak odpowiedzi.

Obecnie słyszę odpowiedź: prywatyzujemy. Nikt nie podjął prób naprawy i uzdrowienia. Nikt, bo nikt nie chciał uzdrowić uzdrowiska. Dlaczego? Najlepiej odpowiedzą na to pytanie pracownicy kolejnych prywatyzowanych placówek, nie tylko szpitalnych. Czas na dobrą zmianę i przestrzeganie prawa przez wszystkich, szczególnie przez samorządy zarządzane przez PO, PSL i SLD. Koniec zgody na rozkradanie majątku społecznego, narodowego. Razem zadbajmy o zdrowie Polek i Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najbardziej niezmiennym i ważnym pytaniem życia jest: Co robisz dla innych? Ostatnie tygodnie upłynęły w moim okręgu pod znakiem pięknych jubileuszy ochotniczych straży pożarnych. Zaszczytna praca strażaka to bezinteresowna służba nie tylko dla społeczności

lokalnej, ale także dla całego kraju. To nie tylko akcje ratowniczo-gaśnicze. To również czynne, długoletnie uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym regionów. Budowanie tradycji wiernej zasadom poszanowania munduru, sztandaru, przynależności i wspólnoty zasługuje na najwyższe uznanie.

Ludzie munduru nie żyją dla siebie. Wyznacznikiem ich służby jest poświęcenie. By być strażakiem, nie wystarczy sprawność fizyczna, merytoryczna wiedza, a nawet odwaga. Konieczna jest swoista wrażliwość, określana jako pewnego rodzaju uduchowienie o charakterze humanitarnym. Mundur, sztandar i przysięga: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek – zobowiązują, dają ogromną siłę i świadczą o naszej tożsamości oraz bogatej i pięknej historii. Jednocześnie w najtrudniejszych chwilach, stając się opoką, a gdy trzeba, także wyzwaniem do walki. Funkcjonowanie sekcji obrony i ochrony to wielkie błogosławieństwo nie tylko dla społeczności lokalnych, ale i dla całego kraju.

Jednostki ochotniczych straży pożarnych dbają o dobro swoich małych ojczyzn, jednocześnie wiernie służąc całemu narodowi, za co dziś, z tego miejsca, serdecznie dziękuję. Dziękuję za to, że zawsze znajdujecie się we właściwym miejscu i o właściwym czasie, że narażając swoje życie oraz zdrowie, ratujecie innych. Dziękuję za to, że dzięki państwa ofiarności mieszkańcy mogą spać spokojnie. Taka postawa zasługuje na nasz najwyższy szacunek.

Ciepłe słowa uznania i najszczerzych gratulacji kieruję w szczególności do jednostek ochotniczych straży pożarnych w Choceniu z okazji jubileuszu 100-lecia powstania, w Grabkowie z okazji jubileuszu 100-lecia założenia oraz 90-lecia istnienia orkiestry dętej, do OSP w Kłotnie z okazji jubileuszu 100-lecia funkcjonowania, w Krzyżówkach z okazji jubileuszu 50-lecia pracy, a także do ochotniczych straży pożarnych w Karnkowie i Bogucinie, ale również do wszystkich polskich drużyn i druhen strażaków, tych z ochotniczych straży pożarnych, jak i z Państwowej Straży Pożarnej. Gasicie państwo pożary. Niech państwa praca nigdy nie ugasi wdzięczności ludzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 20 lipca 2016 r., do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych**

– punkt 2. porządku dziennego

#### **Posel Urszula Pasławska**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Celem projektowanej ustawy jest wdrożenie prawa unijnego, tj. dyrektywy Rady nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową.

Dyrektywa wprowadziła w UE wymóg, aby reemisja utworów była dokonywana wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Wprowadziła zatem tzw. obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania, wyłączając co do zasady możliwość bezpośredniego kontraktowania między podmiotem dokonującym reemisji a dysponentem praw autorskich. Dyrektywa przewiduje jednak wyjątek od tej zasady w odniesieniu do praw, „z których organizacja radiowa i telewizyjna korzysta w odniesieniu do jej własnych transmisji, niezależnie od tego, czy dane prawa należą do tej organizacji, czy też zostały na nią przeniesione przez innego właściciela praw autorskich i/lub praw pokrewnych”. Polska ustawa nie przewiduje takiego wyjątku, konieczna jest zatem stosowna jej nowelizacja.

Klub PSL nie będzie głosował przeciw ustawie.

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 4. porządku dziennego

#### **Posel Krystian Jarubas**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielką uwagą przyglądamy się pracom nad zmianami przepisów

w zakresie przeznaczania środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Środki te są przeznaczane na finansowanie rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej, w tym na indywidualne programy rehabilitacji osób niepełnosprawnych, opracowywane przez powołane przez pracodawców komisje rehabilitacyjne, oraz na ubezpieczenie osób niepełnosprawnych, stąd tak ważne jest ich wydatkowanie zgodnie z regulaminem. Powyższa zmiana ma na celu doprecyzowanie zasad wydawania środków oraz zwrotu środków wydanych niewłaściwie. To jest bardzo istotne ze względu na delikatny charakter sprawy.

Kolejna z proponowanych zmian dotyczy przeformatowania zasad funkcjonowania rady konsultacyjnej do spraw osób niepełnosprawnych. Zgodnie z początkowym projektem członkowie rady konsultacyjnej mieli być powoływani i odwoływani przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego na wniosek pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. To słusznie budziło wątpliwości, i to tak duże, że wnioskodawcy wycofali się z tego zapisu. Tu warto zwrócić uwagę, że główną osią wątpliwości była sprawa możliwości ewentualnego „kadrowego nadużycia” ze strony ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.

W naszej opinii zamiast działania stricte kadrowego proponowane zmiany powinny mieć na celu usprawnienie funkcjonowania rady konsultacyjnej. Z tym z kolei związana jest możliwość dostępu do niej niezależnych politycznie ekspertów z różnych organizacji pozarządowych, a także przedstawicieli organów administracji publicznej. Dziękuję bardzo.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 10. porządku dziennego

#### **Posel Teresa Glenc**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przyjęcie projektu spowoduje pozytywne zmiany wynikające m.in. z ujednolicenia polegającego na użyciu w różnych przypadkach wyrazów „minister właściwy do spraw energii”, ale także ustawa usunie rozbieżności uniemożliwiające uruchomienie środ-

ków z rezerwy celowej na dofinansowanie zadań wykonywanych w trakcie likwidacji kopalń. Przedmiotową regulację należy ocenić jako uzasadnioną i trafną.

Mam pytania do pana ministra:

1. Jakie rozwiązania przewidziano dla zabezpieczenia terenów przyległych do wyrobiska Piaseczno? Czy nie spowodują one zagrożenia dla środowiska naturalnego?

2. Z czego wynika konieczność wprowadzenia rozwiązania w postaci zastosowania mocy wstecznej wprowadzanych przepisów w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz w ustawie o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów?

3. Jakie skutki finansowe dla budżetu państwa pociągną za sobą proponowane zmiany w ustawie z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów?

### **Posel Ewa Kozanecka**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw ma na celu zmianę przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego i ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Proponowane zmiany należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. W pełni zasługują one na aprobatę z uwagi na ujednolicenie oraz zagwarantowanie możliwości finansowania w ramach limitu naprawiania szkód wywołanych ruchem likwidowanych zakładów górniczych.

Mając na uwadze powyższe, prosiłabym pana ministra o uszczegółowienie:

1. Czy zmiany w ustawie o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów umożliwią kontynuowanie działań wykonywanych po zakończeniu prac likwidacyjnych w wyrobisku górnictwa Piaseczno, realizowanych przez Kopalnię Siarki Machów SA w likwidacji?

2. Czy jedynym sposobem zabezpieczenia terenów przyległych do wyrobiska Piaseczno przed powstaniem szkód jest rozwiązanie w postaci dotacji budżetowej dla Kopalni Siarki Machów SA?

3. Czy istnieje konieczność przedłużenia terminu likwidacji Kopalni Soli Bochnia sp. z o.o. do końca roku 2020? Z czego wynika ten termin?

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 115. rocznicy urodzin kardynała Stefana Wyszyńskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzień 3 sierpnia przypada 115. rocznica urodzin kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, wybitnego przywódcy duchownego i męża stanu, współtwórcy przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu.

Stefan Wyszyński przyszedł na świat 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem. Uczęszczał do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 23. urodzin – 3 sierpnia 1924 r.

Stefan Wyszyński był profesorem socjologii i prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W czasie hitlerowskiej okupacji sprawował funkcję kapelana formacji Armii Krajowej i szpitala powstańczego w Laskach. Kiedy wojna dobiegła końca, Wyszyński został rektorem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W marcu 1946 r. natomiast został biskupem lubelskim. 12 maja na Jasnej Górze przyjął sakrę biskupią, a w swoim biskupim herbie zamieścił słowa „Soli Deo”, co oznacza „Jedynemu Bogu”.

W 1948 r. Stefan Wyszyński mianowany został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski. 12 stycznia 1953 r. został włączony przez papieża Piusa XII do Kolegium Kardynalskiego. Jako kardynał brał udział w czterech konklawe: w 1958 r., 1963 r. oraz w sierpniu i październiku 1978 r.

Podczas represji komunistycznych wobec Kościoła Stefan Wyszyński był obrońcą chrześcijańskiej tożsamości narodu i inicjatorem zawarcia porozumienia z władzami komunistycznymi. Rząd zagwarantował m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół zobowiązał się natomiast do poszanowania władzy i współpracy. Porozumienie było ze strony duchowieństwa daleko idącym kompromisem, a w stronę samego prymasa płynęły liczne głosy krytyki.

Kompromis nie odpowiadał jednak władzom komunistycznym, a rząd zaczął bardziej ingerować w wewnętrzne sprawy Kościoła. Biskupi wystosowali więc list ze słynnymi słowami „non possumus” (nie możemy), które były wyrazem sprzeciwu wobec podporządkowania Kościoła władzy. Kiedy prymas ujawnił publicznie treść listu, został aresztowany. Do 1956 r. był internowany w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańcu. Komuniści, z obawy przed masowymi pielgrzymkami, postanowili przenieść duchownego co kilka miesięcy w nowe miejsce. Były to lata ofiary, cierpienia i odosobnienia. Nieugiętej postawy kardynała w obronie wiary katolickiej i społeczeństwa komunistom nie udało się jednak złamać. Sam prymas postrzegany był natomiast przez Polaków jako męczennik za wiarę i Kościół.

Podczas uwięzienia kardynał Wyszyński opracował program odnowy życia religijnego w Polsce zawarty w idei Jasnogórskich Ślubów Narodu, a także

założenia Wielkiej Nowenny przed obchodami tysiąclecia chrztu Polski.

W 1965 r. Episkopat Polski pod kierunkiem prymasa Wyszyńskiego wystosował orędzie do biskupów niemieckich, które wzywało do pojednania. Ostre reakcje władz PRL wywołały słynne słowa: „Udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”. Spowodowało to jeszcze większą nagonkę komunistów na prymasa, czego wyrazem był m.in. brak zezwolenia na wyjazd do Rzymu na synod biskupów. Jednak każdy cios wymierzany prymasowi Wyszyńskiemu przez komunistów tylko umacniał jego autorytet i motywował do walki.

Kardynał Wyszyński uczestniczył we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II. W latach 1980–

1981 był mediatorem między „Solidarnością” a władzami. W połowie marca 1981 r. u Wyszyńskiego rozpoznano chorobę nowotworową. Zmarł 28 maja 1981 r. w Domu Arcybiskupów Warszawskich i został pochowany w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela w krypcie biskupów warszawskich. Jego pogrzeb stał się ogólnonarodową manifestacją. Od 1 czerwca 1987 r. prymas Wyszyński spoczywa w specjalnie dla niego wzniesionej kaplicy. 3 maja 1994 r. został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

29 maja 1989 r. z inicjatywy papieża Jana Pawła II rozpoczął się proces beatyfikacyjny kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od tego momentu przysługuje mu tytuł sługi Bożego.



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

